

Zobacz
kto został
Człowiekiem
Roku 2003

czytaj
na str. 4

gdansk.naszemiasto.pl



Dziennik Bałtycki

REJSY

piątek 30 stycznia 2004 r.

Nakład 189 384 egz.
nr 25 (18 007)
indeks 350028
Rok wydawania 59
cena 1 zł 70 gr
w tym 7% VAT

Wykładzina
dywanowa
REMONTOWA
szerokość 4m

6 85
zł/m²

KOMFORT

bezpłatna infolinia 0800 156 007

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Gazeta Dewelopera
sprawdź jaki będzie
ten rok dla budujących
i kupujących mieszkania



Złóż zażalenie!

Nie pozwólmy
prokuraturze
ukręcić łba sprawie
braku A-1



Pisarz doktorem

Senat UG nadał tytuł
doktora honoris causa
Ryszardowi
Kapuścińskiemu



DZIŚ Z „DZIENNIKIEM”

PO PIERWSZE A-1

POMORZE

Krokowa. Czy kaszubska fundacja straci majątek?

PAŁAC DLA KOMORNIKA



Nie można zlicytować pałacu wartego kilkadziesiąt milionów złotych za dług 20 tysięcy złotych. Czegoś tu nie rozumiem... - dziwi się hrabia Ulrich von Krockow.

Fot. Tomasz Bolt

Nie mogę już dłużej czekać - mówi Tadeusz Medowski, szef gdańskiej firmy projektowej. - W lutym komornik zlicytuje pałac w Krokowej, Kaszubskie Centrum Kultury Krokowa. To jedyna szansa odzyskania należnych mojej firmie pieniędzy. Kwota, na jaką czeka Medowski, to nieco ponad 80 tysięcy złotych. Jego firma wykonała projekt hotelu dla młodzieży na podzamczu. Jeszcze przed dwoma laty fundacja była winna firmie

Medowskiego ok. pół miliona złotych. Część długu spłaciła, pozostało ok. 20 tysięcy, po doliczeniu odsetek - cztery razy tyle. Tymczasem wartość pałacu w Krokowej może sięgać dziś nawet 30 milionów złotych. Komornik z Pucka zablokował już konto fundacji.

- Licytacja? - powtarza z niedowierzaniem Jacek Styn, członek zarządu fundacji, której własnością jest pałac. - To nieprawda! Przecież fundacja wychodzi na prostą, w tym roku powinniśmy spłacić wszystkie długi, łącznie z należnościami dla firmy pa-

na Medowskiego. Tymczasem w październiku ub. roku komornik odwiedził Krokową i spisał majątek fundacji. Czy jest to pierwszy krok do zlicytowania pałacu?

Wójt gminy Krokowa Henryk Dering jest zbulwersowany naszą informacją.

- Nie dopuścimy jako gmina do licytacji zamku! - deklaruje. - Poczynamy wszelkie starania, by uratować wizytówkę Krokowej.

Dorota Abramowicz
Czesław Romanowski

Ludzie. Samuraj z Kaszub



Dziś na ekrany kin w całej Polsce wchodzi film „Ostatni samuraj” z Tomem Cruisem. Reporter „Rejsów” dotarł do dwójki przyjaciół, dla których filozofia samurajów to sposób na życie.

8
REJSY

Hit. 5 razy Potter

W Gdańsku ten moment ma nastąpić w sobotę o godzinie 7.37. W księgarniach pojawi się piąty już tom przygód czarodzieja.



22
REJSY

Poradnik. Dla kierowców



Piętnaście przykazań mistrza kierowcy - Lesława Orskiego, powinni poznać wszyscy kierowcy. Poza tym w poradniku, który otrzymasz jutro z „Dziennikiem”, informacje

o pierwszej pomocy i „ratowaniu” samochodów. Warto zachować poręczny dodatek przy sobie.

Czytaj na str. 3 dodatku „Trójmiasto”

JUŻ JUTRO Z „DZIENNIKIEM”

DNI OTWARTE

Karnawałowa odsłona
TOYOTA RAV4
Zapraszamy przez cztery soboty
31 stycznia oraz 7, 14 i 21 lutego

TOYOTA
CHWASZCZYNO
TOYOTA BANK POLSKA



552 80 21, 552 82 93
www.toyota.gdynia.pl

TOYOTA LEASING POLSKA

AXEL
COMPUTER

KOMPUTERY
NOTEBOOKI
AKCESORIA
PROGRAMY
SERWIS
PORADY

HURT/ detal: Gdańsk, ul. Orzeszkowej 2
DETAL/ hurt: Wrzeszcz, ul. Dmowskiego 4
DETAL/ hurt: Gdynia, ul. Władysława IV 23
DETAL/ hurt: Elbląg, ul. Wolności 11/3
DETAL/ hurt: Toruń, ul. Okrzei 18

344-23-45
344-34-43
620-76-34
235-20-00
531-44-70

www.axel.com.pl



DNI OTWARTE

Karnawałowa odsłona Toyoty RAV4

Przyjdź na Dni Otwarte
Toyoty RAV4 i zobacz
jej nową twarz! Przez
cztery soboty karnawału
RAV4 będzie prezentować
nową, atrakcyjną cenę
i bogatsze wyposażenie.



TEL. 340 22 22
WWW.CARTER.PL

Carter
Gdańsk Oliwa

Zapraszamy
31 stycznia
oraz 7, 14
i 21 lutego.

TOYOTA BANK POLSKA
TOYOTA LEASING POLSKA

opinie@prasabalt.gda.pl



Bezpłatna infolinia

0 800 1500 39

Redakcja
Dziennika Bałtyckiego
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

PODOBA MI SIĘ



... miejsca w policji. Ostatnio dociera do nas mało dobrych wiadomości, więc ta informacja cieszy. Tylko proponuję przeprowadzenie dokładnej selekcji kandydatów. Żadnej „łapanki”! Niech pomorska policja wreszcie postawi na jakość. Żaden certyfikat nie zapewni odpowiedniego poziomu, jeżeli jasne wewnętrzne przepisy nie będą regulowały najbardziej podstawowych kwestii.

Andrew, internauta z Gdańska

WKURZA MNIE



... decyzje dyletantów. Teraz tylko firmy udzielające kredytów będą miały pożywkę. NFZ skutecznie im to umożliwił. Nie ma na co czekać, trzeba wreszcie zaprotestować przeciwko tak nieudolnemu zarządzaniu.

Hanna z Gdyni

... życie na krecie. Pewnie za odsetki z przetrzymanych pieniędzy NFZ wypłaci sobie premie. I zgadzam się, pracownicy szpitali nie mają wyboru, muszą zorganizować marsz głodnych - razem ze swoimi rodzinami.

gdańszczanka, internauta z Gdańska

... fundusz kłamie! Z podobną sytuacją spotkałem się w mojej poprzedniej firmie - kasę co prawda dawali, ale z takim ociąganiem, jakby ich to bolało. A tak mało, że na nic i tak nie wystarczało.

Demostenes, internauta z Gdańska

... sposób na sąd. „Po wypadku tak się zdenerwowałem, że wypilem stoczek, którego miałem w piersiówce...”. Tego rodzaju obrona świadczy jedynie o tym, że były radny jest winny! Inaczej wychodzi na głupka. No, ale głupota nie boli i można dostać mniejszy wyrok...

Ludek, internauta z Gdańska

... alkohol w kieszeni. Czy normalny człowiek wozi ze sobą piersiówkę, aby popijać, gdy się zdenerwuje i jest w stresie? Ten radny jest śmieszny.

George, internauta z Gdańska

Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

Sopot. Strażacy szukali i nie znaleźli

Śmiertelne zapomnienie

Zatrucie tlenkiem węgla - to przyczyna śmierci mężczyzny i kobiety, znalezionych tydzień po pożarze w jednej z kamienic w Sopocie - dowiedział się nieoficjalnie „Dziennik”. Oznacza to, że prokuratura zajmie się teraz strażakami, którzy najwyraźniej zapomnieli o tych ludziach.

Taką opinię wydali biegli z Zakładu Medycyny Sądowej w Gdańsku, którzy jeszcze we wtorek wykonali sekcję zwłok.

- Stężenie tlenku węgla było bardzo duże - mówi nasz informator. - We krwi mężczyzny było go aż 77 procent, a u kobiety jeszcze więcej, bo 79. Biegli wykluczyli obecność alkoholu w organizmach zmarłych.

Nie potwierdziła się więc jedna z możliwości, którą podawali strażacy, że ludzie ci napili się alkoholu i zasnęli, a potem zatruli się czadem. Wyklucza to także możliwość, że przyszedli do mieszkania po pożarze i wtedy pili alkohol, co zakończyło się ich śmiercią - to również jedna z hipotez strażaków. Mieszkańcy potwierdzają,

że zmarły mężczyzna nie pił od dawna alkoholu.

- Z tego, co wiem, to strażacy zaglądali do tego mieszkania i sprawdzali je. Nie wiem, dlaczego nie znaleziono tych ludzi - mówi nam wysoki funkcjonariusz Państwowej Straży Pożarnej w Sopocie, który pragnął zachować anonimowość.

Ta bulwersująca sprawa dotyczy pożaru, który wybuchł w kamienicy przy ulicy Karlikowskiego 16 A w Sopocie. Służby ewakuowały wówczas kilkadziesiąt osób. Po pożarze podano oficjalnie, że ranna została tylko jedna osoba, która zatrała się dymem.

Prokuratura Rejonowa w Sopocie od wczoraj prowadzi dwa śledztwa. Jedno dotyczy spowodowania pożaru, który spowodował obrażenia osób mieszkających w kamienicy oraz nieumyślnego spowodowania śmierci. Drugie, to zaniechanie obowiązków przez osoby odpowiedzialne za zabezpieczenie miejsca pożaru.

Oprócz odpowiedzialności karnej niewykluczone, że strażaków czekać



W zgłiszczach kamienicy przez tydzień leżały zwłoki dwóch osób.

Fot. Robert K...

będą konsekwencje służbowe.

Warto przypomnieć, że to już druga afeta w trójmiejskiej straży pożarnej ujawniona w ostatnich

dniach. Cały czas badana jest sprawa korupcji w sokołach funkcjonariuszy straży w Gdańsku i Gdyni.

Waldemar Ulanow

Winni odpowiedzą

kapitan Adam Polakowski

z-ca szefa sopockiej straży pożarnej

- Nie jest to dobra wiadomość. Nie wiem, jak to skomentować. Od pana dowiaduję się o wynikach sekcji. Wszystkie materiały w tej sprawie przekazaliśmy sopockiej prokuraturze i to ona będzie podejmowała decyzje. Jeżeli rzeczywiście doszło do zaniechania, to winni będą musieli odpowiedzieć. Często jest jednak tak, że tam, gdzie się pracuje, popełnia się też błędy.

KRESKA DNIA



Rys. Henryk Sawka

Gdańsk. Ryszard Kapuściński doktorem honoris causa UG

Pisarz globalnej wioski

Wczoraj na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Gdańskiego „za wybitne zasługi w dziennikarskim i pisarskim dokumentowaniu, analizowaniu i przenikliwym komentowaniu zjawisk historycznych dla świata przełomu wieków” nadano godność doktora honoris causa Ryszardowi Kapuścińskiemu.

Kapuściński jest bez wątpienia najznakomitszym polskim reportażystą, autorem wielu książek, które poszerzyły naszą wiedzę o świecie. Są to m.in. „Cesarz”, „Szachinszach”, „Heban”, „Imperium”, „Wojna futbolowa”, „Jeszcze dzień życia”. Od kilku lat wydaje kolejne tomy „Lapidariów”. Niedawno ukazał się zbiór jego wypowiedzi zatytułowany „Autoportret reportera”.

Inicjatorem nadania tego tytułu pisarzowi był krąg

nauczycieli akademickich, w tym gdańskich dziennikarzy skupionych wokół Podyplomowego Studium Dziennikarskiego UG. Recenzentami wniosku byli: prof. Jerzy Bralczyk, wybitny językoznawca z UW, prof. Jacek Sobczak, znawca prawa prasowego i systemu funkcjonowania mediów z Poznania oraz światowej sławy etyk prof. Bogdan Dziemiński z UG. Laudatorem jest prof. Wiktor Pepliński, znakomity prasoznawca i organizator szkolnictwa dziennikarskiego w Gdańsku.

Uroczystość nadania tej godności Kapuścińskiemu odbędzie się 12 maja br. w Dworze Artusa. Będzie to już jego czwarty doktorat h.c. Poprzednie nadały mu uniwersytety: Śląski, Wrocławski i Sofijski. Teraz - jak słyszeć - UG ściga się z Uniwersytetem Jagiellońskim,



Fot. Robert K...

który też niebawem przyznać ma Kapuścińskiemu ten tytuł. „Dziennik Bałtycki” objął patronat nad uroczystością w Dworze Artusa.

Barbara Szczepuła

Gdynia. Ratował

Tonący chwytą strażak

Trudną noc mieli środy na czwartek gdynińscy strażacy. Ciągu kilku godzin walczyli z lodowatą wodą w basenach portowych. Jako pierwsza, godz. 22, wpadła do wody niedaleko Skweru Łąki. Ścisnęła około 40-letnia kobieta. Udało się ją uratować dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej.

- Jeszcze w drodze na miejsce wypadku na strażak, asp. Andrzej Kowalski, przebrał się w piankę, a potem, asekurywany przez linę i koło ratownicze, wskoczył do wody - relacjonuje kpt. masz Klinkosz z Komendy Miejskiej Straży Pożarnej w Gdyni. - Poszkodowaną kobietę przekazaliśmy w gotowiu. Nie wiadomo, dlaczego wpadła do wody. To w ciągu roku drugą osobą, uratowaną w podobnych okolicznościach, przez asp. Kołakowskiego.

Kolejną osobę wyciągnęli z wody po godz. 4 w nocy w Porcie Handlowym. Rosyjski marynarz, wracający na statek, prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, pośliznął się na trampie i wypadł za burtę. Uratowała go załoga statku i strażacy portowi.

Gdynia. Rocznicą zatonięcia „Gustloff”

To już 59 lat

Uroczystą mszą świętą w kościele NSPJ, zapaleniem zniczy i złożeniem kwiatów Związek Ludności Niemieckiej w Gdyni uczcił 59 rocznicę zatonięcia statku „Wilhelm Gustloff”. 30 stycznia 1945 r. wypłynął on z gdynińskiego

portu unosząc na pokładzie 10 582 osoby, głównie uciekinierów z terenów Prus Wschodnich, którzy obawiając się wejścia Armii Czerwonej emigrowali do Niemiec. Statek nie dołynął do celu, którym była Kilonia. Nieopodal Łeby

trafiły go trzy torpedy wystrzelone z sowieckiego okrętu podwodnego S-13. Zginęły 9343 osoby, w tym aż 5 tysięcy dzieci! 23 osoby wyrzucone przez morze pochowano na cmentarzu Witomińskim.

(bj)

DZIŚ

Zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni 3 m/s.

ciśnienie atmosferyczne

↑ 989 hPa



1.02.2004

(PAP/IMGW)



JUTRO 31.01.2004

PROGNOZA DLA POMORZA
POGODA

Grypa rozłożyła licealistów

Zofia Dąbska, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Nowym Dworze Gd., dzisiaj podejmie decyzję, czy odwołać lekcje na tydzień. 40 proc. uczniów od środy nie przychodzi do szkoły. Chorują na grype. Zdaniem pani dyrektor powodem zwiększonej zachorowalności może być przemęczenie uczniów. - Zakończył się semestr, wystawiliśmy oceny, a nie ma jeszcze ferii - mówi. (gal)



Wydarzenia

Dziennik
Bałtycki

piątek 30 stycznia 2004 r.

3

Krokowa. Wierzyciel czeka, fundacja może stracić miliony

Pałacowy ruch komornika

Czy historyczny majątek wart - według niektórych - nawet 30 milionów zł może zostać zlicytowany za niezapłacone faktury opiewające raptem na 20 tysięcy zł? Taka groźba zawisła nad pięknym pałacem w Krokowej.

Komornik z Pucka, Jarosław Świeczkowski mówi: - Licytacja się odbędzie. Chyba że wierzyciel zostanie zaspokojony.

- Pierwsze słyszę! - dziwi się wójt gminy Krokowa Henryk Doering. - Taka informacja do mnie nie dotarła!

- Z tą licytacją to jakieś nieporozumienie - twierdzi Marian Matusewicz, który z ramienia gminy zasiada w zarządzie Fundacji Europejskie Spotkania - Kaszubskie Centrum Kultury Krokowa, mieszczącej się właśnie w zabytkowych włościach.

W groźbę pojawienia się komornika nie wierzy również przedstawiciel dawnych właścicieli majątku, graf Ulrich von Krockow. Przecież te kilkadziesiąt tysięcy złotych to równoważność kilku zabytkowych mebli. Ale żeby licytować cały pałac?

Ścieżka wojenna

- Fundacja i władze gminy powinny wiedzieć o licytacji - utrzymuje komornik.

Według Tadeusza Medowskiego, szefa gdańskiej firmy projektowej, który spowodował „komornicze zamieszanie”, fundacja winna jest mu około 80 tysięcy zł. O ich zwrot stara się od ponad dwóch lat.

- Wyczerpałem już wszelkie możliwości odzyskania należnych mojej firmie pieniędzy. Wielokrotnie próbowałem załatwić spłatę dłu-

gów na drodze „pokoju”. Nie przyniosły one rezultatu - tłumaczy Medowski.

Był komornik

Sprawa hoteliku już raz spowodowała w 2001 r. wizytę komornika w pałacu. Długi wobec Complexu, firmy, która zbudowała hotel, przekroczyły pół miliona złotych. Komornik udał się do posiadłości i sfotografował wszystko, co się dało, łącznie z prywatną szafą hrabiego. Wtedy hrabia von Krockow wysłał swego pełnomocnika na posiedzenie władz fundacji. Pełnomocnik okazał teczkę z 650 tys. złotych i zaproponował spłatę długów w zamian za podpisanie umowy dzierżawy. Niektóre gazety zinterpretowały to jako próbę przejęcia przez niemiecką rodzinę rodzowego majątku. Hrabia tłumaczył, że rodzinie zależało na lepszej kontroli nad zarządzaniem pieniędzmi.

Drugie dno?

- Dziwię się - mówi nieoficjalnie osoba związana przed laty z fundacją. - Nie Medowskiemu, bo walczy o swoje. Raczej zarządowi fundacji, że nie płaci starych zobowiązań.

O co więc chodzi naprawdę? Wójt Doering deklaruje, że gmina nie dopuści do „cichych prywatyzacji” pałaco-



Krokowski pałac może być wart nawet 30 mln zł. Czy pójdzie pod młotek za kilkadziesiąt tysięcy długu?

Fot. Tomasz Bolt

wego majątku. - Już raz, w 2001 r., próbowano oddać zamek w dzierżawę na 29 lat osobie prywatnej na korzystnych warunkach - mówi. - Zablokowaliśmy ten pomysł. Teraz też będziemy działać.

Termin ewentualnej licytacji nie jest znany. Według Tadeusza Medowskiego - będzie to połowa lutego. Komornik prostuje - luty nie wchodzi w grę. Ale marca już nie można wykluczyć.

Dorota Abramowicz
Czesław Romanowski

Nie rozumiem...



Hrabia
Ulrich von
Krockow

- Wiem o zablokowaniu konta fundacji przez komornika. Nie słyszałem jednak o niebezpieczeństwie zlicytowania przezeń majątku. Sytuacja jest specyficzna. Osobiście kwestionuję sumę roszczeń pana Medowskiego, chociaż wiem, że dysponuje on umową. Jednak, niezależnie od decyzji sądu, trzeba zachować zdrowy rozsądek. Nie można zlicytować czegoś, co jest warte kilkadziesiąt milionów złotych za dług, który na początku, bez odsetek, wynosił około 20 tysięcy złotych. Czegoś tu nie rozumiem...

Zdrowie. PiS reaguje na naszą publikację

Wojciechowski do prokuratora

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Krzysztofa Panasa, prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i Henryka Wojciechowskiego, dyrektora Pomorskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia złożył w Prokuraturze Rejonowej Zarząd Regionalny Prawa i Sprawiedliwości Województwa Pomorskiego w Słupsku.

- Byliśmy wstrząśnięci artykułem pod tytułem „Rozdają wyroki śmierci”, który ukazał się na łamach „Dziennika” w ubiegłym tygodniu - mówi Jolanta Szczypińska, wiceprezes ZR PiS w Słupsku. - Przedstawiono w nim tragiczną sytuację pacjentek Instytutu Położnictwa i Ginekologii w Gdańsku, które z powodu drastycznego ograniczenia środków finansowych muszą czekać na operacje onkologiczne w wielomiesięcznych kolejkach. Tragiczne jest również to, że z powodu braku pieniędzy na za-

kup cytostatyków, na pełną kurację może liczyć w tym roku tylko co szósta pacjentka.

- Znam tę sytuację z autopsji - przyznaje Jolanta

Szczypińska. - Sama od kilku lat zmagam się z chorobą nowotworową. Kilka lat temu przeszedłem podobną operację właśnie w tym szpitalu. Dano mi szansę, nim było za późno, a tym samym nadzieję, że raka pokonam. Spotkałam tam wiele pacjentek ze Słupska. Niektóre z nich już nie żyją, bo do instytutu trafiły zbyt późno.

- „... W tej sytuacji zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez kierownictwo NFZ jest koniecznością” - czytamy w uzasadnieniu złożonym przez PiS w gdańskiej prokuraturze. Posłowie PiS - Tadeusz Cymański i Andrzej Liss - złożyli też w Sejmie interpelację w tej sprawie. Obiecują, że sprawę dopilnują.

(jog)



Los pewnej fundacji

Ród von Krockow związany jest z Krokową, gminną wsią leżącą w pobliżu Pucka, od XIII wieku. Po II wojnie światowej dobra rodzinne zostały przejęte przez państwo. W sierpniu 1990 roku powołano Fundację Europejskie Spotkania - Kaszubskie Centrum Kultury Krokowa.

Dawnych właścicieli pałacu reprezentował Ulrich Reinhold Heinrich Graf von Krockow, stronę polską - władze gminy. Wojewoda gdański przekazał fundacji pałac z ośmiohektarowym parkiem. Zamek został odrestaurowano za 11 mln zł z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Kłopoty zaczęły się od budowy hotelu dla młodzieży i osiedla dla rodzin wysiedlonych z tzw. czworaków. Założono spółki, które zaciągnęły kredyty. Obecnie spółki są w likwidacji. W ub.r. roku w krokowskiej fundacji, po zmianie statutu, zasiadli dodatkowo dwaj przedstawiciele Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

REKLAMA

Wskocz na falę



...w karnawale!

podczas

**rejsu karnawałowego
promem m/v Stena Baltica**

Cena 125 zł za osobę.
+ 12 zł opłaty portowej/osoba

W cenie: rejs promem w obie strony, miejsce w kabinie 2-osobowej wewnętrznej z łazienką (prysznic i toaleta) na pokładzie 4-7 na cały czas trwania rejsu, obiad (szwedzki stół w restauracji Globetrotter) i rozrywka: konkurs karaoke, występy artystyczne, dyskoteka do 4 rano!

Wyjście w soboty 10, 17, 24, 31.01.04

Zadzwoń i zarezerwuj: (0 58) 660 92 00
e-mail: info.pl@stenaline.com

Stena Line

www.stenaline.pl

**We wtorek
z Dziennikiem**

Praca +szkoła
+szkolenia

- Co zrobić gdy szef nie płaci
- Uczelnie świata czekają
- Bądź szefem nowoczesnym

i

**korki
we wtorki**

- POŁOWA SŁÓW, czyli jak nauczyć swoje dziecko precyzyjnego formułowania myśli i ich jasnego wyrażania
- Dla szóstoklasistów test matematyczno - przyrodniczy



Człowiek Roku 2003. Finał w operze Jutro wielka gala

To już jutro! Dowiemy się, kto został Człowiekiem Roku „Dziennika Bałtyckiego” 2003. Ogłoszenie werdyktu kapituły tej nagrody nastąpi podczas uroczystego otwarcia zmodernizowanego gmachu Opery Bałtyckiej w Gdańsku. O godz. 18, podczas wielkiej gali, ogłoszone zostanie nazwisko laureata przyznawanej od trzech lat nagrody.

W tym roku do nagrody Człowieka Roku mianowaliśmy wraz z Czytelnikami dwanaście osób. Kto otrzyma statuetkę napiszemy już w niedzielnym wydaniu

„Dziennika” w Trójmieście 1 lutego. W poniedziałek, 2 lutego, w specjalnym dodatku przypomnimy wszystkich nominowanych i opowiemy o tegorocznym laureacie.

Najgorętsza relacja w Internecie - tuż po zakończeniu operowej gali właśnie za jego pośrednictwem, na stronie www.gdansk.naszemiasto.pl/czlowiek_roku_2003 poinformujemy o werdykcie kapituły.

Partnerzy
nagrody



PZU Życie SA

Promocja Główna i Współorganizator na Życie SA



16 lutego dodatek specjalny

Mój dom

dodatek w trójmiejskim nakładzie „Dziennika Bałtyckiego”

- okna - opinie i porady: jak wybierać, czy plastiki odchodzą do lamusa?
- alternatywne systemy grzewcze
- od fajerki do komputera, czyli na czym gotujemy i za ile
- wygodna łazienka
- pod prysznicem - ścianki murowane czy kabina prysznicowa?

atrakcyjna oferta reklamowa

Licz na Dziennik Bałtycki i zamów reklamę

Kontakt:

Gdańsk, Joanna Nowakowska, tel. 30 03 265
Gdynia, Marzena Tużnik, tel. 66 06 533

Termin przyjmowania reklam: do 8 lutego

Dziennik
Bałtycki

Najlepsze liczby na Pomorzu

Pomorski
Poker
7303

Nie zdążyłeś zebrać wszystkich kart?

Wystarczy, że wyślesz pod numer 7303 SMS, w treści którego wpiszesz nominał brakującej czwórki kart oraz Twój adres, a my wyślemy karty do Ciebie na nasz koszt! SMS poprzedź prefiksem DB KARTY (np. jeżeli brakuje Ci kompletu Dwójek: DB KARTY 2 JAN KOWALSKI UL. TARG DRZEWNY 9/11 GDANSK 80-894)

Uwaga: jeden SMS to zamówienie jednego kompletu kart.

Możesz zamówić dowolne komplety kart:

- Dwójki (wpisz w zamówieniu 2)
- Trójki (3)
- Czwórki (4)
- Piątki (5)
- Szóstki (6)
- Siódemki (7)
- Ósemki (8)
- Dziesiątki (9)
- Dziesiątki (10)
- Walety (WALET)
- Damy (DAMA)
- Króle (KROL)
- Asy (AS)
- Jokery (JOKER)

koszt SMS-a
3 zł + VAT

usługę dostarcza
www.supersms.pl

superSMS.pl

Po pierwsze A-1. Protestujemy przeciw decyzji prokuratury

Złożymy zażalenie



Nie pozwólmy prokuraturze ukreślić 100 dni sprawy braku A-1. Wnieśliśmy zażalenie na decyzję o jej umorzeniu. Odpowiedzi na pytanie dlaczego nie ma A-1 szukała Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście. Robiła to po naszym zawiadomieniu. Złożyliśmy je w listopadzie ubiegłego roku zaniepokojeni faktem, że autostrada nie może powstać od 7 lat.

Tymczasem, według wyliczeń specjalistów, jej powstanie mogłoby uratować życie kilkudziesięciu ludzi. Odciałyłaby ona bowiem ruch głównie na krajowej jedynce i siódemce. Dzięki temu byłoby tam o kilkadziesiąt procent mniej wypadków śmiertelnych niż dotychczas. A w latach 1999-2003 zginęło na obu drogach, tylko na ich pomorskich odcinkach, 135 osób.

Po naszym zawiadomieniu prokuratura wszczęła śledztwo. W piątek zostaliśmy jednak poinformowani, że zostało ono umorzono. Jednocześnie zamknęto nam możliwość wniesienia zażalenia. Nie zostaliśmy bowiem uznani za stronę w tej sprawie, a tylko wtedy, zgodnie z kodeksem postępowania karnego, przysługiwałoby nam takie prawo.

Nie wszystko jednak stracone. Postanowiliśmy jednak złożyć zażalenie na decyzję prokuratury. Proponujemy przyłączenie się do tej akcji także naszym Czytelnikom. Obok, na specjalnym druku, publikujemy treść zażalenia. Wystarczy go wyciąć, wypełnić, podpisać i wysłać, do wtorku, do prokuratury, która umorzyła sprawę. Pokażmy, że nie godzimy się na brak A-1.

Tomasz Falba

Prokuratura milczy

Dariusz Bieniek, szef PR Warszawa Śródmieście, nie miał ochoty rozmawiać z nami na temat umorzenia sprawy braku A-1. Próbowaliśmy skontaktować się z nim przez dwa dni. Za każdym razem byliśmy powiadamiani, że prokurator jest bardzo zajęty. W końcu poinformowano nas, że najlepiej będzie wysłać pytania faksem. Zrobiliśmy to w poniedziałek. Zadaliśmy w nim trzy proste pytania: dlaczego umorzono sprawę, dlaczego nie zostaliśmy uznani za stronę i czy uniemożliwienie nam w ten sposób złożenia zażalenia było zamierzone. Odpowiedzi, jak do tej pory, nie dostaliśmy.

Wyślij i potwierdź

Zażalenie należy wysłać pod adresem: Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście, ul. Krucza 38/42, 00-512 Warszawa. O wystaniu zażalenia prosimy zawiadomić „Dziennik Bałtycki” - bezpłatny tel. 0800-15-00-39 lub e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl. Chcemy wiedzieć, ile osób odpowiedziało na nasz apel.

Wytnij i wyślij do prokuratora

Imię i nazwisko

Adres

Prokuratura Okręgowa
w Warszawie

za pośrednictwem
Prokuratury Rejonowej
Warszawa - Śródmieście
w Warszawie

Sygn. akt 3 Ds. 951/03/I

ZAŻALENIE na postanowienie o umorzeniu śledztwa

Na podstawie art. 306 § 1 k.p.k. zaskarżam postanowienie Prokuratury Okręgowej w Gdańsku w przedmiocie umorzenia postępowania w sprawie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych w kwestii realizacji budowy autostrady A-1 (sygn. akt 3 Ds. 951/03/I).

Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu postanowieniu zarzucam obrazę przepisów postępowania karnego, w szczególności art. 9 § 1 k.p.k., które to uchybienie było skutkiem niedokonania przez Prokuraturę wszystkich istotnych w sprawie czynności procesowych mających na celu wyjaśnienie okoliczności popełnienia przestępstwa, w szczególności przeprowadzenia czynności zmierzających do wyjaśnienia, czy zaniechanie urzędników odpowiedzialnych za realizację budowy autostrady A-1, skutkowało narazaniem uczestników ruchu drogowego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i miało niewątpliwie wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a zatem czy wyczerpywało znamiona przestępstwa określonego w art. 160 § 1 k.k. Wnoszę o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 29.12.2003 r. Prokurator Okręgowy w Gdańsku umorzył postępowanie w przedmiocie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych w kwestii realizacji budowy autostrady A-1 (sygn. akt 3 Ds. 951/03/I).

Decyzja podjęta przez Prokuraturę, o której dowiedziałem się z „Dziennika Bałtyckiego” we wtorek 27 stycznia br., jest dla mnie, jako uczestnika ruchu drogowego, korzystającego z dróg krajowych nr 1 i 7, niezrozumiała. Przemierzając owe drogi niejednokrotnie byłem świadkiem poważnych wypadków drogowych, nierzadko skutkujących śmiercią ich uczestników. Nie mam żadnych wątpliwości, iż budowa autostrady A-1 przyczyniłaby się do istotnego zmniejszenia liczby wypadków drogowych, gdyż istnienie bezpośredniego związku pomiędzy jakością drogi a liczbą wypadków, jest dla mnie oczywiste. Dlatego też nie sposób zaakceptować tezy Prokuratury, iż osoby, które miały możliwość podjęcia decyzji o rozpoczęciu budowy autostrady A-1, a nie zrobiły tego, nie naraziły uczestników ruchu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo poważnego uszczerbku na zdrowiu.

Mając na uwadze powyższe wnoszę jak na wstępie.



podpis

Gdańsk. Unikat ornitologiczny w zoo Biała osobliwość



Fot. Piotr Dziński

W gdańskim ogrodzie zoologicznym zagodziła biała czapla. Przyleciała do zimujących tu naszych czapli siwych.

Nie wiadomo, skąd się wzięła czapla biała w Gdańsku. Za to wiadomo, że nie przepada za śledziami zjadanymi przez jej polskie kuzynki, pingwiny i

foki. - Poluje na cierniki - powiedział Michał Targowski, dyrektor Miejskiego Ogrodu Zoologicznego Wybrzeża.

Ptaki te dziko żyją nad Morzem Śródziemnym. Być może biała czapla, uciekając przed śnieżycą w Turcji, pomyliła kierunek i znalazła się na północy Europy. (K.N.)

W SKRÓCIE

Śmierć w izbie

ŚLUPSK. 38-letni mężczyzna zmarł wczorajszej nocy w szlupskiej Izbie Wyrzeźwien. To pierwszy taki przypadek w tej placówce. Jak twierdzi zastępca dyrektora izby Krystyna Ilnicka, pacjent był pod właściwą opieką. - Mężczyzna był częstym gościem placówki - dodaje. - Był bezdomny i chory. W naszej placówce opiekował się nim lekarz. W karcie badania jest kilkakrotnie wpis, że pacjent był pod szczególną opieką. Dyrektor Ilnicka podejrzewa, że przyczyną zgonu było wyniszczenie organizmu przez chorobę alkoholową. Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie prowadzi policja oraz Prokuratura Rejonowa w Słupsku. Na zlecenie prokuratora zostanie przeprowadzona sekcja zwłok, która ma wyjaśnić przyczynę zgonu. (klotz)

Liczenie podróżnych

REDA - HEL. Trwa liczenie podróżnych, którzy porannym pociągiem z Gdyni do Helu dojeżdżają do pracy. - W ten sposób zamierzamy ustalić wpływ z biletów - wyjaśnia Lech Romanowski z Pomorskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Gdyni. - Wyniki będą pomocne przy podejmowaniu decyzji co do dalszych losów tego pociągu. Wraz z kontrolerem chodzi pracownik kolei, który spisuje cenę biletu i trasę, na jaką został wystawiony. Podróżni krytykują obraną przez kolejarzy metodę. - Widziałem, jak liczyli podróżnych w ostatnim wagonie na odcinku Rekowo - Puck - informuje Bogdan Janiszewski, pracownik Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich Szkuner we Władysławowie. - W tym czasie w innych wagonach była bardzo duża rotacja pasażerów. Tak sporządzane dane nie będą rzetelne. Innego zdania są kolejarze. - Bierzymy pod uwagę jeden z segmentów całego składu pociągu - tłumaczy Lech Romanowski. - Na tej podstawie ustalimy, ilu pasażerów było w całym składzie.

Roman Kościelniak

W SKRÓCIE

Wpadli
na szyny



Fot. Sławomir Ptasiński

GDYNIA. Boczne zderzenie z lokomotywą przeżyła dwójka gdynian jadących fiałem sianą ul. Hutniczą. Wczoraj ok. godz. 11 kierowca, 77-letni mężczyzna, nie zachował ostrożności przejeżdżając przez tory w okolicy sklepu Makro i zderzył się z nadjeżdżającą od strony Chyloni lokomotywą. O dziwo, ani kierowca, ani pasażerka, jego 75-letnia żona, nie doznali poważniejszych obrażeń. Mężczyzna z lekkim urazem głowy pozostał na obserwacji w Szpitalu im. PCK w Gdyni, kobieta z urazem klatki piersiowej w Szpitalu Miejskim. Z ustaleń policji wynika, że przejazd kolejowy oznaczony był prawidłowo.

(aga)

Maryśka
go zgubiła

WEJHEROWO. Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Wejherowie zatrzymali Mariusza L., podejrzanego o sprzedaż narkotyków. - Na podstawie zebranego materiału dowodowego mężczyźnie postawiono zarzut osiągnięcia korzyści majątkowych ze sprzedaży środków narkotycznych - mówi sierż. Iwona Miotke, rzecznik prasowy wejherowskiej policji. - Mężczyzna sprzedawał marihuanę. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat.

(Ale)

Zawalił się
dach

ORŁÓWKO gm. Nowy Dwór Gd. Dwaj bracia weszli do opuszczonego budynku gospodarczego, najprawdopodobniej w poszukiwaniu drewna na opał. Jednego z nich, 35-latkę, przygniótł dach. Doznał poważnych obrażeń nóg i głowy. Mimo reanimacji, zmarł w Szpitalu Wojewódzkim w Elblągu. - Budynek był przeznaczony do rozbioru, o czym informowały tablice ostrzegawcze - mówi kom. Artur Kłapouchy, rzecznik komendanta powiatowego policji w Nowym Dworze Gd. - Mężczyźni to zignorowali.

(boro)

Sławno. Co zeznali podopieczni Pogotowia Opiekuńczego
Intymna sprawa

Policja, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Sławnie, prowadzi postępowanie w sprawie molestowania seksualnego 12-letniego chłopca. Wychowanek sławieńskiego Pogotowia Opiekuńczego miał być wykorzystany w ostatni weekend przez 17-latkę, który w placówce przebywał od miesiąca. O przestępstwie poinformował policję sam dyrektor ośrodka - Ryszard Sobczak.

- Najpierw zauważyłem wyraźne ślady pobicia na twarzy - wyjaśnia Sobczak. - Chłopiec stwierdził, że powstały podczas bójki z rówieśnikiem. Nie dałem temu wiary. Zaczęłem drążyć temat i poszkodowany przyznał, że został zgwałcony przez starszego kolegę.

Ofiara opowiedziała wychowawcy, policji oraz dyrektorowi pogotowia, w jaki sposób była wykorzystywana seksualnie. Do czynów lubieżnych miało dojść podczas przerwy w szkole oraz w nocy, w internacie. Policja przesłuchiwała podejrzanego i poszkodowanego. 17-latek nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

- W środę wieczorem doszło do nieoczekiwanego zwrotu wydarzeń. 12-latek zmienił nagle zeznania... - mówi jeden z policjantów.

- Stwierdził, że nie został zgwałcony, lecz pobity i molestowany seksualnie. Powiedział, że chciał odegrać się na koleżdzie, który go wcześniej pobił - relacjonuje dyrektor.

W rozmowie z pedagogiem pogotowia chłopiec przyznał, że starszy kolega pokazywał mu swoje genitalia i dotykał nimi okolice jego ust. Sytuacja powtórzyła się kilka razy.

- Chłopiec został przebadany przez lekarza, który nie stwierdził znamion gwałtu - dodaje Sobczak.

Sprawa się jeszcze bardziej zagmatwała, gdy do pokoju dyrektora przyszła jedna z opiekunek sławieńskiego pogotowia.

- Powiedziała, że poszkodowany 12-latek też ma sporo za uszami. Miał dopuszczać się wcześniej podobnych czynów. Dotykał miejsc intymnych swoich koleżanek z klasy... - mówi Ryszard Sobczak. - Ten wątek też bada prokuratura.

Marzena Jaworska
Mariusz Szubelski



Zachowaniem podopiecznych w sławieńskim Pogotowiu Opiekuńczym zajęła się prokuratura.

Fot. M. Pietrasz

Czekamy na sąd



Piotr Wedman

zastępca prokuratora rejonowego w Sławnie
- Śledztwo w tej sprawie trwa. Dotyczy znęcania się jednego z wychowanków sławieńskiego Pogotowia Opiekuńczego nad 12-latką, które polegało między innymi na molestowaniu seksualnym. Prokuratura wystąpiła do Sądu Rejonowego z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie podejrzanego. Czekamy na decyzję. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Sopot. Odkręciła kurki - na szczęście nie doszło do wybuchu
Ludmiła, co gaz lubiła

Ludmiła M. niebawem skończy 60 lat, ale kilka dni temu zachowała się tak, jakby dobijała do sześciu.

- Przez nią mogło zginąć 13 osób, a straty, które mogła spowodować, to ponad półtora miliona złotych - mówi Andrzej Tewiel, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Sopocie.

Kobieta właśnie trafiła na trzy miesiące do aresztu. Będzie tam oczekiwać na rozprawę, podczas której odpowie za narażenia życia swoich sąsiadów i

próbę zniszczenia mienia o znacznej wartości. Grozi za to od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

- Pani M., mieszkanka kamienicy przy ulicy Mickiewicza w Sopocie, odkręciła gaz. Kiedy lokatorzy go poczuli, od razu wezwali odpowiednie służby. Na szczęście udało się w porę zabezpieczyć budynek - mówi podkomisarz Tewiel.

Stężenie gazu było bardzo silne i tylko cud sprawił, że nie doszło do eksplozji.

Strażacy i policjanci, którzy weszli do mieszkania, zwrócili uwagę na bałagan i specyficzny zapach.

- Przez mieszkanie jakby przeszedł huragan. Poza tym strasznie śmierdziało alkoholem - twierdzi sopocki policjant.

Jak się dowiedzieliśmy, córka pani Ludmiły, która została przesłuchana przez policję, potwierdziła, że matka nadużywała alkoholu. Ciągłe jednak nie wiadomo, dlaczego kobieta odkręciła gaz.

- Być może była to próba samobójcza, a może po prostu roztargnienie - dodaje Andrzej Tewiel.

Strażacy uważają, że takie zachowanie jest coraz większym problemem społecznym.

- Skrajna nieodpowiedzialność - mówi jeden z sopočkih strażaków, którego poprosiliśmy o komentarz do tej sprawy. - Mamy wiele problemów np. ze starszymi osobami, które cierpią na zaniki pamięci. Włączają gaz i zapominają o nim. (wu)

Powiat kartuski. Z lewą receptą po okulary
Fałszywi okuliści

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy podawali się za okulistów. Odpłatnie wykonywali badania wzroku. Bez zezwolenia Pomorskiej Izby Lekarskiej wystawiali recepty na okulary, a następnie sprzedawali je swoim pacjentom. Panowie, z których jeden prowadzi zakład optyczny, swoje usługi oferowali w Domu Kultury w Chmielnie oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Sierakowicach. Obaj pochodzą z Bydgoszczy.

Jak powiedziała Iwona Kuczyńska, oficer prasowy

wy Komendy Powiatowej Policji w Kartuzach, w Sierakowicach z oferty naciągaczy skorzystało około 20 osób. Nie wiadomo, ile ogółem osób poddało się badaniu i otrzymało nielegalne recepty.

Bydgoszczanie zostali zatrzymani do wyjaśnienia, a ich sprzęt zabezpieczono. Jeśli udowodnione zostanie, że udzielali świadczeń zdrowotnych bez uprawnień, grozi im kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności.

(W.D.)

Szymbark. Lekcja bez sztampy
Po co podatki?

Co to jest budżet i dlaczego trzeba płacić podatki, tłumaczyli młodzieży przedstawiciele gdańskiego Urzędu Skarbowego i lokalnych samorządów podczas debaty w Centrum Edukacji i Promocji Regionu. Policjanci i strażacy z kolei przypomnieli uczniom o zasadach bezpiecznego zachowania się w domu, w szkole i na ulicy.

To pierwsze tego typu spotkanie na Kaszubach, w województwie, a nawet w Polsce. - Zajęcia poza murami szkoły są bez porównania ciekawsze, uczniowie



Strażacy demonstrowali uczniom, jak udzielać pierwszej pomocy.

Fot. Marta Sznajder

czują się swobodniej, chętniej dyskutują - powiedział Janusz Zemła, dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku. - Przynajmniej ułamek wiadomości pozostanie w pamięci młodych i będzie procentował. (SzaM)

Gdańsk. Urodziny
Heweliusza
Będzie święto

Zapraszam na swe urodziny - zawoła w niedzielę, 1 lutego br., w Gdańsku Jan Heweliusz. - Atrakcji będzie mnóstwo. Wstęp na koncert za darmo dla wszystkich biorących udział w urodzinowym korowodzie.

Wyprawianiem urodzin wielkiego astronoma zajęła się Fundacja Gdańska. - Uroczystości zaczną się przy ul. Korzennej w Gdańsku, o godzinie 16 - mówi Stanisław Plakwicz prezes fundacji. - Tu bowiem Jan Heweliusz mieszkał, miał obserwatorium astronomiczne i browar. A urodził się 28 stycznia 1611 roku.

Orszak, który uformuje się na ul. Korzennej, poprowadzi platforma z beczkami piwa. Na beczkach będzie siedział Jan Heweliusz. Na Długim Targu spotka się z gwiazdami - z konstelacji, które odkrył.

Podczas koncertu w filharmonii na wyspie Ołowianka, o godzinie 17, zostanie nawiązana internetowa łączność z Centrum Badań Kosmicznych USA w Pasadena i zostaną pokazane obrazy z Marsa.

(K.N.)



łagodne przeboje

U przyjaciół Dziennika

15.15 - "Potęgą smaku":
premiera piątej części
„Harry'ego Pottera”



Akademia Morska w Gdyni
uruchamia

Studium podyplomowe
zarządzania

Informacje: tel. (0-58) 6901603
http://fiord.am.gdynia.pl/podyplomowe

20832A

PRODUKCJA, HANDEL, USŁUGI
mobile
budujemy meble

NOWOCZESNE
WZORNICTWO

550 47 80
603 992 466

biuro projektantów terenowych:
Sopot
al. Niepodległości 677
zakład kompletacji:
Gdańsk
ul. Siennicka 30/40



SZAFY, GARDEROBY, WNEKI
BIURKA, REGAŁY, KOMODY
KUCHNIE
0 801 366 110
www.mobile.gda.pl

PERYSKOP

Pracy coraz mniej...

Znów przybyło bezrobotnych. Pod koniec grudnia bez pracy było aż 3 mln 176 tys. osób. To o 79 tys. więcej niż jeszcze miesiąc temu. Stopa bezrobocia wzrosła w grudniu do 18 proc. z 17,6 proc. w listopadzie – podał Główny Urząd Statystyczny. „W okresie dwunastu miesięcy 2003 roku bezrobocie rejestrowane zmniejszyło się w skali roku, podczas gdy w analogicznym okresie w latach poprzednich notowano jego wzrost” – napisał na pocieszenie GUS w komunikacie. W ubiegłym roku wzrosła również liczba osób trwale bezrobotnych. W końcu grudnia 2003 roku bez pracy dłużej niż 1 rok pozostawało o 21 tys. więcej osób niż rok wcześniej. Osoby bez prawa do zasiłku stanowiły w grudniu 84,9 proc. ogółu zarejestrowanych bezrobotnych, wobec 83,3 proc. przed rokiem.

Rotcha cień

Rotch Energy znów chce wejść do gry o gdańską rafinerię – takie rewelacje podał „Puls Biznesu”. Według gazety brytyjskie konsorcjum wysłało „ostrzegawczy” list do wicepremiera Jerzego Hausnera i Naftę Polskiej, która nadzoruje proces restrukturyzacji i prywatyzacji sektora naftowego w Polsce. W liście proszą o spotkanie z zarządem NF w celu przedyskutowania podjęcia zawieszonego procesu prywatyzacji gdańskiej firmy. Choć, jak zapewniają, ich celem nie jest formułowanie pod adresem NF oskarżeń, ale... jak czytamy w liście „opóźnienie przez NP poszczególnych etapów procesu prywatyzacyjnego, różne zmiany wymagań w trakcie procesu... i wreszcie wydanie przez NP pisma, w którym próbuje odrzucić ofertę Rotch i PKN bez podania żadnego wytłumaczenia, muszą budzić poważne zaniepokojenie”. Ofertę w lipcu ub. roku odrzucił resort skarbu, uznając że nie gwarantowała ona osiągnięcia celów prywatyzacji. Brytyjskie konsorcjum w swoim liście ostrzegło, że jeśli dojdzie do wznowienia procesu prywatyzacji gdańskiej spółki, obecnie Grupy Lotos, i jej akcje zostaną sprzedane „inwestorom innym niż spółka Rotch”, to firma ta podejmie kroki w celu odzyskania pieniędzy, jakie wydała na prace związane z prywatyzacją. Rotch wycenia je na 10 mln USD! Nafta Polska i Grupa Lotos nie chcą komentować tych doniesień.

(ICH, VIK)

KANTORY

Dane z kantorów (28-29.01.2004)

Kupno/ sprzedaż waluty	„Max” Gdańsk ■ Jagiellońska 10	„Xamar” Gdańsk ■ Paszki Królewski, ■ Długa 81/83	„Green” Gdańsk ■ C.H. Carrefour „Morena” ■ Grunwaldzka 92 ■ PKP Wrzeszcz
USD	370/383	370/383	370/383
EUR	462/478	462/478	462/478
SEK	50,5/51,5	50,5/51,5	51/52,5
GBP	672/682	672/682	672/692
CHF	295/300	295/300	295/305

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski. ▼ – spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ – wzrost ceny; ● – cena bez zmian

IDZIE NOWE

Bez Zielonej Karty

Od 1 maja kierowcy wyjeżdżający do jednego z obecnych państw Unii Europejskiej i dziewięciu innych krajów europejskich nie będą musieli wykupywać Zielonej Karty. Ryzyko zdarzenia zostanie automatycznie objęte ochroną w ramach posiadanej polisy OC. Przepisy te dotyczą samochodów zarejestrowanych na stałe w Polsce. Ochrona ubezpieczeniowa z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC komunikacyjnego będzie obejmować nie tylko Polskę, ale również obecne państwa UE oraz dziewięć innych krajów: Węgry, Czechy, Słowację, Słowenię, Chorwację, Szwajcarię, Cypr, Islandię i Norwegię.

(ICH)

TVP 3 **Halo Trójka**
GDAŃSK

Dziś o godz. 18.45 „Brulion kulturalny”
- a w nim m.in. prezentacja Grupy Malarskiej Sam oraz rozmowa z prof. Marią Softysik, autorką albumu o architekturze Gdyni.

REKLAMA

CEZAL
GDAŃSK 8 00 00
GRUPA CEZAL

SPECJALISTYCZNE SKLEPY
ZAOPATRZENIA MEDYCZNEGO

ZAPRASZAMY:
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK: 8³⁰ - 17⁰⁰
SOBOTA: 9⁰⁰ - 14³⁰

GDAŃSK, UL. TORUŃSKA 20
TEL. (0 58) 301 42 44
GDYŃIA, UL. SŁOWACKIEGO 54
TEL. (0 58) 660 70 79

103,7 FM **Radio Gdańsk**

Temat dnia
Dozwolone od lat osiemnastu.
Czy przysłowiowa osiemnastka
jest jakąś magiczną granicą?
Obchodzenie osiemnastych urodzin
stało się wręcz rytuałem.
Czy jednak po przekroczeniu
owej granicy stajemy się auto-
matycznie dorośli?

Zakopane. Ratownicy znaleźli zwłoki wszystkich ofiar lawiny

Grotołazi pod śniegiem



Akcję ratunkową prowadzono przy pomocy śmigłowców.

Fot. PAP/Grzegorz Momot

Ratownicy odnaleźli zwłoki wszystkich czterech ofiar lawiny, która porwała grupę grotołazów z Nowego Sącza w dolince Mała Świstówka w Tatrach.

Trzy odnalezione w czwartek po południu ciała są bardzo pokiereszowane. Przebywający na lawinisku naczelnik TOPR Jan Krzysztof powiedział PAP, że ciała spadały kilkaset metrów. Główny nurt lawiny miał szerokość ok. 50 metrów i długość 400 metrów. Lawinisko zalega w bardzo trudnym terenie - w miejscu zejścia starych lawin, które utworzyły tam płataninę połamanych kosodrzewin.

Na lawinisku pracowało w sumie ok. 60 osób - ratowników TOPR, słowackiej Zachrannej Horskiej Służby oraz pracowników Tatrz-

skiego Parku Narodowego oraz 14 psów lawinowych.

W środę czworo grotołazów wyruszyło ku Jaskini Małej w rejonie Czerwonych Wierchów, aby poczynić przygotowania przed zaplanowaną na czwartek eksploracją jaskini. Mieli wrócić do bazy tego samego dnia wieczorem, ale nie dali znaku życia, a ich telefon komórkowy milczał. Ratownicy TOPR w czwartek o świcie rozpoczęli więc poszukiwania. Rano w lawinie w Małej Świstówce TOPR-owcy znaleźli pierwsze ciała oraz plecaki pozostałych grotołazów. Dolinka Mała Świstówka leży w sąsiedztwie Doliny Mułowej, w której znajduje się Jaskinia Mała będąca celem wyprawy grotołazów. Wszystkie te miejsca leżą w rejonie Czerwonych Wierchów w Tatrach Zachodnich. (PAP)

Łódź. Karambol na drodze nr 1

Samochody jak domino

Najpierw doszło do zderzenia pięciu samochodów. Zaczęło się od najechania ciężarówki na stojący na światłach samochód osobowy. Kierowca ciężarówki twierdził, że w gęstej mgle nie zauważył światła. W chwilę później doszło do kolejnego karambolu, w którym uczestniczyło już kilkanaście aut.

Wczoraj rano w Starowej Górze doszło do karambolu, w którym obrażenia odniosło czternaście osób, w tym dziesięcioro

dzieci. Poszkodowani zostali odwiezieni do łódzkiej szpitali, ich stan jest dobry. W stanie ciężkim jest tylko jedna osoba, która odniosła poważne obrażenia klatki piersiowej. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Uczestniczące w wypadku dzieci, które jechały autobusem do szkoły, są w stanie ogólnym dobrym. Odwiezione zostały do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki.

(PAP)



Prawdopodobnie przyczyną karambolu były nadmierna prędkość, mgła i śliska nawierzchnia.

Fot. PAP/Grzegorz Michalowski

O tym się mówi

Muzyk pogrywa



Fot. PAP/AP

Ojciec chrzestny muzyki soul, 70-letni muzyk James Brown (na policyjnym zdjęciu) trafił do aresztu pod zarzutem stosowania przemocy w domu. W przeszłości odsiadywał już dwa wyroki za narkotyki. Mimo to niedawno przyznano mu tytuł „jednego z najbardziej wpływowych muzyków ostatnich 50 lat”.

Jerozolima. Ofiary śmiertelnego zamachu

Wysadził autobus



Fot. PAP/EPA

Co najmniej 10 osób zginęło, a 50 zostało rannych w samobójczym ataku w Jerozolimie. Zamachowiec wysadził się w powietrze w zatłoczonym autobusie. Potężna eksplozja miała miejsce w czwartek rano w centrum miasta, niedaleko oficjalnej rezydencji premiera Izraela Ariela Szarona. W samobójczym zamachu zginęło - obok palestyńskiego sprawcy - dziesięć osób, a ponad 50 - pasażerów i przechodniów - zostało rannych.

W tym czasie Szaron przebywał w swej posiadłości na pustyni Negew.

Do zamachu przyznały się Brygady Męczenników Al-Aksy, ugrupowanie powiązane z organizacją Fatah palestyńskiego przywódcy Jasera Arafata.

Zamachowcem był 24-letni Ali Dżaaara, palestyński policjant z Betlejem na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Wczorajszy atak w Jerozolimie był pierwszym samobójczym zamachem, jaki miał miejsce w Izraelu od 25 grudnia. (PAP)

Warszawa. Wojsko

GROM sam

Nie jest planowane łączenie GROM-u z jakąkolwiek inną jednostką - poinformował płk Adam Stasiński z biura prasy i informacji MON. Dodał, że resortowi nic nie wiadomo o zatrudnieniu pułkownika Romana Polki przez generała Ricardo Sancheza dowodzącego siłami sojuszniczymi w Iraku. Ministerstwo Obrony Narodowej nie zamierza także wydzielić z niej żadnej grupy bojowej. Zapewnił, że jednostka specjalna GROM będzie w dalszym ciągu rozwijana.

Podał, że powstanie kolejny zespół bojowy w ramach GROM. Zachowany zostanie odrębny system wynagrodzeń i emerytur żołnierzy jednostki.

(PAP)

REJISY

piątek 30 stycznia 2004 r.



5 razy Potter

str. 22

Samuraj z Kaszub



Sensei na Kaszubach

Ostatni samuraj

Kwiaty kwitnące wiśni są wyjątkowe. Nie wysychają na drzewach, nie gubią płatków. Opadają w pełnym rozkwicie. Nic dziwnego, że stały się metaforą kruchości życia japońskich rycerzy. Wychowani w kulcie pogardy dla śmierci każdą chwilę spędzali na kontemplacji uroków natury. Zachwycali się każdym przejawem życia. Przemijającego jak opadające czerwone liście klonów...

Ścieżka w śniegu

- Trzy minuty! Jak myślisz, to chyba był montaż? - Robert Gembal wykonuje gest naśladowczy cięcie mieczem. - U Kurosawy taka walka trwa najwyżej dziesięć sekund. A tutaj trzy minuty i żadnego udawania! Moi uczniowie, którzy ćwiczą aikido już kilka lat, siedzieli w kinie i nie wierzyli własnym oczom!

Sensei Gembal, choć ma dopiero 34 lata, jest jedną z trzech osób w Polsce, które posiadają wysoki stopień mistrzowski 5 dan w aikido. Mówi, że po przedpremierowym pokazie „Ostatniego samuraja” (filmu z Tomem Cruisem, który dziś wchodzi na ekrany kin w całej Polsce) otrzymał propozycję przeprowadzenia inscenizacji walk z japońskimi mieczami na seansach w gdańskim kinie Krewetka.

Andrzej Tomczyk słucha przyjaciela z uwagą. Kiedy otwierał furtkę, drepcąc po ścieżce wydeptanej w śniegu ubrany był w przewiewny strój, w którym ćwiczy wojenne sztuki budo. Trudno uwierzyć, że jest nauczycielem historii w gdańskim Conradium. Znają się kopę lat. Połączyła ich wspólna pasja. Obaj podążają budo, drogą walki.

Yagyu, mistrz Drogi Miecza u boku Szoguna Tokugawy powiedział „Nie wiem jak pokonuje się innych. Wiem tylko jak pokonać samego siebie”. Powtarzał „Dzisiaj jestem lepszy niż wczoraj, jutro zaś będę jeszcze lepszy”.

Prawdziwy samuraj cały swój czas poświęca na samodoskonalenie. Dlatego właśnie ćwiczenie jest działaniem, które nie ma końca.

Hagakure
(Ukryty wśród listowia)

- Nie, nie widziałem jeszcze „Ostatniego samuraja”, ale przeczytałem już wszystko, co wydrukowali o nim w gazetach - Andrzej Tomczyk sięga po jeden z artykułów leżących pomiędzy książkami rozłożonymi na stole.

- Zobacz, tu piszą, że armia cesarska zbudowana była w oparciu o wzory pruskie, a przecież tak naprawdę generał Aritomo Jamagata, który jako pierwszy oparł wojsko na

chłopach, a nie samurajach, naśladował najpierw Francuzów, dopiero później Prusaków.

Gdańskie mieszkanie Andrzeja wiele mówi o jego lokatorze. Jeden z pokoi przypomina wnętrze biblioteki. Na półkach dziesiątki książek. W tym i takie, których tytuły pisane są jakby większą czcionką: „Chińska sztuka czytania z twarzy”, „Dynamiczne Aikido”, w innym miejscu „Lingua Latina” i „Uczebnik Angielskiego języka”.

- Przeczytałem prawie wszystko - przyznaje Andrzej obrzucając wzrokiem kilkanaście metrów kwadratowych lektur. - Przez ostatnich kilka lat więcej piszę.

- Opowiedz o tym, jak nawiązałeś stosunki dyplomatyczne z Japonią - śmieje się Robert Gembal. A jego niewinny uśmiech wyraźnie kontrastuje z wyprostowaną i atletyczną sylwetką górującą nad stołem.

- To nie był ambasador, tylko chargé d'affaires ambasady japońskiej w Warszawie Nobuaki Ito. Podarowałem mu trzy tomy mojej dwujęzycznej książki „Japońska broń pancerna”. Był trochę zaskoczony, że taki prezent otrzymuje od Polaka, a kiedy usłyszał, że interesuję się tradycją samurajską zapytał „Dlaczego?”. Odpowiedziałem jednym słowem „bushido”. Wystarczyło. Dyplomata wykrzyknął dwa słowa: O! Bushido!

Długą chwilę mierzył mnie wzrokiem, a potem stwierdził, że polska szlachta w XVII wieku bardzo przypominała samurajów.

Pasja ojca chrzestnego

Andrzej pokazuje stos kartek wypełnionych kaligraficznym pismem i reprodukcjami starojapońskich malowideł.

- To „Droga Łuku i Konia” - wyjaśnia. - Pisałem ją przez osiem lat, ręcznie.

W gąszczu drobnych i starannie ułożonych liter rękopisu uwagę przykuwają ilustracje skopiowane ze średniowiecznych drzeworytów i jedwabnych wstęg. Na kilku z nich powtarza się motyw wojownika na koniu. Opancerzony rycerz wychylony w nienaturalnej pozie dosiada konia wspinającego się pod kwitnącą gałęzią drzewa.

Teraz jestem gotów poświęcić swe życie w obronie mego Pana, poprzysiągł Takenori. Mam to za nic. Życie jest dla mnie lekkie jak piórko żurawia. Choć być może umrę patrząc w twarz wrogowi, nigdy nie odwrócę się do niego tyłem, żeby przeżyć.

Mutsu Waki „Zapiski opowiadań z Mutsu” (historia pierwszej wojny dziewięcioletniej 1056 - 1064)



- Są mistrzowie, którzy rozpoznają styl walki po tym, jak kto kaligrafuje - Andrzej Tomczyk wyjaśnia swój zachwyt ozdobnym pismem. - Kiedy piszę, staram się nawiązywać do grafiki japońskich znaków kanji.

Skąd ta pasja? Twierdzi, że zainspirował go ojciec chrzestny, który był attaché wojskowym w Japonii. Nazywał się Rukas. Pochodził z węgierskiej szlachty.

Andrzej podnosi z drewnianego stojaka zajmującego centralne miejsce pokoju dłuższy z dwóch mieczy, z pochwą zdobioną skórą kobry. Broń wygląda tak, jakby przed chwilą wyjęto ją zza pasa średniowiecznego japońskiego rycerza.

- To katana - mówi prostując się na tle ściany wypełnionej portretami japońskich cesarzy i mistrzów sztuk walki. - Ten miecz jest chińską repliką japońskiego oryginału, całkiem zresztą udaną. Prawdziwa broń kosztuje majątek. Niestety, niektórzy bogaci biznesmeni zawieszają ją sobie pod żyrandolem.

Andrzej Tomczyk swoje miecze otrzymał w darze od uczniów szkoły walki, którą prowadził. Bez słowa odkłada broń na stojak okazując szacunek do miecza. W ciszy pokoju wydaje się, że św. Jerzy zabijający smoka na wiszącej obok reprodukcji ruskiej ikony milczy razem z nim.

Uczeń i mistrz

- Jedną z zasad bushido to makoto - przerywa milczenie nauczyciel. - Ale czy we współczesnym świecie jest miejsce na szczerość? Nie oszukujemy się, co to znaczy szczerość w interesach... Dlatego też ja nie prowadzę interesów.

Tomczyk zapewnia, że najważniejszą satysfakcją sprawia mu praca z młodzieżą.

- Oczywiście, że wiedzą o moich zainteresowaniach - wyjaśnia. - Sami proszą o różne „wschodnie historie”. Wiele zapisuje się później na polecane przeze mnie sztuki walki aikido Roberta Gembala, judo prowadzone przez Adama Marka albo karate tradycyjne szkoły Nishiyamy w Japonii.

Samochód senseia ma złote rejestracje. Robert Gembal tłumaczy, że auto kupił we Francji, gdzie przez siedem lat mieszkał i prowadził szkołę aikido.

- Ćwiczyłem tam pod okiem André Cognarda, jednego z niewielu Europejczyków mogących nauczać aikido w Japonii - mówi w drodze na wieczorny trening.

Chętnie opowiada o swojej duchowej drodze. O tym jak mając zaledwie dziesięć lat rozpoczął treningi w Szczecinie i o późniejszym świadomym poszukiwaniu „ki”. Co znaczy „ki”?

z Wybrzeża

Bushido

Zasady bushido to przede wszystkim siedem głównych wymagań, jakie stawia kodeks wojowników.

Chugi - umiejętność bezwzględnie oddania się sprawie i pokory wobec zwierzchników. Z drugiej strony, jest to jednak brak takiego przywiązania do czegośkolwiek, by się tego żałowało utraciwszy.

Gi - absolutna równowaga ducha i myśli. Wojownik nie może nigdy dać się wytrącić z równowagi. Nieważne co robi. Irytacja bądź zwątpienie to karygodna oznaka słabości.

Jin - miłość i wola pomocy światu. W myśli maksymy więcej dają niż przyjmują.

Makoto - wiara w siebie i innych oraz przede wszystkim szczerość. Wojownik nie jest krętaczem - myśli i działa po prostu. Tak jak proste i opanowane są jego uczucia.

Mieyo - budowanie własnej, doskonałej postawy wobec świata. Wojownik na każdym kroku stara się być lepszy, a każdy regres uważa za wielkie niepowodzenie. **Rei** - grzeczność, kultura, odpowiednie zachowanie. Wojownik nie kała się niegodnym postępowaniem, ponieważ jest lepszy i to on stawia warunki.

Yu - odwaga. Dzielność i męstwo w obronie własnych przekonań.

okazję pracować z prawdziwym mistrzem mówią o doświadczeniu uczucia „pęknięcia czasu” w momencie wykonywania na sobie techniki.

Kaszuby - japońskie wzgórze

- Zaczynałem dwadzieścia cztery lata temu - zamyśla się. - Od tamtego czasu zwiedziłem pół świata, założyłem rodzinę na końcu osiadłem na Kaszubach. Trochę przypomina wzgórze na wyspach japońskich.

Robert Gembal pytany o założyciela prezentowanej przez siebie szkoły zmienia ton rozmowy.

- Miałem zaszczyt spotkać soshu Hirokazu Kobayashiego kilka razy na stażach we Francji - opowiada. - Kobayashi przez wiele lat był osobistym uczniem Morihei Ueshiby, uznanego za twórcę systemu aikido. Rozwiniął własną szkołę wyróżniającą się m.in. ćwiczeniami polegającymi na okrężnych ruchach nadgarstków *meguri* i łagodnymi formami technik, o których upraszczając można powiedzieć, że są „humanitarne”.

Mistrz tłumaczy, że trudno zrozumieć sztuki walki komuś, kto sam ich nie praktykuje.

- Wielu ludzi dziwi się, że zamiast iść na imprezę można wylewać pot na treningu - dodaje. - W ogóle uważam, że w naszym kraju kultury ruchu, która prowadzi do indywidualnego rozwoju człowieka, nie traktuje się poważnie.

Pierwszy ukłon

Na pięć minut przed rozpoczęciem treningu na macie są już prawie wszyscy ćwiczący. Młodzi i starzy. Rozgrzewają się bez pośpiechu, w skupieniu. Kilku aikidoków tak jak mistrz nosi czarne spodnie - *hakama*. To znak, że poznali więcej tajemnic aikido niż pozostali. Nikt nie rozmawia.



Sensei Robert Gembal (w środku) i jego uczniowie.

Na salę wchodzi ostatni uczestnicy zajęć. Pierwszy ukłon w pozycji stojącej *ritsu rei* oddany w stronę *kamiza*, gdzie zawieszony jest wizerunek Hirokazu Kobayashiego. Drugi w japońskim siadzie *seiza* zaraz po wejściu na matę.

- Mokuso - pada komenda, po której szereg postaci zastyga w bezruchu.

Następują kolejne części treningu - rozgrzewka *aiki taiso*, prezentacja i mozolne powtarzanie - w parach - technik ręcznych. Wydaje się, że ćwiczący fruwią w powietrzu...

- Aikido wywodzi się z systemów walki, które przez wieki utrzymywane były w sekrecie przez rody samurajskie. - wyjaśnia mistrz w przerwie między ćwiczeniami. - Techni-

ki z *boken*, czyli drewnianą imitacją miecza samurajskiego, służą wyrobieniu energii, uczą odpowiedniego *timeingu*, czyli wycucia czasu.

Widok adeptów, którzy równo i miarowo wymachują mieczami w sali, przypomina historię opowiedzianą przez Roberta Gembala w drodze do *dojo*, czyli sali treningowej. O tym że mógł wziąć udział w pracach nad „Wiedźminem” i, z konieczności, zaniedbać treningi. O tym że bał się popaść w komercję, która jest u nas powszechna.

- Mój mistrz André Cognard za każdym razem, gdy się widzimy, powtarza mi japońską maksymę, którą sam wiele razy słyszał od Kobayashiego „Dasu, dasu, dasu bakari”, czyli „Dawać, dawać, za-

wsze dawać” - opowiada w samochodzie. - Nawet nasze średniowieczne teksty rycerskie mówią, że szlachcicem jest ten, który ma gest, podczas gdy mieszczanin rozgląda się na ulicy.

Gdy Robert Gembal odwiedził ostatnio Andrzeja Tomczyka, obaj rozmawiali o filmach Kurosawy. Gembal przypominał, że w jednej ze scen z „Siedmiu samurajów” chłopcy próbują rozpoznać prawdziwych i wartościowych roninów, czyli bezpańskich samurajów, po tym w jaki sposób idą ulicą.

- Pamiętam! - wykrzyknął nauczyciel z Conradinum. - To było w ósmej minucie filmu!

Janusz Świątkowski

Słownik samuraja

aikido - japońska sztuka walki. Opiera się na harmonijnym wykorzystaniu energii przeciwnika
aiki taiso - rozgrzewka
boken - drewniany miecz wykorzystywany do ćwiczeń
budo - termin określający sztuki wojenne, droga walki
bushi - wojownik
bushido - kodeks samurajski
dojo - sala treningowa
hagakure - zbiór słów mistrza Hagakure zawierający wskazania życiowe dla samurajów
hakama - element tradycyjnego stroju samurajskiego, długie plisowane spodnie z szerokimi fałdami
kamiza - dosł. „głowa”, najważniejsze miejsce w *dojo* zazwyczaj z zawieszonym wizerunkiem mistrza
kanji - japońskie znaki graficzne
katana - dłuższy z dwóch samurajskich mieczy
mokuso - dosł. cisza, w czasie treningu moment poświęcony na koncentrację
meguri - okrężne ruchy nadgarstków, służą do wytrącenia przeciwnika z równowagi
sensei - dosłownie - nauczyciel
seiza - siad - na kolanach z pośladkami na piętach



Oba samurajskie miecze spoczywają na drewnianym stojaku.



Andrzej Tomczyk i jego „Droga łuku i Konia”.

Zdjęcia Robert Kwiatek

Zamiast księżnej Diany, Myszk i Shreka...

Sezon na Lisa

Jest wysoki i przystojny. Ma 38 lat. Dwójkę uroczych dzieci. Ładną żonę, znaną z telewizyjnego okienka, która oficjalnie twierdzi, że małżonek jest świetnym ojcem, niezłym kochankiem i umie zrobić jajecznicę. Zna obce języki, napisał książkę, pięć dni w tygodniu można było oglądać go w telewizji. Czy to wystarczy, by zostać prezydentem Polski?

Politycy zamarli. Poniedziałkowy „Newsweek” opublikował sondaż, z którego wynika, że w finale przyszłorocznych wyborów mogą zmierzyć się dwie osoby nieprzynajmniej do żadnej z partii: Jolanta Kwaśniewska, żona obecnego prezydenta i Tomasz Lis, dziennikarz „Faktów”.

Niektórzy mówią, że to „syndrom księżnej Diany”. Ładnej, bogatej, znanej. I dalekiej od jakiejkolwiek partii.

- Klasa polityczna dostała „żółtą kartkę” - komentuje dr Jarosław Och, politolog. - Społeczeństwo wybiera ludzi spoza układów. Małysz i Owsiaś też mieliby lepsze notowania niż liderzy wszystkich ugrupowań razem wzięci.

Internauci poszli dalej. W komentarzach po informacji o sondażu „Newsweeka” padły propozycje kolejnych kandydatur: Janusza Weiss, Moniki Olejnik, Steffena Möllera, Hanki Bielickiej, a nawet Shreka i Myszk i Miki.

Zawieszony

W poniedziałek Tomasz Lis zniknął z telewizji. Władze TVN podały, że popularny prezenter nie będzie prowadził „Faktów” do czasu, gdy wyjaśnią się spekulacje, jakie na jego temat pojawiły się w prasie.

- Tomek chciał oficjalnie zdementować informacje o zamiarze ubiegania się o fotel prezydencki - twierdzą współpracownicy Lisa. - A jednak zniknął z ekranu.

- Według mojej wiedzy Tomek chciał oświadczyć, że nie będzie zajmować się polityką, póki pracuje w telewizji - odpowiada Andrzej Sołtysik, rzecznik TVN. - Problem polega na tym, że zarządowi zależało, by padło słowo „nigdy”.

O flircie Lisa z polityką wróble ćwierkały od dawna. Platforma Obywatelska namawiała go do udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Odmówił. Trzy kobiecie pisma naraz spytały go, czy chce być prezydentem. Zaprzączył.

„Newsweekowi” też powiedział „nie”. Ale znał tekst, w którym wielu wypowiada się pozytywnie o jego kandydaturze. Pozwolił sobie zrobić zdjęcia. Komentował. Zgrzeszył?

Józefa Hennelowa z „Tygodnika Powszechnego” powie-

działa, że było to nierozsądne. Rzetelny dziennikarz musi być niezależny.

Polityka brudzi. - Nie znam ani jednego przypadku na świecie, aby dziennikarze robili kariery w polityce - mówi prof. Wiktor Pepliński, kierownik Zakładu Socjologii i Historii Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego.

W Polsce jest inaczej.

Prezydent z „ITD”

Najsłynniejszym politykiem - byłym dziennikarzem - jest Aleksander Kwaśniewski. W drugiej połowie lat 70. jako szef Komisji Kultury SZSP

(1985), był też współtwórcą pierwszego czasopisma poświęconego komputeryzacji „Bajtek”. Wreszcie pożegnał dziennikarstwo i wrócił do polityki.

Kibicowi nie zaszkodziło

Odwrotną drogę (aczkolwiek w tej samej opcji politycznej) przeszedł Jerzy Urban, znany starszym czytelnikom jako Kibic. Dziennikarz, felietonista, satyryk. W latach 1955-57 redaktor „Po prostu”, 1961-81 r. kierownik działu krajowego „Polityki”. Naród znienawidził go, gdy

szła z torebką”. 13 stycznia 1991 roku, na zakończenie głównego wydania „Wiadomości” ówczesna prezenterka na znak protestu przeciw polityce nowych władz TVP pożegnała się z widzami, wzięła torebkę i ostentacyjnie opuściła studio.

W marcu 1995 zadzwonił do niej premier Oleksy i Jakubowska została rzecznikiem rządu. Później posłanką w barwach SLD.

Notowania Jakubowskiej popsuła sprawa Rywina.

- Pinokio - nazwała ją jedna z bulwarówek, pokazując fotomontaż Jakubowskiej z długim nosem. W ten sposób

w telewizyjnym serialu „07 zgłoś się” i zdobył ogólnonarodową popularność jako kochliwy, ale skuteczny porucznik Borewicz.

Prawdopodobnie nie dziennikarstwo, ale serialowe sukcesy pomogły Bronisławowi Cieślakowi w wyborach parlamentarnych. W Sejmie zasiada od III kadencji.

Niektórzy wypominają Cieślakowi Wigilię 2000 roku, gdy jechał pod prąd z choinką. Zamiast dmuchnąć w alkomat, zasłonił się immunitetem. Prokuratura umorzyła postępowanie z braku dowodów.

Posel Bronisław Cieślak wraca do źródeł. Ostatnio zo-

Na prawicy jest jakby luźniej. Widać Wiesława Walendziaka, byłego prezesa TVP i dziennikarza, obecnie posła PiS. Nie wiadomo, jak zakwalifikować redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” Adama Michnika. Píše artykuły, ale ostatnio, po wybuchu afery Rywina, dostrzeżono, jak wielkie są jego wpływy na politykę i - prywatnie - polityków. W międzynarodowym sondażu „Polityki”, „100 najważniejszych ludzi świata” znalazł się na liście obok Papieża i Lecha Wałęsy.

Polowanie z nagonką

Ponoć Tomasz Lis jest odpowiedzialny za prawicę na Jolantę Kwaśniewską. Czy próba stworzenia Lisa polityka nie jest jednak śmiercią Lisa dziennikarza?

- Bardzo cenię Tomasza Lisa - mówi prof. Wiktor Pepliński. - Potrafił stworzyć program informacyjny konkurencyjny do głównego wydania „Wiadomości”. Stał się ważnym komentatorem życia politycznego kraju. Wydawcy mediów są niezwykle czuli na takie rzeczy i do przesady boją się narazić aktualnej władzy. Myślę, że właśnie z taką nadostrożnością mamy do czynienia w tej sytuacji. Inna sprawa, że dziennikarze nie mogą być stroną w sporze politycznym. Tam gdzie do tego dochodzi, kończy się dziennikarstwo. Życzę panu Lisowi jak najlepiej. Nie sądzę, aby ta sprawa skończyła się dla niego zawodową śmiercią.

Polowanie na Lisa nadal trwa. Kilka dni temu „Fakt” porównał małżonków potencjalnych prezydentów. „Wybierz sobie pierwszą damę” - atakował tytuł. Na zdjęciach Kinga Rusin - Lis i Aleksander Kwaśniewski.

Choć codziennie przychodzi do pracy, nie wiadomo, kiedy wróci na wizję.

- Musimy mieć trochę czasu - mówi rzecznik TVN.

Trochę, czyli ile?

- Myślę, że w tym tygodniu sprawa się nie wyjaśni - odpowiada ostrożnie Sołtysik.

Rodzą się plotki. Że Lis był za drogi dla firmy i chciano się go pozbyć. Że się komuś naraził. Albo wręcz przeciwnie - podjął grę.

Jedno jest pewne - Tomasz Lis to magnes, przyciągający codziennie 5 milionów widzów, chcących obejrzeć „Fakty”. Za widzami idą reklamy.

Ile osób włączy telewizor o godzinie 19, gdy wcześniej dowiedzą się, że Tomasz Lis wrócił? Co to oznacza dla marketingowego słowa „oglądalność”?

- Sprawa Tomasza Lisa nie jest pomysłem marketingowym - dementuje rzecznik TVN.

Dorota Abramowicz
Tomasz Falba



Fot. archiwum

Ma 38 lat. Dwójkę uroczych dzieci. Ładną żonę, znaną z telewizyjnego okienka, która oficjalnie twierdzi, że małżonek jest świetnym ojcem, niezłym kochankiem i umie zrobić jajecznicę. Zna obce języki, napisał książkę, pięć dni w tygodniu można było oglądać go w telewizji. Czy to wystarczy, by zostać prezydentem Polski?

w Gdańsku nadzorował m.in. wydawanie Studenckiego Magazynu Aktualności Kulturalnych SMAK. Potem awansował do Zarządu Głównego SZSP.

- Po Sierpniu 80 w „ITD” wybuchł strajk dziennikarzy, którzy nie chcieli pracować z ówczesnym naczelnym - wspomina Jarosław Dutkowski, współtwórca SMAK, były dziennikarz „ITD”. - Z „góry” przyszedł sygnał, że naczelnym odejdzie, jeśli wskażemy odpowiedniego następcę. Pamiętałem Kwaśniewskiego ze współpracy przy SMAK. Propozycja została zaakceptowana.

Od listopada 1981 r. do lutego 1984 r. Kwaśniewski był oficjalnym szefem. Później został redaktorem naczelnym „Sztandaru Młodych” (1984-

został rzecznikiem prasowym rządu w latach 1981-89. Był autorem napastliwych kampanii propagandowych.

Wielu myślało, że Trzecia Rzeczpospolita oznacza koniec Urbana. Tymczasem - dzięki zniesieniu cenzury - mógł powstać tygodnik „Nie”, a jego naczelnym stał się bardzo bogaty człowiekiem. Ciągłe prowokuje, ma wielu wrogów (ostatnio dołączyli do nich Kwiatkowski i Rywin) i trwa.

Pinokio z torebką

- Dziennikarzowi wolno praktycznie wszystko - stwierdziła w jednym z wywiadów. Mimo to odeszła od zawodu i rzuciła się w nurt polityki.

Szef gabinetu Leszka Millera, Aleksandra Jakubowska, znana jest jako „ta, która wy-

skomentowano niejasności w jej zeznaniach, dotyczących prac nad projektem nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji.

Po wypadku rządowego śmigłowca, w którym ranna została także była dziennikarka, polityk o „mężnym sercu w kształtnej piersi” (to określenie Leszka Millera) nie została objęta społecznym współczuciem. Wręcz przeciwnie, pojawiło się sporo niezbyt sympatycznych kawałów na jej temat.

Posel, zgłoś się

Najpierw był dziennikarzem. W latach 1969-1973 - redaktor Polskiego Radia Kraków, w latach 1973-1991 redaktor i zastępca redaktora naczelnego Telewizji Kraków. Po drodze łapał bandytów

stał nowym rzecznikiem klubu parlamentarnego SLD.

Dużo lewicy

Tak się dziwnie składa, że jeśli jacyś dziennikarze decydują się na karierę polityczną, to z reguły po lewej stronie sceny. To może być spadek po dawnych czasach, gdy naczelnym „Polityki”, Mieczysław F. Rakowski, został premierem. Inny dziennikarz tego tygodnika, Daniel Passent, był ambasadorem RP w Chile. Wrócił i znów pisze. Niedawno zmarły Aleksander Małachowski (Unia Pracy) wcześniej był dziennikarzem, specjalizującym się w reportażach literackich i publicystyce kulturalnej. Niektórzy pamiętają jego popularne programy „Rozmowy o cierpieniu” i „Telewizja nocą”.



ZWRACAMY VAT
PODROŻNYM

SELGROS
CASH & CARRY

GDAŃSK
ul. Wodnika 79
OFERTA OBOWIAZUJE
PŁ.30.1.-Nd.1.2.2004

WIEŻA PHILIPS MC 130

- cyfrowy tuner z pamięcią 40 stacji
- timer dwufunkcyjny
- wzmocnienie basu DBB
- dźwięk przestrzenny Incredible Surround

299.00

1 szt. z VAT 364.78

CADBURY WEDEL
PTASIE
MLECZKO
500 g
● różne smaki

7.61

1 szt. z VAT 9.28



1.02

1 szt. z VAT 1.09



DANONE
SEREK DANIO
130 g



2.99

1 szt. z VAT 3.65

PŁYN DO MYCIA
NACZYŃ OKEJ 5 l

KUCHNIA MIKROFALOWA DAEWOO 63x5

- moc: 700 W ● pojemność: 20 l ● funkcja rozmrażania
- sterowanie mechaniczne ● 35-minutowy timer
- 5 stopni regulacji mocy

163.00

1 szt. z VAT 198.86



5.49

1 szt. z VAT 6.70

PŁYN
DO SPRYSKIWACZY 4 l





Kto jest adresatką miłosnych wyznań na znakach drogowych?

Kocham Cię i takie tam...

- Pani Anno, czy pokłóciła się pani ostatnio z mężem?

-? - Może ma pani cichego wielbiciela?

- Co??? O co chodzi?!... - Przepraszam, jeśli te pytania wydają się zbyt osobiste... A może ktoś z podwładnych poczuł do pani miłość?

Spinał się i wspinał

Napisy są koślawe. Pisano je w pośpiechu albo to serce tak mocno biło z miłości, że drżały ręce trzymające farbę w sprayu. Na pewno forma nie przystaje tu do treści. Bo treść - ujmująca prostotą i do bólu szczerą - dotyka czyjegoś osobistego dramatu. Z romantycznym tłem.

- Ktoś się musiał nieźle napracować - mówi Mirosław Wądołowski, burmistrz Helu. Jak przynajmniej, uwielbia odpoczywać jeżdżąc samochodem. Często więc wsiada do auta i mknie przez Półwysep Helski. Od razu zauważył napisy.

- Niektóre są wysoko nad ziemią. Ten facet musiał się wspinać albo na czymś stać.

Kierowcy, z którymi rozmawialiśmy, zapewniają, że wszystko pojawiło się jednej nocy.

- Człowiek musiał się mocno spiąć - uważa Tadeusz z Władysławowa. - Tyle napisów, tyle kilometrów!...

Kocham Anię

Epicentrum wybuchu romantycznego i desperackiego uczucia to odcinek między Władysławowem a Kuźnicą na Półwyspie Helskim. Ale siła rażenia rozciąga się dalej, na Puck, Krokową, po Wejherowo.

Zaczyna się niewinnie. Ot, nabazgrane czarną farbą „Kocham cię” na tylnej stronie znaku drogowego. Mało kto zwraca na coś takiego uwagę. Ale kilkadziesiąt metrów dalej pojawia się kolejne wyznanie. I kolejne, i jeszcze jedno... „Kocham tylko Ciebie”, „Jesteś dla

mnie wszystkim”, „Kocham Anię”. Wszystkie pisane tym samym charakterem pisma. Większość dużych znaków drogowych i tablic informacyjnych przekazuje na odwrocie takie przesłania. I to po obu stronach drogi. Przez kilkadziesiąt kilometrów. Znaki, tablice. Nawet przystanek autobusowy, ale ten przy Władysławskim porcie, który jest daleko od zabudowań. Autor za wszelką cenę chciał pozostać anonimowy.

Drogowcy się śmieją, ale mają też świadomość, co ich czeka.

- Tych napisów jest kilkadziesiąt - mówi Henryk Matea, kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich w Pucku. - Jest to śmieszne, no zakochał się facet. Ciekawe co to za jedna? A my będziemy musieli to zamalować, jak ustaną mrozy. Bo teraz farba by nie trzymała.

Pójdzie na to kilka tys. zł z kieszeni podatnika. Miłość to wartościowe uczucie. Dobrze, że zakochany desperat malował tyły znaków, bo specjalna farba na przodzie jest kilka razy droższa.

Anna tysiąca znaków

Kolejne napisy przy drodze rzucają nowe światło na uczucie. „Daj mi jeszcze jedną szansę” - możemy przeczytać. A więc nie dość, że zakochany, to jeszcze nabroił. „Aniu, kocham cię”. Ciekawe, czy tajemnicza Anna odwzajemnia to uczucie? I czy wybaczy?...

Następny istotny szczegół: napis na dwóch tablicach głosi „Kocham panią dyrektorkę”. Ten sam charakter pisma. Zaczynamy poszukiwania. Nie tylko my.

- Śmiałyśmy się z koleżankami z tych miłosnych wyznań i zastanawialiśmy się, o kogo może chodzić - przynajmniej Maria Klajnert, sekretarz Urzędu Miasta Helu. - Ale u nas nie ma dyrektorek o tym imieniu.

Pytamy w gminie Puck, największej na trasie działań

ności zakochanego desperata. Wicewójta Jerzego Tkaczyka sprawa zaciękuje. Dzwoni do nas po pewnym czasie: - W żadnej naszej szkole nie ma dyrektorki lub wicedyrektorki Anny. W innych instytucjach też nie.

Wreszcie... Anna Rigall-Zazulin. Wicedyrektor Powiatowego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Pucku. Bingo!

- Nic nie wiem o tym, że mam cichego wielbiciela - mówi dyrektor Ania. - Mąż też mi w niczym nie podpadł. Ani żaden podwładny. W pracy spotykam się z samymi odpowiedzialnymi ludźmi.

Oczywiście napisy na znakach nasza rozmówczyni widziała. Uważa, że pisał je ktoś bardzo zdesperowany. Przeprasza jednak w trochę dziecinny sposób.

- Ja bym takich przeprosin nie przyjęła, wolę bezpośredni kontakt z człowiekiem - przyznaje Anna Rigall-Zazulin. I na koniec przynajmniej ze śmiechem: - Kiedy jechałam z mężem samochodem i zobaczyłam te napisy, zapytał mnie od razu „komu ty tak załatwiłaś skórę?”.

Lepsze niż Widzew

Zbigniew Chmaruk, wiceburmistrz Jastarni, przynajmniej, że miłość jest ślepa, ale jednak od powtarzających się co kilka metrów napisów kierowców mogą rozboleć oczy. To niebezpieczne. No i oczywiście wandalizm, niszczenie wspólnego dobra.

Policjanci nie zatrzymali zakochanego wandalę. Trudno ustalić, kim on może być. Świadców nie ma, a co dziwniejsze - uszkodzonych też.

- Nikt nam nie zgłosił uszkodzenia mienia, bo pod taki paragraf podlega to wykroczenie - mówi Mirosław Selke, zastępca naczelnika sekcji prewencji Komendy Powiatowej w Pucku.

Drogowcy sami zamalują znaki. Tablice informacyjne

należą do instytucji lub osób prywatnych. Ci nie zgłaszają szkody, bo z góry wiedzą, że dojdzie do sprawy graniczy z cudem.

- Parę miesięcy temu też mieliśmy takiego gagatka na naszych drogach - przypomina sobie wicewójta gminy Puck Jerzy Tkaczyk.

Nieznany sprawca był również zakochany, ale nie w kobiecie, tylko w klubie piłkarskim.

- Tamten nie pisał o miłości, wszędzie skrobał tylko „Widzew Łódź”, „Widzew Łódź” - mówi Jerzy Tkaczyk. - Na znakach, na przystankach autobusowych...

Część tych napisów została zresztą do dzisiaj.

A po namyśle...

Anna Rząd. Wicedyrektor szkoły podstawowej w Pucku. Dzwonimy.

- To chyba nie o mnie chodzi - śmieje się pani Ania. - Gdy pierwszy raz zobaczyłam te znaki pomyślałam, że napisy wykonał ktoś szalenie zakochany. I musi mieć coś na sumieniu. Nawet się trochę wzruszyłam...

Historia o nieszczęśliwej miłości i błaganiu o wybaczenie przypadła pani dyrektor do gustu, choć nie pochwała manifestowania swych uczuć na drogowych tablicach.

- Wierzę, że młodzi ludzie potrafią się tak kochać, że są w stanie całą długą szosę ozdobić napisami - przynajmniej dyrektorka puckiej szkoły. - Ale co by było, gdyby wyszyscy się aż tak zakochiwali?!

Pani Anna nie zauważyła cichego wielbiciela. Czy mąż nabroił i chce przeprosić?

- Jego praca związana jest z częstymi wyjazdami. Myślę, że wie o napisach. Czy to on? Do tej pory w niczym mi nie podpadł... Ale zapytam go, jak wróci...

Krzysztof Miśdziol
Roman Kościelniak
Zdjęcia Krzysztof Miśdziol

REKLAMA

POŻYCZKA w 24 h
bez poręczycieli
do 10 000 PLN

11%

oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN i okresu 36 miesięcy wynosi 19,78%

Karta Visa Electron GRATIS
z linią pożyczkową do 2 000 PLN

Największa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa w Polsce zaprasza do swoich Oddziałów!

ELBLĄG, UL. GRUNWALDZKA 2C, TEL. 237 00 34
GDAŃSK, UL. RAJSKA 1/5C, TEL. 346 21 54, 301 94 81
GDAŃSK OLIVA PKP, PLAC DWORCOWY 1, TEL. 554 15 54
GDAŃSK PRZYMORZE, UL. KOŁOBRZESKA 30, TEL. 511 70 88, 511 09 08
GDAŃSK UG, UL. BAŻYŃSKIEGO 6, TEL. 552 93 05
GDAŃSK WRZESZCZ, UL. DMOWSKIEGO 12/8, TEL. 345 31 06
GDAŃSK ZIELONY TRÓJKĄT, UL. MARYNARIKI POLSKIEJ 132, TEL. 344 30 09
GDYNIA CENTRUM, RÓG WŁADYSŁAWA IV I OBROŃCÓW WYBRZEŻA, TEL. 661 00 84, 661 00 94
GDYNIA PORT, UL. CELNA 5, TEL. 621 59 59
GDYNIA PKP, PLAC KONSTYTUCJI 1, TEL. 628 36 88
GDYNIA DĄBROWA, UL. KOPERKOWA 2, TEL. 669 22 29
GDYNIA CHYLONIA, UL. CHYŁOŃSKA 90 A, TEL. 663 49 83
GDYNIA REDŁOWO, UL. BOH. STARÓWKI W-SKIEJ 6, TEL. 668 92 10
GDYNIA STOCZNIA, UL. CZECHOSŁOWACKA 3, TEL. 627 78 90

KARTUZY, UL. DWORCOWA 5, TEL. 685 30 07
KOŚCIERZYNA, UL. SZOPIŃSKIEGO 5/4, TEL. 686 84 64
LĘBORK, UL. STAROMIEJSKA 23, TEL. 863 33 54
PUCK, UL. JUDYCKIEGO 2, TEL. 673 25 75
SOPOT, UL. WŁADYSŁAWA IV 22, TEL. 550 97 90
STAROGARD GD., UL. WODNA 3, TEL. 562 07 31
STAROGARD GD. II, UL. KOPERNIKA 12, TEL. 775 04 53
TCZEW, ALEJA ZWYCZYSTWA 13/5, TEL. 531 13 64
WEJHEROWO, UL. 12-GO MARCA 216, TEL. 677 34 42



SKOK
im. F. STEFCZYKA

prosimy nie mylić z innymi SKOK-ami

Ludzie piszą, Pegass odpowiada

Niebezpieczne pióro



wypróbuj ten numer 7303

swój dzwonek

wybierz

lista najpopularniejszych dzwonek do telefonów

	Nokia, Samsung	Siemens
Las Ketchup - The Ketchup Song (Asereje)	DB 10408	DBS 10408
TATU - Nas Nie Dogoniat	DB 10407	DBS 10407
Ich Troje - Babski świat	DB 10481	DBS 10481
Blue Cafe - Do nieba	DB 10482	DBS 10482
Eminem - Cleanin' Out My Closet	DB 10322	DBS 10322
Ewelina Flinta - Żaluję	DB 10483	DBS 10483
Marcin Rozynek - Siłacz	DB 10484	DBS 10484
Lutricia Mc'Neal - Wrong Or Right	DB 10487	DBS 10487
Myslovitz - Acidland	DB 10406	DBS 10406
Girls Aloud - No Good Advice	DB 10488	DBS 10488
Tede - Wielki Jol	DB 10489	DBS 10489
Sean Paul - Get Busy	DB 10490	DBS 10490
Jay Z & Beyonce - Crazy In Love	DB 10492	DBS 10492
Magda Femme - Czy tak lubisz mnie	DB 10493	DBS 10493
Patrick Nuo - 5 days	DB 10497	DBS 10497
Bhangra Knights - Husan	DB 10498	DBS 10498
Eminem - Without Me	DB 10242	DBS 10242
Piosenka o Nowej Hucie	DB 10502	DBS 10502
The Vinilistic - I'm Confessin That I Love You	DB 10499	DBS 10499
Krzysztof Krawczyk - Bo jesteś ty	DB 10336	DBS 10336
Czerwony Autobus	DB 10504	DBS 10504
Niech zawsze świeci słońce	DB 10508	DBS 10508
Na prawo most, na lewo most	DB 10509	DBS 10509
Budujemy nowy dom	DB 10510	DBS 10510
Panjabi Mc - Jogi	DB 10516	DBS 10516
Stacie Orrico - Stuck	DB 10517	DBS 10517
Do Roboty	DB 10505	DBS 10505
Elvis Presley - A Little Less Conversation	DB 10284	DBS 10284
Pink & William Orbit - Feel Good Time	DB 10518	DBS 10518
Stereophonics - Maybe Tomorrow	DB 10519	DBS 10519
Sean Paul - Get Busy	DB 10520	DBS 10520
Morcheeba - What's Your Name	DB 10522	DBS 10522
Black Eyed Pease ft Justin Timberlake - Where Is	DB 10580	DBS 10580
Fenomen - Ludzie przeciwko ludziom	DB 10526	DBS 10526
Linkin Park - Easier To Run	DB 10525	DBS 10525
Groove Coverage - The End	DB 10530	DBS 10530
Sophie Monk - Inside Outside	DB 10529	DBS 10529
French Affair - Comme Ci Comme Ca	DB 10539	DBS 10539
Underdog Project - Summer Jam 2003	DB 10544	DBS 10544
Culture Beat - Mr. Vain	DB 10541	DBS 10541
Haddaway - What Is Love	DB 10542	DBS 10542
Scooter - The Night	DB 10545	DBS 10545
E-Rotic - Max Don't Have Sex...	DB 10548	DBS 10548
Ian Van Dahl - Secert Love	DB 10549	DBS 10549
Tara Lowe - Be With You	DB 10551	DBS 10551
Natasha St. Pierre - Grandir c'est dire je t'aime	DB 10648	DBS 10648
Illusion - Wind Of Change	DB 10557	DBS 10557
Kayah - Testosteron	DB 10561	DBS 10561
Mezo i Liber - Żeby nie było	DB 10562	DBS 10562
Rasmus - In The Shadow	DB 10563	DBS 10563
Sarah Connor - Bounce	DB 10564	DBS 10564
Reni Jusis - Kiedyś Cię znaję	DB 10566	DBS 10566
Borysewicz & Kukiz - Jeśli tylko chcesz	DB 10568	DBS 10568
Outlandish - Aicha	DB 10569	DBS 10569
Nightcrawlers - Push The Feeling On U	DB 10572	DBS 10572
Dido - White Flag	DB 10573	DBS 10573
Sylvester - Why Worry	DB 10574	DBS 10574
Kosheen - All In My Head	DB 10575	DBS 10575
Craig David - World Filles With Love	DB 10576	DBS 10576
Si stars - Spadaj	DB 10583	DBS 10583
Seweryn Krajewski - Miętowe pocałunki	DB 10589	DBS 10589
Makowiecki Band - Can't Get You Out...	DB 10567	DBS 10567
Sarah Connor - From Sarah With Love	DB 10197	DBS 10197
Sting - Send Your Love	DB 10584	DBS 10584
Sweet Noise & Peja - Jeden taki dzień	DB 10640	DBS 10640
Da Buzz - Alive	DB 10585	DBS 10585
Jenifer - Au Soleil	DB 10586	DBS 10586
Misteeq - Can't Get It Black	DB 10587	DBS 10587
Indigo - Zawsze będziesz	DB 10588	DBS 10588
Mario Frangoulis - Naturaleza Muerta	DB 10590	DBS 10590
Mr. President - Forever & One Day	DB 10591	DBS 10591
Eminem - Lose Yourself	DB 10353	DBS 10353
David Bowie - New Star Killer	DB 10592	DBS 10592
Big Brovaz - Favourite Things	DB 10593	DBS 10593
Mickey Harte - We've Got The World	DB 10594	DBS 10594
Ginuwine - Hell Yeah	DB 10595	DBS 10595
T.Love - Polish Boyfriend	DB 10613	DBS 10613
Travis - Re-Offender	DB 10605	DBS 10605
Patrycja Markowska - Kameleon	DB 10632	DBS 10632
Limp Bizkit - Eat You Alive	DB 10620	DBS 10620

Zamawiając dzwonek na telefon Nokia i Samsung, wyslij na numer 7303 SMS z jego kodem usługi (np.: DB 10243). Jeśli masz telefon Siemens, w kodzie usługi DB zamień na DBS (np.: DBS 10243). Koszt 3 zł + VAT

Dzwonek (DB lub DBS) możesz przestać także innej osobie, dodając po kodzie zamówienia numer abonenta (np.: DBG 150094 606111696 lub DBSG 150094 606111696)

koszt
dzwonka
3 zł + VAT

usługa dostarcza
www.supersms.pl

superSMS.pl



Bogdan Empirski Gdańsk

Prawdopodobnie poczta nasza nie dociera do Gliwic i innych kra-

in geograficznych z kopalniami w tle, bo tam obraziliby się i pewnie napiętnowali Cię publiczne, nie wnikając w zawartość merytoryczną i głęboką metaforę drzemiaczą w wierszu. Zastanawiam się też, czy przesuwanie linii patafianstwa i nieudacznictwa z Warszawy na Śląsk jest bezpieczne. W każdym razie, jak mawiają starzy geografowie, każdy może zostać kapitanem Cookiem. Myślę, że twoja podróż będzie szczęśliwa i nie dasz się pożreć jak wspomniany kapitan. Nawet jak zawitasz na Śląsk.

*Porzuceni jadą do Gliwic
pociągami, pekaesami
w drodze wciąż nie przestają się dzi-
wić
czemu, ach czemu są sami*

*oko stale im puchnie od płaczu
czemu na nich miłość się dąsa:
- Wszystką przecież być miało ina-
czej
ale trudno, w drogę - do Śląska!*

*tam przygarną ich szare ulice
tam pocieszą ich żony górników
mekką singli są polskie Gliwice
patafianów i nieudaczników*



Krystyna Komorowska Łębork

Odpowiadając wprost na Pani pytanie: myślę, że te wiersze są coś warte. To

„coś” to ich bezpretensjonalność, lekkość, świeżość, niesilenie się na budowanie skomplikowanej metafory maskującej pustostowie. Zdecydowałem się wydrukować ten lepszy fragment „Nocnej sielanki”. Nawet atrakcyjnie sprzedała Pani tę łęborską noc z końca lat siedemdziesiątych.

*Nocna sielanka
czyli rozmyślenia nocnego dozorczy
na dyżurze*

*Granatowa noc, pusto na ulicach
I tylko księżyc w pełni błyszczący
wie o ludzkich tajemnicach*

*ktoś kogoś zamordował, ktoś kiosk
obrabował
Chuligan w ciemnej bramie dziewczkę
przycisnął do muru*

*Na ulicy leży pijak i jęczy
A koty biegają po dachach
miauczą mu do wtóru
(...)*

Rys. Agnieszka Jatkowska

chał.
- Pan jest antyamerykański?
- Jaki?
- Antyamerykański.
- Nie jestem żaden „anty”. Ja to do Amerykanów nic nie mam, bo pomagali nam, a owszem! Dary z UNRRA z kościoła nosiłem w stanie wojennym. Ale w gacie mi zagłodać nie będą...
- Znow nie rozumiem.
- Czy może w nich narkotyki przemycam. Nie, pa-

- Tak.
- Kto?
- Paru pana kolegów z Mazowsza i Kujaw.
- A z Pomorza?
- Dopiero rozpoczęliśmy nabór.
- Aha, ja się na to nie piszę.
- Dlaczego?
- Tłumaczyć się muszę tylko przed wyborcami.
- Pan nie jest uprzejmy.
- A Stany Zjednoczone są?



Rys. Marek Wdźiękoński

nie, nigdzie nie jadę...

- Dzień dobry, „Ameryka bez barier”, Ryszard Kosiński.
Bas, bardzo energiczny, jeden z pomorskich urzę-
dów gminnych:
- Dzień dobry.
- Ja rozmawiam z panem wójtem?
- Nie da się ukryć, że tak.
- Nasza organizacja chciała pana zaprosić do Sta-
nów Zjednoczonych w celu sprawdzenia, jak wy-
glądają procedury na amerykańskich lotniskach.
- Ale dlaczego akurat ja dostąpiłem tego zaszczy-
tu?
- Nie pan jeden, nasz program skierowany jest
w stronę samorządowców z całej Polski.
- Ktoś się już zgodził?

- Są przyjazne.
- Chyba tylko dla pana. Powiem panu krótko tak -
nie kupicie mnie za jakąś wycieczkę, bo...
- Ale nikt pana nie chce kupować.
- Niech mi pan nie przerywa. To się pewnie nie
zdarzy, ale jakby pojawił się u nas prezydent USA,
to też złoży odciski palców, a nasz komendant zro-
bi mu zdjęcie.
- Pan przesadza...
- A oni nie przesadzają, skoro dla nich każdy Polak
może być przebrany Osamą? To upokarzające
tak jak pana propozycja. Żegnaj.

Ryszard Janowski

PS Pana softysa za skróty poczynione w rozmowie
przepraszam.

yta mnie, nieco dramatycz-
nie, w liście jeden autor
„dokąd go to pisanie za-
prowadzi?”. Już chciałem
po pegassowemu odpo-
wiedzieć, że w jego przy-
padku powinna to być pro-
sta droga. Prosto do niszczarki doku-
mentów. Ugryzłem się jednak w język.
Wiadomo, że są pisarze traktujący swo-
ją misję równie poważnie jak swoją po-
licjancji z dowcipu. By zjeść ogórek
wkładają głowę do słoja.

Odpowiadając w wymiarze bardziej
ogólnym, jednych pisanie prowadziło
na szafot, drugich na piedestał. Trzecich
w objęcia omamów alkoholowych,
a czwartych w ramiona niewiast zgrab-
nych a powabnych. Najlepszym pisa-
rzom udało się połączyć wszystkie ele-
menty, co sprawia, że do dzisiaj są czy-
tani.

Czekam na mocne teksty, a dziś pu-
blikuję poetę młodego i poetkę starszą
wiekiem.

Pozdrawiam

Wasz Pegass

Piszesz?

Napisz do Pegassa

Poczta Literacka
Dziennik Bałtycki
ul. Targ Drzewny 9/11
80-958 Gdańsk
lub
poczta.literacka@prasabalt.gda.pl
ze względów technicznych prosimy,
by załączniki do listów miały zakończe-
nie txt

Przepraszamy, to był żart

Odcisk samorządowca

Mówimy partia, a w domyśle Stalin - tak
kiedyś pisał pewien poeta. Mówimy
Ameryka, a w domyśle wizy - to z kolei
„poezja” ostatnich dni. „Poezja”, dodajmy, o trud-
nej miłości, bo my kochamy wszystkie amerykań-
skie stany, ale one nas jakby mniej. Efekt - wuj Sam
wiz wymaga, do tego trzeba za nie zapłacić, a na
lotnisku... pobiorą od nas odciski palców i zrobią
zdjęcie. Podobno to wszystko jest nieuczciwe.
A gdyby tak Amerykanie zaprosili do siebie pomor-
skich samorządowców, aby sprawdzili to na wła-
snej skórze. W celu - oczywiście - szczytnym, aby
społeczeństwo wiedziało, że pobieranie odcisków
palców może być miłe. Kto by pojechał za ocean?

- Dzień dobry. Ryszard Kosiński. Reprezentuję or-
ganizację „Ameryka bez barier”. Czy rozmawiam
z softyssem?
Męski głos, jedna z pomorskich miejscowości:
- No, jo, halo...
- Panie softysie, nasza organizacja chce zaprosić
do Stanów Zjednoczonych kiludziesięciu samorzą-
dowców z całej Polski, także z Pomorza. Był pan
kiedyś w Ameryce?
- Nigdy, ale Nowy Jork znam dość dobrze, z fil-
mów na wideo.
- To teraz mógłby pan zobaczyć USA na żywo.
- Jo, chętnie, panie, ale co ja tam będę robił?
- Chodzi o to, aby przeszedł pan pełną kontrolę na
lotnisku, łącznie z pobieraniem odcisków palców
i zrobieniem zdjęcia do kartoteki policyjnej.
- Ależ pan wymyślił!
- Chodzi o to, aby udowodnić, że nie jest to uciąż-
liwa procedura.
- Nie chcę...
- Dlaczego?
- Panie, a gdzie pan się urodził?
- W Gdańsku...
- No to właśnie, a nie tam w jakiś Pakistanie.
- Nie rozumiem.
- A co tu, panie, jest do rozumienia. Polak to dobry
robotnik, fachowiec, a nie jakiś turbanowiec, co
porówna samoloty. Mówią nam won, no to dobrze.
Ja nigdzie nie jadę.
- A prezydent Kwaśniewski pojechał i przeszedł
całą odprawę na lotnisku.
- A niech sobie jeździ, gdzie chce i niech go
sprawdzają, jak nie jest honorny. Ja bym nie poje-

Czy studenci uciekną z akademików, jeśli tak, to kiedy?

Planeta żaków

Krystyna Łybacka, minister od edukacji, jak Harry Potter wyczarowała nowy projekt, który sprawić może, że akademiki, podstawa życia wielu studentów, skurczą się, wyludnią, a może i całkowicie znikną. Póki co z ministerialnych ust wydobywają się dopiero wstępne zakłęcia, jednak ich echo już dochodzi do studenckich uszu, burząc spokój i wzbudzając drażniące myśli: Co będzie dalej?

Lęki Piotra

Gdyby akademiki stały pustą, Piotr B. musiałby zlikwidować swój fermentujący interes.

Piotr B. należy do coraz rzadszego już gatunku studentów prawie wiecznych. Mówi, że sam już nie pamięta co studiuje na Uniwersytecie Gdańskim. W akademiku mieszkał już oficjalnie, waletował, a i bywało, że nie mieszkał wcale, bo swój pokój podnajmował „trochę na lewo”. Obecnie Piotr znów mieszka w akademiku z widokiem na mury Głównego Miasta i produkuje... „pomocę naukową”. Dwie butle stoją w kącie, razem liczą sobie dobre kilkaset litrów i co chwila wydobywa się z nich przyjemne plum.

- Jak mogą zniknąć, gdy tu wszystko można kupić i sprzedać, jak mogą zniknąć gdy tu tak wspaniale kwitnie wymiana barterowa, tyle dobra, tyle towarów - Piotr W. zamyśla się i liczy, czy zdąży skończyć studia zanim spełni się czar minister Łybackiej.

Zdanie z Olimpu

Prof. dr hab. Andrzej Ceynowa, rektor Uniwersytetu Gdańskiego: - Sam pomysł ministerstwa nie jest zły, mogą mieć tylko obawy, czy zostanie poprawnie i rzetelnie zrealizowany. Części studentów dałby swobodę wyboru miejsca zamieszkania, nie każdy przecież chce mieszkać w „kołchozie”. Sam w akademiku wytrzymałem 3,5 roku, potem przeniosłem się na stację.

Sesja w piątce

Gdyby zniknęła „piątka”, Marka ominęłaby gigantyczna bitwa na śnieżki, Kamila musiałaby chodzić po notatki coraz dalej i dalej, a Bożena

ucieszyłaby się, bo i tak miała dość. Póki co, studentów Politechniki Gdańskiej absorbuje sesja, a nie zakłęcia Łybackiej.

- Szybki Internet, sklep i ksero na miejscu - wylicza Marek, student informatyki stosowanej na PG, zapytany o podstawowe zalety akademika.

Z innych równie ważnych wymienia brak podglądającej lub czytającej korespondencji babci - właścicielki stacji.

Zdarza się i zdarzało w akademikach, że wracając z wakacji po otwarciu lodówki, grzyb i pleśń powiedzą „dzień dobry”. Zdarza się i zdarzało, że o trzeciej w nocy ścisły umysł kolegi nie wytrzyma natłoku wiedzy i część przyswojonych treści odda do pierwszego lepszego pokoju, na który udało się trafić. Zdarza się i zdarzało, że atakujący miałymi treściami telewizor wykona przez okno swój ostatni lot, a w porze oficjalnej nazywanej „ciszą nocną” połowę lokatorów obudzi nieśmiertelny szlagier zespołu Boys „Jesteś szalona”.

- Wtedy się wkłada zatyczki do uszu i śpi dalej - ze stoickim spokojem wyjaśnia Kamila z pierwszego roku budownictwa.

Mimo iż Kamila w akademiku stawia pierwsze kroki, jej siostra, która skończyła studia przez cały czas mieszkając właśnie pod akademickim dachem, udzieliła jej dokładnych wskazówek jak przeżyć. Tak więc Kamili nie zdziwi już w akademiku nic.

- Trzeba po prostu być przygotowanym na wszystko, ja mam nawet w pokoju skalpel techniczny - dodaje Marek.

Idzie nowe

Bo mimo iż po mieście porozrzucone są jeszcze akademiki dinozaury, z łazienkami na korytarzach, kuchniami gdzie studenci pełnią nocne dyżury, by nikt nie wyjadł maminiego bigosu z szafki, windą, która nie zawsze zatrzymuje się tam, gdzie sobie życzyliśmy, budynki te oblekają się w nowe, estetyczne szaty. Zmienia się też mentalność mieszkańców. Całkiem poważnie studenci mówią, że coraz rzadziej lub w ogóle nie można sobie pozwolić na ekscesy lub zabawy экстре-

malne. Akademik ma być miejscem nauki, ciszy i spokoju. Od imprezowania są kluby. Korytarze ewentualnie w weekendy.

Głos z Olimpu

Prof. dr hab. Janusz Rachon, rektor Politechniki Gdańskiej: - Wyprzedziliśmy pomysły ustawodawców, rozwiązania, które proponuje rząd, u nas funkcjonują już od dawna. Muszę powiedzieć, że to się sprawdza. W domach studenckich nie ma wolnych miejsc, ale nie ma też kolejek. Osiągnęliśmy równowagę. O samym przyznawaniu miejsc decyduje głównie samorząd studentów. W akademiku wytrzymałem pełne pięć lat, nie wyobrażam sobie mieszkania poza nim. Akademik to było podstawowe źródło informacji i olbrzymia giełda, kto i z czego będzie pytał na egzaminie!

Bożena nie żałuje

Gdyby zniknęły, nie żałowałyby ich Bożena, studentka IV roku matematyki, obecnie lokatorka jednoosobowego pokoju w „piątce”.

- Parę rzeczy jest naprawdę denerwujących, np. to że pan od pizzy nie może wejść na górę, a trzeba do niego schodzić. Że przenocować kogoś można tylko cztery razy w miesiącu - Bożena myśli o stacji.

Głosy z komisariatu

Podinspektor Mirosław Gwizdała, szef oliwskiego komisariatu, pod którego pieczę są m.in. domy studenckie uniwersytetu i AWF, o akademikach woli mówić tylko w czasie teraźniejszym.

- Problemów ze studentami i lokatorami akademików nie ma. Czasem zdarzają się drobne nieporozumienia z lokatorami okolicznych domów - wylicza.

Funkcjonariusz rozwiewa też studenckie legendy, np. o ekshibicjonście, który ma wyskakiwać z krzaków przy akademikach i straszyć studentki. Takich zgłoszeń już dawno nie było.

Inny policjant, który z komisariatu do akademików ma zaledwie kilkadziesiąt metrów, do skupiska studentów ma troszkę bardziej sentymentalny stosunek. Przyznaje, że zdarzają się w okolicach przypadki „rozluźnienia obyczajów”, jednak dla policjantów student częściej bywa obiektem sympatii.

- Gdyby ich zabrakło, podejrzewam, że niejednego policjanta leżkę by uronił - przyznaje kom. Tadeusz Trybuś, zastępca komendanta wrzeszczańskiego komisariatu.

Marcin Tymiński

Zdjęcia Grzegorz Mehring



Marek - zadowolony z akademika, mimo iż skazany jest na kuchnię pełną niespodzianek.



Kamila - przystosowana, w sesji nie przeszkadza jej nawet fani disco polo.



Bożena - zmęczona, przy komputerze spędza 12 godzin dziennie, doskwiera jej też akademikowy regulamin.

O co chodzi pani minister

Projekt resortu edukacji zakłada, że studenci wszystkich uczelni, których dochód rodziców nie będzie przekraczał określonej kwoty, otrzymają większe stypendium socjalne. Teoretycznie powinno ono pokryć koszty wynajęcia stacji w mieście lub opłacenia akademika. Student będzie mógł sam wybrać, czy chce mieszkać w akademiku (wtedy zapłaci za niego uczelnia), czy wynająć pokój (uczelnia nie dostanie tych pieniędzy, student dostanie je bezpośrednio do ręki). Obecnie większość uczelni dysponuje specjalną dotacją na dopłaty do zakwaterowania studentów. Pokrywa w ten sposób część kosztów jego zakwaterowania. Student nie ma wyboru, musi wtedy mieszkać w akademiku, przyznanym mu przez uczelnię.

List do redakcji

Mandarynki
od Niemena

W piątkowym „Dzienniku Bałtyckim” przeczytałam „Niemen Gdański”, a nawet, choć skąpo - „Niemen Gdyński”. Pomyślałam, a gdzie się zapodział „Niemen Sopocki”? Może Sopot zapomniał, a może zawstydził się tych smutnych chwil, kiedy oficjalnie zabrakło piosenkarza - poety na deskach sceny Opery Leśnej - to chyba w 1970 roku, kiedy wreszcie do koncertu Czesława Niemena jednak doszło, a On, dopinany przez niezliczoną wówczas publiczność, walił ręką radośnie i zwycięsko w deski sopockiej sceny - aż do bólu, jak sam wyznawał...

Wciąż i wciąż słucham tych jego przecudownych pieśni z nagrań, jakże szczęśliwie zdobytych w tych ostatnich żałobnych dniach (wciąż zbierałam w empikach ostatnie egzemplarze)... Mam wprawdzie jeszcze stare czarne płyty Polskich Nagrań i Muzy, ale dziś, po kilku tułaczkowych przeprowadzkach, nawet nie wiem, w którym pudełku kartonowym ich szukać... A jak nawet je odnajdę, to nie mam przecież igły korundowej do adaptera, aby ich posłuchać...

Pomyślałam jednak, że po prostu nie mogę, że nie mam prawa milczeć, że choćby jako humanistka, choćby po prostu jako zwyczajny człowiek z jakimiś emocjami, z jakimiś przemyśleniami - nie mam prawa milczeć i tłamsić tych swoich przeżyć, samotnie czy z przyjaciółką z pracy (Lucynką, oczywiście), czy z portierką hotelu asystenckiego UG, w którym obecnie zamieszkuje (panią Ewą, gdyż On był Bardem jej młodości również). A czyjej młodości On Bardem nie był...

Och, kiedy to było... Koniec lat 60.? O rany, ubiegłego przecież stulecia!... Pamiętam dobrze wielką salę teatralną w Domu Kultury Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. Michała Wasiliewicza Łomonosowa, tutaj miał się odbyć koncert studentów z Warszawy... Powiadali wówczas, że mają to być występy Stodoły Warszawskiej, czy może kogoś innego, lecz wszakże z Polski... A że ciągnęło mnie do polskich tradycji niesamowicie - może dlatego, że w pewnej wsi na Winniczynie dziadek mój Sebastian przed każdym posiłkiem mówił coś w języku małego mi wówczas pojętnym (teraz wiem, że była to Modlitwa Pańska), a może dlatego, że mieszkający po sąsiedzku ojciec mój chrześny Franciszek czytywał jakimś cudem zdobyte gazety w języku „inym” (a było to „Życie Warszawy” - inna polska prasa tam nie docierała). Byłam wówczas studentką pierwszego roku Wydziału Filologicznego wspomnianego uniwersytetu moskiewskiego. A że przede mną otwierał się upragniony samodzielną, a jednocześnie jakże niebezpieczny i brutalny

świat, „dziwny ten świat” - to wybrałam się wówczas na ten bardzo polski koncert...

Pamiętam ogromną scenę teatralną, a na niej kilku zgrabnych młodzieńców z gitarami i perkusją... Oni byli na prawdziwym „luzie”, a komсомolska widownia siedziała sztywna, w krawatach i białych bluzeczkach... Trudno wynaleźć słowa odpowiednie, aby przekazać ten przerażający, wstrząsający kontrast odzienia i zachowania! Pamiętam smukłą sylwetkę piosenkarza w czerni, z zawieszoną na szyi gitarą... Śpiewał dziwne dla nas melodie w języku dla nas ogólnie obcym - po latach kilku, a może nawet kilkunastu pojęłam, że był to ten niesamowity „Dziwny jest ten świat”. Wyszuchaliśmy trzech pieśni i odpowiedzieliśmy grobowym milczeniem - nie było (aż trudno to sobie wyobrazić!) żadnej reakcji widowni, która po prostu zeszytniała z wrażenia... A On, ten w czerni, odłożył gitarę, nie wiadomo skąd wydobyl kilka mandarynek i powiedział do nas, zdębiałych czy skostniałych - na jedno wychodzi - coś w rodzaju: „Co siedzicie tacy sztywni? Proszę, oto mandarynki! Proszę je powąchać, rozluźnić się, przekazać dalej i zwrócić, gdyż jutro gramy koncert gdzie indziej”... I ponownie zaśpiewał, najpierw bliską sercu każdego, nawet przybranego Rosjanina „Włóczęgę”, a następnie znowu, jeszcze raz - ten swój przecudowny, a dziś też myślę, że niesamowicie żywy, aktualny, przenajrzywszy „Dziwny jest ten świat”, jeszcze raz, jakby chcąc wypowiedzieć nam ten wielki cud, jakim jest życie, kruchutkie życie człowieka, którego my dzisiaj tak bardzo nie doceniamy, nie szanujemy, które lekceważymy...

I myślę teraz, że to był On... On na pewno, gdyż wówczas jeszcze nie był aż tak bardzo sławny, aby stać się po prostu mitem, legendą... A jeśli już stało się tak, że Czesław Niemen - Wielka Legenda Polskiej Piosenki i Polskiej Poezji Śpiewanej - opuścił nas w życiu doczesnym, to zostanie przecież na pewno i na zawsze w naszym życiu duchowym. Więc ma On jak najbardziej to Swoje pełne prawo do legendy i do fikcji literackiej, do wspomnień i skojarzeń, do mitów wreszcie, tak bardzo dziś nielubianych, bo to jest On - nasz najskromniejszy z najskromniejszych Czesław Niemen znad Niemna...

Dzisiaj kupiłam dla Ciebie, Mistrzu i Bardzie, kolorowe prymule, różowo-amarantowe i żółto-pomarańczowe. Pomyślałam, że lubisz - że lubiłeś zapewne te kolory porannej zorzy i zachodzącego słońca... Ustawiłam je na parapecie okiennym, spoglądam teraz na nie, oświetlone promieniami mroźnego słońca...

Dr hab. Ludmiła Jankowska
Profesor Uniwersytetu
Gdańskiego

Chwyty
dozwolone

Jan Chrzan

Preludium
przedwyborcze

- Zastanawiam się, czemu komuna nie sfałszowała wyborów w 1989 roku, skoro bez ceremonii zmanipulowała je w początkach władzy, w 1947 roku - filozofuje mój ekspert Alter Egon, popijając napar z dzikiego bzu zakropiony beزالkoholowym rumem. - Czy czuła przesył władzy aż do bólu wiedząc, że i tak ją utraci? A jak tłumaczyć, że na 100 mandatów do Senatu zdobyliśmy aż 99 i tylko jeden fotel przypadł kandydatowi z rządowej listy? Czy na piękną i świeżą wówczas naszą pannę „S” głosowali też partyjniacy, liczeni co najmniej na milion? Czternaście lat minęło jak jeden dzień, a ja nie znalazłem właściwej interpretacji...

- Wolisz dyskutować o wyborach do Parlamentu? Żle im rokuje - mówi Egon, zagryzając pysznym śledzikiem a la Synak. - Powodem trzymania się z dala od urn będzie właściwa nam czysta, bezinteresowna zawiść. Jak dopuścić, by lada politykier opływał latami w Brukseli w luksusach w zamian za podnoszenie ręki na „Yes” lub „No”? No jak? Drugi powód taki, że mało kto wie, co to za parlament i jaką moc sprawczą będą miały dla nas jego uchwały. Jaśniej widzę natomiast frekwencję w wyborach prezydenckich. Są spersonalizowane i wiadomo, że wygra je tylko jeden kandydat. Można wybieranym zarzucić w głębi duszy, poszerzać im w portfelach, nawet wypytać czy śpią po bożemu tylko ze ślubną małżonką lub małżonkiem. To „z małżonkiem” na wszelki przypadek... Już rozgorzały namiętności. Do pałacu na Krakowskim Przedmieściu szykują się politycy aż przebijając nóżkami z niecierpliwością, choć pytani o kandydowanie nie chcą po męsku (po babsku?) zadeklarować tak - tak, nie - nie. Albo kukuryku... Ja jak pamiętasz, doradzałem wybór obu braci Kaczyńskich. Obu naraz. Dubeltowy prezydent zapewniłby całodobową ciągłość władzy i mógłby jak dalajlama ukazywać się naraz w dwóch miejscach...

(Tym zakończywszy słówko na sobotę, Egon dopił herbatki i wybrał się na spacer po zaśnionych Pszczółkach).

REKLAMA



Co nowego w Alfie?

Premiera nowej książki
Sobota 31.01.2004

Otwieramy o wschodzie słońca
o godz. 7⁰⁰

G m y k
Cały dla małych!

EMPIK



Dla wszystkich sympatyków Harry Pottera
specjalne seanse w

kinoplex

Sobota i niedziela

11⁴⁵ Harry Potter i kamień filozoficzny

14⁴⁵ Harry Potter i komnata tajemnic

Bilety tylko 10,00 zł

Radio Galeria

Sobota 31.01.2004

Od 12⁰⁰ do 14⁰⁰ na żywo
z Alfa Centrum

Radio Gdańsk

Godziny otwarcia:

pon. - sob. 9⁰⁰ - 21⁰⁰ niedz. 10⁰⁰ - 21⁰⁰

Info: tel. (058) 769 40 00, www.alfacentrum.com.pl

Historia dwóch patriotyzmów, zdrady i zbrodni

Przerzut



Tekst
**Maciej
Siembieda**

Dziwne: ta historia składa się z maszynopisów, ale nie da się jej opowiedzieć za pomocą maszyny do pisania. Gdyby podjąć taką próbę - w połowie opowiadania należałoby odnieść maszynę do warsztatu i wymienić zużyte czcionki z wykrzyknikiem i znakiem zapytania.

Bo to wyjątkowo zagadkowa historia. Historia masowego morderstwa, którego nie udowodniono mimo relacji kilkunastu świadków podejrzewanych o zbiorową halucynację. Historia niepokonanego partyzanta - akowskiego Robin Hooda i historia niezwykle przebiegłego agenta - ubeckiego Jamesa Bonda. Historia ich okrutnej, bezlitosnej wojny. Historia dwóch patriotyzmów, zdrady i zbrodni. Historia po polsku.

20 lutego 1989 roku, sto parę dni przed wybuchem demokracji, naczelnik gminy Jemielnica śle do Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Opolskich notatkę, z którą nie może dłużej zwlekać: Tajemnicę masowej zbrodni w lesie za wsią Barut wydał już popularny tygodnik i wygadała radiowa Trójka. Czas coś z tym zrobić. Ludzie zwiertzyli aromat demokracji, którą nakryty jest „okrągły stół”, zaczynają „robić się odważni, chodzą do zakazanego lasu, podnoszą głowy, mówią, pokazują palcami. Naprawdę czas coś z tym zrobić.

Prokuratura stawia stopę na miejscu kaźni z ostrożnością, z jaką wchodzi się na cienki lód. Nic dziwnego. U schyłku zimy 1989 roku prowadzenie śledztwa w sprawie „zbrodni stalinowskiej” jest przynajmniej ryzykowne, skoro do niedawna samo to sformułowanie było zbrodnią.

W pierwszej próbie zatuszowania tajemnicy ma pomóc... geografia administracyjna regionu. Wioska Barut leży na Opolszczyźnie, ale las Hubertus - w którym dokonano zbrodni - na terytorium województwa katowickiego. Strzelce z ulgą przekazują sprawę do Gliwic, a tutejsza prokuratura wysyła na ostrożny zwiad komendanta milicji z Toszka. Ten spycha dochodzenie swoim podwładnym, więc posterunkowy z gminy Wielowieś, na którym spoczął ciężar historycznej decyzji, pisze oschły raport, z którego wynika, że „władze polityczne, administracyjne i mieszkańcy sołectwa nic o zbrodni nie wiedzą”.

Tymczasem sołectwo huczy i to coraz głośniejsze. Zbiorowa pamięć, której nie uda się prze-

robić na zbiorową halucynację, odtwarza wydarzenie wrześniowej niedzieli 1946 roku: Rankiem wojsko i funkcjonariusze UB obstawiają las na Hubertusie. Od chwili gdy Barutowi zaczyna przyglądać się czarne oko erkaemu ustawionego na drodze - ludzie woła nawet nie wyglądając przez okna, ale po południu wiele osób dostrzega brunatno-zielone ciężarówki przejeżdżające przez wieś. Jedno z aut psuje się koło kapliczki, innemu wiatr podwiewa brezent, więc kilku świadków widzi na ciężarówkach zmęczone sylwetki żołnierzy w dziwnych, krótkich mundurach. Nikt nie ma wątpliwości, że to więźniowie.

Ciężarówki kursują do nocy. Krótco przed świtem Barut zrywa się z niespokojnego snu na odgłos potężnego wybuchu.

20 lutego 1946 roku, czterdzieści parę lat przed wybuchem demokracji, szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach zna już decyzję, z którą nie może dłużej zwlekać: Trzeba niezwłocznie rozbić oddział „Bartka”, bo jeszcze chwila i to nie władza ludowa, ale NSZ-owski partyzant będzie rządzić południem Śląska.

Nie ma w tym cienia przesady. Trochę później - 3 maja 1946 roku ludzie „Bartka” schodzą z gór na ulice Wisły. O piętnastej - przy akompaniamencie szczęk zębów milicjantów - zaryglowanych w posterunku - ponad dwustu żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych w pełnym umundurowaniu, z prezentowaną bronią, w idealnym szyku defiluje w centrum miasta, a Wisła cieszy się tak, jak będzie się cieszyć ponad pół wieku później z Adama Małysza - prostego dekarza, tutejszego synka, który przyniósł miastu tyle otuchy.

Bo „Bartek” to taka sama legenda. Tutejszy synek, prosty kolejarz. Walczył w kampanii wrześniowej jako podoficer lotnictwa, a potem - jak go chcieli zabrać do Wehrmachtu - rzucił pracę na stacji w Dziedzicach i poszedł do lasu. Tak jak Małysz miał 26 lat, kiedy zdobył sławę i dowodził własnym oddziałem. Był postrachem Niemców, później oddał się do dyspozycji władz i wraz z ludźmi przeszedł do Milicji Obywatelskiej, postrzegając ją jako instytucję obrony prawa i porządku. Szybko zrozumiał swój błąd. Wrócił do lasu i stworzył potęgę. W lipcu 1946 r. miał 327 świetnych żołnierzy, stuosobowy wywiad, niedostępne bazy na Baraniej Górze, powszechny szacunek, działo kaliber 45, samochód ciężarowy, siedem maszyn do pisania, motocykl, dwa aparaty fotograficzne, dziesięć erkaemów, jedną apteczkę i sto pięćdzie-

siąt karabinów oraz pistoletów maszynowych.

W drugiej próbie zatuszowania tajemnicy Hubertusa ma pomóc sugestia władz, że mieszkańcy Baruta zmyślają, aby zyskać popularność. Dziwne tylko, że kilkadziesiąt osób z okolicznych wsi zmyśla do prokuratorskich protokołów niemal to samo: „Świadomy odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań” Alfons Czerner z Sarnowa przejeżdżał tamtego wieczoru przez Hubertus rowerem i został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB, którzy gęsto obstawili las. To samo zeznali: Anastazja Ebert oraz Bazyli Zagłoba - aresztowany tamtego dnia i pobity bez powodu. Julia Jon, Jerzy Feluks, Gertruda Korol, Hubert Zyzik, Stefania Wajrauch i Jan Gomuła - to tylko niektóre z osób, które widziały samochody jadące przez wieś z jeńcami i strażnikami na pakach. Wiktor Koźlik, który podszedł do zepsutej ciężarówki - zanim przepędzono go pistoletem - zauważył krótkie, amerykańskie mundury obecne w protokołach przesłuchań siedmiu świadków. Naszywki na rękawach tych mundurów pamięta kilka osób, w tym Karol Pol, którego matka znalazła na Hubertusie przegniły portfel oficera Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Mnóstwo ludzi słyszało huk wysadzanej stodoły. Szczególnie utkwili on w uszach kobiet. Przez pół wieku pamiętały go Otylia Pytel, Marta Stania, Joanna Pośpiech, Magdalena Bryś, które osobiście potwierdziły to w prokuraturze. Poza tymi, którzy słyszeli wybuch, a potem szept o tajemnicy Hubertusa, znaleźli się świadkowie naoczni. Sołtys Baruta Teodor Anioł wraz z kilkoma mieszkańcami wsi zakopywał zmasakrowane szczątki. Jego syn Henryk opowiedział prokuratorowi o tym, jak w tydzień po wybuchu wraz z Henrykiem Feluksem odkrył w krzakach „części ciała ludzkiego i but z kawałkiem stopy w środku”. Łucja Szolke, córka gajowego, sfotografowała w pamięci wstrząsający obraz głowy z włosami, a obok niej - butów i porwanego munduru. „Wiele rozszarpanych ciał ludzkich, postrzępioną i porozrzucaną odzież cywilną i wojskową, różnego rodzaju czapki rogatywki itp.” (cytat z zeznania w gliwickiej prokuraturze) widział w dniu wybuchu Henryk Pytel, który po miesiącu pogrzebał na Hubertusie ludzką głowę należoną w gałęziach drzewa.

Ukoronowaniem dziesiątek zeznań może być relacja inżyniera Antoniego Niemca - wówczas organizatora Śląskiej Dyrekcji Lasów Państwowych: „W dniu 26 września 1946 zameldował się u mnie mgr inż. Fariaszewski - starszy nadleśniczy w Centawie, oświadczając, że funkcjonariusze UB

z Toszka dowieźli w czterech samochodach ciężarowych około dwustu żołnierzy w mundurach typu angielskiego, a po umieszczeniu w pańniku leśnym uśmiercili ich rozrywając minami”.

W tej samej chwili Antoni Niemiec skojarzył dramatyczny raport Fariaszewskiego z telefonem, jaki odebrał kilka dni wcześniej od generała Zawadzkiego, który wydał kateryczne polecenie rozesłania okólnika do nadleśnictw zakazującego wchodzenia do lasu pod groźbą najwyższych kar. Wówczas rozkaz wydał mu się dziwny, teraz wszystko było jasne. Zanim roztrzęsiony Fariaszewski zdążył się uspokoić - wsiedli w służbowy samochód i pojechali do Baruta. Czterdzieści cztery lata później - 2 stycznia 1990 roku - w gliwickiej prokuraturze zaprotokołowano relację z tamtego wyjazdu odtworzoną przez inż. Niemca:

„Po przybyciu na miejsce, z ukrycia przypatrywałem się paleniu zwłok ludzkich. Były to rozszarpane części ciał. Aut już nie było. Na miejscu pozostało około 15 funkcjonariuszy ubranych w mundury UB - szarego koloru, podobne do mundurów, jakie wówczas nosiło wojsko. Funkcjonariusze ci zbierali resztki ciał”.

Latem 1946 r. na Podbeskidziu pojawia się podporucznik „Lawina” - bez wątpienia najbardziej przebiegły, bezwzględny i skuteczny agent w dziejach UB. Pieknie inteligentny, precyzyjny, niezawodny. Działa sam - bez żadnej siatki, a pułkownicy rządzący katowicką bezpieką - jak można wyczytać między wierszami raportów - chylą przed nim czoła z podziwem i pokorą. „Lawina” ma niebagatelne zadanie: zniszczyć śląską prawicę, jednoosobowo rozpracować i unieszkodliwić tysiące osób: doświadczonych, doskonale zorganizowanych, obytych z konspiracją. Godzi się bez wahania. Likwidację niepokonanego ugrupowania „Bartka”, które przeprowadziło ponad trzysta udanych akcji bojowych, „Lawina” traktuje jako drobniaczko do załatwienia przy okazji, operację treningową, łatwiejszą od zjedzenia bułki z masłem.

Jego buta okaże się uzasadniona.

Zanim przystąpi do działania napisze szatański scenariusz, który wyreżyseruje z troską o najdrobniejszy detal. W „ustawionym” mieszkaniu odbywa się narada komendantów Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowej Organizacji Wojskowej z powiatów bielskiego i cieszyńskiego, której przysłuchuje się agent UB ukryty w szafie. „Lawina” bezbłędnie wykorzystuje każdą zapamiętaną przez niego informację: każde nazwisko, każdy szczegół, każdy fakt. Na ich podstawie tworzy absolutnie wiary-



Ten krzyż stoi na miejscu zbrodni w lesie Hubertus koło wsi Barut

godny dla podziemia, choć całkowicie fikcyjny - Sztab VII Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych w Gliwicach. Do obozowiska „Bartka” na Baraniej Górze dostaje się jako wysłannik dowództwa VII Okręgu.

Słynny partyzant jest nieufny. Bez przekonania słucha ar-

gumentów „Lawiny”, że ugrupowanie - zdaniem przełożonych - powinno zostać przetrzone na Zachód. Bo symulacja polityczna się pogarsza, bo komuniści rosną w siłę, bo żołnierze w lasach tracą morale, bo kończy się wiara i amunicja, bo alkohol, bo szkorbut, bo



Po ich starannym przebadaniu - prof. dr hab. Władysław Nasiłowski - szef Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Śląskiej Akademii Medycznej - 3 kwietnia 1990 roku wydał opinię, że „wszystkie noszą znamiona kości zwierzęcych”. Wkrótce potem postępowania prokuratorskie w sprawie „Gwałtownej śmierci niezna-



Jak pomorski rolnik stał się rolnikiem unijnym

Przeżyliśmy Moskwę przeżyjemy i Brukselę

Stobiec w gminie Stegna na Żuławach. Mimo dziesiątej rano, miejscowa świetlica wypełniona jest po brzegi.

- Pan jest rolnikiem? - rzuciła od progu do rosnącego mężczyzny pani z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

- Tak - wyprzeża się przybysz. - I to unijnym!

Światło gaśnie, w ruch idzie projektor i wskaźnik. Na tablicy pojawia się kilka sum, które każdego powalają na kolana. Rolnicy w latach 2004-2006 mają otrzymać dopłaty w wysokości 7,2 mld euro. To jakieś 29 mld zł!

- Ładnie brzmi, ale to tylko liczby. Ja chcę wiedzieć, ile mi skapnie - rzucił pod nosem jeden z zebranych, któremu chyba już nieraz coś obiecywano...

Dziura w całym

Opozycja zaciera ręce, Ministerstwo Rolnictwa uspokaja, że zdąży, agendy tegoż resortu uwijają się jak w ukropie, a rolnicy coraz bardziej się denerwują. Ale o co chodzi? Oczywiście, o pieniądze.

O unijnych dopłatach dla tych, co orzą, sieją i mają coraz mniej nadziei, że coś im spadnie z europejskiego stołu. A skąd ten niepokój? A stąd, że mają za pasem, a program IACS (Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli), czyli rejestr rolników i ich majątku, wciąż jest - nomem omen - w polu. Bez niego o unijnych pieniądzach rolnik może jedynie śnić.

- Harmonogram budowy systemu jest systematycznie realizowany, chociaż bardzo napięty - bełkotał ostatnio w Sejmie minister rolnictwa Wojciech Olejniczak. Robiąc dobrą minę do złej gry, na przekór oponentom i Najwyższej Izbie Kontroli, która, jego zdaniem, jak zwykle doszukuje się dziury w całym. I dodaje:

- Prowadzimy szkolenia rolników. Dotychczas przeszkolono pół miliona osób, jak wypełniać wnioski o dopłaty.

Jak wypełnić wniosek?

- Rozdałam państwu materiały szkoleniowe. Jednak w tej chwili agencja jeszcze nie dysponuje zatwierdzonymi wzorami druków. Sądzę, że będą

lada dzień - uspokaja przedstawicielka agencji.

Choć minister zapewniał, że zdążymy, IACS w proszku, przetarg na komputery jeszcze nie przeprowadzony i do tego nie ma nawet właściwych formularzy.

Andrzej Machuła, 11 hektarów: - Nie ma właściwych formularzy? To co to jest za szkolenie?! Będą nowe druki i... kolejne szkolenia! Rząd nie jest wcale przygotowany, to my mamy być? Co się dziwić, systemu komputerowego też nie ma. Kto wie, czy będzie, nikt nie jest w stanie opracować go zaledwie w parę miesięcy. Czy jest sens w ogóle składać jakieś wnioski? Czy my cokolwiek dostaniemy?

Przypadek Kowalskiego

Pozostaje poćwiczyć na formularzu bez unijnego błogosławieństwa. Bohaterem modelowym jest oczywiście nieśmiertelny Kowalski. Wykład na temat, gdzie wpisać nazwisko, a gdzie imię, że drugie - jeżeli komuś na chrzcie nadano - również, trwał chyba z pół godziny.

- Może zrobimy przerwę? - zmęczenie daje się niektórym we znaki, a to dopiero początek.

- Żadnej przerwy, jak szkolenie, to szkolenie - jednogłośnie odparli zebrani.

Kowalski ma tyle i tyle ziemi. Do każdego kawałka, ale nie mniejszego niż 10 arów dostanie dopłatę. Wszyscy szperają w materiałach z agencji i... Kolejny problem. Choć Żuławy nie takie małe, to ktoś w Warszawie chyba zapomniał o tej zielonej plamie na mapie.

Stanisława Papka, 10 hektarów: - Każdy wie gdzie imię, a gdzie nazwisko wpisać. Nie o to przecież idzie. Problem w tym, że szkolenie oparto na najprostszym przykładzie. Kowalski jest ze Świętokrzyskiego. Powinni wziąć pod uwagę, że tu są Żuławy. Każde pole pocięte jest rowami i kanałami.

Adam Czarnecki, 13 hektarów: - Nie znają naszego regionu. Działeczki podzielone są na mniejsze. I nie może być inaczej, trzeba rowy kopać, bo inaczej wszystko zgnije. Jak teraz to przeliczyć, czy każdy kawałek osobno? To paranoja...

Marian Ciasnocha, wraz z rodziną 340 hektarów: - Przykład Kowalskiego bez rowów na niewiele się przyda. U nas jedna działka czasem składa się z piętnastu kawałków.

Każdy skrawek osobno, czy sumujemy? Na jednoznaczny wykładnię trzeba poczekać. Pytanie: ile dla mnie przypadnie, też pozostanie na razie bez odpowiedzi.

Andrzej Machuła: - Jeśli dziś nikt nie jest w stanie powiedzieć ile dostaniemy. To o czym tu rozmawiać. Co wypełniać?

Krzysztof Dyl, 11 hektarów: - Na razie niczego nie będę przeliczał, bo nie wiadomo, ile będzie dopłat do hektara. Wcześniej trzeba było tylko faktury zebrać i podpisać. To było o wiele prostsze. Każdy wiedział, ile ma i ile dostanie. Teraz trudno powiedzieć, czy w ogóle coś otrzymam, jeżeli rząd na to nie jest przygotowany. Każdy z nas ogląda telewizję, czyta gazety. Wiadomo, jakie jest zamieszanie.

Jak na poligonie

Wypełnione wnioski pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

będą przyjmować wiosną, od 15 kwietnia do 15 czerwca tego roku.

Krzysztof Dyl: - Czas w pole wychodzić, a my będziemy się w papierkową robotę bawić? Tyle niewiadomych! Nie jestem pewny, czy wszyscy rolnicy zdołają to wszystko ogarnąć.



Szkolenie ma się ku końcowi, to ślęczeć w zimnej świetlicy

To będzie poligon doświadczalny, tylko żeby zbyt wielu na nim nie poległo. Cóż, jak to w Polsce. Wszystko na ostatnią chwilę.

Andrzej Machula: - Na pewno będzie dużo pomyłek. Taki wniosek będzie trzeba poprawić, a to przedłuży całą sprawę o kolejne tygodnie.

Marian Ciasnocha: - Ten rok trzeba jakoś przetrzymać. To będzie poligon doświadczalny, tylko żeby zbyt wielu na nim nie poległo. Cóż, jak to w Polsce. Wszystko na ostatnią chwilę. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie już normalnie.

Szkolenie ma się ku końcowi, a tu więcej niewiadomych niż przed dziesiątą. Czy było warto ślęczyć w zimnej świetlicy przez kilka godzin?

Krzysztof Dyl: - Każda informacja na ten temat jest przydatna. Nie można powiedzieć, wykładowcy są dobrze przygotowani. To na górze coś szwankuje.

Stanisława Papka: - To jakiś prowizorka. Szkolenia były tylko po to, aby rolników odhaczyć na liście obecności...

Marian Ciasnocha: - Przeszliśmy różne ustroje to i Unię przeżyjemy. Moim zdaniem jak się chce, to można. Mówi się, że w Unii trzeba być aktywnym.

Henryk Landowski, 29 hektarów: - Trzeba będzie trochę pogłównkować nad tym. Młodzi, którzy mają szkoły wyższe to prędzej sobie poradzą. Ale ja będę musiał pochodzić i popytać.

Trzeba się pogodzić

Po każdym szkoleniu rolnicy wypełniają anonimową ankietę. Ocena końcowa - dobra. A samopoczucie?

- Unia da nam tylko część pieniędzy. Aby je dostać, najpierw nasz rząd musi wpłacić swoją część. A skąd wezmą? - zastanawia się Andrzej Machula. - Z tego dziurawego budżetu? Niepotrzebnie się pchamy do tej Unii. Mam wrażenie, że tylko komuś na górze na tym zależy. Liczą na ciepłe i dobrze płatne posadki w parlamencie unijnym.

- Jak ja mogę być rolnikiem unijnym? - dodaje Krzysztof Dyl. - Mój Boże, rolnik unijny

ma sprzęt i zabezpieczenie. Nic dziwnego, że znów się słyszy: Komuno, wróć. Wtedy każdy wiedział gdzie sprzedać, za ile, a teraz... Będziemy pod okupacją, ale inną. Najpierw była Moskwa, teraz Bruksela. Stałiśmy na drogach i nic nam to nie dało. Tylko pałami nas lali... Trzeba się więc z tym pogodzić i jakoś znaleźć się w tej Unii.

- Obiecują złote góry, jednak w kapitalizmie cudów nie ma - stwierdza Henryk Landowski. - Prędzej czy później będziemy musieli te pieniądze zwracać. Od stanu wojennego tylko obietanki...

Nie dla nas unijny blichtr

Na koniec głos zabrał jeszcze Michał Pietrucin, dyrektor Banku Spółdzielczego w Stegnie - trzeba zorganizować wyjazd do jednego z państw unijnych. Pozwiedzać, zobaczyć, jak tam gospodarują. Można by na ten cel przeznaczyć dywidendę (500 zł dla wsi - dop. red.), jaka się należy z banku. W innych sołectwach pomysł chwycił.

- Jaką trasą? Pewnie jedyną słuszną, czyli na pokaz - rzuca ktoś z sali.

- Pomysł może słuszny - w imieniu społeczności zabrał głos Marian Ciasnocha. - My jednak postanowiliśmy przeznaczyć te pieniądze na remont naszej świetlicy. Może i bank wspomógłby jakąś kwotą naszą inicjatywę?

Świetlicę wyremontować trzeba musowo, bo teraz częściej będzie się trzeba spotykać, żeby próbować zrozumieć o co w tym wszystkim chodzi. Poza tym...

- Jak dają, trzeba brać - wtrąca jeden z mieszkańców, który na wszelki wypadek chciał pozostać anonimowym.

- Proszę pani, w tym formularzu jest taki fajny punkt - „korekta wniosku”. Takie korekty można składać w nieskończoność...

Wioletta Kakowska

Przerzut

Dokończenie ze str. 17
Epilog

Kapitan „Bartek” cudem, dzięki nieufności i chorej nodze, uniknął „przerzutu” zorganizowanego przez „Lawinę”. Naprawdę nazywał się Henryk Flame. Walczył do wiosny 1947 r., potem przyjął deklarację władz i zszedł z gór. Był zbyt sławny, aby można było go aresztować i tym samym obnażyć fałsz amnestii uchwalonej przez Sejm 22 lutego 1947 r. Kilka miesięcy później został zastrzelony przez milicjanta w barze w Zabrzegu. Miał 29 lat. Na jego pogrzeb przyszły tysiące ludzi. Zabójcę skazano, ale rychło wyszedł na wolność.

Podporucznik „Lawina”, mimo swej niewiarygodnej przebiegłości, nie dopadł

REKLAMA

„Bartka”, choć pokonał około dwustu jego ludzi: zamordowanych podstępem lub „prawomocnym” wyrokiem sądu. Naprawdę nazywał się Henryk Wendrowski. Zmarł w marcu 1997 r. Miał 81 lat. Był emerytowanym ambasadorem w Islandii. Wysokie stanowisko w dyplomacji otrzymał w uznaniu zasług dla Rzeczypospolitej.

Postscriptum

„Stygmat” - pierwszy tekst Macieja Siembiedy o tajemnicy Baruta, napisany wiosną 1989 r., otrzymał I nagrodę za najlepszy reportaż krajowy w prestiżowym konkursie miesięcznika „Reporter”, co wywołało prawdziwą burzę. Autor został oskarżony o zmyślenie całej historii, bohaterów reportażu - na zlecenie prokura-

tury - badano psychiatrycznie, a jeden z opolskich dziennikarzy występujący pod szyldem Krajowego Klubu Reportażu od wielu lat zapowiadał, że zdemaskuje oszustwo i doprowadzi do oficjalnego zwrotu tamtej nagrody. Stało się inaczej. Po 14 latach dr Andrzej Grajewski z Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej skojarzył reportaż o Barucie („Stygmat” znalazł się w najnowszym zbiorze Macieja Siembiedy pt. „Podwieczorek oprawców”, który ukazał się w 2003 r. nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka) z wątkiem śledztwa w sprawie likwidacji oddziału „Bartka”. Chodziło o metodę zbrodni polegającą na wysadzaniu ludzi uwięzionych w zaminowanym budynku. Dzięki dr. Grajewskiemu IPN włączył Barut do swojego śledztwa, a las Hubertus doczekał się ponownych badań.




Przykro nam, ale gołych nie mamy



FX, FX Silver i FX Gold - to nowe, limitowane wersje wyposażenia trzech modeli Forda: **Fiesta, Fusion i Focus**. Już standardowe wyposażenie w wersji **FX** mile Cię zaskoczy, a co dopiero mówić o **FX Gold**. Zresztą, sprawdź to w jednym z naszych salonów!

Ford **Fiesta, Fusion, Focus**
Nowe, bogate wersje wyposażenia **FX**

Stworzony, by cieszyć
Zaprojektowany, by trwać



10143A



...niej wiadomych niż przed dziesiątą. Czy było war-
...kilka godzin?

Zdjęcia Przemek Świdorski

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna od 30 stycznia do 1 lutego 2004 r.*

Skarbonka

na Twoje konto

Mix Ekstra Familijny 200 g	1,55	szt.	1,99	0,40zł
„Danonki” 4 x 50 g	2,49	op.	2,69	
Pierogi z kapustą i grzybami, luzem	2,99	kg	4,99	
Grejpfrut czerwony	2,99	kg	4,49	
Flaki wołowe w rosole Kowalski 900 g	4,89	szt.	5,49	5%
Mielonka z Dobrosławcy	4,99	kg	Nowość	
Podudzia z kurczaka 12 szt.	4,99	kg	6,99	
Szynka z kością, ze skórą	6,49	kg	8,99	
Jaja, 20 szt., klasa „L”	6,59	op.	8,99	0,20zł
Filet z mintaja luzem	7,99	kg	10,99	
Szynka bursztynowa	12,99	kg	17,89	
Ser królewski, 1 kg Mlekpól	13,59	kg	18,99	
Chrzan łowicki, Urbanek 180 g	1,19	szt.	1,39	0,40zł
Napój jabłkowy Costa 2 l	2,35	szt.	2,89	
Kukurydza Bonduelle 425 ml + 33% gratis	2,49	szt.	2,79	
Majonez pomorski 620 g. Ocetix	3,69	szt.	4,59	
Olej kujawski 1 l	4,09	szt.	4,49	1,00zł
Woda Żywiec Zdrój, lekko gazowana 5 + 1 l gratis	7,19	szt.	7,99	
Świetlówka energooszczędna 9 W, 15 W	3,79	szt.	4,49	
Szczotka do śniegu + skrobaczka	3,98	kpl.	5,99	
Szklanki Rocas 6 szt.	6,99	kpl.	7,99	1,50zł
Zimowy odmrażacz do szyb, zamków + skrobaczka	7,49	kpl.	9,99	
Papier kserograficzny „Polspeed” A4	11,99	ryza	13,99	
Łopata do śniegu	14,99	szt.	17,99	
Komplet do kawy z porcelany na 6 osób	15,99	kpl.	19,99	15,00zł
Gaśnica proszkowa 1 kg	19,99	szt.	22,99	
Wiertarka 500W	25,99	szt.	29,99	
Sanki „Baranie Rogi” 95 cm	69,99	szt.	79,99	
Płyta CD-R TDK-D-VIEW 700/80/52x	1,79	szt.	1,89	80,00zł
Neseser na 200 CD	34,99	szt.	39,99	
Gra PC „Mój brat niedźwiedź”	72,99	szt.	79,00	
Komputer PC CELERON 2,66 GHz RAM 256 MB	1799,00	szt.	Nowość	
GRAFIKA: ATI RADEON 9200/128/MB				
+ TVOUT + gra ICE WIND DALE GRATIS!!				

Auchan

* Oferta ważna do wyczerpania zapasów

Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica

Alfabet filmowy

P jak Polska



Katarzyna Figura w roli Ubicy.

Fot. SP1

Francuski prekursor surrealizmu, Alfred Jarry, napisał w swojej sztuce „Ubu Krol” znamienne „Rzecz dzieje się w Polsce, czyli nigdzie”. Owo „nigdzie” to miejsce, w którym mieszkamy.

Ubica Figury
figura Ubicy

Na ekrany wchodzi właśnie wyreżyserowana przez Piotra Szulkina adaptacja dramatu Jarry'ego. „Ubu Krol” był różnie postrzegany przez obserwatorów ubiegłorocznego festiwalu w Gdyni, ale zwrócił uwagę kreacją aktorską Katarzyny Figury, która rolę Ubicy zdobyła nagrodę. Symbol seksu w polskim kinie ostatnich dwóch dekad wyraźnie przygotowuje się do zmiany emploty, więc rola wybujała w swych kształtach samicy, zakochanej we władzy i bogactwie, była trafiona. To jednak sprawy Polski w filmie nie wyczerpuje. Tym bardziej, że Jarry napisał te słowa, bo wówczas Polska nie istniała na politycznej mapie.

Z oddali

Są co najmniej dwie Polski na ekranie. Jedną z nich to kraj w realnych granicach z obrazami konkretnych krajobrazów. Polska jest wtedy sobą, ale czasem Wrocław gra Rotterdam, jak w słynnym holenderskim, oscarowym „Charakterze”. Na drugim biegunie jest Polska jako idea, czym pasjonują się filmowcy miejscowi, ale także część światowych nazwisk. Np. brytyjski reżyser i scenarzysta Mike Figgis, od swojego debiutu w 1988 r. „Burzliwego poniedziałku”, wprowadza konsekwentnie do swoich filmów, łącznie z tak znaczącymi jak „Sprawy wewnętrzne”, czy „Zostawić Las Vegas”, wątki polskie. Oglądając filmy Figgisa zawsze możemy być pewni, że usłyszymy kilka słów niewymagających dubbingu.

Ciepło o Polakach (tzn. o polskich nastolatkach wychowanych w Londynie) mó-

wił w jednym z wywiadów brytyjski gwiazdor Hugh Grant. Pierwszy namiętny pocałunek stał się jego udziałem w polskim klubie w północnym Londynie.

Od środka

Mniej sentymentalne wizje bywają udziałem polskich twórców. Zaczynając od sztuki niepoważnej warto przypomnieć Stanisława Bareję. Jego „Miś”, to brawurowy obraz PRL, kraju sparaliżowanego przez biurokrację i prywatę, zakończony patetycznym monologiem o pięknie i niepowtarzalności Polski. Wszystkie istotniejsze wypowiedzi o Polsce, które wyszły spod ręki rodzimych twórców, pokazują istotną dwoistość. Niemal w każdym polskim filmie widzimy bohaterów, którzy albo zachowują się wspaniale w paskudnym otoczeniu („Popiół i diament” Andrzeja Wajdy, „Perła w koronie” Kazimierza Kutza, „Amator” Krzysztofa Kieślowskiego) albo odrzucając w pięknym („Bez znieczulenia” Wajdy, „Życie rodzinne” Krzysztofa Zanussiego). Jest jeszcze trzecia opcja - zupełnie czarna (np. „Na wyłot” Grzegorza Królikiewicza, „Cześć, Tereska” Roberta Glińskiego). Idealizującego, pocztówkowego spojrzenia nie ma. Może i dobrze.

Ujęcie heroiczne

Nieznorównanymi tropicielami istoty polskości są na trzy różne sposoby Andrzej Wajda, Kazimierz Kutz i Jerzy Hoffman. Wajda pokazuje Polaka heroicznego, ale bez taryfy ulgowej. Jego bohaterowie mają charakterologiczne skazy lub doświadczają ironii historii. Reżyser zaczynał od obrazów heroicznych bojowników Armii Krajowej skazanych na porażkę („Popiół i diament”) lub dosłownie taplających się w fekaljach („Kanał”), później pięknie filozofował w „Popiołach” i „Weselu”, wreszcie zwrócił się do realizmu niepozabawionego moralnej oceny (minione 30 lat twórczości od „Ziemi obiecanej”, przez „Człowieka z marmuru”, po „Pana Tadeusza”).

Kutz, zdeklarowany Ślązak, szuka w swoich filmach pojęcia polskiego patriotyzmu związanego bardziej z ziemią ojczystą, językiem, religią, miejscem pracy niż z wzniosłymi symbolami.

Trzeci sposób to superprodukcje Jerzego Hoffmana, który zaczynał jako bezwzględny dokumentalista, a zrobił karierę kręcąc adaptacje klasyki polskiej literatury. Nie ma sensu dyskutować z twórcą, który wyjątkowo apodyktycznie broni swoich dzieł. Najlepiej sprawdzają się jego wcześniejsze filmy z „Potopem” na czele, gorzej najnowsze - „Ogniem i mieczem”, w którym Hoffman usilnie unowocześniał Sienkiewiczowski pierwowzór. Ubiegłoroczną „Starą baśń” zapomnijmy takto.

Polska prawdziwa
Polska z plastiku

Obraz kraju, który usatysfakcjonuje wszystkich widzów, jest mrzonką. Zwolennicy komercyjnego kina Jacka Bromskiego, czy Władysław Pasikowski, nigdy nie pogodzą się z entuzjastami Kieślowskiego i Glińskiego. Drogę kompromisu wyznaczają nowi twórcy, tacy jak Piotr Trzaskalski („Edi”), Łukasz Barczyk („Patrzę na ciebie, Marysiu”, „Przemiany”), Dariusz Gajewski („Warszawa” nagrodzona ostatnio Złotymi Lwami w Gdyni), Andrzej Jakimowski („Zmruż oczy”). Ich Polska nie jest miejscem idealnym, ale coraz bardziej podobnym do reszty świata. Bohaterowie nierzadko znajdują się na dnie egzystencji, ale ich problemy nie są sprawką zaborców, okupantów, czy kolaboracyjnych władz. Są pozostawieni sobie, na dobre i na złe.

Zobaczmy jak filmowcy zdiagnozują Polskę włączoną do Europy. W kinie hiszpańskim, austriackim i fińskim nowa, euroświadomość doprowadziła do zaskakująco dobrych wypowiedzi artystycznych. Życzę tego polskim i kinomanom.

Tomasz Rozwadowski



REKLAMA

okno
drewniane -
sosna, białe
1480x1450 mm
778 zł
brutto przy płatności gotówkowej

GDANSK-WRZESZCZ:
ul. De Gaulle'a 15, tel. 345 39 54
GDANSK: ul. Sandomierska 11,
tel./fax 306 55 83
SOPOT: ul. Grunwaldzka 79,
tel. 550 02 53

www.vidok.com
biuro@vidok.com

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

FX
2004

Homologacja
ciężarowa
i odpis VAT
jeszcze do
30 kwietnia!



www.ford.pl, 0 800 50 60 70

Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Homologacja Fiasty ciężarowej tylko dla wersji podstawowej. Szczegóły u dealerów.

10198A



Tekst

Małgorzata
Gradkowska

W końcu stycznia słońce wschodzi nad Polską w trwającym ok. 40 minut cyklu - od krańców wschodnich, gdzie pojawia się na niebie ok. godz. 7.08 do miejscowości na zachodzie, do których dociera ok. godz. 7.50. W Gdańsku ten moment nastąpić ma o godzinie 7.37 i to jest najważniejsza wiadomość dla kilku przynajmniej tysięcy osób, które nie mogą doczekać się pojawienia w księgarniach najnowszego, piątego już tomu przygód najsłynniejszego nieletniego czarodzieja ostatnich lat - „Harry’ego Pottera i Zakonu Feniksa”. Tego dnia księgarnie otworzą swe wrota równo ze wschodem słońca.

Rekord za rekordem

Światowa premiera kolejnej części przygód młodego czarodzieja i jego przyjaciół przerosła wszelkie oczekiwania: po kilku miesiącach wiadomo, że „Harry Potter i Zakon Feniksa” to najlepiej sprzedająca się książka w historii. Obliczono, że w ciągu pierwszych godzin sieć Tesco sprzedawała 220 egzemplarzy na minutę, a brytyjskie markety WHSmith upłynęły z kolei w tym samym czasie 8 egzemplarzy na sekundę. Także i inne dane, upubliczniane przez wydawców, są imponujące i świadczą o tym, że przygód czarodzieja Harry’ego nie można traktować na równi z innymi książkami: po angielsku wydrukowano rekordową liczbę 13 mln egzemplarzy, w największej księgarni internetowej Amazon złożono rekordową liczbę zamówień - 1,3 mln, sprawdziła się też przepowiednia, że piąty tom Pottera przyniesie jego autorce Joanne K. Rowling co najmniej 30 mln funtów zysku. Rowling jest więc w tej chwili bogatsza niż angielska królowa.

Feniks wznosi się o świcie

Nie można też jej odmówić talentu marketingowego, podnoszącego temperaturę wokół tego zjawiska. Wydanie angielskie ukazało się, na jej żądanie, na całym świecie tego samego dnia - 21 czerwca. Księgarnie dostosowały się też do innego jej żądania - sprzedaż rozpoczęła się w chwili wschodu słońca w Londynie (dlatego na przykład w Polsce powinna się była zacząć o pierwszej w nocy). Polskie księgarnie jednak, zakładając, że „Harry” po angielsku nie wzbudzi szalonego entuzjazmu, powstrzymały się od nocnej pracy.

Teraz jednak nie ma wyjścia - polskie wydanie będzie sprzedawane od wschodu słońca. Dlaczego właśnie wtedy?

- To zgodne z legendą o tytułowym, mitycznym ptaku, który wznosi się w powietrze o świcie - tłumaczą jednogło-

5

Ludzie rzucą się na ten tom jutro o 7.37!

razy
Potter

śnie Rowling i kolejni wydawcy.

W Polsce nadmierne szaleństwo nie ogarnęło jednak dorosłych. Nie będzie więc kilkudziesięciogodzinnego publicznego czytania piątej części, jak to było w Nowej Zelandii - pierwszym czytającym była premier tego kraju. Nie będzie też wnoszenia w białych rękawiczkach egzemplarza książki do bibliotek - jak to się działo w Nowym Jorku.

Z dostawą do domu

Po wydaniu - i rozprzeda- niu - trzeciej części przygód Harry'ego, gdy łączny nakład kolejnych tomów przekroczył milion egzemplarzy, polski wydawca poprosił dzieci o odpowiedź na pytanie: „Dlaczego kochamy Harry'ego Pottera”? Pytanie jak najbardziej zasadne, bo - jak się okazało po lekturze listów - książka o jego przygodach to w znacznej liczbie przypadków - jedyna lektura, którą dzieciaki czytały.

Przyszło ponad dwa tysiące listów i kilkadziesiąt maili. Ich autorzy mieli od 9 do 17 lat, a ich opinie były wyjątkowo zgodne - Harry jest dobry, mądry, wspaniały, niezwykle odważny, sympatyczny, najlepszy, jedyny, życzliwy, przyjazny, skromny. Poza tym - jak twierdzi inny z czytelników - jest „lepszy nawet od Pokemonów”, nie wspominając o „nudnym Kubusiu Puchatku”. O samej książce czytelnicy wyrażali się w podobnym tonie: „nie ma drugiej takiej”, „wyjątkowa pod każdym względem” - pisała piętnastolatka. Wielu z nich już wówczas martwiło się, co będzie, kiedy Joanne Rowling skończy pisać zamierzony na siedem części cykl.

Nic więc dziwnego, że informacja o tym, iż wydanie piątej części w Polsce zaplanowano dopiero na koniec stycznia, spowodowała niemal histerię. Były nawet akcje prasowe, usiłujące zmusić wydawcę - Media Rodzina - do przyspieszenia druku i wypuszczenia książki na rynek jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Nawet wietnamskie dzieci przeczytają nowy tom szybciej niż my... - narzekano.

Od jutra książkę będzie można dostać wszędzie. Ci, którzy wiedzieli, że nie zechcą im się wstawać w sobotę przed siódmą rano i tkwić na mrozie w gifantycznej kolejce, mogli zamówić „Harry'ego” na pocztę - z dostawą do domu i to tego samego dnia. Oczywiście wszystkie internetowe księgarnie też dostarczają tę książkę. Nawet osiedlowe kioski przyjmowały na nią zapisy.

Mam dwudziestu ośmiu chętnych - mówi Janina Wołańska, prowadząca kiosk na Morenie.

Lekcja z Pottera

Niektórzy nie wytrzymywali. W Internecie już we wrześniu pojawiła się strona, na której jedna z nastoletnich miłośniczek nieźle, sądząc po tłumaczeniu, znająca angielski, opublikowała treść książki. Sprawa szybko stała się głośna, rodzicom dziewczyny grożono sądem i stronę zlikwidowano. Jed-

W sobotę w Gdańsku słońce wszędzie o 7.37 i to jest najważniejsza wiadomość dla kilku przynajmniej tysięcy osób, które nie mogą doczekać się pojawienia w księgarniach najnowszego tomu przygód najsłynniejszego nieletniego czarodzieja.

nak ci, którym chciało się w Internecie pogrzebać, mogli znaleźć inne strony z częściowymi tłumaczeniami.

- Chciałem zmusić mojego syna do przeczytania czwartej części i zobowiązałem się, że przetłumaczę następną - wyjaśnia ktoś o przezwisku „ojciec”. - Syn przeczytał, ale moja robota utknęła na końcu drugiego rozdziału. Tłumaczenie wcale nie jest takie proste!

Dwa rozdziały przetłumaczyła też i zamieściła w Internecie Patrycja, która angielskie wydanie (760 stron) przeczytała w trzy dni.

- Moi koledzy uznali, że jednak poczekają na książkę

- śmieje się. - Nie chcieli nawet, żebym im opowiedziała treść.

Z kolei Martyna Zalewska, nauczycielka angielskiego w jednym z gdańskich gimnazjów czytała „Harry'ego” z uczniami na lekcjach - na ich prośbę. Każdy po kolei czytał jedną stronę, a wszyscy razem ją potem tłumaczyli.

- To nieźle nauka, bo Rowling pisze żywym, plastycznym językiem - mówi. - Dzieciaki wzbogaciły słownictwo, a przy okazji pierwszy raz w życiu czytały po angielsku coś, co nie jest podręcznikiem.

Kto umrze

Zatem mimo embarga na informacje, nałożonego przez wydawców, plotki o tym, co przeżywa Harry w piątym tomie, przenikały do nieanglojęzycznego tłumienia fanów w sporych ilościach. Wszystko zaczyna się jak zwykle latem, a Harry znów ma do czynienia ze swoimi opiekunami, Dursleyami. Nie uniknie także walki, w piątym tomie siły odzyskuje czarny charakter - Lord Voldemort, a Harry'emu w tej walce pomagają nie tylko znane już z wcześniejszych części postaci, ale także czarodzieje, magowie i wróżki tworzące tytułowy Zakon Feniksa.

Harry dokładnie dowie się, co to śmierć i będą to bardzo bliskie oględziny - opowiadają ze zgrozą ci, którzy już znają treść, a ci którzy czekają do jutra, zastanawiają się, kto umrze tym razem. Czyżby Siriusz Blake, jak szepczą niektórzy? A może jednak ktoś inny, kogo jeszcze nie znamy? Harry i jego pomocnicy oczywiście zwyciężą, ale walka wcale nie jest zakończona. W końcu przed nami przecież jeszcze szósta i siódma, w zamierzeniach autorki ostatnia, część powieści.

LICZBY „ZAKONU”

280 mln - tyle funtów, według angielskiej prasy, wynosi majątek Joanne Rowling, autorki „Harry'ego”. Wszystkie te pieniądze zarobiła dzięki kolejnym tomom książki

15 mln - tyle egzemplarzy ostatniego tomu rozeszło się do tej pory na świecie

600 tysięcy - taki jest nakład najnowszego tomu przygód Harry'ego (to zdecydowało o tym, że książka ukazuje się w Polsce tak późno w stosunku do innych krajów); tylko 100 tysięcy egzemplarzy ukaże się w twardej oprawie.

960 - tyle stron ma polskie wydanie książki (a waży 1,2 kg)

200 - o tyle stron polski „Harry...” jest dłuższy od angielskiego oryginału

100 - o tyle stron krótszy od oryginału jest wenezuelski piracki przekład; różnica wynika z faktu, że tłumacz nie do końca rozumiał treść książki (jednak uprzedzał o tym czytelników, wykrępowując niezrozumiałe dla siebie fragmenty)

KTO NAM TŁUMACZY HARRY'EGO

Andrzej Polkowski - z wykształcenia archeolog, przez wiele lat redaktor wydawnictwa.

Przetłumaczył ponad 40 tytułów, w tym sporo literatury dziecięcej, fantasy i SF, także książki psychologiczne i historyczne, także tak znane jak „Opowieści z Narnii”, „Trylogia kosmiczna” C. S. Lewisa i cykl o królu Arturze S. Lawheada. Jego nazwisko jest jednak powszechnie znane od chwili, gdy „wziął się” za cykl przygód czarodzieja sierotki. Jego brawurowe tłumaczenie tej serii przysporzyło mu wielbicieli i sławy porównywalnej w Polsce z popularnością samej autorki.

MAŁY CZARODZIEJ NA DUŻYM EKRANIE

Już w czerwcu na fanów małego czarodzieja czeka kolejna niespodzianka. Do kin trafi ekranizacja trzeciej części jego przygód - „Harry Potter i Więzień Azkabanu”.

Podobnie jak w dwóch poprzednich filmach - „Harrym Potterze i Kamieniu Filozoficznym” oraz „Harrym Potterze i Komnacie Tajemnic” - w roli głównej wystąpi Daniel Radcliffe. Może to być jednak jego ostatnia przygoda z tą postacią. Aktor zbyt szybko bowiem dojrzeje i po prostu robi się „za stary” jak na Harry'ego Pottera. Kto go zastąpi? Na razie nie wiadomo.

(kate)

Sprasowane ceny!



~~159,-~~

119,-

RTVEUROAGD

ŻELAZKO PHILIPS GC 2105/02, moc 1600W, stopa „Ceralon”, wytwarzanie pary 25g/min., regulacja pary, uderzenie pary 30g/min., samoczyszczenie, poj. zbiornika 250ml
ODKURZACZ PANASONIC MCE762, moc 1600W, siła ssania 380W, 4-krotna filtracja, pojemność worka 4,2 l, metalowe rury, zwiacz kabla
~~249,-~~ 199,-

IKEA

ALLEBY krzesło składane, siedzisko i oparcie z tkaniny, rama drewniana..... 59,95,-
NORRDAL podnózek, może być również łóżkiem, wym. 68x68 cm lub 68x204 cm..... 179,-
NORRDAL rama łóżka 90x200 cm, litej sosny niewykończona, cena nie obejmuje dna łóżka..... 99,95,-
KILBY regał 67x24x94 cm, folia brzoza..... 59,95,-

OBI

Wiertarka udarowa Bosch PSB 700 RE + kufer + wiertła... 389,- ... 299,-
Wykładzina Trawa, zielona, szer. 4m..... 22,95,- 16,95,-
Kabina prysznicowa + brodzik + syfon..... 399,- 359,-
Płytki podłogowe Platan, szary, 30x30cm..... 29,95,- 14,95,-

topwert

Panele podłogowe floorline 23 39,90,- /m² 25,90,- /m²
Panele podłogowe floorline 31 49,90,- /m² 32,90,- /m²
Panele podłogowe floorline 32 63,90,- /m² 39,90,- /m²
Folia izolacyjna 3,50,- /mb. 1,9,- /mb.

nico

Kurtka dziewczęca, kolor beż, roz. 8-16 lat 259,- (-50%) 129,50,-
Plaszcz damski, wełna, kolor popiel, roz. 36-44 999,- (-70%) 299,70,-
Kozaki damskie Forestland, kolor czarny/beż/bordo 369,- (-70%) 110,70,-
Półbuty męskie Pino Lanciotti, kolor czarny 449,- (-70%) 134,70,-

AUTOBUSY BEZPŁATNE: LINIA 05 - Z GDYNI-REDŁOWO (SKM)

LINIA 805 - SPRZED DWORCA PKP GDAŃSK GŁÓWNY

DODATKOWO DOJAZD AUTOBUSAMI

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ ZKM W GDAŃSKU

LINIE: 110, 126, 157, 526, 646, B

CENTRUM MATARNIA

SOPOT
WILLA 450 m²,
OGRÓD 760 m²
Sprzedam / wynajmę
22/434 24 13
0 502 426 809
0 502 798 988
2047783/A/1596

Auto +moto
+gratka
zamów reklamę
w **środe**
w **Dzienniku**

DO WYNAJĘCIA W BIUROWCU STRZEŻONYM
POMIESZCZENIA BIUROWE 9 POKOI
O POW. OGÓŁEM 112 m²
POWIERZCHNIA MAGAZYNOWA = 96 m²
WARUNKI SZCZEGÓŁOWE DZIERŻAWY MOŻNA UZYSKAĆ
POD ADRESEM: PRUSZCZ GDAŃSKI, UL. NOWOWIEJSKIEGO 33
TEL. 682-36-91 lub 683-11-23
17487A

Warmińskie Zakłady Przetwórstwa
Owocowo - Warzywnego Spółka z o.o.
w Kwidzynie
poszukują wykonawcy usługi polegającej
na myciu maszyn do zbioru grochu
i fasoli w miesiącach czerwiec - wrzesień br.
Bliższych informacji udziela
dyrektor techniczny Spółki, tel. 279 42 00.

Ostatnie **22** mieszkania ! ... do zamieszkania od zaraz.

inpro
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Adres inwestycji	Liczba pokoi	Piętro	Pow. m ²	Symbol mieszkania	Cena bez rabatu 1m ²	Kwota brutto bez rabatu zł	Kwota brutto z rabatem zł	Standard
Osiedle Trzy Dęby ul. Piekarnicza Piecki Migowo 5% rabatu*	2	parter	49,5	G.1.1.1	2 610,0 zł + 7% VAT*	137 838,23	130 873,72	w łazience przyłącza do wanny, umywalki, WC, zawór czerpalny do pralki automatycznej, podłogi - wylewka, drzwi wejściowe antywłamaniowe, ściany tynkowane, malowane farbą emulsyjną na biało, na parterze rolety zabezpieczające przed włamaniem, okna podwójnie szklone PCV,
	2	parter	50,4	G.1.1.2	2 650,0 zł + 7% VAT*	142 501,80	135 303,31	
	2	parter	50,7	G.1.1.3	2 650,0 zł + 7% VAT*	143 350,03	136 107,29	
	1	parter	38,5	H.1.1.2	2 700,0 zł + 7% VAT*	110 915,29	105 301,46	
	2	parter	42,5	H.2.1.1	2 814,0 zł + 7% VAT*	127 623,11	121 173,19	
	2	parter	42,5	H.2.1.4	2 819,0 zł + 7% VAT*	127 850,48	121 389,19	
	2	parter	49,6	I.1.1.1	2 814,0 zł + 7% VAT*	148 943,68	141 422,73	
	2	parter	49,8	I.1.1.4	2 741,0 zł + 7% VAT*	145 654,38	138 297,96	
	2	parter	52,5	J.1.1.2	2 762,0 zł + 7% VAT*	154 730,98	146 861,92	
	1	parter	38,5	J.1.1.3	2 689,0 zł + 7% VAT*	110 462,15	104 813,52	
	1	parter	37,5	J.2.1.2	2 731,0 zł + 7% VAT*	109 278,25	103 738,11	
	2	parter	46,7	J.2.1.3	2 814,0 zł + 7% VAT*	140 235,28	133 152,28	
	1	parter	38,5	J.3.1.1	2 689,0 zł + 7% VAT*	110 462,15	104 867,25	
	2	parter	49,2	K.1.1.1	2 814,0 zł + 7% VAT*	147 742,52	140 262,02	
	2	parter	49,7	K.1.1.4	2 741,0 zł + 7% VAT*	145 361,90	137 999,14	
Osiedle Myśliwskie 2 ul. Myśliwska Piecki Migowo	2	parter	45,0	A.1.1.1	2 964,0 zł + 7% VAT*	142 163,71		w łazience biały montaż, podłogi - wylewka, drzwi wewnętrzne, drzwi wejściowe antywłamaniowe, ściany tynkowane, malowane farbą emulsyjną na biało, na parterze rolety zabezpieczające przed włamaniem, okna podwójnie szklone PCV
Dworki Oliwskie ul. Abraham Oliwa	1	parter	35,4	A.1.1.3	1 150 USD** + 7% VAT*	161 549,64		w łazience biały montaż, podłogi - wylewka, drzwi wewnętrzne, drzwi wejściowe antywłamaniowe, ściany tynkowane, malowane farbą emulsyjną na biało, na parterze rolety zabezpieczające przed włamaniem, okna podwójnie szklone drewniane
	2	I	49,9	A.1.2.1	1 200 USD** + 7% VAT*	237 732,29		
	3	II	58,9	A.1.3.2	1 300 USD** + 7% VAT*	304 243,48		
	2	parter	55,3	A.2.1.2	1 000 USD** + 7% VAT*	219 080,58		
	3	II	61,2	A.2.3.1	1 300 USD** + 7% VAT*	316 123,96		
Kamienica na Kamiennej Górze ul. Sieroszewskiego 3 Gdynia	3	dwupoziomowe i I piętro	96,1	A.1.1.2	1 550 USD** + 7% VAT*	590 816,56		w łazience biały montaż, glazura i terakota, podłogi panele podłogowe, drzwi wewnętrzne, drzwi wejściowe antywłamaniowe, ściany tynkowane, malowane farbą emulsyjną na biało, na parterze rolety zabezpieczające przed włamaniem, okna podwójnie szklone drewniane

* Uwaga! Podatek VAT w wysokości 7% dla mieszkań liczony jest od kwoty netto bez gruntu.

** Kwota dolarowa będzie przeliczana po średnim kursie NBP z dnia sporządzenia umowy.

*** 1USD = 3,7500

**** 5% rabatu na wybrane mieszkania na Osiedlu Trzy Dęby (mieszkania przedstawione w tabeli) - oferta ważna do 29.02.2004



Os. Trzy Dęby
Gdańsk ul. Piekarnicza



Os. Myśliwskie
Gdańsk ul. Myśliwska



Dworki Oliwskie
Gdańsk ul. Abrahama



Kamienica na Kamiennej Górze
Gdynia ul. Sieroszewskiego

tel. 34 00 381
www.inpro.com.pl

Rejsy po gospodarce

Piotr Dominiak

Geszeft



Polityka wymaga kompromisów, negocjacji, czasem transakcji „coś za coś”. Kupczy się stanowiskami, pozyskuje poparcie dla rozmaitych przepisów i regulacji. Dopóki to robią politycy w miarę odpowiedzialni, świadomi znaczenia swych publicznych ról, nie jest najgorsze. Robi się niebezpiecznie, gdy „handel” dotyczy spraw o strategicznym dla państwa znaczeniu. I jeśli „handlarzami” są ludzie, których motywacje dalekie są od interesu wspólnego.

Tak właśnie dzieje się obecnie z budżetem i planem Hausnera. Roman Jagieliński, postać raczej śmieszna, z politycznego marginesu, może decydować wraz z przedziwną mieszanką członków swego klubu, o kondycji finansów publicznych. Świadomy swojego znaczenia, stawia warunki. Warunki własne, prywatne. Bez cienia zażenowania. Ma swoje pięć minut. I tzw. czołowe siły polityczne traktują go z całą powagą. Gotowe negocjować cenę. Platforma Obywatelska, która stroi się w państwotwórcze piórka, głosi za ewidentnie szkodliwym gospodarczo wnioskiem dającym PKP ogromne środki z kieszeni podatników. Wbrew swej liberalnej ideologii, idei cięć budżetowych itd. Głosuje, żeby dowalić rządzącej koalicji. Dowalić - za nie swoje pieniądze.

Rozumiałbym, żeby poszła za ciosem i próbowała obalić rząd. Odrzucając plan Hausnera, pod hasłem, że po objęciu władzy wprowadzi własny, bardziej skuteczny. W tym byłaby jakaś, dająca się zaakceptować, logika. Ale nie. Liderzy PO odrzucają apel PiS w tej sprawie, jako niezgodny z interesem publicznym. Grają pomiędzy Kaczyńskim a Millerem, czekając, kto da więcej. Kulturalniejsze wydanie Jagielińskiego. PO wysmiewa się od dłuższego czasu z pomysłu lewicy, aby kandydatką na prezydenta była Jolanta Kwaśniewska. Uznaje to za przejaw wyczerpywania się zasobów politycznych SLD. A teraz sami wyciągają z kapelusza królika w postaci Lisa. I to jest ponoć OK. „Geszeft” - tak się kiedyś nazywało interesy wątpliwej jakości.

Pomysły humanisty

Janina Wiczerska



Trzeszczące schody

„Koniec zabawy, zaczynają się schody” - powinni sobie mówić promineci SLD, bo kryzys formacji postkomunistów jest już widoczny dla trzech czwartych społeczeństwa. W dodatku te schody prowadzą w dół, i na drugi dodatek - trzeszczą. Pod butami różnych ordynackich podsłakiewiczów, którzy jeszcze nie widzą, że „za ich plecami Los, szyderczy inspicjent, rozbiera już dekorację i stawia nowe, do innej sztuki” (Faulkner). Bo czym też innym, niż hucpiarskim zaślepieniem, można tłumaczyć plany Jaskierni, Kwiatkowskiego, Czarzastego itp., że spaleni w kraju, zabłyszczą w Parlamencie Europejskim?

Schody trzeszczą też od tuptania premiera w pogoni za większością parlamentarną, by ocalić plan Hausnera. To jednak nie jest hucpa, tylko desperacja tonącego, co to brzytwy się chwytą. W roli brzytwy występuje ugrupowanie Jagielińskiego, tyle że tu partia wypędków mało podobna jest do brzytwy, wykonanej - było nie było - ze szlachetnego materiału. Chociaż dla Millera to już jeden piś: czy się skaleczy, czy upapra od stóp do głów, tym planktonem nie uratuje twarzy i SLD.

Wizyta prezydenta u Busha też nie poprawi notowań SLD, bo Kwaśniewski wraca z pustymi rękami. Przecież wszystkie jego postulaty „odesłano do komisji”, czyli - mówiąc brutalnie - do kosza. A że to rząd Millera obiecywał sobie i nam złote gruszki na wierzbie za ostentacyjną, bezwarunkową i nieopowiedzoną orką dyplomatyczną proamerykańską, fiasko misji prezydenta obciąża i premiera wraz z jego MSZ. Wygląda na to, że służby dyplomatyczne przygotowały plan podróży Kwaśniewskiego wg recepty: „polecimy na Księżyc, a na miejscu się rozejrzymy”.

Opozycja co i raz domaga się nowych wyborów, Miller na początku tygodnia zagroził „planktonowi” (i nie tylko), że jak plan Hausnera nie przejdzie, to on zabiera zabawki i idzie do domu. Zaczyna mnie gnębić niepokój, czy opozycja naprawdę jest już gotowa na nowe rozdanie kart?

Babskie gadanie

Barbara Szczepuła



Miodowe lata

No, wreszcie mamy jakiś cud. Dworak za Kwiatkowskiego. Świat przewraca się do góry nogami! Co się dziwić, że Danuta Waniek nie mogła w to uwierzyć - wszyscy myśleli, że to żart. Fachowiec pełną gębą zamiast oficera politycznego to zbyt piękne, by było prawdziwe. Poseł Wenderlich dodał zaraz, że Dworak też nie jest dziewicą polityczną. Ale z dziewicami dziś już nawet nikt żenić się nie chce. Doświadczenie jest potrzebne i basta.

Mimo wysiłków prezesa Kwiatkowskiego notowania SLD sięgnęły 15 procent. Na dodatek nie można wykluczyć, że Tomasz Lis wystartuje w kampanii prezydenckiej. Toż to bezczelność! Przecież mamy już świetnego kandydata, a właściwie kandydatkę.

Zima wasza, wiosna - nasza. Odkreślamy przeszłość grubą kreską i zostawiamy pod tą kreską Millera, Leppe-
ra, Kwiatkowskiego i całą resztę.

Może czas już na „Miodowe lata”?

REKLAMA

„Sekrety Herbaty” - Herbata Zielona



PIJMY ZDROWIE ZIELONEJ HERBATY!

Najmodniejszy karnawałowy toast.

■ Ach, te karnawałowe bale! Tańce do białego rana, obficie zaopatrzone bufety... Co zrobić, by wytrwać w dobrej formie do końca balu, a w dodatku karnawałową formę utrzymać przez cały rok? Pić zieloną herbatę!

Zielona herbata znacznie poprawia przemianę materii i reguluje procesy trawienne. Zawarta w zielonej herbacie tanina oraz witaminy B i K dbają o zołą-

dek obciążony zbyt obfitymi posiłkami. Ponadto umiarkowane właściwości moczopędne pozwalają na szybkie pozbycie się z organizmu niepożądanych substancji.

Dlatego karnawałowe toasty wznosimy także zieloną herbatą - na zdrowie!



Sekrety parzenia herbaty.

Jeśli chcesz polubić zieloną herbatę, musisz najpierw poznać sekrety jej parzenia.



Do zaparzania herbaty należy używać co najmniej dwóch, najlepiej ceramicznych naczyń. Po zaparzeniu, napar przelewa się do innego naczynia, po to by oddzielić od niego liście. Dzięki temu herbata będzie pozbawiona goryczki. Pozostałe w pierwszym naczyniu liście powinno się zalewać jeszcze dwu- lub trzykrotnie.

Aby wydobyć z zielonej herbaty całe bogactwo jej smaku i aromatu, powinniśmy ją zaparzać tak jak czynią to najlepsi znawcy - Chińczycy.

Oto przepis: 4 płaskie łyżeczki tj. około 12 gramów zielonej herbaty należy zalać jednym litrem przegotowanej wody o temp. około 75-90°C. Otrzymany w ten sposób napar w pełni rozwija swoje walory smakowe i zapachowe.

Po ok. 2-3 minutach należy wypić połowę naparu, a do pozostałej w naczyniu herbaty dolać wrzątku. Następnie, znowu wypić połowę i znowu dolać wrzątku do pełna. Dzięki temu najpierw delektujemy się aromatem herbaty, a potem poznajemy jej subtelny, łagodny smak.

W Polsce zieloną herbatę parzy się najczęściej w ten sposób, że na filiżankę lub kubek naparu używa się pół łyżeczki herbaty.

Wspaniały Zielony Yunan - herbaciany klejnot z POSTI.

■ Na polskim rynku jest coraz więcej odmian herbaty zielonej, ale tylko niektóre z nich to odmiany szlachetne.

Co liczy się przede wszystkim? Miejsce pochodzenia, klimat, rodzaj gleby na której rosną krzewy herbaciane, wielkość herbacianych listków i tradycja produkcji.

Niewątpliwie, taką szlachetną herbatą jest nowa, zielona herbata z firmy Posti - „Wspaniały Zielony Yunan”.

Jest to herbata wielce cenionej odmiany Yunan, pochodzącej z wysokogórskich plantacji prowincji o tej samej nazwie. Yunan - odkryta w czasach starożytnej dynastii Han - jest do dziś uznawana za klejnot wśród herbat zielonych.

Jej małe, równej wielkości, srebrzystoszare listki dają piękny, klarowny napar o delikatnej słodkowskiej barwie, i lekko słodkawym smaku.



Nowe oblicze zielonej herbaty.

■ Niewiele pań wie, że można doświadczyć dobroczynnego działania zielonej herbaty nie tylko ją pijąc.

Zielona herbata może służyć do sporządzania masetek o właściwościach wygładzających, odżywiających i regenerujących skórę twarzy. Wystarczy nałożyć na twarz letnią papkę z zielonej herbaty - na około 15 minut - a następnie zmyć ciepłą wodą. Po takim zabiegu powódzenie na karnawałowym balu - gwarantowane!



Filiżanka zielonej herbaty? Świetna myśl!

■ Jak karnawał to i studniówki. A po studniówce, wiadomo - matura. A przed maturą? Zielona herbata!

Dowiedziano (naukowo!), że zielona herbata to idealny napój dla osób, od których wymaga się nieustannej aktywności umysłowej. Pijmy więc zieloną herbatę, by łatwiej się koncentrować i szybciej uczyć.



Więcej na stronie: www.sekretyherbaty.pl

Horoskop

BARAN (21 III-20 IV)

Jesteś samotny? Dzisiaj możesz stracić głowę i to na długo. Świetny dzień na flirtowanie i wieczorne randki.

BYK (21 IV-21 V)

Dzisiaj możecie zdobyć punkty w pracy zawodowej i wyrzucić pozytywne wrażenie na przełożonych. Uważajcie tylko na swoich oponentów na niwie zawodowej.

BŁIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

Kto się leni, ten się ceni! Z trudem mobilizujecie się dzisiaj do pracy i systematycznego wypełniania obowiązków. Lepiej więc postawcie na życie towarzyskie.

RAK (22 VI-22 VII)

Ten dzień wystawi Wasze oparcie na próbę. Uważajcie na nadmierne emocjonalne reakcje. Szanujcie swoje nerwy i unikajcie niepotrzebnych spieć.

LEW (23 VII-22 VIII)

Urok osobisty i atrakcyjny wygląd to Twoje atuty. Wieczorem spotkania z bliską osobą upłyną pod znakiem Erosa. Spędzicie we dwoje piękne chwile.

PANNA (23 VIII-22 IX)

To będzie miły i spokojny dzień. Staraj się tylko, aby niczym nie zepsuć jego dobrej atmosfery. Całą swoją energię spróbuj rozładować w sporcie.

WAGA (23 IX-23 X)

Szkoda marnować ten dzień na siedzenie w czterech ścianach. Przychylna aura gwiazd wspiera podróżujących, zakochanych i poszukujących miłości niezależnie od wiosen w metryce.

SKORPION (24 X-22 XI)

Romantyczny blask księżycy sprawi, że najważniejsze staną się dla Ciebie relacje z partnerem. Podczas randki uważaj na niepotrzebne scysje dotyczące drobiazgów.

STRZELEC (23 XI-21 XII)

Doskonały dzień na spokojny rodzinny wieczór. Dzisiaj lepiej dogadacie się z partnerem i zaplanujecie weekend. W pracy okres zastój.

KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)

Niewykluczone, że czekają Was niespodziewane wizyty krewnych lub przyjaciół. Dzień sprzyja spotkaniom towarzyskim i kulinarnym popisom.

WODNIK (21 I-20 II)

Dzisiaj odczujesz ogólne zmęczenie i brak chęci do działania. Postaraj się jak najwięcej czasu przeznaczyć na wypoczynek.

RYBY (21 II-20 III)

To może być bardzo urozmaicony dzień. Usłyszysz ciekawe wieści, spotkasz dawno niewidziane osoby. Nie żałuj sobie drobnych przyjemności.

Najszybszy klejnot świata

It's a Doozy!

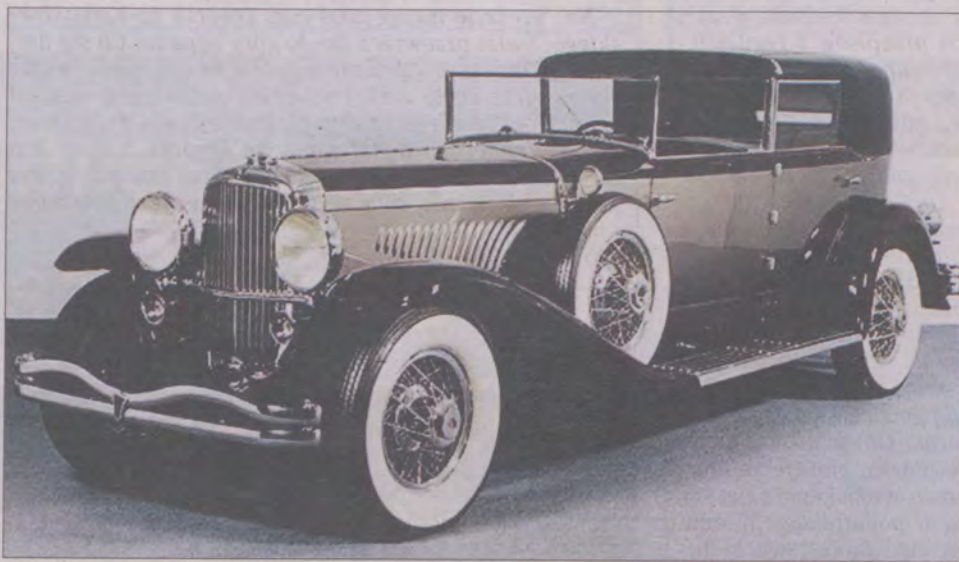


Tekst
Marek
Ponikowski

Greta Garbo, Clara Gable, Gary Cooper, królowie Rumuni i Włoch, magnat prasowy Randolph Hearst, maharadza Idoru - co ich łączyło? Wszystkie te osobistości zamówiły kiedyś w firmie Auburn-Cord-Duesenberg model J, uznawany za najwspanialsze auto, jakie kiedykolwiek powstało na ziemi amerykańskiej.

Od roweru do samolotu

Fred i August Duesenbergowie przybyli do USA w 1885 roku jako młodzi chłopcy z rodzicami, emigrantami z Niemiec. Ich pierwsza firma produkowała rowery, ale już w roku 1900 zbudowali swój pierwszy silnik benzynowy, a w 1903 - pierwszy samochód wyścigowy, którego kierowcą został młodszy z braci, nazywany z anglosaską Augie. W trzy lata później za pieniądze adwokata z Des Moines w Iowa, Edwarda Masona uruchomili fabrykę samochodów, która jednak upadła, gdy uzdolnieni technicznie bracia przenieśli się do St. Paul w stanie Minnesota, gdzie założyli własną wytwórnię silni-



Duesenberg J w wersji nadwoziowej zwanej Town Car.

ków. Zbudowany przez Duesenbergów samochód wyścigowy wyposażony w czterocylindrowy silnik z horyzontalnym układem cylindrów zajął dziesiąte miejsce w wyścigu „500 mil Indianapolis” w roku 1914. Prowadził go Eddie Rickenbacker, który niebawem miał zasłynąć jako największy as lotnictwa amerykańskiego w I wojnie światowej.

W okresie wojny Duesenbergowie produkowali motory do samolotów. Przy tej okazji zetknęli się ze znakomitymi konstrukcjami Ettore Bugattiego, które zainspirowały ich do zbudowania własnych silników o ośmiu cylindrach w układzie rzędowym. Taki właśnie silnik napędzał auto, które w 1920 roku na plaży

w Daytona osiągnęło prędkość ponad 250 km na godzinę. Z tym samym silnikiem wyścigowy samochód Duesenberg prowadzony przez Jimmy'ego Murphy'ego wygrał w rok później Grand Prix Francji na torze w Le Mans. „Cywilną” wersją tej wyścigówki był model A - jedyny wówczas na świecie pojazd osobowy z ośmiocylindrowym silnikiem i hydraulicznymi hamulcami przy wszystkich kołach. Horrendalnie wysoka cena - około 18 tysięcy ówczesnych dolarów - sprawiła, że Duesenberg A nie zrobił kariery.

Dwa metry silnika

W 1926 roku fabrykę Duesenbergów wykupił Erret Lobban Cord, właściciel firmy Auburn-Cord. To właśnie pod jego rządami powstał w 1929 roku wspomniany na wstępie model J, notowany dziś przez kolekcjonerów wyżej nawet niż większość rolls-royce'ów i Bugatti. Podobno niektóre egzemplarze spośród 650 wyprodukowanych do roku 1937, gdy firma zbankrutowała, osiągały na aukcjach ceny sięgające trzech milionów dolarów!

W czasach świetności podwozie Duesenberga J kosztowało 8500 dolarów. Nabywca zlecał zbudowanie na nim karoserii według własnych upodobań i możliwości. W praktyce nie było dwóch

identycznych duesenbergów.auta nosiły dźwięczne nazwy: Boattail Speedster, Convertible Special Coupe czy Town Car. Z przepychem kabiny kontrastował surowy wystrój tablicy przyrządów, na której główne miejsce zajmował szybkościomierz wyskalowany do 150 mil na godzinę. Wśród zegarów był nawet manometr płynu hamulcowego. Pod długą maską krył się prawie dwumetrowej długości silnik o pojemności 6,9 litra z czterema zaworami dla każdego z ośmiu cylindrów i dwoma wałkami rozrządu. Dzięki specjalnym komorom wypełnionym rtęcią w przeciwcieżarach wału korbowego silnik pracował praktycznie bez drgań! Osiągał moc 265 KM, a w wersji SJ, ze sprężarką - aż 320 KM. Duesenberg SJ osiągał setkę w 9 sekund, a sto mil na godzinę, czyli ponad 160 km/godz. - w 17 sekund. Jego prędkość maksymalna sięgała 210 km/godz.



A Rare Jewel!

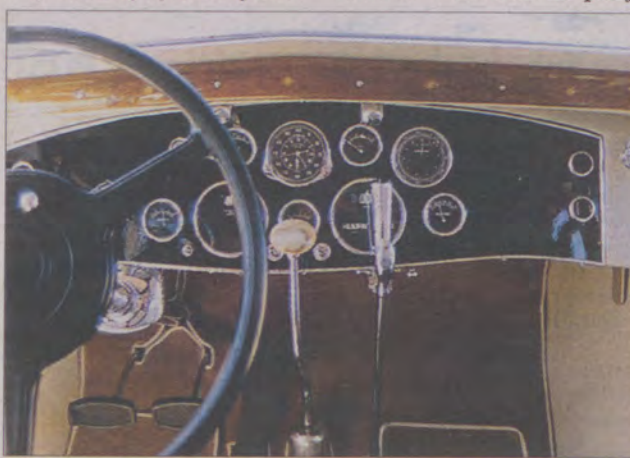
DUESENBERG
THE ORIGINAL STRAIGHT EIGHT

„Rzadki klejnot” - hasło reklamowe przedstawicielstwa Duesenberga w San Francisco z roku 1925.

Zdjęcia: archiwum

Gwiazda Hollywoodu

Choć do niedawna właśnie do Duesenberga SJ należały ustanowione w 1935 roku światowe rekordy prędkości w jeździe godzinnej, 12-godzinnej i 24-godzinnej, nie był on samochodem wyścigowym. Większość nabywców wywodziła się z Hollywoodu, gdzie szczytem mody było przybycie na premierę nowego filmu w Pantages Theatre czy w Grauman's Chinese w lśniącym chromami i lakierem Duesenbergu. Fred Duesenberg nie doczekał upadku firmy. Zmarł w roku 1932. Po wojnie jego brat starał się reanimować markę, ale czasy się zmieniły. Wielkie koncerny oferowały wysoką jakość po znacznie niższych cenach. Próba nawiązania do legendy Duesenberga był majestatyczny Lincoln Continental produkowany przez Forda. Poza zabytkowymi autami, z nabożną czcią oglądanych w muzeach i na zlotach antyków, wspomnieniem po duesenbergach jest w Ameryce gwarowy okrzyk „It's a Doozy!” (To Duesenberg!), wyrażający najwyższy zachwyt.



Skromna tablica przyrządów Duesenberga J.

• Porównanie - Honda Accord
kontra Nissan Primera
• Raport o autach francuskich
- ceny, opinie, sprzedaż

już w **środe** **Auto** +moto
w dodatku **Dziennika** +gratka

REKLAMA

**Wojskowa Specjalistyczna
Przychodnia Lekarska – SP ZOZ
w Grudziądzu (ul. Legionów 57)
zatrudni następujących lekarzy
specjalistów w niepełnym
wymiarze godzin
(forma zatrudnienia dowolna)**

- gastroenterologa
- reumatologa
- kardiologa
- endokrynologa (istnieje możliwość zatrudnienia w pełnym wymiarze godzin)

Tel. kontaktowy (056) 644 09 52
sekretariat (056) 644 09 50

27801552/A/1585

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**
(użytkowania wieczystego)

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Malborku podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9.03.2004 r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Skarbowego w Malborku przy ul. Kopernika 10, pok. 111, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości zabudowanej, położonej w Sztumie przy ul. Żeromskiego 6, obejmującej działkę gruntu nr 21/30 w użytkowaniu wieczystym do dnia 16.07.2091 r. o powierzchni 0,3713 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kwidzynie VIII Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr 3551. Oszacowana wartość nieruchomości wynosi 267 450 zł, zaś cena wywoławcza wynosi 3/4 oszacowanej wartości i jest równa kwocie 200 588 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wadium w wysokości 1/10 części oszacowanej wartości nieruchomości, która wynosi 26 745 zł. Wadium składa się w gotówce albo postaci czeku potwierdzonego wystawionego na organ egzekucyjny. Informacji w sprawie licytacji udziela się pod nr. tel. (055) 270 22 84.

9105287/A/1078

PROGRAM DLA KAŻDEGO
SZYBKAGOTÓWKA

TY PLANUJESZ remont, zakup domu, mieszkania, samochodu, nieruchomości lub inne operacje finansowe, a brakuje Ci gotówki.
MY MAMY DLA CIEBIE specjalną ofertę na realizację
TWOICH CELÓW PLAN SzybkaGOTÓWKA to:

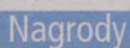
- minimum formalności i szybka realizacja /do 24 godzin/
- możliwość negocjacji oprocentowania /niskie i stałe raty na poziomie europejskim/
- specjalna oferta dla rolników, emerytów i rencistów
- kwoty od 10 do 100 tys. zł.
- ostatnich 12 rat bez kosztów obsługi /tylko do końca lutego/

Super oferta do końca lutego!!!
Ostatnich 12 rat
bez kosztów obsługi!!!



Odwiedź nasze biuro, nasz doradca finansowy pomoże Ci wybrać odpowiedni pakiet SzybkaGOTÓWKA
Gdynia: ul. 10-go Lutego 7, pok. 102 (lp.),
tel. 058/ 782 02 72, 782 02 73

**Dziennik
Bałtycki**



250 zł za rozwiązanie krzyżówki opublikowanej 16 stycznia 2004 r. otrzymuje pan **Roman Świątek** z Gdyni. Prawidłowe rozwiązanie brzmi: „Ukłon niski fałszu bliski”.

Gratulujemy! Po nagrodę zapraszamy do **Biura Konkursów** w Gdańsku, Targ Drzewny 9/11 (wejście od ulicy Garncarskiej), w godz. 10-16, tel. 3003-175.

Krzyżówka za 250 złotych **Dziennik Baltycki**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23									

.....
(imię i nazwisko)

.....
(adresse)

Wpisz rozwiązanie krzyżówki - hasło złożone z 23 liter, wytnij kupon, naklej na kartkę pocztową i prześlij do środy, 11 lutego 2004 r. pod adresem redakcji - 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, skr. poczt. 185. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie, zostanie rozlosowana nagroda: 250 ZŁOTYCH. Nazwisko nagrodzonego podamy w piątek, 13 lutego 2004 r.

CZŁOWIEK
UPRAWIAJĄ
CY SPORT



Kancelaria Prawnicza

„Prawnik Domowy” Sp. z o.o.

NIE MUSISZ BRONIĆ SIĘ SAM

**Kancelaria Prawnicza „Prawnik Domowy” Sp. z o.o.
w Gdańsku,
ul. Szymanowskiego 2/16**

działająca na rynku od 1991 roku
oferuje usługi prawne dla każdego klienta w zakresie:

- prawa cywilnego
- prawa karnego
- prawa gospodarczego i handlowego
- zagadnień związanych z ubezpieczeniami
- zagadnień podatkowo-skarbowych
- zagadnień z zakresu prawa morskiego
- obsługa prawna cudzoziemców
- zagadnienia prawa lokalowego, spółdzielczego
- zagadnienia prawa rodzinnego

Nr. telefonów:

521-91-25, 521-91-26, 521-91-27

DORADZTWO KREDYTOWE

**SPRAWDŹ JESZCZE DZIŚ
JAK SZYBKO MOŻESZ
MIEĆ KREDYT**

SZYBKE KREDYTY SAMOCHODOWE,
HIPOTECZNE I GOSPODARCZE
GDAŃSK, UL. SZYMANOWSKIEGO 2/16,
TEL. 521-91-25, 521-91-26, 521-91-27

PRZEDSTAWICIELSTWO W ROSJI

(KALININGRAD, MOSKWA, ST. PETERSBURG)

**DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH
- INWESTUJ NA WSCHODZIE**

POMOŻEMY CI RÓWNIEŻ W KONTAKTACH NA TERENIE
STANÓW ZJEDNOCZONYCH, KANADY, IZRAELA I NIEMIEC
GDAŃSK, UL. SZYMANOWSKIEGO 2/16,
TEL. 521-91-25, 521-91-26, 521-91-27

WINDYKACJA

NIE STAĆ CIĘ NA KREDYT - ODZYSKAJ CO TWOJE

GDAŃSK, UL. SZYMANOWSKIEGO 2/16, TEL. 521-91-25, 521-91-26, 521-91-27



Punkty Lampego

Koszykarze Phoenix Suns przegrali na wyjeździe z Indiana Pacers 79:101. Polak Maciej Lampe zdobył w tym spotkaniu cztery punkty dla „Słońce”.

Fot. PAP/AP

KOSZYKÓWKA

Sport

Dziennik
Bałtycki

piątek 30 stycznia 2004 r.

::29

Piłka nożna. Ligi zagraniczne

Gol Niedzielana

Reprezentant Polski Andrzej Niedzielan zdobył pierwszego gola dla zespołu NEC Nijmegen, do którego przeszedł w styczniu z Groclinu Grodzisk Wlkp.

Polak wpisał się na listę strzelców w 24 min meczu ligowego przed własną publicznością z Feyenoordem Rotterdam. Po zagranu ze środka pola znalazł się sam na sam z bramkarzem gości i technicznym strzałem uzyskał prowadzenie dla gospodarzy.

Po przerwie lepiej grał już Feyenoord, w barwach którego 78 minut spędził na boisku Euzebiusz Smolarek. Przyjezdni odrobili straty i po golach Dirka Kuyta oraz Belga Thomasa Buffela wygrali 2:1. Niedzielan miał jeszcze świetną okazję na wyrównanie, lecz nie udało mu się jej wykorzystać. Mimo to Polak został uznany za najlepszego zawodnika swojej drużyny.

We Włoszech rozegrano zaległy mecz Serie A. Milan pokonał w nim Sienę 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Milanu - Kaka (38), Jon Dahl



Andrzej Niedzielan drybluje między obrońcami Feyenoordu.

Fot. PAP/EPA

Tomasson (54); dla Sieny - Tore Andre Flo (87). Milan z dorobkiem 45 punktów objął prowadzenie w tabeli. Siena jest dziesiąta (21 pkt).

Odrabiano też zaległości we Francji. Olympique Lyon pokonał rywala Groclinu w III rundzie Pucharu UEFA, drużynę Girondins Bordeaux 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Patrick Mueller (67), Pegguy Luyindula (67) i Mickael Es-

sien (87). W tabeli prowadzi Monaco (47 pkt) przed Lyonem (41 pkt). Bordeaux jest siódmy (32 pkt).

Z kolei w Hiszpanii rozgrywano rewanżowe mecze Copa del Rey. Awans do półfinału wywalczyły zespoły Sevillii, Alaves oraz Realu Madryt. Czwarty szczęśliwie zostanie wyłoniony z rywalizacji Realu Saragossa oraz Barcelony. Wyniki: Atle-

tico Madryt - Sevilla 1:2 (1:0). Bramki: Fernando Torres (13) - Julio Baptista (80), Dario Silva (81). Pierwszy mecz 0:4. Awans - Sevilla; Celta Vigo - Alaves 1:0 (0:0). Bramka: Gustavo Lopez (69). Pierwszy mecz 2:4. Awans - Alaves; Valencia - Real Madryt 1:2 (0:1). Bramki: Francisco Xisco (73) - Raul (14), Zinedine Zidane (90). Pierwszy mecz 0:3. Awans - Real. (kast)

Piłka nożna. TUV

Skok Cup 2004

Zagrają młodzi

Hala Zespołu Szkół Inżynierii i Ochrony Środowiska w Gdańsku Oruni przy ul. Smoleńskiej 5/7 będzie w czasie najbliższego weekendu areną zmagania młodych piłkarzy z rocznika 1990 podczas IV Ogólnopolskiego Turnieju TUV Skok Cup 2004, organizowanego przez OSP Lechia Gdańsk.

Patronat nad zawodami objął prezydent Gdańska Paweł Adamowicz oraz trener reprezentacji Polski juniorów, Michał Globisz. W tegorocznej edycji turnieju wystąpi piętnaście zespołów z całego kraju.

Mecze w sobotę rozpoczną się o godzinie 8 i potrwać do wieczora. W niedzielę pierwsze spotkania też od godz. 8. Finał zaplanowano na godz. 15. (kast)

Gdańsk. Spotkanie w Urzędzie Miasta

Lechia u prezydenta

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz przyjął wczoraj w swoim gabinecie delegację przedstawicieli piłkarskiej drużyny Lechii Gdańsk. Na ręce trenera Jerzego Jastrzębowskiego osobiście złożył gratulacje za udaną postawę w rundzie jesiennej IV ligi.

Każdy zawodnik otrzymał imienne gratulacje. Wiązało się to również z premią w wysokości 15 tysięcy złotych, ufundowaną przez anonimowego sponsora. Pieniądze zostały już rozdzielone i trafiły do kieszeni zawodników.

- Trzymam za was kciuki i mam nadzieję, że pokonacie kolejną przeszkodę - czyli awansujecie do III ligi - powiedział Paweł Adamowicz. - Pokazaliście, że jesteście drużyną z charakterem i mam nadzieję, że wiosną jeszcze bardziej tego dowiedziecie. Choć wiem, że przed wami wyjątkowo trudna runda rewanżowa.

Adamowicz obiecał również rychłe rozpoczęcie prac



Tomasz Borkowski wręcza kalendarz klubowy Pawłowi Adamowiczowi.

Fot. Grzegorz Mehrling

modernizacyjnych na obiekcie przy ul. Traugutta. W pierwszej kolejności chodzi o remont szatni gospodarzy, montaż plastikowych siedisk oraz naprawa dachu nad trybuną główną. W czerwcu natomiast rozstrzygnięty zostanie konkurs na projekt gruntownej modernizacji stadionu.

- Cieszy zaangażowanie władz, co wcześniej nie było regułą - powiedział trener Lechii, Jerzy Jastrzębowski. - Wiadomo, że bez pomocy miasta, trudno dziś cokolwiek w sporcie zrobić.

(kast)

Podsumowanie roku. Młodzież

Nasi w czołówce

Na warszawskim Torwarze, w obecności m.in. minister Krystyny Łybackiej oraz podsekretarza stanu, dr. Adama Giersza, uroczyste podsumowanie zostały wyniki współzawodnictwa w polskim sporcie młodzieżowym za rok 2003. Za podstawę klasyfikacji służyły wyniki uzyskane przez młodzików, juniorów młodszych, juniorów i młodzieżowców, a rywalizowało ok. 23 500 zawodniczek i zawodników w 59 dyscyplinach sportu.

W punktacji województw zwyciężyło, podobnie jak za 2002 r., woje-

wództwo mazowieckie. Pomorskie, które było gospodarzem Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich, uplasowało się na szóstej pozycji. W rankingu klubów wysokie drugie miejsce zajął AZS AWFIS Gdańsk, ustępując jedynie Śląskowi Wrocław.

W punktacji dużych miast zwyciężyła Warszawa. Wyróżniony został Gdańsk, który uplasował się na szóstym miejscu. Trzynasta była Gdynia. Z kolei w rywalizacji małych miast drugą lokatę zajął Sopot.

(kast, ko)

Australian Open. Belgijski finał pań

Safin ograł Agassiego

Po raz trzeci w historii turniejów Wielkiego Szlema dojdzie do belgijskiego finału. Liderka rankingu tenisistek Justine Henin-Hardenne zmierzy się z wiceliderką Kim Clijsters w finale Australian Open w Melbourne (z pulą nagród 14,6 mln dol.).

Wczoraj Henin-Hardenne pokonała Kolumbię Fabiolę Zuluagę 6:2, 6:2. W drugim półfinale Clijsters grająca z niedoleczoną kontuzją kostki pokonała 6:2, 7:6 (7-2) Szwajcarkę Patty Schnyder.

Justine ma szansę na zdobycie trzeciego tytułu wielkoszlemowego, ale pierwszego w Melbourne. W ubiegłym sezonie zwyciężyła w Paryżu i Nowym Jorku. W obu przypadkach wygrywała w finale z Kim.

20-letnia Clijsters pochodzi z flamandzkiego Bilzen, położonego blisko granicy z Holandią. Starsza o rok Henin-Hardenne urodziła się w Liege, jednym z największych miast francuskojęzycznej Walonii. Dla obydwu wzorem tenisistki jest Steffi Graf. Od przejścia na zawodowstwo grały ze sobą 17 razy, a bilans tych pojedynków

jest korzystny dla Clijsters 9:8.

Wczoraj rozegrany też został pierwszy mecz półfinałowy turnieju męskiego. Marat Safin wyeliminował Andre Agassiego 7:6 (8-6), 7:6 (8-6), 5:7, 1:6, 6:3. Pojedynek ten trwał trzy godziny i 42 minuty. Rosjanin przerwał serię 26 zwycięstw Agassiego na kortach w Melbourne.

(kj)



Radość Justine Henin-Hardenne z awansu do finału.

Fot. PAP/EPA

Lotto

Multilotek

6, 11, 12, 15, 18, 23, 30, 32, 35, 42, 43, 46, 47, 49, 52, 55, 61, 67, 68, 72

Twój Szczęśliwy Numerek

7, 26, 30, 41 (27)



Gdynia. Lotos - Meblotap Bez biletów

W sobotę, niepokonane w obecnych rozgrywkach Sharp Basket Torell Ligi, koszykarki Lotosu VBW Clima Gdynia podejmować będą w hali GOSiR drużynę Meblotapu AZS Chełm. Dzięki głównemu sponsorowi spotkania, firmie Łączpol, kibice nie będą musieli na ten mecz kupować biletów.

Koszykarkom Meblotapu nie idzie w obecnych rozgrywkach najlepiej, ale działacze nie zamierzają rezygnować z walki o medale. Ostatnie wzmocnienia mają zmienić oblicze zespołu, który wygrał dotąd tylko dwa mecze (9 porażek). Do drużyny z Chełma przybyła dobrze znana kibicom Lotosu z występu w Eurolidze w barwach Telekomasu Wilno, Olga Muraszka. Skrzydłowa gości zdobyła w ostatnim spotkaniu z Polfą Pabianice 19 pkt (w tym trzy „trójki”), ale nie pomogło to Meblotapowi, który przegrał to spotkanie 51:75. O możliwościach Jameelah Trimble (195 cm wzrostu) i Rity Adams (170) przekonamy się w Gdyni. Spotkanie rozpocznie się w sobotę o godz. 14. (sus)

Prokom Trefl. Dzisiaj grają w Lublinie

Debiut Marka Millera

Już dzisiaj kolejne spotkanie ligowe rozegrają koszykarze Prokomu Trefl. Sopocianie po wtorkowym meczu Uleb Cup w chorwackim Splicie od razu obrali kierunek na Lublin. Po przylocie do Warszawy i nocnej podróży do Lublina po raz pierwszy spotkali się z nowym rozgrywającym, Markiem Millerem.

Amerikanin, z którym podpisano na razie umowę, na próbny, 10-dniowy okres, ma zastąpić u nas swojego rodaka, Jermaine'a Boyette'a. Drugi nabytek, serbski center, Dusan Jelić z Tau Ceramiki Vitoria, dopiero jutro zamelduje się w Sopocie.

Miałem okazję porozmawiać z Millerem przed czwartkowym treningiem - powiedział trener Eugeniusz Kijewski. - Pytałem, co ostatnio robił. Chyba niewiele miało to wspólnego z koszykówką, ale zapewnił, że nie ma nadwagi. Poza tym to doświadczony zawodnik. Zobaczmy, jak wypadną testy.

Sopocianie zagrają w piątek, bo jako drużyna

występująca w europejskich pucharach skorzystali z możliwości przyspieszenia.

- Takie są przepisy. Mogliśmy także zagrać w niedzielę, ale chcemy mieć więcej czasu na przygotowania do meczu ze Śląskiem Wrocław. Ponadto nie miało sensu wracanie do Trójmiasta, kiedy zaraz musielibyśmy się ponownie pakować.

W Lublinie Kijewski zaplanował dwa treningi.

- Bez zbędnych obciążeń. Zawodnicy są zmęczeni. W przegranym, pucharowym meczu w Splicie, tak naprawdę miałem do dyspozycji sześciu zdrowych graczy. Wrócił Filip Dylewicz, ale nie pograł zbyt wiele. Najważniejsze, że wyszliśmy z grupy. Z kim się teraz spotkamy? Nie wierzę, że z klucza będzie to Real Madryt. Spodziewam się losowania. Z Hiszpanami mielibyśmy trudną przeprawę. Oni chcą zdobyć Uleb Cup i dostać się do Euroligi - zakończył sopocki szkoleniowiec.



Pierwszym amerykańskim rozgrywającym Prokomu był Travis Conlan (z prawej). Zmienił go Jermaine Boyette, ale i jego nie ma już w Sopocie. Teraz nastał czas Marka Millera.

Fot. Robert Kwiatkowski

W Lublinie do jego dyspozycji będzie także Andrzej Pluta. Po dwóch seriach antybiotyków jest osłabiony, ale w razie po-

trzeby pojawi się na boisku.

Piątkowy przeciwnik Prokomu Trefl zajmuje w tabeli przedostatnie, je-

denaste miejsce (3 zwycięstwa, 11 porażek). Zwycięstwo gospodarzy byłoby wręcz sensacją. Maciej Polny

REKLAMA



Wójt Gminy Wejherowo

ogłasza ustne, nieograniczone przetargi publiczne na

sprzedaż nieruchomości w Kąpinie

Lp.	Nr działki	Pow. w m ²	Cena wyw.	Lp.	Nr działki	Pow. w m ²	Cena wyw.
1	532	1064	28 900,00 zł	22	576	1200	31 080,00 zł
2	533	1064	28 580,00 zł	23	580	1208	30 900,00 zł
3	534	1040	27 935,00 zł	24	579	1069	27 000,00 zł
4	535	1561	34 965,00 zł	25	581	1074	26 450,00 zł
5	539	1352	30 770,00 zł	26	584	1076	25 815,00 zł
6	540	1460	35 025,00 zł	27	586	1097	26 670,00 zł
7	541	1189	31 175,00 zł	28	589	1238	33 650,00 zł
8	543	1819	46 530,00 zł	29	590	1123	32 670,00 zł
9	544	1631	41 200,00 zł	30	596	1143	29 605,00 zł
10	545	1589	40 645,00 zł	31	597	1209	31 315,00 zł
11	546	1250	29 990,00 zł	32	599	1254	33 680,00 zł
12	547	1777	40 375,00 zł	33	606	1339	32 550,00 zł
13	548	2150	52 265,00 zł	34	613	1190	28 550,00 zł
14	549	1882	48 745,00 zł	35	614	1288	30 500,00 zł
15	550	1610	43 245,00 zł	36	617	1230	31 070,00 zł
16	551	1486	39 915,00 zł	37	623	1254	32 340,00 zł
17	553	1627	43 180,00 zł	38	642	1238	32 670,00 zł
18	554	1602	42 520,00 zł	39	643	1314	36 120,00 zł
19	555	1828	48 515,00 zł	40	644	1213	33 030,00 zł
20	569	1254	33 280,00 zł	41	645	1404	35 580,00 zł
21	570	1254	33 280,00 zł	42	647	1339	31 280,00 zł

Wymienione działki budowlane:

- położone są w obrębie wsi Kąpino, od ulicy Parkowej do ściany lasu,
- posiadają księgę wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wejherowie Nr 32072,
- w planie zagospodarowania przestrzennego są przeznaczone na cele budownictwa mieszkaniowego jednorodzinne z wyjątkiem działek nr 642, 643, 644, 645, które są przeznaczone pod zabudowę usługową z dopuszczeniem funkcji mieszkaniowej,
- w zakresie infrastruktury technicznej zawierają wyposażenie w sieć wodociągową.

Przetargi odbędą się dnia 18 lutego 2004 roku o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy Wejherowo, Os. Przyjaźni nr 6

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 13.02.2004 roku (piątek) w kasie Urzędu Gminy do godz. 14.00.

Osobie, która przetarg wygrała, wadium zostanie zaliczone w poczet ceny nabycia.

Pozostałym Oferentom wadium zostanie zwrócone w dniu następnym. Wadium podlega przepadkowemu w przypadku uchylenia się ustalonego nabywcy nieruchomości od zawarcia umowy sprzedaży.

Szczegółowych informacji o nieruchomościach będących przedmiotem sprzedaży udziela Renata Lisius - Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Wejherowo, Osiedle Przyjaźni nr 6, tel. 677-97-14, pokój nr 212.

Wójt zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w przypadku uzasadnionej przyczyny.

PRZETARG

24802008/A/1169

MEŹCZYŹNI WRACAJĄ DO SEKSU

Niewłaściwa dieta, życie w ciągłym stresie, przemęczenie, a nawet palenie papierosów obniżają sprawność seksualną mężczyzn. Problem ten dotyka coraz większej liczby Polaków.

W Polsce problem z erekcją ma prawie co drugi mężczyzna po pięćdziesiątce. Statystyki pokazują jednak, że liczba osób cierpiących na zaburzenia seksualne ciągle rośnie, a ich wiek obniża się.

Przyczyną może być zarówno stresujący styl życia, jak i cukrzyca, nadciśnienie czy choroba wieńcowa. Różne są także rodzaje zaburzeń: niezdolność do osiągnięcia erekcji, niepełny bądź krótkotrwały wzwód, przedwczesny wytrysk.

Skoro zarówno przyczyn, jak i rodzajów zaburzeń jest wiele, nie ma także jednego, uniwersalnego sposobu leczenia.

Dlatego specjalizujące się w leczeniu zaburzeń wzwodu medyczne oddziały międzynarodowej sieci ON CLINIC kładą szczególny nacisk na indywidualne podejście do każdego z pacjentów.

Wykwalifikowani urolodzy, po przeprowadzeniu specjalistycznych badań, dostosowują metodę leczenia i dobierają środki farmakologiczne uwzględniając stan zdrowia, wiek i problemy chorego.

W dbających o dyskrecję centrach ON CLINIC pomoc może uzyskać każdy, bez względu na wiek i rodzaj zaburzeń (skuteczność leczenia wynosi 98 proc.).

Gdynia, ul. Orłowska 61/3, tel. (58) 668 4004

Szczegółową informację dotyczącą przedstawionej w artykule metody leczenia uzyskać można w Międzynarodowym Centrum Medycznym On Clinic codziennie w godz. 8.00-20.00, oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

www.onclinic.pl

ON CLINIC

- nowoczesna i efektywna metoda leczenia łuszczycy
- hemoroidy bezoperacyjnie

Gdynia, ul. Orłowska 61/3, tel. (58) 668 4004

Warszawa, ul. Chałubińskiego 8, tel. (22) 830 04 09

Kraków, ul. Kapelanka 17, tel. (12) 266 54 80

Godziny przyjęć: 12.00-20.00 (od poniedziałku do piątku)



POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa

DRUK

Drukarnia **POLSKAPRESSE** sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Połebze 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Proj. graficzny - Krzysztof Ikonowicz, tel. 3003 12

MUSZE TEŻ SPROSTOWAĆ
NIECNA PLOTKĘ - DIABEŁ
ROKITA TO PRZYPADKOWA
ZBIĘŻNOŚĆ NAZWISK



PAN WIELE AUT MOŻNA BY
KUPIĆ DLA MIN. ZDROWIA
ZA PIENIĄDZE OD OWSIĄKA!



A MOŻE DLA POGODZENIA
STRON POŁĄCZYĆ TE WALEN-
TYNKI Z DNIEM KOBIET?

JA WIEM, ŻE PANI MAŁO
ZARABIA, ALE CZY MUSIA-
ŁA PANI ZJEŚĆ KANAPKI
TEMU Z KLASY IV B?



ZOSTAW TEGO POLA, ŚMIECH
TO ZDROWIE!



NIE MARUDŹ, SAM MILLER ZO-
BĄDŹ JAK ŚWIETNE MAMY
WARUNKI LECZENIA



Karpacz. Adam Małysz zwyciężył i pobił rekord skoczni

Klasa mistrza

Adam Małysz mistrzem Polski. Nasz najlepszy skoczek narciarski zwyciężył w konkursie na skoczni K-85 w Karpaczu. Wicemistrzem kraju został 17-letni Mateusz Rutkowski, a brązowy medal zdobył jeszcze młodszy Dawid Kowal. Rywalizację w Karpaczu oglądało około czterech tysięcy kibiców. W sobotę walka o medale toczyć się będzie na Wielkiej Krokwi w Zakopanem.

Wyniki pierwszej serii wczorajszego konkursu były zaskakujące. Małysz skoczył 88,5 metra i objął prowadzenie. Jednak to nie on prowadził na półmetku. Skaczący później, utalentowany Mateusz Rutkowski miał 89,5 metra i to on był na czele stawki. Za dwójką faworytów znajdowali się Kamil Stoch, Rafał Śliż, Robert Mateja i Dawid Kowal.

Nie ja jestem faworytem mistrzostw. Gdzie mi się równać z tak wielkim mistrzem - skromnie wypowiadał się przed konkursem Rutkowski. - Jeszcze niczego nie osiągnąłem. Ja dopiero chcę być dobrym skoczkiem. Tymczasem Adam jest w stanie w każdej serii ustanowić nowy rekord skoczni.

Te słowa Rutkowskiego znalazły potwierdzenie w drugiej serii zawodów. Skaczący jako przedostatni Małysz uzyskał 94,5 metra. Tym skokiem pokazał klasę prawdziwego mistrza. To nowy rekord skoczni, lepszy o dwa metry od poprzedniego, który należał do Fina Veli-Matti Lindstroema i Rutkowskiego.

Małysz po raz pierwszy w karierze wystąpił w Karpaczu i to wystarczyło, aby został nowym rekordzistą obiektu. Jako ostatni na rozbiegu pojawił się prowadzący po pierwszej serii Rutkowski. Młody zawodnik oddał dobry skok na odległość 91 metrów, ale na pokonanie Małysza to jeszcze nie wystarczyło. Rutkowski przegrał z mistrzem o 6,5 punktu. Brązowy medal zdobył Dawid Kowal, który na podium przesunął się z szóstego miejsca. Jednak do drugiego Rutkowskiego stracił ponad dwadzieścia punktów.

Ten konkurs pokazał, że z naszą młodzieżą nie jest tak źle. Na podium znaleźli się jeszcze niepełnoletni Rutkowski i Kowal, czwarty był Rafał Śliż, a na szóstej pozycji Stefan Hula i Kamil Stoch. Hula w drugiej serii skoczył 89 metrów i to był trzeci wynik zawodów. Na całej linii zawiedli kadrowicze. Wprawdzie wygrał Małysz, a Mateja był czwarty, ale w czołowej dziesiątce mistrzostw Polski zabrakło Marcina Bachledy, Tomasza Pochwały, Wojciecha Skupienia i Tomisława Tajnera.

Paweł
Stankiewicz

Adam Małysz
wygrał pierwszy
konkurs w tym
roku.

Fot. Robert Kw...



PIT
2003



krok po kroku
wypełniaj PIT-y

z Dziennikiem Bałtyckim i Gazetą Prawną

**Praktyczny przewodnik i pomoc w przygotowaniu
Twojego zeznania podatkowego**

Cykl 4 dodatków specjalnych przygotowanych
przy współpracy z ekspertem - **Gazetą Prawną**



Już od 9 lutego, w każdy poniedziałek



Gdańsk. Czy do schroniska dla zwierząt wróci stara ekipa?

W RODZINIE NIC NIE ZGINIE



Nie dla wszystkich pracowników schroniska opieka nad zwierzętami to tylko dobry interes. Na zdjęciu Ewa Kawińska, która pracuje w placówce do czasu rozstrzygnięcia przetargu.

Fot. Robert Kwiatek

O prowadzenie oruńskiego schroniska dla zwierząt ubiegają się cztery organizacje. Dwie z nich składają się z osób, które w trybie dyscyplinarnym wydalone z gdańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Stało się to po grudniowych publikacjach „Dziennika” na temat nadużyć finansowych w placówce.

Ani ówczesna prezes gdańskiego oddziału TONZ, Dorota Szostakow-

ska, ani Katarzyna Kwasek, była kierowniczką oruńskiego schroniska, nie dały za wygraną.

TONZ administrowało placówką przez ostatnie trzy lata. Przypomnijmy, że w marcu ubiegłego roku urzędnicy miejscy stwierdzili tam nieprawidłowości finansowe. W schronisku zatrudniano rodzinę i znajomych na umowy-zlecenia łamiąc tym samym ustawę o zamówieniach publicznych. Przedstawiciele miasta przyznali, że placówka pod

kierownictwem duetu Szostakowska-Kwasek każdego roku nieprawidłowo wydawała ponad 800 tys. zł.

Antoni Szczyt, wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej w Gdańsku, odpowiedzialny za przetarg, zapewnia, że każdy oferent będzie szczegółowo sprawdzany.

- Najważniejsze jest dobro zwierząt, a nie personalne przepychanki - mówi Szczyt.

Justyna Lulkiewicz
Agnieszka Kamińska

Mieszkamy. Wielka płyta

Zdaniem specjalistów, trójmiejskie bloki z tzw. wielkiej płyty nie powinny już istnieć. Doraźne naprawy i ocieplanie ścian tylko nieznacznie przedłuży żywot budynków. Już teraz coraz więcej w nich wilgoci i pęknięć.



3
RAPORT

Dzielnica. Twoja strona

Wrzeszcz, Osowa, Żłota Karczma - to o tych dzielnicach piszemy dziś na naszej specjalnej stronie. Co robi wrzeszczański introliigator? Dlaczego w Osowej przez kilka lat czeka się na wykończenie domu? Przeczytaj, co dzieje się obok Ciebie.



5
GDANSK

Konflikt. Kac w szpitalu



Zamknięcie gdyńskiej izby wytrzeźwień spowodowało, że Szpital Miejski ma więcej pacjentów. Pijani trafiają do szpitala i tam trzeźwieją sąsiadując z chorymi. Prezydent miasta zastanawia się, co zrobić.

6
GDYNIA

era
love
Dla Każdego

- bez abonamentu
- bez umowy
- nawet 69 gr (84 gr z VAT) za minutę na wszystkie numery
- nawet 24 gr (29 gr z VAT) za SMS-a

Era Love Dla Każdego - w każdym produkcie Era Tak Tak

era
tak tak
Możesz więcej

RedAkcja. Pod parasolem Niech żyje bal!

Kto z Was bawi się jeszcze na karnawałowych imprezach? Czy organizujecie wraz z przyjaciółmi bale przebrańców? Jak dobrze przygotować taki bal? O tym chcemy rozmawiać z Czytelnikami, którzy trafią w weekend pod nasz niebieski parasol w hipermarkecie Auchan. Zapraszamy do rozmowy z reporterami „Dziennika”. Najciekawsze pomysły na styczniowe zabawy opiszemy już w po-

niedzielnym. Interesuje nas nie tylko karnawał, ale również sprawy, które Was bolą, niepokoją lub cieszą. Podzielcie się tym z nami.

Czekamy również na sygnały z dzielnic. Codziennie w „Dzienniku” prezentujemy stronę poświęconą trójmiejskim osiedlom. Piszemy o kłopotach i radościach ich mieszkańców. To strony specjalnie dla Was i o Was. Zapraszamy!

(mas)



redAKCJA
pod parasolem

Przysiądź się do nas!
Opowiedz swoją historię, a my ją opiszemy!

Nasz reporter czeka na Ciebie
w centrum handlowym Auchan
jutro i w niedzielę w godz. 12 do 18

WASZYM ZDANIEM

W minionym tygodniu najwięcej miejsca poświęciliśmy tematowi likwidacji trójmiejskich szkół i przedszkoli. Temat ten wywołał również wielkie poruszenie wśród naszych Czytelników. Oto najciekawsze opinie:

■ **Miłosierdzie gminy.** Najważniejsze, żeby pouczyć dzieciaki w klasach 30-osobowych - zamiast poprawiać warunki nauki. Zdaje się, że jedyną rzeczą wymagającą poprawy w istniejącej strukturze jest 8 gimnazjum - nie powinno od początku funkcjonować wśród klas zawodowych i technicznych! Z tego też powodu nie powinno czekać na poprawę warunków pracy aż do roku 2007! A przedszkola - to już osobna historia. Ciekawe, jak likwidacja przedszkoli wpisuje się w realizację programu tzw. równościowego, który wraz z wejściem do Unii będzie bardzo istotny? Przekazywanie budynków szkolnych, w których masę forsy utopili rodzice uczniów, trwa już od jakiegoś czasu.

Jan, internauta z Gdańska

■ **Będę walczył.** Mojej córeczce było naprawdę dobrze w przedszkolu przy ulicy Obrońców Wybrzeża. Naprawdę nie wiem, gdzie teraz będę musiał ją dowozić. Wiem jednak, że tak to nie może zostać. Będę walczył o to przedszkole.

Wkurzony ojciec, internauta z Gdańska

■ **Nowe komisje.** Gdańsk jest małym miastem, a ja nie wierzę, że osoby które wizytowały nasze szkoły i przedszkola, nie były w jakiś sposób związane z nauczycielami i dyrektorami placówek. Myślę, że dobrym pomysłem jest zaproszenie do naszego miasta wizytatorów np. z Gdyni. Wtedy byłabym pewna, że o likwidacji placówki zdecydowały konkretne powody, a nie jest to efekt znajomości i układów.

Beatrix, internauta z Gdańska

CZŁOWIEK, KTÓRY O KARNAWALE WIE WSZYSTKO

Ludzie gadają łokciami

Trwa karnawał. Różni się bardzo od tego sprzed dwustu, trzystu lat. Dziś nikt na dyskotecę nie popisze się tańcząc pradawny, obrzędowy taniec „na wysoki len”. Nikt też nie wychyli szklanicę miodu, a raczej puszkę gazowanego napoju. O dawnych karnawałowych zwyczajach rozmawiamy z Ewą Gilewską, kustoszem Muzeum Etnograficznego w Gdańsku.

- Jaka idea przyswierała zabawom karnawałowym, zwanym też zapustami?

- Zapusty to słowiańska nazwa karnawału. To, czego nie robiło się na co dzień, w karnawale było nawet pożądane, czyli: huczne zabawy, bardzo obfite posiłki, niewybredne żarty uchodzące „na sucho”, rozluźnienie obyczajów. Wszystko działo się „na opak”. Celem tych zabaw było także kojarzenie związków.

- Jak bawiono się w karnawale w dużych miastach?

- Urządzano zabawy połączone z ubieraniem masek. Na ulicach Gdańska odbywały się pochody różnych cechów, np. rzeźników, kuźnierzy. Natomiast Dwór Artusa słynął z balów patrycjatu gdańskiego, gdzie bywali nawet polscy królowie.

- Co jadano w tym niezwykłym czasie?

- Karnawałowe potrawy musiały być przede wszystkim obfite i tłuste. Pito wtedy też sporo alkoholu: piwa, wódki, miodów. Na przykład w domu



Fot. Robert Kwiatkowski

szypra, żony rybaków przygotowywały węgorze: solone i wędzone. A starodawnym zwyczajem, pierwszy kieliszek alkoholu wlewano na sieć, dla zapewnienia sobie obfitości połowów.

- Czy obowiązywały specjalne stroje?

- Tradycja było raczej przebieranie się, na przykład kobiety przebierały się za mężczyzn i odwrotnie. Ciekawym zwyczajem był tak zwany babski cząber, w którym brały udział tylko kobiety. Zaczepiały

one mężczyzn na ulicy, napastowały ich i przywiązywały kłody do odzieży. Mężczyzna musiał się wykupić, darując im pieniądze. Zabawa ta zaczynała się w Tłusty Czwartek i mogła przeciągnąć się aż do Popielca.

- Czy przetrwały dawne karnawałowe zwyczaje?

- W tradycji ludowej w karnawale powszechne były pochody przebierańców. Były to kukły i maski zwierząt: niedźwiedzi, bocianów, koni. Stanowiły symbol płodności, urodzaju i

miały przynosić szczęście. Dziś takie pochody pojawiają się rzadko. Bawiono się w karczmach, w chałupach. Uosobieniem zapustów był książę Zapust, czyli mężczyzna ubrany w kożuch barani odwrócony do góry futrem. Istniały nawet różne wierszyki na ten temat:

Ja jestem Zapust, man-tuański książę/Idę z dalekiego kraju/Gdzie psi-ogonami szczekają/Ludzie gadają łokciami/A ja-
dzą uszami...

Edyta Górską

Trójmiasto. Od klubu do klubu

Autobusem za darmo

Dla bywalców trójmiejskich klubów szykuje się w ten weekend nie lada gratka. W nocy z piątku na sobotę (30-31 stycznia) na ulicach Gdańska i Sopotu pojawi się Klubowy Autobus Coca-Coli i Radia Hit FM. Będzie można bezpłatnie dojechać nim do wybranych klubów. Autobus kursuje od godziny 20 do 4 nad ranem, a startuje z okolic Targu Węglowego w Gdańsku. Odjazdy planowane są co godzinę. Trasa przeja-

du wiedzie przez Wały Jagiellońskie, al. Zwycięstwa, al. Grunwaldzką, al. Niepodległości i z powrotem.

Pojazd będzie się zatrzymywał przy klubach: Parlament, Medyk, Iks, Fantom, Galaxy. Sporo atrakcji szykuje się w samym autobusie.

Odbędzie się w nim impreza pod hasłem „Wejść w rytm”, którą poprowadzi Dj. Vivaldi. Pasażerów czeka też wiele konkursów z nagrodami.

(art)

PROMOCJA



Nie wiesz co Twoje dziecko może robić podczas ferii zimowych?

We wtorek w Dzienniku wkładka
Ferie w mieście
- gdzie, kiedy i za ile organizowane są zajęcia dla uczniów

Nasz redakcyjny dyżur pełni dzisiaj
Agnieszka Kamińska.

Czeka na Państwa sygnały
pod nr. tel. 30 03 384

Raport

Dziennik
Bałtycki

piątek 30 stycznia 2004 r.

3

Trójmiasto. Wielka płyta wkrótce się rozpadnie

Gipsowanie nie pomoże

Najpierw pękają ściany. Potem budynek zaczyna się chwiać. Wszędzie pył. Potężny huk i wali się strop. Dziesięciopiętrowy wieżowiec składa się jak domek z kart. Czy ten katastroficzny scenariusz grozi mieszkańcom trójmiejskich bloków z wielkiej płyty?

Zdaniem niektórych specjalistów, tak. Zanim jednak budynek legnie w gruzach, powoli następuje jego degradacja. Pęknięcia ścian, rysy czy naruszenia konstrukcji obiektów - to normalny widok w większości blokowisk. Już w tej chwili mieszkańcy wieżowców z wielkiej płyty narzekają na nadmierną wilgoć w mieszkaniach i ubytki ciepła. Wszystko to, zdaniem ekspertów, za sprawą wadliwej konstrukcji. Budynki z wielkiej płyty masowo stawiano w latach 60. i 70. Niewątpliwą zaletą była szybkość stawiania takich bloków. Największą wadą - słabe elementy łączące płyty. Tym ostatnim pozostaje jedynie nadzieja, że do katastrofy budowlanej nie dojdzie.

Czasu nie oszukasz

Wadliwa konstrukcja budynków naraża ich mieszkańców na dodatkowe koszty. Naprawę każdego pęknięcia wewnątrz lokalu lokator musi finansować z własnej kieszeni. Zaklejenie dziur gipsem, czy szpachlówką jest jednak mało skuteczne. - Najczęściej po kilku miesiącach wszystko się wykrusza - mówi Wanda Maczek z gdańskiej Żabianki.

Ekspertyzy i fachowe działania są bardzo kosztowne. Na razie więc większość spółdzielni lata i ociepla ściany.

- Teoretycznie każdy budynek stawiany jest na

pięćdziesiąt lat użytkowania - wyjaśnia Władysław Wróbel z Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Gdańsku. - To administrator jest odpowiedzialny za regularne przeglądy techniczne.

Kurort zawsze drogi

W Sopocie wielka płyta to przede wszystkim Brodwin, Kamienny Potok i osiedle Przylesie oraz pojedyncze bloki na Osiedlu Mickiewicza, przy ul. Kościuszki i Bitwy pod Płowcami.

Ceny mieszkań w sopockich blokowiskach są dużo wyższe niż w innych rejonach Trójmiasta, bo cały kurort jest po prostu bardzo drogi. Można zresztą znaleźć w Sopocie bloki bardzo zadbane, jak chociażby te na osiedlu Mickiewicza czy niektóre punktowce na Brodwinie.

Najgorszą renomę mają bloki przy ul. Bitwy pod Płowcami, zwane także największym buble architektonicznym Sopotu.

Nikt tak nie buduje

Obłuże, Pogórze, Cisowa, Chylonia, Witomino, Karwiny to z jednej strony największe dzielnice Gdyni, z drugiej - osiedla, gdzie wieżowce z wielkiej płyty stanowią nieodłączny element krajobrazu. Wszystkie powstały na początku lat 70.

- Dzisiaj w Gdyni nie ma już takich inwestycji. Nikt już nie buduje w ten sposób - tłumaczy Roman Witowski, naczelnik Wydziału Budynków Urzędu Miasta Gdyni.

Jeszcze do niedawna w komunalnych zasobach mieszkaniowych były 84 takie budynki. Teraz nie ma już ani jednego.

- Wszystkie należą dziś do wspólnot mieszkani-



Źródło: oprac. własne, styczeń 2004 r.

wych zarządzanych przez mieszkańców - wyjaśnia naczelnik Witowski.

Z kolei Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bałtyk”, jedna z największych w Gdyni, cały czas posiada w swoich zasobach wielką płytę.

- Budynków takich jest dziesięć - mówi Krzysztof

Janik, kierownik działu technicznego SM „Bałtyk”. - Nie mamy z nimi kłopotów.

Tylko lokatorzy bloków z płyt wiedzą, jak jest naprawdę. Nie wiedzą jednak jednego - gdzie zamieszkać, gdy ich domy się rozsypią.

Michał Lange
Justyna Lulkiewicz
(maja, m.ż.)

Nie obawiamy się

Henryk Gajcy, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Młyniec” w Gdańsku

- Staramy się na bieżąco kontrolować stan naszych domów. W niektórych budynkach z wielkiej płyty po wieloletniej eksploatacji pojawia się wilgoć. Dlatego te, w których widać pęknięcia i inne oznaki zniszczenia, uszczelniamy i ocieplamy od zewnątrz. Jeśli pojawią się inne niepokojące sygnały, powołamy ekspertów i przeprowadzimy specjalistyczne ekspertyzy. Mam nadzieję, że nie będzie to konieczne, a bloki z wielkiej płyty postoją jeszcze co najmniej następne trzydzieści lat.

Ekspert o wielkiej płycie Powinny już nie istnieć



Dr inż.
Maciej
Niedostat-
kiewicz z
Wydziału In-

żynierii Lądowej Politechniki Gdańskiej

- Co oznacza termin „budynki z wielkiej płyty”?

- Są to obiekty, w których wielkopłytowe ściany zewnętrzne składają się z trzech wzajemnie połączonych warstw: fakturowej i nośnej z betonu zbrojonego oraz warstwy ocieplającej z wełny mineralnej lub styropianu.

- Jak się mieszka w takich domach?

- Nie spełniają one oczekiwań większości ich mieszkańców. Ich standard jest dość niski. Mam tu na myśli niską termoizolacyjność ścian, dużą akustyczność, zarysowania w miejscu styku płyt.

- Czy mieszkańcom „wielkiej płyty” grozi niebezpieczeństwo?

- Teoretycznie wszystkie budynki z wielkiej płyty powinny się już zawalić. Tak jednak się nie dzieje. Bardzo szybko zaczyna natomiast wzrastać ich awaryjność. Wszystko dzieje się będzie stopniowo, a proces niszczenia rozpocznie się od zewnętrznych warstw budowlanych.

- Co jest najsłabszym punktem konstrukcji?

- Głównym problemem jest brak odpowiedniego połączenia elementów budynku. Spowodowane jest to przede wszystkim korozją łączników, które są ze zwykłej stali zamiast z nierdzewnej.

- Jak spowolnić proces zniszczenia?

- Jedynym wyjściem jest zastosowanie specjalnych łączników mechanicznych. Rozwiązania te są jednak bardzo drogie. Docieplanie ścian zewnętrznych bez wcześniejszego wykonania stosownych połączeń jest niedopuszczalne.

PROMOCJA

już jutro z Dziennikiem



Musisz go mieć w swoim aucie!

- poręczny, kieszonkowy format
- informacje pomocne na drodze, w każdej sytuacji

Zadbaj o swoje bezpieczeństwo

Poradnik kierowcy

Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w roku 2003 zginęło na polskich drogach 4195 osób. To tak jakby zniknęli wszyscy mieszkańcy miasteczka wielkości Jastarni! Iu z 5478 rannych zmarło w szpitalach, statystyki policyjne nie podają. Na każdych 100 wypadków ginie w Polsce 3 - 4 razy więcej osób

niż w krajach Unii Europejskiej. Mamy takie słabe samochody, gorsze umiejętności czy po prostu mniejszą wiedzę z zakresu bezpieczeństwa jazdy?

- Jest kilka prostych zasad, których należy bezwzględnie trzymać się na drodze - mówi Lesław Orski, były mistrz Polski w sportach Samochodowych,

założyciel Automobilklubu Sopot. - Przede wszystkim samochód i sam kierowca muszą być odpowiednio przygotowani do podróży. Podczas jazdy skupiamy się na tym, co się dzieje wokół. Porady mistrza Orskiego znajdują Państwo już jutro w „Poradniku kierowcy”. Jego 15 przykazań powinni znać wszyscy, którzy

wyruszają choćby w najkrótszą podróż. Musisz mieć nasz „Poradnik”, kiedy należy zmienić filtr powietrza, wymienić olej, jak rozpoznać dziwne odgłosy wydobywające się z auta. Jesteś pewien, że będziesz w stanie uratować życie poszkodowanej osobie w wypadku drogowym? Jeśli nie - potrzebujesz „Poradnika”. (EBu)

Trójmiasto. Premiera książki „Harry Potter i Zakon Feniksa”

Czarodziej przyjedzie o poranku



Choć w księgarniach książki o czarodzieju Harrym kupują głównie dzieci, niesamowite przygody wciągają również dorosłych.

Fot. Adam Warzawa

O wschodzie słońca rozpocznie się jutro sprzedaż piątej części przygód małego czarodzieja „Harry Potter i Zakon Feniksa”. Kilkanaście gdańskich księgarni otworzy swoje podwoje dla potteromaniaków już o 7.37. Dla pierwszych klientów przygotowano drobne upominki m.in. plakaty, zakładki. Znana jest już cena książki. W miękkiej okładce kosztować będzie 49 zł, a w twardej 59 zł. Wstając o świcie można liczyć na promocyjną cenę. Większość księgarni w pierwszych godzinach sprzedawać będzie piąty tom o 10

proc. taniej. Dzieło Joanne K. Rowling w polskim tłumaczeniu liczy 960 stron i waży 1,2 kg.

Gdyńscy wielbiele Harrego Pottera mogą zacząć zabawę już o godz. 7 rano. Wtedy swoje podwoje otworzy EMPiK przy ul. Świętojańskiej. Pierwsi fani otrzymają gadżety związane ze swoim ulubionym bohaterem i jego niesamowitymi przygodami. Kto pierwszy ten lepszy.

Pełen atrakcji dzień czeka wszystkich w księgarni klubu Świat Książki, przy ul. Świętojańskiej 13a. O wschodzie słońca, czyli godz. 7.24 zacznie się

wspaniała zabawa w atmosferze pełnej tajemnic, okraszona licznymi konkursami.

Wśród nich m.in. konkurs na najpiękniejszy strój, rysunek, spostrzegawczość. Zabawa potrwa do godz. 14.

Niespodzianki - w postaci trójwymiarowych zakładek do książki - czekają także w hipermarkecie Tesco, przy ul. Kcyńskiej. Otrzyma je 15 tys. klientów, którzy pojawią się w sklepie najwcześniej. Zakładkowa zabawa zacznie się w sobotę (31 stycznia) rano, o godz. 8.

(mok, dak)

Gdańsk. Odsłaniamy kulisy pewnego przetargu

Samy swoi

W alka o pieniądze i utrzymanie stołka, - tak w skrócie można opisać zachowanie gdańskich miłośników zwierząt. Powołani po to, by chronić bezdomne zwierzęta, dbają tylko o własny interes. Nie zapominają o nim nawet na chwilę. Przyłapani na mactwach i pozbawieni pracy nie załamują się. Powołują kolejne stowarzyszenia. Wszystko po to, by wziąć udział w przetargu na ponowne prowadzenie schroniska. By mieć pewność, że zwyciężą, na wszelki wypadek zakładają nawet dwie organizacje. Oczywiście obie stają w konkursowe szranki.

Silne więzi

Poprzedni przetarg na prowadzenie schroniska wygrał gdański zarząd ogólnopolskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Prezesem oddziału była Dorota Szostakowska. Schroniskiem przy ul. Madalińskiego kierowała Katarzyna Kwasek. Panie działały do końca 2003 roku. Zostały usunięte z towarzystwa w grudniu po ujawnieniu przez „Dziennik” raportu złeczonego przez prezydenta Adamowicza. Dotyczył on nieprawidłowości w schronisku. Prezes i kierownik gdańskiego oddziału TOnZ naruszyły ustawę o zamówieniach publicznych. Między innymi wbrew prawu zaangażowały weterynarza na umowę zlecenie, w zespole interwencyjnym placówki zatrudniono szwagra i



Rys. M. Wdźiękoński

meża kierowniczkę schroniska. Panowie zarobili w ten sposób 11,5 tys. zł. Katarzyna Kwasek dorobiła do pensji 10 tys. zł na umowę, zlecenie, która nie określała ani rodzaju pracy ani czasu jej wykonania.

Jak Dorota Szostakowska zamierza zorganizować pracę w schronisku, jeśli wygra przetarg? Co skłoniło ją do założenia dwóch nowych towarzystw? Na te ani na inne pytania była szefowa gdańskiego TOnZ nie chciała nam odpowiedzieć.

Krewni i znajomi

Po wydaleniu z organizacji panie nie poddały się. Jeszcze w listopadzie ub.r. założyły dwa nowe stowarzyszenia. Dzięki nim z „czystą kartą” stanęły do przetargu na prowadzenie schroniska, ogłoszonym

przez miasto. Dorota Szostakowska założyła Pomorskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt. Pełni w nim funkcję prezesa. Wiceprezesem mianowała Katarzynę Kwasek. Na liście instytucji starających się o prowadzenie schroniska znalazło się też Polskie Towarzystwo Rejestracji i Identyfikacji Zwierząt. Jego prezesem z kolei jest Bartłomiej Szostakowski, syn Doroty Szostakowskiej. Ta zaś figuruje w Komitecie założycielskim organizacji. W czasach kiedy schroniskiem władał duet Szostakowska - Kwasek, Bartłomiej Szostakowski był zatrudniony w schronisku jako inspektor do spraw zwierząt i tylko z tytułu umowy, zlecenia w ciągu jednego roku dorobił do pensji 8,100 tys. zł.

Pikanterii zaistniałej sytuacji dodaje fakt, o którym już pisaliśmy w „Dzienniku”. W komisji przetargowej, która wyłoni zwycięzcę, zasiadają urzędnicy miejscy z Wydziału Gospodarki Komunalnej. Oni też pracowali na umowę-zlecenie dla schroniska pod rządami Katarzyny Kwasek. Jak wynika z prezydenckiego raportu, osoby niezatrudnione w schronisku, a pracujące tam na umowę-zlecenie, podczas dwóch lat zarobiły 69 tys. zł.

Justyna Lulkiewicz
Agnieszka Kamińska

Pod rządami towarzystwa

- Przez 3 lata w schronisku corocznie nieprawidłowo wydawano po ponad 800 tys. zł.
- Miejskie pieniądze powinny wpływać na jedno z dwóch kont towarzystwa. Między styczniem 2002 r. a marcem 2003 r. gotówka docierała do schroniska z trzymiesięcznym opóźnieniem.
- Dorota Szostakowska i Katarzyna Kwasek naruszyły ustawę o zamówieniach publicznych, angażując niezgodnie z prawem weterynarza.
- Podczas urlopu byłej księgowej zastępował ją mimo braku kwalifikacji syn. Teść Katarzyny Kwasek bez przetargu otrzymał zlecenie na wykonanie bud, na kwotę 18,360 tys. zł.
- Mimo że schronisko dysponowało samochodem, personel korzystał z taksówek. Pracowników schroniska nie obowiązywały limity na telefony komórkowe.

W innych schroniskach



Andrzej Jachacy, kierownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Sopocie
- Na schronisku na pewno nie da się zarobić. Oczywiście jeśli ktoś uczciwie i sumiennie zajmuje się zwierzętami. W naszej placówce są pracownicy zatrudnieni na stałe. Na umowę, zlecenie nikogo nie zatrudniamy. Z miasta otrzymujemy około 230 tys. zł rocznie, dodatkowo musimy zebrać środki od sponsorów. Jednak wszystko jest rejestrowane.



Jolanta Molenda, kierownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Gdyni
- Wszędzie gdzie są ludzie, zdarzają się jakieś nieprawidłowości. To ludzie stwarzają takie dziwne sytuacje. Otrzymujemy miejską dotację i korzystamy z dobrodziejstw sponsorów. Wszystko rozliczamy, komisje z urzędu pozytywnie nas oceniają. Ale teoretycznie w takich placówkach o nadużycia nietrudno.

Badamy



Antoni Szczyt, wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej w Gdańsku
- Nasi urzędnicy dokładnie sprawdzają każdego oferenta. Będziemy analizować sytuację i wybierześmy organizację, której można zaufać. Najważniejsze jest dobro zwierząt, a nie personalne przepychanki. Niestety, czasami mam wrażenie, że to właśnie ono schodzi na drugi plan.

REKLAMA

Sony Ericsson T610

od 1 zł
(1,22 zł brutto)

www.coltex.plusgsm.pl

Sklep Firmowy Plus GSM

- **Gdańsk**
ul. Heweliusza 7
tel. 30-111-40
- **Gdańsk Wrzeszcz**
ul. Grunwaldzka 30/32
(sklepowanie ul. Do Studzienki)
tel. 320-40-80
- **Gdańsk - Wrzeszcz**
ul. Szymanowskiego 2
(obok Kina "Znicz")
tel. 521-88-88

Jakość Plus radość

www.aquapark.sopot.pl

Tylko dzisiaj, w piątek do każdego zakupu bilet do Aquaparku w prezencie

- **Gdynia**
DHU "BATORY"
tel. 661-81-21
(0-601) 612-696

- **Gdańsk Przemyśl**
ul. Bora Komorowskiego
(Przy ul. Główniej)
tel. 558-13-31

- **Gdynia**
Dom Towarowy CHYLONIA
tel. 623-16-41, 664-06-58
(0-601) 20-88-66

- **Gdynia**
Hala Targowa, paw. 348
tel. 661-21-13
(0-601) 20-88-62

Szczegóły promocji w punktach Coltex Dakar

COLTEX DAKAR**Plus GSM**

24801948/C1169



Justyna Lulkiewicz
tel. 3003 392
j.lulkiewicz@prasabalt.gda.pl
Agnieszka Czarnecka
tel. 3003 390
a.czasnoj@prasabalt.gda.pl

W PONIEDZIAŁEK GDAŃSK: Piecki Migowo,
Niedźwiednik, Suchanino, Siedlce, Jasień

DZIŚ: WRZESZCZ, OLIWA, VII DWÓR, OSOWA, KOKOSZKI, MATARNIA, ŻŁOTA KARCZMA

Wrzeszcz. W pracowni introligatora

Przychodzą pielgrzymi



Fot. M. Lange

Z Markiem Chumowiczem, introligatorem z Wrzeszcza, rozmawia Michał Lange.

- Introligator to zawód już prawie zapomniany...

- Kiedyś introligator zajmował się wyłącznie oprawianiem książek. Dziś zajmujemy się także robieniem kalendarzy, kartek okolicznościowych, folderów, upominków i wielu innych drobiazgów.

- Dlaczego postanowił pan zająć się introligatorstwem?

- Działalność naszego zakładu zapoczątkował mój ojciec. Przez wiele lat obserwowałem jego pracę, w końcu postanowiłem do niego dołączyć. Polubiłem to zajęcie i tak już zostało.

- Kim są pana klienci?

- Przychodzą do nas przede wszystkim ludzie chcący przygotować wyszukany, elegancki prezent. Ostatnio mamy dużo klientów wybierających się z pielgrzymką do Watykanu, którzy chcą przygotować niespodziankę dla Papieża. Co jakiś czas prezent zamawia u nas także np. ksiądz Henryk Jankowski.

- Ile kosztują pańskie usługi?

- Standardowa usługa, czyli oprawienie książki, nie jest droga i najczęściej zamyka się w kwocie kilkudziesięciu złotych. Mamy także o wiele droższe zamówienia. Nowe wydanie „Pana Tadeusza”, oprawione w skórę, z bursztynowymi ozdobami, kosztuje ponad 2 tys. zł.

- Które zamówienie najbardziej utkwiło panu w pamięci?

- Miewamy bardzo wiele nietypowych zamówień. Kiedyś klient poprosił nas o zrobienie opakowania do pastorału. Jednak najtrudniejszym i zarazem najbardziej pracochłonnym zadaniem jakie nam do tej pory powierzono, było zrobienie specjalnego stylowego opakowania na biżuterię.

Zajął nam to dużo czasu, ale udało się. Klient był bardzo zadowolony.

Osowa. Kłopoty z deweloperem

Bez pieca ani rusz

Zgodnie z umową rodzina Czerwińskich w wymarzonej szeregówce powinna mieszkać już dwa lata. Niestety, spokojny żywot we własnym domu na razie pozostaje jedynie w sferze ich marzeń.

- Dom jest nie wykończony - wyjaśnia Agnieszka Czerwińska. - Nie ma w nim ogrzewania. To właśnie z tego powodu nie możemy się tam zameldować i zamieszkać. Mimo że wpłaciliśmy całą sumę, jesteśmy pozbawieni własnego dachu nad głową.

- By wyłożyć pieniądze na kupno domu sprzedaliśmy stare mieszkanie - dodaje Halina Czerwińska, matka pani Agnieszki. - Najgorsze w tej sytuacji jest to, że nie możemy porozumieć się z wykonawcą. Ten nie jest w stanie podać nam terminu wykończenia domu. Dla nas najważniejszy jest piec. Gdy już go zainstalują, częściowo rozwiążą się nasze problemy.

Uliczka Homera, przy której stoi szereg rodziny Czerwińskich, liczy około trzydziestu domów. Większość lokatorów nie miała problemów z wykonawcą ani odbiorem własnych czterech kątów. Oprócz państwa Czerwińskich podobne problemy ma jeszcze jedna rodzina.

- Ich dom wymaga jeszcze większego nakładu pracy niż nasz - dodają kobiety.

Rodzinie tej udało się podpisać porozumienie z wykonawcą i zgodnie z zawartą umową liczą na szybkie zakończenie

pracy.

Wykonawca zapewnia, że podobnie sytuacja będzie wyglądała u naszych bohaterów.

- Prace rzeczywiście się prze-

ciągają - wyjaśnia Aleksandra Duch, prezes firmy Forma sp. z o.o. - Wynika to z naszych problemów z płynnością finansową. Rynek budowlany znajduje się w trudnej sytuacji. Cały czas próbujemy rozwiązać problem. Udało nam się porozumieć z producentem pieca. W ciągu kilku dni będzie on zamontowany w domu państwa Czerwińskich.

Jednak po montażu panie będą musiały z a

niego zapłacić. Nie jest prawdą, że pokryły już kwotę należną nam za zainstalowanie ogrzewania w domu.

- Zapłaciłyśmy całą kwotę - utrzymują kobiety. - Mamy na to stosowne potwierdzenia i nic nie będziemy dopłacać. Justyna Lulkiewicz

Nie zapłacimy więcej ani złotówki - mówi Agnieszka Czerwińska.

Fot. G. Mehring



Wrzeszcz. Bezdomni na dworcu

Nam jest tu dobrze



Fot. R. Kwiatek

Do obecności bezdomnych na dworcu kolejowym we Wrzeszczu wszyscy zdążyli już na przywyknąć. Nikt nie stara się zmienić tej sytuacji. Brudni, często nietrzeźwi, najczęściej ustawiają się przy kasach biletowych i kioskach licząc na drobne datki od kupujących.

- Nie podoba mi się ta sytuacja, ponieważ bezdomni starają się wyrwać

na podróży pewną presję i wziąć ich litość np. swoim fatalnym wyglądem - mówi Marta Królak z Gdyni. Na szczęście ludzie, którzy koczują w dworcowej poczekalni, rzadko bywają agresywni.

- Czasem trochę pokrzyżują między sobą, ale generalnie są spokojni i nie stwarzają problemów - mówi jedna ze sprzedawczyń w dworcowym sklepie.

Na dworcu, przy bocznym wejściu wisi duży komunikat z informacją, gdzie bezdomni mogą zgłaszać się po pomoc. Ci jednak nie mają zamiaru z pomocy korzystać.

- Nam tu jest dobrze, nie narzekamy - mówi Krzysztof, jeden z bezdomnych. - Znam tu wszystkich, pomagamy sobie wzajemnie i dajemy radę.

Michał Lange

REKLAMA

JOCZ okna doskonałe
22 % VAT PUKA
DO TWOICH DRZWI!
NIE DAJ SIĘ ZASKOCZYĆ!

Gdynia, ul. Krasickiego 2, tel. 620 17 39, 661 66 60
www.jocz.pl, gdynia@jocz.pl

2047996/A/1083

Potrzebujesz pieniędzy?
Masz kłopoty finansowe?

My gwarantujemy:
Raty na każdą kieszeń

- najniższe oprocentowanie w kraju
- stałe raty
- tylko do 31 stycznia uproszczone procedury, dla firm bez US i ZUS
- ubezpieczenia od NNW

Wniosek rozpatrujemy w 24 h **BEZPŁATNIE**

Nie pobieramy żadnych opłat wstępnych

Powszechna Inicjatywa Gospodarcza „Euro 2000”

Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 1 (Zieleniak), pok. 602 c, tel. 307-44-50

QS kredyt

gotówkowy

■ wysokie kwoty bez zgody
współmałżonka i poręczycieli
■ szybka decyzja kredytowa
■ długi okres kredytowania
■ bez opłat wstępnych
■ kredyty bankowe

kredyty bliżej Ciebie!

zapraszamy do naszych Agencji:

Gdańsk
ul. Klonowa 1 box 25, tel. 520-33-52
ul. 3 Maja 12 (Dw. PKS), tel. 302-26-25
ul. Partyzantów 6/12, tel. 660-63-06
ul. Bora Komorowskiego 46, tel. 511-08-60
ul. Podwale Grodzkie 8, tel. 300-00-30
Gdynia
ul. Jana z Kolna 13, tel. 781-60-00
ul. Wójta Radtkego box 311, tel. 620-95-00
ul. Abrahama 7, tel. 660-63-06
ul. Helska 8, tel. 623-04-60
10 lutego 33 (IVp. pok. 403), tel. 661-82-61
Sopot
ul. Armii Krajowej 116 a, tel. 553-14-84

REKLAMA

SKOK Rodzina www.skokrodzina.pl

Pożyczka

Karnawałowa

- ✓ bez poręczyciela do 4 000 zł.
- ✓ dla małżeństw bez poręczyciela do 10 000 zł.
- ✓ maksymalna kwota pożyczki 500 000 zł.
- ✓ szybkie rozpatrzenie wniosku pożyczkowego
- ✓ możliwość spłaty zobowiązań w innych instytucjach finansowych
- ✓ dodatkowo Karta VISA Electron z limitem do 2000 zł.

Kwota pożyczki	Ilość rat	Rata (w PLN)
2 000	36	66,92
4 000	36	133,83

KREDYTY GOSPODARCZE
✓ inwestycyjne ✓ obrotowe

PRZELEW już od 2 zł

GDĄŃSK, al. Legionów 13, tel. 344 69 99. Od 2 lutego br. zmiana lokalizacji oddziału. Nowy adres: ul. Grunwaldzka 26/2, tel. 520 16 94 (przy skrzyżowaniu z ul. Do Studzienki), ul. Piecowska 9, tel. 345 77 52, ul. Cieszyńskiego 1, tel. 300 43 42, ul. Brzegi 45, tel. 300 42 91, ul. Opolska 3, tel. 511 01 40, al. Jana Pawła II 6H/20, tel. 512 97 94, ul. Podwale Staromiejskie 71/3, tel. 305 22 89, ul. Gdańska 2, tel. 522 12 13, GDYNIA, ul. Władysława IV 23/31, tel. 660 60 79, PRUSZCZ GDĄŃSKI, ul. Kossaka 6a/12, tel. 683 38 60, CHOJNICE, ul. Pocztowa 10, tel. (0-58) 397 81 36

2046007/A/981

Wrzeszcz.

Dzielnicza gazetka

O nas

Jak większość dzielnic Wrzeszcz ma swoją gazetkę. Jest to czasopismo bezpłatne. Każdy mieszkaniec Wrzeszcza raz w miesiącu znajduje je na swojej wycieraczce. Redakcja jest otwarta na kontakt z wrzeszczanami. Gazetka porusza aktualne problemy dzielnicy. Wszyscy zainteresowani kontaktem z redakcją mogą dzwonić pod nr. tel. 344 - 05 - 47.

Telefonować też można w przypadku, gdy nie znajdziemy informatora pod drzwiami.

Konkurs. Wybraliśmy zwycięzców
Mój Gdańsk

Rozstrzygnęliśmy konkurs Mój Gdańsk. Państwa zadaniem było wskazanie najpiękniejszych miejsc w naszej okolicy. Razem z Urzędem Miejskim zachęcaliśmy Państwa do przysyłania zdjęć przedstawiających te zakątki wraz z krótkimi opisami Waszych miejsc.

Spośród prac, które nadeszły, wybraliśmy troje zwycięzców, jednak wszystkie

konkursowe prace tak nam się spodobały, że postanowiliśmy nagrodzić wszystkich uczestników. Laureaci otrzymają m.in. kalendarze ścienne i książkowe, przewodniki multimedialne po Gdańsku, albumy „Był sobie Gdańsk” i „Oliwa - Jelitkowo”, gdańskie krawaty i apaszki.

Pierwszych laureatów zaprezentujemy już w poniedziałek. (KAS)

Gdynia. Czy znikną wojskowe tory?**Kierowcy cierpliwości!**

Plaska jezdnia przy skrzyżowaniu ulic Morskiej i Kalksztajnow to marzenie gdyńskich kierowców. Fot. S. Ptasznik

Jest szansa, że znikną od dawna nieużywane tory, które niszczą amortyzatory w samochodach jadących ul. Morską, przy skrzyżowaniu z ul. Kalksztajnow. Tory, a właściwie bocznicą kolejową nr 502, są własnością jednostki wojskowej na Grabówku. Z tego powodu nie może usunąć ich miasto. Jednostka też nie może, bo nie wolno jej samowolnie rozporządzać dobrami takimi jak tory. Po latach podskakiwania na owym relikwie przeszłości Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Gdyni zwrócił się do Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, któremu podlega jednostka z Grabówki, o likwidację bocznic. Po tej interwencji Sztab Generalny zaliczył tory do tzw. kategorii trzeciej. Co to znaczy?

- Wojskowa bocznic kolejowa nr 502 została ujęta w

korekcie „Planu przekazywania mienia ruchomego do Agencji Mienia Wojskowego w 2004 roku” z przewidywanym terminem przekazania w II kwartale bieżącego roku - twierdzi kpt. Maciej Woźniak, rzecznik prasowy dowódcy WLOP.

Jednak jak dowiedzieliśmy się w Morskim Oddziale Terenowym AMW, to wcale nie musi oznaczać, że do czerwca tory znikną. W oddziale oficjalnie jeszcze nic na temat przekazania bocznic nie wiadomo. Ale harmonogram przejmowania, jak zapewniają pracownicy agencji, jest w ciągu roku aktualizowany i tory mogą się jeszcze w nim znaleźć. Jeśli tak się stanie, bocznic i tak nie od razu zostanie zlikwidowana, AMW dopiero zacznie się zastanawiać, co dalej z nią zrobić.

(aga)

Gdańsk. Kup znaczek ZKM**Przez weekend**

Dodatkowe punkty sprzedaży biletów okresowych ZKM Gdańsk przy al. Grunwaldzkiej 8 i ul. Chlebnińskiej 42 będą czynne w najbliższą sobotę 31

stycznia w godz. 9-13. Punkty czynne są także od 10 do 23 każdego miesiąca w godz. 8-13 oraz od 24 do 9 każdego miesiąca w godz. 9-17.

(ph)

Gdynia. Zamieszanie w hali targowej**Handel zgodnie z regulaminem**

Dwa dokumenty wydane przez gdyński magistrat, a dotyczące hali targowej i terenu, który obiekt zajmuje, wywołały sporo zamieszania wśród dzierżawców stoisk. Chodzi o regulamin wewnętrzny dla obiektu i wstępny projekt prywatyzacji.

Wiele punktów regulaminu budzi kontrowersje handlujących. Ot, chociażby godziny otwarcia.

- Dla branży spożywczej od godz. 8 do 18, dla przemysłowej od godz. 10 do 18 - wylicza Joanna Grajter, rzecznik prasowy UM w Gdyni.

- A powinno być od godz. 8 do 20. Dla własnego interesu powinno się o to zadbać - ripostuje Eugeniusz Łucyk, administrator i prezes spółki Miejskie Hale Targowe. - Przecież my w tych godzinach nawet na opłaty nie zarobimy. To zresztą jeszcze nie jest tak istotne jak sposób, w jaki nam ten dokument przedstawiono. Najpierw wspólnie opracowaliśmy regulamin, prawnicy miejscy wnieśli swoje poprawki. I byliśmy pewni, że w takiej formie zostanie przyjęty. Tymczasem to, co do nas w poniedziałek dotarło, różniło się od pierwowzoru.

Regulamin dla sprzedawców jest istotny, dla klientów mniej.

- Sprzedaję owoce i warzywa. Zawsze zaczynam pracę od godz. 8 i handluję do ostatniego klienta -



Brygida Zmysłowska handluje owocami. - To nie regulamin, a klienci dyktują warunki - mówi. Fot. E. Chylińska

przekonuje Brygida Zmysłowska. - Tyle że oni kończą nas „odwiedzać” o godz. 17. Tak się po prostu przyzwyczaili i żaden regulamin tego nie zmieni. Tę godzinę do 18 mogę jeszcze postać. Tylko po co?

Projekt prywatyzacji hali wywołuje nie mniejsze emocje. - Miasto chce utworzyć jedną, dwie lub trzy spółki, do których aportem wniosłoby nieruchomości - mówi Eugeniusz Łucyk. - Mamy mieć prawo pierwokupu. Wynajmiemy kancelarię prawniczą i wtedy będziemy rozmawiać.

Obie strony dały sobie czas do marca.

(RM)

NASZA SONDA**Wszystko mi jedno**

Robert Michalski, nawigator z Gdyni

- Jako marynarz mam dużo wolnego czasu. Jest mi obojętne, w jakich godzinach czynna jest hala targowa. Jakakolwiek zmiana godzin otwarcia hali nic w moim trybie robienia zakupów nie zmieni, bo na popołudniowych, gdy się wyśpię.

Nie pasuje mi

Maria Szczepanik, laborantka z Rumi

- Pracuję na dwie zmiany. Na gdyńskiej hali zakupy robię tuż po pracy. To jest albo po godzinie ósmej rano, albo po piętnastej. Zatem zmiana godzin otwarcia targowiska utrudni mi robienie zakupów. Szkoda! Jest to jedno z miejsc, na których często się zaopatruję, bo tam można nabyć wszystko.

Gdynia. Szpital Miejski walczy z prezydentem**Pijanym „klientom” dziękujemy**

Szpital izbą wytrzeźwień? W Trójmieście wszystko możliwe.

- Przez pierwsze dziesięć dni stycznia przyjęliśmy 50 osób nietrzeźwych, w tym 12 osób bezdomnych - alarmuje Lidia Kodłubańska, dyrektor ds. leczenia Szpitala Miejskiego w Gdyni.

Z końcem ubiegłego roku w Gdyni zlikwidowano Izbę Wytrzeźwień. Gdański magistrat zaproponował podpisanie porozumienia, na mocy którego gdyńscy „imprezowicze” trafialiby do gdańskiej wytrzeźwiarki. Gdynia odmówiła.

- Gdybyśmy się zgodzili, byłoby to oznaką braku konsekwencji z naszej strony - twierdzi Joanna Grajter, rzecznik Wojciecha Szczurka, prezydenta Gdyni. - Nie możemy przerzucać zadań, z których rezy-

gnujemy, na sąsiednią gminę.

I tak obowiązki izby przejął szpital. Z 13 na 14 stycznia, na sześć łóżek, czterech zajmowali pijani „pacjenci”. W izbie przyjęć często dochodzi do awantur i szarpaniny. Dyrekcja szpitala zwróciła się z prośbą do prezydenta Gdyni o interwencję.

- Inne dane co do pacjentów podaje nam pogotowie, a jeszcze inne szpital - mówi Joanna Grajter. - Do czasu wyjaśnienia tych niezgodności nie podejmujemy żadnych decyzji.

Nieoficjalnie ustaliliśmy, że wzrosła liczba nietrzeźwych „klientów” przywożonych do szpitala. Wcześniej osoby, których nie dało się dobrać, odwożono do izby wytrzeźwień. Teraz pijanych pacjentów pogotowie przywozi do szpitala,



Z gdańskiej Izby Wytrzeźwień korzystają tylko gdańszczanie. Mieszkańcy Gdyni trafiają do... szpitala. Fot. R. Kwiatkiewicz

bo nikt nie wie, co z nimi zrobić. Taki stan rzeczy zaskakuje gdyńskich policjantów.

- Nietrzeźwych można przywieźć do policyjnej Izby Zatrzymań, ale o tym

gdzie trafi człowiek pod wpływem alkoholu, decyduje lekarz pogotowia - mówi Danuta Wołk-Karaczewska, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Gdyni. Katarzyna Włodkowska

REKLAMA

INTER FILM

siedziba Łódzkie Centrum Filmowe

ogłasza nabór dzieci

od 3 m-cy do 14 lat do reklam.

TV „Cztery Pory”

Gdańsk, SP 50, ul. Grobla 4/8,
dnia 31 I, 1 II 2004, godz. 13.00-14.00
Gdynia, SP 21, ul. Jana z Kolna 5
przy pl. Kaszubskim, dnia 31 I 2004
i 1 II 2004, godz. 16.00-17.00
Przynieść zdjęcia, dzieci z rodzicami!!!

korki
we wtorki

w każdy wtorek
w dodatku
Praca +szkolenia

PRACA

ZATRUDNIENIE

ABSOLWENTÓW na sprzedawców (3), monterów-sprzedawców, 1500,- 664-61-28

AGENT Celný Unil Kurs-31.01.2004. Licencja państwowa: Praca! „Advice”. Gdańsk- Za Murami 2/10 (0-22) 8 2 5 - 8 5 - 4 9 , 0502/592-214

AGENTKĘ celną, do pracy w Gdyni, tel. 0607-156-540

AGENTÓW celnych, spedytorów drogowych, lotniczych agencji celnaair-sped@poczta.com.pl

AGENTÓW ubezpieczeniowych i menedżerów zatrudni niemiecka firma sprzedająca jedyny w Polsce produkt z gwarantowaną sumą dożywotniego miesięcznego świadczenia. Nie musisz robić symulacji, my gwarantujemy to na polisie, 0603/608-038

CHAŁUPNIKÓW poszukujących pracy w domu, 2000 miesięcznie, 0-602-474-739

CHAŁUPNIKÓW uczuciowych, producent zleci chałupniczo, umowa, 0-604-064-747

CHAŁUPNIKÓW. Do pracy chałupniczej od zaraz. 0606/957-928

CHAŁUPNIKÓW. Pilnie składanie długopisów. dostawa, odbiór 0501/664-419

CHAŁUPNIKÓW. Składanie długopisów. 0604/406-785

CUKIERNIKA samodzielnego ze stażem i ucznia, 551-30-47

DEALERÓW i Agentów ubezpieczeniowych do sprzedaży bezpośredniej urządzeń prozdrowotnych. Wysokie prowizje. Umawiamy i placimy za pokazy, 302-51-84

Wykwalifikowanego diagnostę do pracy w stacji kontroli pojazdów zatrudnić.

Wymagania: co najmniej dwuletni staż pracy w skł. na stanowisku diagnosty, wiek ok. 30 lat, zdolności organizatorskie, mile widziane doświadczenie związane z pracą na stanowisku kierowcy.

Termin składania aplikacji do 27.02.2004 r. na adres: Biuro Ogłoszeń „Dziennika Baltyckiego”, ul. Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, z dopiskiem: DIAGNOSTA

DZIEWCZYNY do promocji pełen etat, również zaocznie, 1350,- miesięcznie, 0691-849-388

DUŻA FIRMA TRANSPORTOWA zatrudni: KIEROWCÓW KAT. C+E

Z PRAKTYKĄ MIN. 5 LAT, KRAJ LUB ZAGRANICĄ

Oferty prosimy kierować pod adres: Biuro Reklam i Ogłoszeń LABOX-PRESS 81-368 Gdynia, ul. Świętojańska 5, z dopiskiem: oferta nr 1

EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego we Wrzeszczu, 344-23-20

EKSPEDIENTKĘ do spożywczego z umiejętnością obsługi lottomatu Totalizatora Sportowego, 760-41-16

EMERYTÓW i rencistów z samochodem do sprzedaży bezpośredniej, 302-51-84

FRYZJERKĘ damską doświadczoną, tel. 553-20-22 po 15.00

FRYZJERKĘ damsko-męską (wykwalifikowaną) warunki bardzo dobre, (0-58) 324-10-09, 0-602-836-615

GERMANISTKĘ + jęz. rosyjski do pracy w Biurze Podróż. CV- pocztą 80-286 Gdańsk ul. Jaśkowska Dolina 114.

GŁÓWNEGO księgowego ze znajomością rachunkowości budżetowej zatrudni Zespół Szkół Zawodowych nr 3 w Gdańsku

KAPITANÓW, ChEng, ChOff, 2ndEng, 3rdEng, elektryków poszukują armatorzy zagraniczni (kontenerowcy i semikontenerowcy), 661-90-16

KIEROWCĘ CE, 0506-076-377

KIEROWCĘ kat. C, do 25 lat, 305-89-05

KIEROWNIKA Serwisu z branży motoryzacyjnej, minimum wykształcenie średnie techniczne i 5-letni staż pracy, 0606/757-422 w godz. 18.00-20.00

KOBIETĘ na stanowisko dyspozytora w Nowym Dworze Gdańskim, wiek 25-35 lat zatrudni wiodąca firma na rynku gazowym. List motywacyjny, życiorys ze zdjęciem proszę przesłać do dnia 30.01.04 na adres edyta.dobiega@pcpd.neostrada.pl

KONSTRUKTORA z uprawnieniami budowlanymi do projektowania bez ograniczeń specjalności, konstrukcje budowlane oraz do nadzorowania i kierowania robotami budowlanymi, wskazana znajomość języka angielskiego, Ruroserw, ul. Mar. Polskiej 59, (0-58) 342-19-91

KONSULTANTKI Avon, 302-84-55, 556-65-57

KONSULTANTKI Avon, 344-77-72

KRAWCOWĄ, usługową. Kaletniczkę, 3 0 1 - 8 0 - 5 5 , (0-58) 305-21-18

KREŚLARZY do pracy w biurze projektowym w stoczni zagranicznej UAE. Wymagana znajomość: 3D, AutoCAD oraz CAD/CAM. Zatrudnienie na okres 6-12 miesięcy. Sea Lane Ltd, 699-22-41

KUCHARZA zatrudni U7 Gdańsk. CV składać: recepcja klubu, pl. Dominikański 7 Gdańsk

KWACIARKE, (0-58) 305-58-28

MANICURYSTKĘ wydzierżawie stanowisko, 300 zł, 344-39-44

MODELEK w celu pozowania do obrazów i zdjęć, wiek bez znaczenia, poszukuje artysta malarz Max z Nowego Jorku. Dzwonić, (0-58) 341-19-06

OBUJNIKA przyuczę, 0608-34-20-80

PIZZERÓW, (0-58) 345-50-51

PRACOWNIKÓW kreatywnych do nowej siedziby poszukuje Studio Fryzjersko-Kosmetyczne, (0-58) 341-99-89, 0-601-621-953

PRASOWACZKI, Rumia, 2 zmiany, tel. 671-35-70

SEKRETARKA ze znajomością księgowości, 346-67-59

SPRZEDAWCĘ, pracownika, 301-32-72

SPRZEDAWCÓW do sklepu Levis w Centrum handlowym Manhattan. List motywacyjny + CV ze zdjęciem proszę składać na hasło Levis do dnia 14.02.2004 Biuro Ogłoszeń Targ Drzewny 9/11nr 21104

SZWACZKI, 320-11-18

SZWACZKI, 691-17-34

ŚLUSARZY okrętowych, doświadczonego zatrudni firma, 0602/629-224, 328-30-48

„TOM” fast food, Gdynia Dworzec PKP, 0602-65-73-84

BEZPOŚREDNIO uczciwe chałupnictwo. Koperta znaczek. Total-B 09-100 Płońsk, Grunwaldzka 42

DZIEWCZYNY z zakwaterowaniem zatrudni Klub w Poznaniu (wysokie zarobki) tel. 0 5 0 1 - 7 0 6 - 7 0 8 , 061-8142-554

NADZÓR w branży okrętowej, doświadczenie stocznio- warsztatowe, wiek do 45 lat, znajomość języka angielskiego Ruroserw, ul. Mar. Polskiej 59, (0-58) 342-19-91

ODPOWIEDZIALNYM, dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie, 0-609-475-111

OSOBY z samochodem osobowym zatrudni na stałe tel, (0-58) 762-07-52

PANIĄ do sprzątania Ruroserw ul. ar. Polskiej 59, (0-58) 342-19-91

PLAKATOWANIE, 0696-186-846

PRACA dodatkowa. Osobę do roznoszenia gazet w godzinach 4.00-7.00 zamieszkałą w Gdynia Pogórze. Wymagany status studenta, osoby pracującej lub własna działalność. Zgłoszenia telefoniczne pon-pt. w godz. 10.00-12.00 tel. 622-76-58

PRACA dodatkowa. Osobę do roznoszenia gazet w godzinach 4.00-7.00 z samochodem małopłatowym zamieszkałą w Gdynia Wiczlino lub Chwarzno. Wymagany status studenta, osoby pracującej lub własna działalność. Zgłoszenia telefoniczne pon-pt. w godz. 10.00-12.00 tel. 622-76-58

PRACOWALEŚ: Niemcy, Holandia, Austria- odbierz podatek, (0-58) 301-82-63

PRACOWNIKÓW ze stażem i bez, do sieci oddziałów telekomunikacyjnych, 620-91-20 od 10.00

ZLECIMY chałupniczy montaż bransoletek, 0-609-139-641

SZUKAM PRACY

BRYGADA cieśli- zbrojarska przyjmie zlecenia na roboty w żelbiecie, 305-65-50

MURARZ 0503-575-420

SAMODZIELNA księgowas księgi handlowe, KPiR, VAT, 344-17-04

BIZNES

BIZNES

OBŚLUGA

„Alfin” Biuro Rachunkowe. 620-67-02. alfin@alfin.pl

ABAX Biuro Rachunkowe, 306-27-45, 322-35-24

ACTIVUM Biuro Rachunkowe. 0508/28-22-96 activum@boo.pl

ATUT Licencjonowane Biuro Rachunkowe, 344-76-77, 0692-291-257

BBR Rachunkowe, kompleksowo, (0-58)622-42-65, 0-502-302-224

BIURO Rachunkowe „Orgtech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, ZUS.

BIURO Rachunkowe Licencjonowane, 300-50-39, www.podatnik.gda.pl

BIURO rachunkowe, 620-51-60

BIURO rachunkowe, licencjonowane, 0605/284-749, e-mail: dangosia@wp.pl

LICENCJONOWANE biuro-doradztwo, księgowość. 620-80-30

LICENCJONOWANE biuro rachunkowe poprowadzi księgowość **wspólnot mieszkaniowych**-doświadczenie, praktyka, 0 6 0 7 / 1 0 4 - 1 8 9 , 0605/627-116

LICENCJONOWANE biuro rachunkowe z wieloletnim doświadczeniem i tradycją 345-19-55 księgowość, ZUS, doradztwo, zakładanie, likwidacja firm.

OBŚLUGA Wspólnot Mieszkaniowych- licencja zarządcy, uprawnia budowlane, 627-01-32

POZYSKIWANIE Funduszy Unijnych. Szkolenia: Fundusze Pomocowe, Unijne. 0602/42-37-68

WSPÓŁPRACA

WYŁĄCZNY dystrybutor ekskluzywnej bielizny damskiej poszukuje odbiorców- sklepy, 0692-360-159, po 18 694-00-91

KREDYTY I POŻYCZKI

KREDYTY BANKOWE

- BEZ PORĘCZCIELI
- BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA
- BEZ OPŁAT WSTĘPNYCH
- TAKŻE OSOBY STARSZE
- MINIMALNE DOCHODY
- SZYBKE TERMINY
- SPŁACAMY INNE KREDYTY

0% opłat wstępnych
0501-871-202

AGENCJA gotówkowe, 1 dzień. Wrzeszcz, 520-33-52, Gdynia 661-82-61

AGENCJA kredytowa. Bez opłat wstępnych. (0-58) 557-31-38 (0-58)556-68-65

BANKOWE kredyty, gotówkowe bez poręczeń w 3 dni, 620-11-58, 0696-496-698

GOTÓWKA NOWOROCZNA - 24 h

- BEZ PORĘCZCIELI
- BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA
- BEZ OPŁAT WSTĘPNYCH
- BEZ OGRANICZEN WIEKU

NA DOWOLNY CEL!!!
5000 RATY 199 zł
10 000 RATY 399 zł

KREDYT SAMOCHODOWY
- DECYZJA - 15 minut
- KREDYT W 100%

GBG BANK
OGRANICZ

20 000 RATY 276 zł
40 000 RATY 553 zł
HIPOTECZNY - 2,1%

ZAKUP, BUDOWA, SPRZĄTA KREDYTU, POŻYCZKA NA DOWOLNY CEL
50 000 RATY 286 zł
150 000 RATY 859 zł

GDAŃSK 626 74 64 500 12 61
GDYNIA 621 80 46 651 56 20
Celówodowo 626 003 454 507 029 416

DOGODNE kredyty! Szeroka oferta. Gdynia- Gemini. 660-63-41

EXPRESOWY kredyt gotówkowy. Dochód od 400,- 058/781-59-30

BIURO POŻYCZEK OFERUJE
POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- * UDOSTĘPNIANIE W CIĄGU 1 DOBY
- * BEZPOŚREDNIO W DOMU KLIENTA
- * BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI

ZADZWÓR
(058) 321 72 19(20)

GOTÓWKOWE pożyczki pod nieruchomości 0605/037-547

KREDYTY „na wczoraj”
344-95-22

KREDYTY bez poręczycieli i zgody współmałżonka do 15.000,- Dochód 500,- Hipoteczne decyzja 2 dni, bez opłat wstępnych. 058/781-59-30 058/781-59-31

KREDYTY dla firm. Najtaniej! Najszybciej! (0-58) 345-19-55

KREDYTY gotówkowe w 4 godz., także zadłużeni, młynarze, emeryci, rolnicy, bez zgody małżonka, Gdynia 620-36-31, Pruszc Gd. 692-11-96, Gdańsk 343-92-09

KREDYTY gotówkowe, decyzja w 12 godzin, 346-09-03, 0502-985-629

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, samochodowe, inwestycyjne, (0-58) 301-40-89

KREDYTY, (0-58) 520-33-99

PRZYJAZNY KREDYT GOTÓWKOWY
660 63 06
GDYNIA, ABRAHAMA 7

POŻYCZKI hipoteczne, gotówkowe, spłata innych kredytów, także dla osób na kontraktach, zadłużonych, Gdynia Starowiejska 1, pok. 201, 620-36-31, Gdańsk 343-92-09

SAMOCODOWE, gotówkowe, hipoteczne, ekspres, 553-46-42

SKUTECZNA pomoc zadłużonym, 550-10-17

WINDYKACJA długów- kupno wierzytelności 0605/037-547

DREWNO kominkowe, dowóz, 0502/523-111

MASZYNY stolarskie, skup, sprzedaż, 0602-459-611

SANIE konne, wyjazdowe, 058/588-52-59, 0501/059-901

DETEKTYW, licencja, fachowość, dyskrecja, (0601)692-992

DETEKTYW, 781-59-95

DETEKTYW, 0-503-173-119

DŁUGI odzysk- handel, (0-58) 341-68-53, 0-604-609-034

DŁUGI- handel, odzysk, (0-58) 307-44-56

SZYBKO, terminowo robię swetry i inne rzeczy na drutach, (0-58) 341-49-88, 0-607-285-864

WRÓŻBA- słynny jasnowidz Tomaszewski 058/629-27-13

WRÓŻBITA- jasnowidz- parapsycholog. (0 5 8) 6 6 3 - 7 4 - 7 4 , 0609-350-500

WRÓŻBY Tarot, 058/550-13-25

WRÓŻENIE, (0-58) 557-02-99, 0602-27-77-44

WRÓŻKA 623-66-25

WRÓŻKA- psychoterapeutka, 301-36-83

AGENCJA Lombard Komis 663-44-52

AGENCJA Lombard Komis 663-44-52

ANTYKI złoto. BGB Szeroka 119/120. 346-31-57, bgblombard@wp.pl

ANTYKI, złoto, samochody. Sopot, Haftnera 24/1; 551-47-12; 0-502-305-308

GDAŃSK Dworzec Główny PKP 346-33-42

GDYNIA Dworzec Główny PKP 628-54-23

LOMBARD złoto, RTV, Gdynia, Świętojańska 135 (0-58)622-76-38

LOMBARD, samochody, RTV, złoto. Gdańsk Kołobrzeska 39F 553-04-68

SERWIS komputerowy, naprawy domowe, (0-58) 346-02-50, 0-504-201-291

KUPIĘ złom złota, srebra, platyny, palladu oraz złom elektroniki, styki, złącza, protezy dentystryczne, biżuterię i inne. Dojazd do klienta, także małe ilości, 0602/77-87-04

NUMEROLOGIA, tarot, (0-58) 552-53-57

AUTO MOTO

SAMOCHOÓD

FIAT Cinquecento, 900, 1996, 92 tys. km, 8.300,-, granat, centralny zamek, autalarm, radio, 760-42-53 po 17.00, 0509/179-997, do negocjacji

FORD Fiesta, 1,3, 1996, i właściciel, garażowany, 13.200,- bardzo dobry stan, 0-502-012-705

PEUGEOT 406 Mistral kombi, 2,0 D, 2002 r., 54.000 zł brutto, homologacja, 0-501-004-005

RENAULT Megane, 1,4 16V, 1999, najbogatsza wersja, salonowa, tel. 058/561-39-14, 0602/31-28-73

RENAULT Twingo, 1995, 1,2, 120.000 tys km, niebieski, pilnie sprzedam, 0-507-798-347

SEAT Toledo, 1,6, 1996, 15.000,-, 0-501-216-658

PEUGEOT Boxer, 2,5 TD, 1998, 28.000,-, Sprinter 311, 2000, kontener, 52.000 + VAT, 344-77-55

SEAT Inca, 1,9 SDI, 09.2000, 23.000 zł, (0-58) 345-49-55

0502/21-27-82 chętnie powypadkowe, uszkodzone, zniszczone, 0604/44-44-22, całe, spalone

AUTAI Powypadkowe, Uszkodzone. Panta, (0-58) 340-03-33

MERCEDES 123, Polonez, Fiat 126 do remontu, Gdańsk, 0692/977-279

0600/23-24-00, całe, powypadkowe, rozbite, 0505/99-30-77, uszkodzone, nadpalone, zdecydowanie

OSOBOWE- dostawcze! Powypadkowe, całe, gotówka, 344-77-33

AI Gotówka. Osobowe, dostawcze 554-44-00, 0606-672-280

AI Osobowe. Gotówka od zaraz! 554-20-22

AUTA osobowe. Gotówka, (0-58) 554-44-11, 0-696-220-000

DOSTAWCZE osobowe, uszkodzone, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze. Uszkodzone. Całe, (0-58) 554-44-11

DAEWOO Tico, Lanos, Felicia, Favorit. Gotówka, 0 5 8 / 5 6 - 1 3 9 - 1 4 , 0602/31-28-73

FIAT Seicento, Punto, Uno, Cinquecento. Gotówka. 0 5 8 / 5 6 - 1 3 9 - 1 4 , 0602/31-28-73

POLONEZ 1992- 2000, gotówka. Stan obojętny. 058/56-139-14, 0602/31-28-73

AUTA powypadkowe, zniszczone, gotówka, 0604-120-559

CZĘŚCI ZAMIANNE</



AUTO-MOTO

CZĘŚCI. Naprawy - Renault, Peugeot, Citroen- osobowe, dostawcze. 058/322-13-24, 058/322-13-25

Abix, Kapi- tańska 4. Sprze- daż. Montaż. Przyciem- nianie. **664-70-38**

AUTO- Szyby, sprze- daż, montaż, przyciem- nianie. Wrzeszcz, Kościuski 8, 520-16-72

AUTO-Glass Traugutta 84, (0-58) 344-07-78, 0-602-846-139

AUTOGLOSS JAAN sprzedaż • montaż • naprawa **RABAT 10%** Sopot, al. Niepodległości 663 0-58/555-73-10

AUTO SZYBY JAAN sprzedaż • montaż • naprawa • przyciemnianie
Gdańsk - Oliwa, Grunwaldzka 345 058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB SAMOCHODOWYCH
Orunia, Trakt Św. Wojciecha 223 058/309-02-51
Gdynia, al. Zwycięstwa 96/98 0-58/662-30-70
Gdynia - Cisowa, Morska 306 0-58/623-68-88

Markowe Szyby Samochodowe
PILKINGTON
Dystrybutorzy:
* CAR GLASS - GDAŃSK ELBLĄSKA 34/64 058/305 39 39 058/320 29 77
* AUTO GLASS EXPERT GDYNIA ZWYCIĘSTWA 214 058/664 91 22 058/664 91 87

MECHANIKA POJAZDOWA I ELEKTROMECHANIKA

AMORTYZATORY Mechanika Tłumiki
058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/663-96-97

AMORTYZATORY, chłodnice, klimatyzacja, opony, (0-58) 344-44-11

AUTO Haki, bramy, kraty, 306-65-63

AUTO- Gaz! „Set- Ser- wis” od 1150,- homologa- cja, raty, 322-10-60

AUTO-GAZI „Poma” Superceny! Wulkanizacja. **554-46-40**

AUTO-Gaz, Homologacja, raty, elektryka. Taniol, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, wtrysk sekwencyjny, Perfect- Auto, 664-90-78, raty

AUTOALARMY, haki holow- nicze, blokady, 669-82-96

AUTOGAZ „Centrum” od 1250,- www.autogazcentrum.net, (0-58) 345-70-28, 0-501-741-852

AUTOGAZ „Coala” haki, (0-58) 692-87-69, Pruszcz

AUTOGAZ „Coala”, 309-40-28

AUTOGAZ 625-98-64

AUTOGAZ Blo- kady „Górzny” Po- wstańców Warszaw- skich 23, (0-58) 306-46-75

AUTOGAZ Eko-Pal, (0-58) 349-74-80, 0-602-354-499

AUTOGAZ Sopot, 555-00-11, 550-30-95, raty

AUTOGAZI Alarmy, Elektry- ka. Raty., (0-58) 340-49-01

AUTOGAZ, Autorad, Gdańsk, Hynka 30, 0 5 8 / 5 1 1 - 7 7 - 3 0 , 058/301-77-46

HAMULCE, tłumiki, strumie- nice, katalizatory, spawanie. Gdynia 058/624-81-73

IB-Auto Opel. Serwis, części, (0-58) 556-10-03

MONTAŻ instalacji gazo- wych, alarmów- taniol, (0-58) 341-91-75

TŁUMIKI, katalizatory, sondy Lambda, (0-58) 309-05-61

TŁUMIKI, katalizatory, strumienie sportowe, kolektory 058/664-70-05, 0501/524-357

ZABEZPIECZENIA ALARMY

ALARMY od 330,- anty- porwaniówki, blokady, montaż CB, atesty PZU, zestawy głośnomówiące „Ara” 6294-295, 0-601-692-566

ALARMY od 349,- radiona- prawa, centralzami, Carau- dio, 302-50-09

ALARMY od 380,- brutto; 664-94-55

AUTOALARMY Cen- tralne Zamki. Blokady bie- gów. Nietypowe zabezpie- czenia. Superpromocja. 341-83-37

AUTOALARMY Ra- dia Autorad, Kocurki 1, (0-58) 301-77-46

TRANSPORT osobowy

ATRAKCYJNIE! Mikro- busy, Vany, 344-77-33

TRANSPORT ciężarowy

ATRAKCYJNIE! 1- 6 tony. Taniol 344-77-33

AUTA bagażowe! Prze- prowadzki! Taniol 306-04-19, 0603/249-803

AUTO- Sprinter, taniol, 0601/613-459, 692-89-64

AUTOBAGAZÓWKA 306-84-34, 0503-399-358

AUTOBAGAZÓWKA, prze- prowadzki, 0-502-500-116

AUTOTRANSPORT taniol, 1,5-3,5t, 302-63-42, 0601/68-02-32

STAR 1142, 1995, plande- ka, (0-58) 562-97-71, 0-602-316-101

WYWÓZ gruzu! Załadun- ek, (58)623-25-33, 0-501/525-307

ZWIRI Piasek, czarno- ziem, (058)623-25-33, 0-501/525-307

TRANSPORT MEBLI

ACHILLES- przewoźniki. Profesjo- nalnie. Kompleksowo. Posiadamy 4 meblowozy, 058/343-48-36, 0601/612-533 www.achilles.gda.pl

AKORD- Przeprowadzki! Kompleksowo (058)343-51-52, 0606/627-035 www.akord.gda.pl

Advance, 304-75-66 www.advance.gda.pl

ABY! Przeprowadzki taniol! 629-98-83, 302-92-28

ATRAKCYJNIE! Przeprowadzki. 6 6 4 - 6 1 - 1 4 ; 0-601-61-25-56

MEBLOWOZY (058)621-72-75, 0602/183-950

PRZEPROWADZKI! Za- ładunek, rozładunek, (058)623-25-33, 0-501/525-307

PRZEPROWADZKI 623-72-67

PRZEPROWADZKI cały kraj, profesjonalnie, 058/681-88-18

PRZEPROWADZ- KI solidnie, taniol, 0696-21-00-00

PRZEPROWADZKII 6 6 4 - 6 1 - 1 6 ; 0-501-05-46-57

TRANSPORT pianin, for- tepianów, (0-58) 554-27-38, 0-602-645-088

WYPŁYTYCZALNIE !!! (058)625-14-92

ATRAKCYJNIE! 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy Zastęp- cze. Refundacja z OC

!!! (058)781-51-87, 0609/460-691

ABSOLUTNIE- Atrakcyjnie- Dostawcze- Osobowe- Mikrobusy. 058/552-75-22, 0601/651-672

ASTRA 309-93-84, 763-11-31

ATRAKCYJNE. Dostaw- cze. Osobowe. Mikrobu- sy, diesle. Refundacja z OC, 550-73-04, 0601-060-299

AUTA 9-osobowe dostawcze, 1,5 ton, Vat, (0-58)342-37-34, 0 5 0 4 - 0 6 5 - 8 4 1, 0502/604-199

AUTOFEST. 629-30-30. Osobowe. Dostawcze

DOSTAWCZE. Osobowe „Piast 558-26-33”

OSOBOWY, 304-70-91, 0601/610-609

PRZYCZEPY. Lawety. Wy- pożyczalnie. Produkcja- (0-58) 552-57-04

AUTOKASACJA! Bez- płatne zaświadczenia. Sprzedaż nowych, uży- wanych części samo- chodowych. Panta. (0-58) 340-03-33

FELGI- naprawa Wulkaniz- cja Gdynia, Morska 316, 058/623-74-99 Wiejska 27, (0-58) 663-00-09

OPONY, oleje, hamulca, 551-80-58, 669-55-02

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI BUDOWLANE

BANINO, działki budow- lano- mieszkaniowe i rzemieślnicze, uzbroje- nie. 55 zł/ m kw. 6 2 0 - 3 5 - 1 3 , 0 6 0 0 - 0 7 6 - 1 0 7 , 0601-686-614

GDAŃSK Osowa ul. Koziorowska, działka pod dom dwurodzinny, tel. 0696/469-420

GDAŃSK Szadółki, By- sewo, Kłukowo działki usługowe, 0-696-469-420

GDYNIA 464 pod budownic- two różnego typu, 120.000,- 0-602/833-220

GDYNIA Chwarzno, 523 m kw., uzbrojona, tel. (058)781-02-24 po godz. 19.00

GDYNIA Orłowo uzbrojona, 302-48-30, 303-46-82 wie- czorem

KOLBUDY 5600 m kw, 0603/69-29-05

LEŻNO 72, 35 zł/ m kw, 0-501-086-490

POSTOŁOWO budowlana, z wodą, 996 m kw, blisko pole golfowe, 10 USD/ m kw., 0-601-634-109

STAROGARD Gd. centrum- Rynek, działka budowlana, sprzedam, 058/561-40-69

TCZEW okazynie, hala (2000), na działce (5000), 0502-387-774

WIELKI Kack, różne, przy ul. Źródło Marii, uzbrojenie w ulicy, od (780) do ponad (2000), (058)629-58-27

DDM sprzedam

BANINO 165 m kw, nowy, atrakcyjny, pełne media, 285.000,- 0501/168-793

GDAŃSK Nowy Szeregowiec BLISKO CENTRUM

P.B. EKO Gdańsk Oliwa ul. Abrahama 2 058/554-84-00

GDAŃSK Chelm, willa, 0-502-609-042

GDYNIA Oliwa dom wolno stojący pod lasem o wyso- kim standardzie wykończe- nia i wyposażenia, 260 m kw plus działka 1100 m kw, ce- na 699 tys zł, 0-603-112-884

GDAŃSK Osowa, szerego- wy skrajny, słoneczny, cie- kawa aranżacja wnętrza na dwa samodzielne aparta- menty, 554-57-21

GDYNIA Wrzeszcz, 174/ 205 bardzo ładny 370.000,- Żukczyn 160/ 2700, staw rybny, wyspa 450.000,- **Investfal (0-58) 558-44-55**

GDAŃSK Zakonczyn, 270 m kw., 260 000 zł, 0-502-312-580

GDYNIA Zakonczyn, 270 m kw., 260.000 zł, 0-502-312-580

GDYNIA bliźniak z widokiem na morze, do wykończenia, 298.000,- 0-602/833-220

SOPOT, dwurodzinny 506/260 m, 1 200 000, 0-508-226-452

MIESZKANIE sprzedam

MOSTY k. Gdyni, nowo budowane mieszkania, (106), garaż, ul. Słonecz- na 1, termin zasiedlenia czerwiec 2004, tel/ fax (058)679-10-86

SPÓŁDZIELNIA Mieszka- niowa „Dom Nad Stupią” planuje budowę mieszkań w Słupsku, termin realizacji październik 2005 r., tel. 059/843-01-54

MIESZKANIE 1-POK. sprzedam

GDAŃSK Matarnia ul. Złota Karczma przy Centrum Ikea/ 33 m kw, komfortowe, wła- snosc hipoteczna 92 tys zł, (0-58) 349-63-09, 0-601-224-461

GDYNIA Przymorze, (31) 69.000 Sopot Centrum (30) 108.000 **Investfal, (0-58) 558-44-55**

SOPOT (22), parter, 90.000, grzeźnościowy- 508-100-053

GDYNIA Orłowo, (72) nowe 299.000 **Investfal, (0-58) 558-44-55**

GDYNIA Kołobrzeczka, 45 m kw., 118.000 zł, 346-73-03

GDAŃSK Przymorze, (39) 0/III 109.000,- Gd. Zabianka (38) VI 79.000,- Gd. Wrzeszcz (58) I/II 145.000,- Sopot Górny (47) IV 140.000,- Sopot Dolny (40) 0/II 161.000,- **Investfal, (0-58) 558-44-55**

GDAŃSK Zaspal. Bajana, 49 m kw., 135.000 zł, 0/VI, (0-58) 557-34-16, 0-602-101-673

GDYNIA centrum, 60 m, I p., dobry stan, bardzo korzyst- ne położenie, budynek przedwojenny, winda, piwni- ca. Wyposażona kuchnia, w pokoju meblowana Komandor, duży balkon, 180.000,- 0603-098-320, 0693-451-430

GDYNIA ul. Skarbka, miesz- kania- 48 m, 1 m- 1900,- + grunt. SM „Zagórze”, 623-07-55. www.zago- rze.com

GDYNIA Wzgórze Maksymi- liana, 42 m, I/II, 105.000,- 0-505-072-092

MIESZKANIE 3-POK. sprzedam

GDYNIA Orunia 3 pokojo- we, 54 m kw, III/X, zadbane + garaż murowany (prąd, woda, ogrzewanie) 125.000,- 0502/37-77-92

GDYNIA centrum, 77 m kw., 231.000,- EMI 551-46-21

GDYNIA Orłowo, (72) nowe 299.000 **Investfal, (0-58) 558-44-55**

TCZEW mieszkanie 3 poko- jowe z poddaszem mies- kalnym 0505/048-813

MIESZKANIE 4-POK. I WIEKISZE sprzedam

GDAŃSK Matemblo 76,5 m kw, 150.000,- 0602/222-252

GDYNIA Oliwa, (100), I/II 220.000,- **Investfal, (0-58) 558-44-55**

LOKAL BIURO-USEG. sprzedam

GDAŃSK Wrzeszcz, w Jan- tarze, pawilon pow. 40 m kw. odnajm lub sprzedam tel. 0601/202-521

GDYNIA, 10 m od plaży. Super bar, piętro pub, mieszkanie dwupokojowe, całość 264 m kw., ekstra wyposażenie, całoroczne, funkcjonujące od roku. Sprzedam. 895.000 zł, tel. 0 6 9 4 / 4 9 1 - 8 0 8 , (058)302-03-05. Opis i zdję- cie: www.gdansk.z.pl

GDYNIA Wzgórze Maksymi- liana, 42 m, I/II, 105.000,- 0-505-072-092

MIESZKANIE 3-POK. sprzedam

GDYNIA Orunia 3 pokojo- we, 54 m kw, III/X, zadbane + garaż murowany (prąd, woda, ogrzewanie) 125.000,- 0502/37-77-92

GDYNIA centrum, 77 m kw., 231.000,- EMI 551-46-21

GDYNIA Orłowo, (72) nowe 299.000 **Investfal, (0-58) 558-44-55**

SOPOT atrakcyjny klub rozrywkowy, 0604-425-510, 0600-709-780

MIESZKANIE 2-POK. kupię

GDAŃSK Morena, ul. Czubińskiego, mieszka- nie 2 lub 3-pokojowe, 0-606-169-323

DOM odnajm

GDYNIA Jelitkowo 200 m kw, garaż, nowoczesne ogrzewanie, na dłużej, 553-14-89, 558-51-81

GDYNIA Orłowo, wolno sto- jący, ul. Akacjiowa, 2300,- m-c, 0501/166-660

GDYNIA wykończony komfortowo, 681-89-30, 0502-872-371

MIESZKANIE odnajm

AI, Wynajem! 058/305-33-99 Wy- bór! www.express.grat- ka.pl

GDAŃSK Starówka, (65) 2- pok. 1.500,- Gd. Morena (53) 3-pok. 800,- **Investfal, (0-58) 558-44-55**

GDYNIA Suchanin, pokój z kuchnią, oddzielne wej- ście, (0-58) 302-69-35

GDYNIA Wrzeszcz cen- trum kawalerka, podwyższ- ny standart, 500,- + opłaty, 345-55-79, 0506/560-370

GDYNIA Wrzeszcz cen- trum, 50 m kw, cena do uzgodnienia, 0508/95-12-36

GDAŃSK, komfortowa, 33 m kw., umeblovana kawa- lerką, 700 zł + czynsz, 0-691-029-000

GDAŃSK, Nad Jarem, po- kój, 302-38-92

GDYNIA Biskupa Domi- nika, 1 pokój, niekremują- cy, odremontowany, swobodny dostęp- kucha- nia, łazienka, 300,-/1 osoba, 500,-/2 osoby, (058)662-33-46

SOPOT Kamienny Potok, nowa kawalerka, z wyposa- żeniem, osiedle strzeżone, garaż. 800,- 0606-48-08-05

TRÓJMIASTO 2, 3 pokojo- we, 511-06-23

NIERUCHOMOŚCI

SOPOT kawalerka, 450 zł,
550-01-27

MIESZKANIE 2-POK.
odnajmę

GDĄSK Przymorze,
mieszkanie dwupokojowe
częściowo umeblowane, od
lutego wynajmę,
0-602-390-496

GDĄSK Zabianka, stu-
dentom, tanio, (058)624-
60-33, 0606/115-965

GDYNIA- Centrum, 1000,-
miesięcznie, 66-120-96, 0-
692/44-84-52

REDA,
komfortowe
dwupoziomowe, 500,- +licz-
nikowe, 673-84-71, 0602-
705-002

SOPOT Dolny, umeblowa-
ne, telefon, małżeństwo
bezdzielnemu, 557-85-14

MIESZKANIE 3-POK.
odnajmę

GDĄSK wrzeszcz, 118 m,
3-pokojowe, 0-692-359-837

GDYNIA Karwiny, (64), +
miejsce garażowe, 900,- +
opłaty, 0607-976-825

POGÓRZE, 75 m kw., no-
we, z garażem, (058)665-
72-95

LOKAL BIUROWO-USŁUGOWY
odnajmę

GDĄSK „Jantar”, 33 m
kw., parter, 0-504-597-270

GDĄSK Dworzec PKP Bar
gastronomiczny Coco-Cay
bardzo dobra lokalizacja,
0609/33-02-02

GDĄSK Oliwa, Przed-
siębiorstwo oferuje do
wynajęcia pomieszcze-
nia biurowe i magazyno-
we. Telefon,
(0-58) 558-01-75

GDĄSK ścisłe Centrum vis
a vis dworca głównego PKP
biurowo- usługowy, 40 m,
(0-58) 302-27-27

GDĄSK Śródmieście
70 m kw, parter,
0604/873-033

GDĄSK Wrzeszcz do wy-
najęcia pomieszczenia ma-
gazyńno- produkcyjne i
pomieszczenie na warsztat
s a m o c h o d o w y .
(0-58) 341-70-62 7.00-
15.00

GDĄSK Wrzeszcz ul. Szy-
manowskiego 2 pomiesz-
czenia biurowe o łącznej po-
wierzchni 213 m kw, tel.
(041)343-05-80

GDYNIA Cisowa, (20),
0-607-976-642

GDYNIA, 68 m kw.,
627-05-56

GDYNIA, magazyn, biura,
0-602-387-920

GDYNIA, powierzchnie
sklepowe 71 i 47 m w
centrach handlowych
Gdyni odstąpię z powodu
choroby, 0-601-658-550

ZASPA, Lotnia, 20 m,
341-97-08

MIESZKANIE
poszukuję

2 pokoje, kuchnia, łazienka,
CO, w centrum małego mia-
steczka, w woj. pomorskim,
wraz z opieką nad starszą
osobą, samotną, lub star-
szym małżeństwem wza-
mian za mieszkanie w
Gdańsku, 0607-893-842

GDĄSK- Sopot, 345-14-26

TRÓJMIASTO 1, 2, 3 poko-
jowe, pilnie, 511-06-24

LOKAL BIUROWO-USŁUGOWY
poszukuję

WOJ. pomorskie- Firma
odzieżowa poszukuje do
wynajęcia sklepów pow. 50
m kw do 200 m kw w ści-
stym centrum miast (rynki,
deptaki, główne ulice) powy-
żej 10.000 mieszkańców.,
0-601-568-347

GRUNTY

STĘŻYCA 3 ha ziemi rekre-
acyjnej w środku lasu, blisko
jeziora, 65.000,-
0602/178-387

GARAŻ

GARAŻE- blaszaki najta-
niej! Transport, montaż w
cenie!, (0-58) 762-95-12,
0-690-343-975

GDĄSK Oliwa sprzedam,
energia elektryczna,
0-601-511-817

REDA ul. Poniatowskie-
go, nowowbudowane
garaże, sprzedam,
0604/444-513

SOPOT Okrzei, podziemny,
monitorowany odnajmę,
0501-075-812



DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE
sprzedam

BLOCZKI, gazobeton,
cegła, żwir, kafele piecio-
we, styropian. Transport.
Raty, (0-58) 348-78-00

BOAZERIE, deski podłogo-
we, listwy, (058)342-54-31

KONTENER morski,
stalowy 12,5-m. 0602/705-
001

WYPOSAŻENIE MIESZKAN
sprzedam

POSZUKUJĘ odbiorców
mebli używanych z Niemiec
i Holandii, 0604/223-233

MURARSTWO

ADAPTACJA. Przebudowa.
Remont, (0-58) 303-99-79,
0-601-667-698

HYDRAULIKA, kafelkar-
stwo, remonty, 0605-82-90-
91

OGÓLNOBUDOWLANE pe-
len zakres, 678-57-38,
0601-66-70-85

OGÓLNOBUDOWLANE-
kompleksowo, izolacje,
(0 5 8) 6 2 3 - 2 5 - 3 3 ,
0501/525-307

REMONTY, płytki,
348-05-93

PODŁOGA

CYKLINIARSKIE
(0-58)300-59-59

CYKLINIARSKIE
(0-58)301-66-66

CYKLINIARSKIE
(0-58)302-06-10

CYKLINIARSKIE
(0-58)556-01-95

CYKLINIARSKIE
(0-58)623-11-79

CYKLINIARSKIE
(058)303-68-04
Bezpytowo
Zachodnie Maszyny

CYKLINIARSKIE
(058)620-19-75

CYKLINIARSKIE
(058)620-19-75

CYKLINIARSKIE
665-11-97

CYKLINIARSKIE
bezpytowo, 621-85-23

CYKLINIARSKIE
bezpytowo, tanio, 345-54-89

CYKLINIARSKIE
(0-58)553-22-62

CYKLINIARSKIE!
553-18-40

CYKLINIARSKIE!
620-74-81

CYKLINIARSKIE!
Bezpytowo,
664-97-33

CYKLINIARSKIE,
(0-58) 305-51-47

CYKLINIARSKIE,
bezpytowo, tanio!
345-24-52

CYKLINIARSKIE, parkie-
ciarskie, (058)672-08-13,
0604-900-587

CYKLINOWANIE, najtaniej,
bezpytowo 557-70-82

CYKLINOWANIE, układanie
663-57-02 www.bud-
mir.w.pl

MONTAŻ paneli, 058/555-
06-89

PARKIECIARSKIE
usługi kompleksowo,
(0-58) 668-51-45

PARKIET
Cyklinowanie.
Układanie. Sprzedaż,
„Drewus”
551-05-83

PARKIET
kompleksowo,
materiały własne,
powierzone,
sklep firmowy,
058/344-37-98,
668-51-45, ISO9002

PARKIET
producent, usługi
Kons-Bud
058-667-20-97

PARKIET
Sprzedaż, Usługi,
Promocja!
„Timber”
511-79-79

PARKIET!
Wszystkie gatunki
„Heban”
Usługi profesjonalne!
551-63-35, 555-15-12

PARKIET, cyklinowanie,
ogólnoremontowe, „Parkie-
tus”, 551-26-04

PODŁOGI
dewniane
Sprzedaż- montaż
Centrum
Parkietowe,
(0-58) 552-12-63

PODŁOGI panelowe- mon-
taż, (0-58) 305-65-32

PODŁOGI 557-09-70

PROMOCJA!
Parkiet,
usługi + wczasy
„Mat-Bud”
(0-58)663-03-85

PRZEKŁADANIE, układa-
nie, cyklinowanie, 551-53-
58, 692-106-706

UKŁADANIE, sprzedaż pa-
neli, wykładzin podłogo-
wych, parkietów, wylewki
samopoziomujące,
(0-58) 344-88-05

ŚCIANY, SUFIT

CEKOLOWANIE malowa-
nie, tapetowanie,
625-99-09

CEKOLOWANIE perfekcyj-
nie, 344-04-37

CEKOLOWANIE, malarskie,
tanio, 623-40-42

CEKOLOWANIE, malarskie,
tanio, solidnie, 683-87-73

CEKOLOWANIE, malowa-
nie, kafelkowanie, hydraulika,
306-49-84,
0508/915-529

CEKOLOWANIE, malowa-
nie, panele, 307-36-00,
0506/570-765

CEKOLOWANIE, malowa-
nie, remonty,
(0-58) 556-48-38,
0-504-186-881

CEKOLOWANIE, malowa-
nie, tanio, 662-33-20

CEKOLOWANIE, malowa-
nie, tapetowanie,
301-42-94, 0502/955-199

CEKOLOWANIE, malowa-
nie, tapetowanie,
324-34-16, 0694/479-154

KAFELKOWANIE, remonty,
solidnie,
(0-58) 558-22-69

KOMPLEKSOWO- cekolo-
wanie, malowanie, tapeto-
wanie, cyklinowanie, kafel-
kowanie, hydraulika, płyty
gipsowe 663-57-02
www.budmir.w.pl

MALARSKIE, dokładnie, ta-
nio, 662-20-62

MALARSKIE, profesjonal-
nie, tanio,
(0-58) 301-63-98

MALOWANIE, tapetowanie,
płyty gipsowe, cekolowanie,
prace kafelkarskie i biały
montaż. Tel. 677-34-75,
0608-715-203

PŁYTY gipsowe, kafelkowa-
nie, hydraulika, remonty,
621-70-51, 0501-98-23-17

REGIPSY 664-95-47

REMONTY 058/555-06-89

REMONTY 663-57-02
www.budmir.w.pl

SUFITY podwieszane,
ścianki „Sufitex” 558-25-65

SUFITY! Kompleksowe
remonty, kafelkowanie
3 0 3 - 0 3 - 6 9 ,
0604-527-513

SZPACHLOWANIE, rygip-
sy, remonty, 344-14-73,
0501/387-031

SZPACHLOWANIE- malo-
wanie, (0-58) 664-07-10

TAPETOWANIE natrysko-
we, (0-58) 664-07-10

TAPETOWANIE natrysko-
we, malowanie, 302-03-65,
0601/594-371

TAPETOWANIE natrysko-
we, zmywalne, 621-07-46,
0601-61-66-33

TYNKI gipsowe- ma-
szynowe, posadzki-
profesjonalnie. Tel./fax
(0 5 8) 7 7 8 - 2 7 - 1 8 ,
0602/192-704, http:
/ / s t r o
ny.wp.pl/wp/tot_gladz

DACH

ADAPTACJE ciesielsko- de-
karskie, (0-58) 345-31-24

BLACHARSKO- dekarskie,
664-81-41

ETERNIT usuwanie, nowe
pokrycia, (0-58) 671-85-63

OKNA, DRZWI

BALKONY. Kraty!
Daszki. Drzwi stalowe.
342-83-69

DRZWI
ANTYWŁAMANIOWE
DOBRE CENY
ZADZWOŃ
552-31-88

DRZWI!!!
(058)322-83-69
Antywłamaniowe. Zamki

DRZWI!!!
(058)556-46-85
Antywłamaniowe.
Prodecent

DRZWI
(0-58)346-93-46
Producent.
Antywłamaniowe.
Drewniane.
Solidnie. Gwarancja.
Superpromocja

DRZWI 324-59-00 dwa
zamki, 380-, pokojowe, har-
monijkowe, okna PCV

DRZWI antywłamani-
owe, przesuwane, har-
monijkowe, zamki- kar-
nisze. Raty! 341-45-92,
Politechniczna 9. Fa-
chowy montaż!

DRZWI wejściowe, montaż
gratis, 450,- Raty: 10 x 45,-
bez odsetek

5 5 8 - 1 1 - 5 6 ,
553-89-63

FABRYKA OKIEN
FOREST
OKNA
PCV DREWNO
MONTAŻ GRATIS!
058/661-45-66
058/346-64-90
058/348-58-47

OKNA PCV Producent
„Terra”, (0-58) 346-20-36

OKNA promocja, 322-81-44

OKNA wszystkie rodza-
je- ceny fabryczne „Anpol”,
(0 5 8) 5 5 8 - 5 3 - 2 2 ,
(058)511-05-71

OKNA, naprawa,,
0-506-648-925

PAMIR Produ-
cent. Żaluzje, rolety, mo-
skitery, markizy. Brama
garażowa. Okna PCV.
(0 5 8) 6 7 1 - 5 3 - 3 9 ,
(058)625-16-68

ROLETY!
303-48-19
„Marlux”!
Żaluzje!
Producent

ROLETY! Alucolor! Żaluzje!
555-14-86, 661-23-95

ROLETY!
Antywłamaniowe!
550-42-72!
Żaluzje! Tanio!

ROLETY!
Żaluzje!
Rolety
antywłamaniowe!
Okna PCV.
Producent „Dama”,
661-48-88, 348-06-35,
302-29-04

ROLETY!
Żaluzje. Producent
„Hanles”, Gdynia,
Wielkopolska 212,
664-60-03,
0601-63-25-60

ROLETY.
żaluzje „Maat”
Gdańsk sklep m3
554-33-80 w. 339.
Promocja zimowa

ROLETY, żaluzje- montaż
gratis, 322-81-44

ROLETY, żaluzje. Pro-
mocja! 559-85-19

ŻALUZJE! Rolety tanio!
623-55-69, 623-57-86

OKNA PCV Producent
„Terra”, (0-58) 346-20-36

OKNA promocja, 322-81-44

GLAZURNICTWO

ADAPTACJA! łazienek,
kafelkowanie,
hydraulika, solidnie
556-95-14. Faktury

GLAZURA hydraulika,
305-00-77

GLAZURA, gładz, malowa-
nie, 0/693-041-002

GLAZURA, hydraulika, gip-
sy, 0503/56-36-84,
301-89-18

GLAZURA. Hydraulika.
0507-97-04-08

GLAZURNICTWO!
Hydrauliczne, remonty,
aranżacje. Gwarancje.
Profesjonalizm. Doradz-
two. 663-50-70,
0607-839-746

GLAZURNICTWO! Hydrau-
liczne. Remonty. 664-61-44,
629-21-16

GLAZURNICTWO,
306-00-55 Liniewicz

KAFELKARSKIE, hydrau-
liczne, rachunki- kompleks-
owo, 677-23-05 (0609)238-
324

KAFELKOWANIE solidnie,
(0-58) 346-68-17

KAFELKOWANIE,
(0-58) 557-59-58

KAFELKOWANIE, hydraulika
663-57-02 www.bud-
mir.w.pl

KAFELKOWANIE, hydraulika,
(0-58) 553-58-60

USŁUGI HYDRAULICZNE

AWARIE, 0-501-266-370

HYDRAULICZNE! Grzew-
cze. Gazowe. Instalacje,
przyłącza, kotłownie. Nowo-
cześnie, konkurencyjnie.
672-62-64, 0601-677-964

HYDRAULICZNE, gazowe,
(058)665-84-35

HYDRAULICZNE- gazowe,
uprawnienia, 625-32-84,
0605/125-892

HYDRAULICZNE.
623-61-77, 0609-164-618

HYDRULICZNE 0501-977-
409

OGRZEWANIE. Techni-
ka sanitarna. Moderniza-
cje, (0-58) 341-97-35

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE 0602-765-717,
elektryczne 341-51-79

AWARIE, 0602/670-409

ELEKTRYCZNE 665-31-11

ELEKTRYCZNE, montaż,
przeróbki, 0602/670-409

USŁUGI GAZOWE

AI „Abagaz”, naprawa, konser-
wacja, montaż pieców,
junkersów, kuchenek.
625-31-49, 665-35-66

ELGAZ- naprawa i konser-
wacja kotłów gazowych, tel.
620-86-80



DOMOFONY!

341-66-40

DOMOFONY! Naprawa
wszystkich systemów.
671-58-66DOMOFONY, alarmy,
624-00-90KRATY! najtaniej!
341-12-44KRATY, ogrodzenia, kowal-
stwo artystyczne,
0605-695-328KRATY. Ogrodzenia-ku-
te. Drzwi. 665-58-72USŁUGI PORZĄDKOWE
I EKSPLOATACYJNECZYSZCZENIA „Dywanik”
624-73-56CZYSZCZENIA
Promocja,
556-23-68CZYSZCZENIA,
(0-58) 345-68-25

CZYSZCZENIA

Kompleksowo,
559-85-19CZYSZCZENIE dywanów
0607/429-027CZYSZCZENIE dywanów,
tapicerek, (0-58) 347-63-27CZYSZCZENIE Karcherem,
(0-58) 557-85-46CZYSZCZENIE!
0601-673-051, 663-88-26.
Dywanów. Tapicerek

CZYSZCZENIE!

0601/673-
051, 663-88-26. Dywanów.
TapicerekCZYSZCZENIE,
306-18-70DEZYNEKCJA 100%
skuteczności
559-85-19DEZYNEKCJA.
Gwarancja!
629-16-95, 0501-144-025

SPRZĄTANIE

0606/675-293

USŁUGI
STOLARSKO-TAPICERSKIEBIURA, kuchnia, zabudowy,
(0-58) 341-94-16SCHODY, stolarstwo, 0502-
153-369STOLARSKIE, pełen zakres
oraz remonty, 627-07-60STOLARSKIE: zabudowy,
boazerie, 0691-632-468SZAFY Zabudowy, System
„Komandor” 324-59-00SZAFY, kuchnie,
0502/377-810

TAPICERSKIE

(0-58) 553-89-29

TAPICERSKIE,
(0-58) 558-47-97TAPICERSTWO,
522-16-12

INNE

ARCHITEKT,
(0-58) 348-91-20BUDOKOR cięcie, wierce-
nie, frezowanie żelbetu, roz-
biórki, nadproża, izolacje,
kolorowe posadzki epoksy-
dowe, ogrodzenia, polbruki,
(0-58) 620-38-93,
(0602)620-777

GEODETA

uprawniony,

0607-429-027

ODNAWIANIE wanień,
0600-979-826

REMONTY, przebudow

345-34-59, 0507/594-342

WANNY odnawianie

55-27-888

Auto+moto
+gratka

zamów reklamę w środę
w Dzienniku, (058) 30 03 200

ROZMAITOŚCI

SPRZĘT ELEKTR.-ELEKTRON.

SPRZĘT GOSP. DOM.

ACCOVENI

Naprawa!
Pralek!

Lodówek!

Szybko, Tanio
Bezpłatny
Dojazd!

Gwarancja!

302-91-22,
303-43-80,
302-97-62,
348-79-03,
303-43-80,
506/301-663

Seniorzy zniżka

LODÓWKI
24 h
PRALKINAPRAWY 2 GODZ.
BEZPŁATNY DOJAZD
SENIORZY ZNIŻKA
302-00-06303-61-61
305-28-06
306-91-70
300-41-97
322-02-75
552-18-01
0-501-103-397

17218A

PRALKI
LODÓWKI
XSPRESOWO303-29-53
553-87-56
0501-81-00-89TRÓJMIASTO
BEZPŁATNY
DOJAZD
GWARANCJA

17218B

LODÓWKI! 664-85-85,
0601-635-727. Ekspresowo!LODÓWKI, naprawy,
664-04-53LODÓWKI,
zamrażarki,
622-10-29,
303-70-33
najtaniej

17218C

NAPRAWA telewizorów,
(0-58) 302-91-40PHU Whirlpool Autoryzo-
wany serwis Polar, Whirlpo-
ol, naprawy gwarancyjne
pogwarancyjne, sprzedaż,
części, 324-89-60PRALKI! 620-19-75
623-44-48PRALKI,
556-20-21, 556-22-47,
0601/965-723PRALKI, zmywarki,
622-05-06

0502/45-96-42

AUDIOVIDEO
usługi

TELEPOGOTOWIE

Naprawy Domowe
DOJAZD GRATIS
DO 30 MINUT
GWARANCJA 24 M.CY
SONY JVC
PHILIPS344-50-19
501-537-497NAPRAWY
DOMOWESONY, PHILIPS
THOMSON, LG,
Unimor, SANYO,
SAMSUNG i inneSchumann 37
302-37-30
623-51-04
Bezpłatny dojazd!
Gwarancja!

17218D

ANTENA! Całodobowo: in-
dywidualne, zbiorcze, sateli-
tarne, 0501-311-415CURTIS,
Neptun, Unimor-
Siesta, Lexus, Otaka,
Samsung, Goldstar,
Trilux, Royal, Sony,
Sanio, inne.Telenaprawa-
dojazd bezpłatny-
gwarancja,
341-69-66,
554-16-42

17218E

CURTIS, Sony...
629-02-33EKSPRESOWA!
naprawa
telewizorów
302-37-30
625-21-97
Bezpłatny dojazdELEMIS,
Trilux,
Siesta.Royal-Lux, Telestar,
inne. Autoryzowany
serwis producentów. Fa-
bryczny Unimor.
307-53-75
Dojazd bezpłatny.
GwarancjaMONTAŻ, naprawy, RTV,
satelitarne, 346-47-48NAPRAWA telewizorów,
(0-58) 557-77-17NAPRAWA telewizorów,
domowe, dojazd bezpłat-
ny, 306-34-66SIESTA Trilux, Elemis,
Sony, Sanyo,
Ratyński Zbigniew,
(0-58) 303-55-49,
0-602-343-482TELENAPRAWA
301-88-63,
341-38-66,
302-66-58 Dojazd
bezpłatny. Gwarancja!

17218F

TELEWIDEOSERWIS Trój-
miasto, dojazd gratis, 559-
87-18, 699-05-18,
0501/491-198: całodobowoVIDEOFILMOWANIA, film-
-foto.cyfrowo@interia.pl,
344-74-68VIDEOFILMOWANIE,
(0-58) 556-68-40VIDEOFILMOWANIE
cyfrowe, 552-73-53

17218G

TURYSTYKA I SPORT

PRZEWOZY

AALTOURIST
najtańsze bilety
307-48-06,
301-89-51AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
344-50-40,
305-62-25

17218H

www.autocentrala.com.pl

17218I

GRO-Tour Obozy
narciarskie Szczyrk, Słowa-
cja, Włochy 305-82-42
www.gro-tour.pl

17218J

CENTRALA Sprzedaży, re-
zerwacji biletów autokaro-
wych, promowych „Feniks”
058/763-44-52EURO-Tour Bilety auto-
karowe. Wynajem mini-
busów, autokarów
550-14-24, 555-06-46
www.euro-tour.com.plHANNOVER Berlin Braun-
schweig, (0-58) 344-55-54MIKROBUSY!
Vany-, wynajem,
344-77-33MIKROBUSY, kraj, zagran-
ica, (0-58) 520-28-01WZCASY, WYOCZKI,
SANATORIACIECHOCINEK- ferie w
uzdrowisku, zabiegi leczni-
cze, baseny solankowe,
(0-54) 283-62-65FERIE w Karkonoszach.
Domek, 0605/139-747HUBERTÓWKA Wieżycza
ferie, noclegi, żywienie, kuli-
gi, tel. 058/684-38-96KARPACZ ferie, www.kar-
pacz.az.pl
(075)76-18-713KARPACZ tanio
075/76-19-786

17218K

NARTY na Słowacji
017/862-25-55
www.slowacja.net.plNARTY w Rumunii
017/853-96-01 www.ru-
munia.net.pl

17218L

NARTY, wczasy, obozy
zimowe, ciepłe kraje,
sanatoria, przejazdy.
Holidays
(0-58) 341-27-61ZAKOPANE- Centrum! Ła-
zienki www.imof.pl/zakopa-
ne; (0-18) 206-34-30

17218M

TURYSTYKA MŁODZIEŻOWA

17218N

17218O

17218P

17218Q

17218R

KULIGI z atrakcjami,
684-39-29, 0600/40-37-34OBÓZ
narciarsko- snowboardo-
wy, Słowacja, 10 dni
999 zł
555-02-03

INNE

ZIMOWISKA: Polska,
zagranica Last Minute,
Przejazdy autokarowe
„Ewak” 301-06-30

ZDROWIE I URODA

LEKARSKIE

ALKOHOODTRUCIA,
Esperal,
0501/734-963GINEKOLOG
0503/47-88-00, bezzabiego-
wo, tanioGINEKOLOG
0501/536-770
dyskretnie

17218S

GINEKOLOG
0600/77-27-07 zabiegowo,
bezzabiegowoGINEKOLOG
0600/578-527 Zabiego-
wo i FarmakologicznieGINEKOLOG
0604/823-164 Bez-
zabiegowo!

17218T

GINEKOLOG 341-19-85

GINEKOLOG- Farmako-
logiczne przywracanie
miesiączki,
0607/41-86-89GINEKOLOG profesjonal-
nie, 0505-432-136GINEKOLOGI bardzo tanio,
profesjonalnie, 0505/834-
151GINEKOLOG- bezzabiego-
wo, 0-601-360-793

17218U

17218V

17218W

17218X

17218Y

GINEKOLOG. Zabiegi,
0-501-030-369GINEKOLOGIA. Zabiegi,
0-604-699-553INDYWIDUALNA Specjali-
styczna Praktyka Lekarska
lek. med. Andrzej Dąrzek,
Specjalista chirurgii ogólnej,
wizyty domowe,
0503/048-628NEUROLOG
Niznikiewicz. Gabinet, wizi-
ty., (0-58) 556-12-49PSYCHOLOG Elżbieta
Szymczak 620-91-29CHIRURG
specjalista-
nieoperacyjne
leczenie
żylaków
odbytu
choroby odbytnicy,
0602/44-15-13,
(058)623-32-39PEDIATRA wizyty
347-80-20,
0501-080-383PEDIATRA, Rutkowska,
058/550-46-89, 0505-
173-347GABINETY LEKARSKIE
WIELOSPECJALLEK. med. Tadeusz Kru-
szewski specjalista onkolog-
wizyty domowe- 559-78-98,
0601/681-885

POMOC WYJAZDOWA

ABC alkoholood-
trucia Esperal
551-97-64,
0602/334-716
StefanowiczACHILLES- alkoholoodtru-
cia. Esperal0601/670-398,
058/348-02-32ACHILLES- wizyty, EKG,
dorośli, dzieci
0601/670-398,
058/348-02-32

17218Z

ALKOHOODTRUCIA
0606/500-500

17218AA

CHIRURG Esperal,
profesjonalnie, dyskretnie,
302-52-29

17218AB

17218AC

17218AD

17218AE

17218AF

17218AG

17218AH

17218AI

- wizyty
- całodobowo
- pacjenci
w każdym wieku

621-05-91
301-45-01
341-75-64
555-91-30
665-75-14

Family
Medical

INTERNISTA Andrzej-
kiewicz wizyty,
(0-58) 341-23-43,
0-504-903-462INTERNISTA- EKG
347-80-20,
0601-62-48-63PEDIATRA wizyty
347-80-20,
0501-080-383PEDIATRA, Rutkowska,
058/550-46-89, 0505-
173-347GABINETY LEKARSKIE
WIELOSPECJALLEK. med. Tadeusz Kru-
szewski specjalista onkolog-
wizyty domowe- 559-78-98,
0601/681-885

POMOC WYJAZDOWA

ABC alkoholood-
trucia Esperal
551-97-64,
0602/334-716
StefanowiczACHILLES- alkoholoodtru-
cia. Esperal0601/670-398,
058/348-02-32ACHILLES- wizyty, EKG,
dorośli, dzieci
0601/670-398,
058/348-02-32

17218Z

ALKOHOODTRUCIA
0606/500-500

17218AA

CHIRURG Esperal,
profesjonalnie, dyskretnie,
302-52-29

17218AB

17218AC

17218AD

17218AE

17218AF

17218AG

17218AH

17218AI

17218AJ

GDAŃSK, Centrum
Stomatologiczne
Waty Jagiellońskie 24,
301-99-36, Gdynia
Starowiejska
45, 661-88-08
660-88-97 Umowa- NFZGDYNIA Clinica Medica
Pogotowie stomatologiczne,
661-50-55 sobota 14.00-
20.00 niedziela 10.00- 16.00PARADONTOLOG, stoma-
tolog ogólny, specjalista,
0-501-747-876

INNE

AKRYL, żel, dojazd,
0502/911-805ANGELUS Odnowa
Psychobiologiczna,
0-608-113-293ANTYNIKOTYNOWA tera-
pia komputerowa,
305-24-47, 0693/07-43-43DIETA Cambridge, bezpłat-
ne konsultacje, 058/661-28-
13, 0-604-97-45-50LIKWIDACJA alkoholizmu,
narkomanii- jednorazowo.
(058)663-74-74MASAŻ- leczniczy kręgo-
stupa, relaksacyjny, od-
chudzający,
0695/490-087MASAŻE, depilacja dla
panów, (058)781-47-65MASAŻYSTKA- REIKI,
0503/71-28-77

17902

WYDAWC

Na własne oczy. Reporter „Dziennika” odwiedził magiczne targi

Meteoryt, maść i wróżka

Targi „Od wahadełka do gwiazd” to impreza, na którą chciałam się wybrać od zawsze. Dlatego kiedy niedawno po raz kolejny zobaczyłam afisze, tym razem reklamujące targi skupione na problematyce zdrowotnej, wiedziałam, że tej okazji nie mogę przepuścić. Informacje jakie dodatkowo znalazłam na stronie internetowej, brzmiały kusząco. Wybrałam się więc do jednego z gdynskich domów kultury, by wreszcie poszerzyć swą wiedzę o nieznane mi dotąd aspekty funkcjonowania świata, a może nawet wszechświata...

Już od progu onieśmiela mnie liczba zgromadzonych różnorodnych stoisk i wystaw. Długo nie mogę się zdecydować, czy wybrać się najpierw do wróżki (ceny już od 20 złotych), czy może raczej poddać się komplementarnym badaniom lekarskim tęczęwki oka. A może wreszcie ulec sugestywnej reklamie i nabyć któryś z polecanych mi, leczących wszelkie przypadłości, cudownych medykamentów?

Pozytywny sms

Wybór pada na wróżkę. Pani Olga, drobna szatynka w średnim wieku, łamaną polszczyzną proponuje mi pomoc w pomyślnym zdaniu egzaminu. Muszę tylko przynieść jej swoje zdjęcie. W zamian za nie otrzymam prywatny numer jej telefonu komórkowego, na który w dniu egzaminu powinien wysłać krótki sygnał. Po otrzymaniu go pani Olga skoncentruje całą swoją niezwykłą energię na moim zdjęciu. Pozytywne myśli wysłane w moim kierunku wpłyną nie tylko na otaczającą mnie aurę, ale również odblokują mój umysł i uwolnią zgromadzoną w nim wiedzę. Jestem naprawdę zainteresowana, szczególnie fragmentem dotyczącym uwolnienia istniejącej w moim umyśle nieświadomości. Okazuje się jednak, że cena - 300 złotych, jaką proponuje mi pani Olga, grubo przewyższa możliwości mojego skromnego portfela. Zostawiam więc wyraźnie niepocieszoną wróżkę i udaję się do stoiska obok.

Meteoryt

Przy niewielkim stanowisku zgromadziło się już kilku klientów, dlatego trudno mi usłyszeć cokolwiek z ciekawego, jak sądzę, wykładu. Od

stojącej obok starszej pani dowiaduję się, że chodzi o specjalny rodzaj meteorytu, który ma zabezpieczać przed niepożądanymi skutkami wywołanymi szkodliwym promieniowaniem geopatycznym. Meteoryt można ustawić w dowolnym pomieszczeniu w domu lub nosić go na ręku jak bransoletę. Warunek jest jeden - mogą go używać wyłącznie ludzie, którzy nie podlegają prawom przypadku. Nie bardzo rozumiem ostatnie stwierdzenie, ale tłum jest tak duży, że rezygnuję z pytywania. Z ciekawością przysuwam się bliżej. Na rozłożonym stole, obok różnej wielkości podków, leży kilka pomalowanych na białą kamieni. Astralne symbole, jakimi zostały ozdobione, nie pozostawiają cienia wątpliwości co do źródła ich pochodzenia. Cena również nie jest wygórowana, jedynie 100 złotych za sztukę. W ciągu zaledwie kilku minut zadowolony właściciel straganu sprzedaje 6 sztuk geopatycznych odpromienników. Meteoryty cieszą się dużym powodzeniem. Zgromadzone klientki, z portfela mi w dłoniach, niecierpliwie dopytują się, czy na pewno starczy dla wszystkich. Ponieważ przyszedł jako ostatnia, rezygnuję z zakupu i udaję się na poszukiwanie kolejnych atrakcji.

Siła dźwięku

Przy kolejnym stanowisku niezwykle sympatyczna blondynka proponuje mi najnowszą metodę leczenia - dźwiękową terapię kamertonami. Za jedyne 30 złotych mogę poddać się, popartej badaniami naukowymi przeprowadzonymi w USA, terapii, która przywróci mi zdrowie dobranymi odpowiednio do chorych narządów falami dźwiękowymi. Ponieważ zgromadzone przez panią Barbarę narzędzie nie budzą mojego zaufania, postanawiam więc chwilowo wstrzymać się z terapią i przyjrzeć się z bezpiecznego dystansu zabiegowi. Chętnych nie brakuje. Starsza pani w zielonym swetrze bez wahania siada na niskim, plastikowym krzeselku. Terapeutka uderza kamertonem w niewielki krawężek i przystawia wibrujący metal do ucha klientki, która zgodnie ze wskazówkami zaczyna wydobywać z siebie dźwięk podobny do tego, jaki wydaje z siebie metalowy przedmiot. Odgłosy, które z siebie wydobywa skupiają zainteresowanie



Kupić, nie kupić - porozmawiać warto. „Magiczne” targi zawsze przyciągają tłumy ciekawskich.

Fot. Robert Kwiatkowski

stojących w pobliżu pań. Wokół stołu zaczynają gromadzić się zaciekawieni klienci. Mimo starań starszej pani prowadzącej terapię jest wyraźnie niezadowolona. Kilkakrotnie zmienia kamerton, aż wreszcie jej twarz się rozjaśnia.

- To pani dźwięk - informuje zaniepokojoną już klientkę. - Jego barwa odpowiada kolorowi zielonemu.

I rzeczywiście starsza pani od stóp do głów ubrana jest na zielono. Prowadząca z satysfakcją kiwa głową, po czym dobiera swojej klientce odpowiedni do tego koloru zestaw płyt ze specjalnie skomponowaną w tym celu leczniczą muzyką. Cena zestawu to jedyne 140 złotych.

Za 190 złotych pani Barbara dokłada do całego zestawu jeszcze książkę własnego autorstwa z własnoręczną dedykacją.

Maść

kontra farmaceuci

Nie przepadam za publicznymi występami, postanawiam więc wybrać się na jeden z proponowanych w ulotce wykładów. Wchodząc do sali wykładowej, która zgodnie z moimi podejrzeniami pełni na co dzień funkcję męskiej szatni, mijam stojących w przejściu, palących mocne, polskie papierosy, pośpiesznie wyglądających panów. Ponieważ do wykładu pozostało jeszcze

kilka minut, a słuchaczy jest na razie niewielu, przezerne wybieram więc miejsce w drugim rzędzie. Moje zaciekawienie rośnie. Próbuję zasięgnąć informacji na temat przyszłego wykładu od siedzących w pobliżu sąsiadek. Panie z wyrzutem w głosie informują, że wykład poprowadzi dr Adamczyk, neurolog specjalizujący się w chorobach kręgosłupa. Ze wstydem wracam na swój fotel. Po chwili wchodzi prowadzący, którym okazał się jeden ze stojących w korytarzu panów. Doktor Adamczyk zapewnia na wstępie, że jego kwalifikacje są autentyczne, a on sam wyklada obecnie na Politechnice Lubelskiej. Potem dowiadujemy się o istnieniu niezawodnego leku na wszelkie fizyczne dolegliwości. Ów lek - maść paracelsus, to osobisty wynalazek prowadzącego. Aktualnie maść ta nie jest jeszcze oficjalnie zarejestrowana, lecz jak z goryczą tłumaczy doktor Adamczyk, zalegalizowanie specyfiku unieвозмоwia korupcją środowiska farmaceutycznego w Polsce.

Nie zostaję na kolejnym wykładzie. W nadziei, że uda mi się znaleźć usługę w ramach posiadanych skromnych zasobów finansowych, próbuję swoich sił w tarocie (ceny od 150 do 250 zł), u bioenergoterapeutki Zdzisławy (100-150 zł), wreszcie

u egzorcyzty Wandy (od 200 zł).

Niestety okazuje się, że parapsychologia to rzecz niezwykle kosztowna. Zwie-

ram się z tego, wróżce Ol-

- Cóż - odpowiada pani Olga. - Nie każdy może leczyć. Justyna Świerczyńska

REKLAMA



Szpital Swissmed - opieka medyczna dla wszystkich.
Tylko w sobotę (31.01.2004 r.) i w niedzielę (1.02.2004 r.) w godzinach 10.00-14.00 można będzie zwiedzić nowo wybudowany Szpital Swissmed przy ul. Wileńskiej 44 w Gdańsku.
Zapraszamy mieszkańców Trójmiasta z rodzinami.
Ponadto informujemy lekarzy, że w szpitalu istnieje możliwość wynajęcia gabinetów konsultacyjnych oraz kontraktowania sal operacyjnych i pobytu pacjentów.
Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. 0601-65-77-83

2048017/A/949

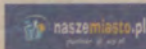


**Zbieramy
gdańskie przepisy na ciasta i ciasteczka!
Przysyłajcie swoje rodzinne przepisy
- powstanie z nich książka
„Przepisy gdańszczan”**

Szczegóły na stronie:
**www.gdansk.naszemiasto.pl/
przepisy_gdanskczan**

Patronat nad akcją objął prezydent Gdańska Paweł Adamowicz

Organizatorzy akcji:



O akcji także w Radiu Plus

SPUŚĆILIŚMY... CENY!

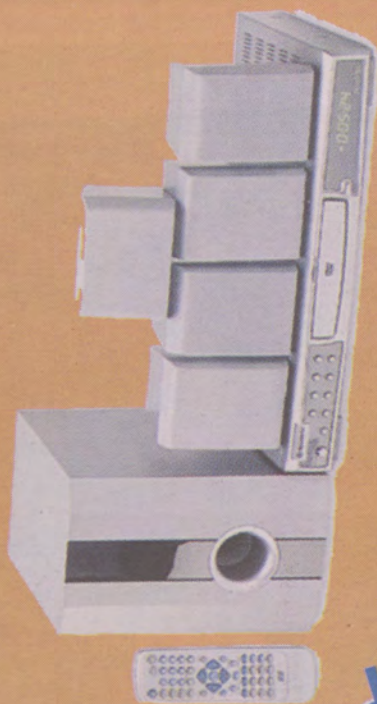


Pralka Siemens WM 52800:
700 obr./min, wsad 5 kg,
elektroniczne sterowanie,
efektywność prania i energii A.

~~1599,-~~
999,-



~~999,-~~
399,-



**Kino domowe
Roadstar,**
dolby digital 5,1, MP3,
DVD/VCD/CD/CDR,
Tuner cyfrowy, pilot.

OD 30 STYCZNIA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW!

Stać cię na

Avans

Chłodziarko-zamrażarka	AMICA	ACZ 3101	1299	999
Chłodziarko-zamrażarka	POLAR	CZN 236A	1199	999
Chłodziarko-zamrażarka	BEKO	DS. 25C	899	799
Chłodziarko-zamrażarka	BOSCH	KGV 31300	1629	1299
Chłodziarko-zamrażarka	BOSCH	KGV 31311	1829	1399
Chłodziarko-zamrażarka	BOSCH	KG5 3820	2499	2199
Chłodziarko-zamrażarka	BOSCH	KSV 2404	1399	1199
Chłodziarko-zamrażarka	ELECTROLUX	ERB 3043	1799	1399
Chłodziarko-zamrażarka	ELECTROLUX	ERB 2644	1749	1399
Chłodziarko-zamrażarka	ELECTROLUX	ERB 2642	1499	1299
Chłodziarko-zamrażarka	ZANUSSI	ZC 194 R	999	799
Chłodziarko-zamrażarka	INDESIT	C 138	1499	1199
Zamrażarka	ZANUSSI	ZCF 270	1099	899
Pralka ładowana od góry	ZANUSSI	TL 800 ADV	1249	1099
Pralka ładowana od góry	ELECTROLUX	EWT 833	1799	1499
Pralka	ELECTROLUX	EW 1232	2199	1699
Pralka	GOENJE	WA 1142	1499	1099
Pralka	ZANUSSI	FA 522	999	899
Pralka	ZANUSSI	FA 832	1249	1099
Pralka ładowana od góry	ZANUSSI	T 524	1299	1099
Pralka	CANDY	HOLIDAY 803	1799	1499
Pralka	CANDY	CTA 106	1899	1499
Pralka ładowana od góry	CANDY	CTE 81	1799	1499
Pralka	CANDY	CNE 88 T	1599	1199
Pralka	CANDY	CBL 85	1699	1199
Pralka ładowana od góry	INDESIT	WT 102	1899	1449
Zmywarka wolnostojąca	BOSCH	SGS 4712	2699	2199
Zmywarka wolnostojąca	BOSCH	SGS 30A39	1399	1199
Zmywarka wolnostojąca	BOSCH	SRS 3039	1499	1199
Zmywarka wolnostojąca	BOSCH	SGS 5392	2199	1799
Zmywarka do zabudowy	BOSCH	SGI 5632	3299	2599
Zmywarka do zabudowy	BOSCH	SRI 3010	2199	1799
Zmywarka do zabudowy	BOSCH	SRI 46A05	3099	2499
Zmywarka do zabudowy	SIEMENS	SE 54A535	2899	2599
Zmywarka do zabudowy	SIEMENS	SF 64A661	2999	2699
Zmywarka do zabudowy	AMICA	ZZS 2455	2199	1699
Zmywarka wolnostojąca	ELECTROLUX	ESF 6101	1399	1199
Zmywarka wolnostojąca	AEG	TRIATLON	1999	1649
Zmywarka wolnostojąca	AEG	FAV ACTIVA	2099	1699
Kuchnia elektr.-gaz.	AMICA	SEG 2.22	999	899
Kuchnia elektr.-gaz.	INDESIT	K343M (X)	1299	1099
Kuchnia elektr.-gaz.	INDESIT	K342M	999	899
Kuchnia gazowa	INDESIT	K341	899	799
Kuchnia gazowa	INDESIT	K340	599	499
Kuchenka mikrofalowa	ELECTROLUX	EMS 2340	599	499
Kuchenka mikrofalowa	ELECTROLUX	EMM 2015	449	349
Kuchenka mikrofalowa	DAEWOO	KOR 63	349	249
Odkurzacz	BOSCH	BSG 1400	299	199
Odkurzacz	BOSCH	BSG 1500	349	239
Odkurzacz	SIEMENS	V553B21	449	349
Odkurzacz	DAEWOO	RC 320 f	199	149



Kuchenka mikrofalowa AMICA GA 20 E 80,
panel sterowania elektroniczny z wyświetlaczem,
moc mikrofal 800 W, pojemność 20 litrów.

349,-

**Odkurzacz
Electrolux
XIO Z 1034,**
teleskopowa rura,
regulacje siły ssania,
wskaźnik zapelnienia worka,
1500 W.

**399,-
299,-**



**1349,-
999,-**

**Chłodziarko-Zamrażarka
Bosch KGV 26300:**
pojemność 263 litry,
automatyczne odszranianie,
powłoka antybakteryjna AgION
wys. x szer. x głęb. 155 x 60 x 65 cm.



Profesjonalne
doradztwo
w zakupach



Bezpłatny
transport



Bezpłatne
wniesienie
do mieszkania



Autoryzowany
serwis

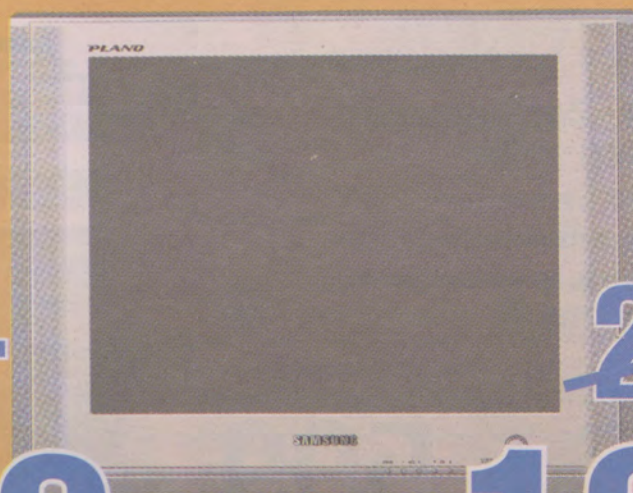


Korzystne
systemy
zakupu na raty



Akceptujemy
bony

**Telewizor Samsung
CW 29 M 64**
- 50 HZ ; 29"
Pure Flat, text,
Virtual Dolby, timer.



**Telewizor Samsung
CW 29 M 66 V**
- 100 HZ: 29"
Pure Flat, stereo nicam,
text, timer.

~~1899,-~~

1599,-

~~2299,-~~

1999,-

Radiomagnetofon z CD Grundig Freaxx RRCD 4202,
cd, Tuner FM/MW/LW, tape.



999,-

389,-



Telewizor 14" DAEWOO k 14V3TS:
Text, antena pokojowa, autostrojenie.

~~489,-~~

289,-

Słuchawki Panasonic

49,- 0,99



Kamera	SAMSUNG	VP D 23
	2399	1999
Kamera	CANON	MX 600
	2399	1999
Kamera	PANASONIC	NV DS. 60
	2499	1999
Kamera	PANASONIC	NV DS. 65
	2999	2599
Kamera	SAMSUNG	VP W 80
	1399	999
Aparat cyfrowy	HP	HP 433
	749	649
Aparat cyfrowy	CANON	A 300
	1099	999
Aparat cyfrowy	SONY	DSC P 52
	1399	1099
Aparat cyfrowy	TRUST	610 LCD
	499	399
Wieża	THOMSON	MS 2000
	799	699
Wieża	GRUNDIG	UMS 4200
	549	449
Wieża	AKAI	QXD 3305
	549	446
Wieża	LG	FFH 262
	649	549
Wieża	LG	FFH 164
	499	399
Wieża	TECHNICS	EH 790
	2599	2399
Odtwarzacz DVD	DAEWOO	DQD 2112
	499	399
Odtwarzacz DVD	GRUNDIG	GDP 2300
	599	499
Odtwarzacz DVD	AKAI	DVP 4530
	549	449
Odtwarzacz DVD	YAKUMO	Master
	399	299
Odtwarzacz DVD	PANASONIC	S 35
	799	555
Magnetowid + DVD	SAMSUNG	SV DVD 50
	1499	949
Magnetowid + DVD	PANASONIC	NV VP 30
	1299	1099
Magnetowid	DAEWOO	ST 260
	499	399
Magnetowid	THOMSON	VTH 6420
	699	599
Telewizor 21 CALI	GRUNDIG	ST 55 908
	899	699
Telewizor 21 CALI	DAEWOO	DTB 21 U75
	999	799
Telewizor 28 CALI	BEKO	PO 528
	1499	999
Telewizor 28 CALI 16:9	SHARP	28JW 76EC
	2799	2399
Telewizor 32 CALE 16:9	SONY	32 FX 68
	4799	4444
Telewizor 29 CALI	SONY	29 CL10
	2399	2099
Telewizor 29 CALI 100Hz	SONY	29 LS 60
	2999	2699
Telewizor 29 CALI 100Hz	SAMSUNG	29Z068
	2999	2499
Telewizor 29 CALI 100Hz	LG	29 FB51 RQ
	2499	2199
Telewizor 29 CALI 100Hz	PHILIPS	PT 8608
	2799	2499
Telewizor 21 CALI	PHILIPS	PT 5457
	1299	1099



**Chłodziarko - Zamrażarka
Electrolux ERB 3044:**
pojemność 300 litrów,
automatyczne odszranianie,
dwa kompresory, szklane półki,
klasa energetyczna A,
wymiały:
wys. x szer. x głęb.
179 x 60 x 60 cm.

~~1999,-~~
1299,-

~~599,-~~
399,-



Kuchnia gazowa ZCG 5100,
lustrzane drzwi piekarnika,
szuflada na naczynie.

**ZADZWOŃ DO ZNAJOMYCH!
WIĘCEJ TEGO NIE ZROBIMY!**



~~1449,-~~
1199,-

**Pralka Whirpool
AWM 6081:**
800 obr./min,
płynna reg. temp. i obr.,
klasa AA, 5 kg wsadu,
system wagowy.

~~1149,-~~
799,-

**Odkurzacz piorący
Electrolux Praxio Z6035:**
regulacja mocy,
wskaźnik zapełnienia worka,
filtr HEPA H12, moc 1500 W



**CENTRUM HANDLOWE AUCHAN
GDAŃSK, SZCZĘŚLIWA 3
TEL. 760-17-30**

Stać Cię na





PRL w piosence

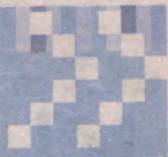
Był sobie kraj. Ukochany kraj. Nazywał się PRL, a jego co bardziej utalentowani muzycznie mieszkańcy stworzyli takie szlagiery jak „Nie liczę godzin i lat”, „Mexicana” czy „Kasztany”. W walentynki (14.02) w Teatrze Muzycznym w Gdyni wysłuchamy ich wszystkich na żywo dzięki spektaklowi Teatru Buffo „Ukochany kraj, czyli PRL w piosence”. Będą dwa przedstawienia, o godz. 17 i 20. Bilety kosztują 100 i 120 zł. W „Dzienniku Bałtyckim” rozdać będziemy wkrótce zaproszenia na to wydarzenie.

MUSICAL

Będzie się działo

Dziennik Bałtycki

piątek 30 stycznia 2004 r.



KINO
Tatuaż
premiera
str. IV



RECITAL
Fascynacja Mariana Opani
Gdańsk, Gdynia
piątek, sobota
str. III



TEATR
Łóżko pełne
cudzoziemców
Gdańsk
poniedziałek
str. II



KINO
Powtórka
z Harry'ego Pottera
Gdańsk
sobota, niedziela
str. IV



KONCERT
Trio Andrzeja
Jagodzińskiego
Gdynia
piątek
str. III



KINO
Ostatni samuraj
premiera
str. IV



KINO DOMOWE
Piraci z Karaibów
premiera
str. VI



SPOTKANIA
Biesiada
literacka
z Tomaszem
Raczkim
piątek
- niedziela
str. III



TEATR
Signum Temporis
Gdańsk
sobota
str. II



TEATR
Klatka wariatek
Gdynia
piątek, niedziela
str. II



KINO
Rozwód
po francusku
premiera
str. IV



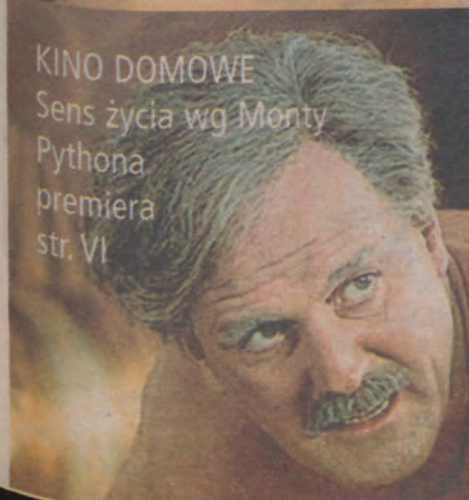
KINO
Symetria
pokazy
premierowe
str. IV



KINO
Wzgórze nadziei
pokazy premierowe
str. IV



IMPREZY
DJ-ski piątek
w Żaku
Gdańsk
str. III



KINO DOMOWE
Sens życia wg Monty
Pythona
premiera
str. VI



IMPREZY
Żałoga i punk
Gdańsk
sobota
str. III



WYSTAWA
Forum społeczne
Gdańsk
str. II
www.socialistworker.co.uk



KONCERTY
Metalla
Pretiosa
Ola Walickiego
Gdańsk
niedziela
str. III

WPUSZCZĄ CZY NIE WPUSZCZĄ - OTO JEST PYTANIE. DZISIAJ KOMENTUJEMY SELEKCJĘ W LOKALACH

Klubowe bariery

Coraz częściej trójmiejskie kluby ogłaszają, że na ich imprezach przeprowadzana jest selekcja. Samo określenie kojarzy się w Polsce wyjątkowo boleśnie, ale mechanizm pozostaje faktem. Kluby wprowadzają swoje reguły filtrowania publiczności w celu uniknięcia niepożądanych zjawisk na koncertach i imprezach didżejskich. Odsiewane są osoby agresywne, pijane, nieodpowiednio ubrane. Oczywiście po przejściu przez selekcję trzeba jeszcze zapłacić za wstęp. Po przejściu przez bramkę też nie należy zachowywać się zbyt luźno - możemy zostać wyproszeni przez ochroniarzy na sali, menedżera lub barmana. Często kończy się to wieczystym zakazem wstępu.

Innym sposobem na unikanie niepożądanych gości są stosowane przez wiele lokali karty klubowe. Czasem są wydawane uznaniowo, czasem na sprzedaż. Ich posiadacze mają wstęp na imprezy zamknięte i mogą wprowadzać swoje towarzystwo.

O selekcji mówi się różnie - niektórzy klubowicze cieszą się, mogą się bawić w zamkniętym gronie, inni uważają ją za sztuczne podbijanie elitarności.

Tomasz Rozwadowski

Dla mnie - nędza

Karol Hebanowski

szeft klubu Ucho w Gdyni

- Sam pomysł selekcji to dla mnie nędza. Klub powinien być miejscem otwartym dla jak największej publiczności. Osobiście nie czuję zagrożenia i jakiegokolwiek zjawiska w klubie zdarzają się bardzo sporadycznie. Przez bramkę nie przechodzą ludzie odurzeni alkoholem i zachowujący się agresywnie. To wystarczy. Jeśli ktoś zachowuje się źle już w klubie, można również pokazać mu drzwi. Jeśli ktoś broi, to po prostu wychodzi.

Ogłaszanie twardej selekcji jest w moim rozumieniu posunięciem marketingowym służy podkręceniu atmosfery. Sugeruje, że dane miejsce jest wyjątkowe i dla wyjątkowych ludzi. Jestem przeciwko twardym regułom.



Fot. Sławomir Ptasznik

Stop agresji

Kruschyna

współprowadzący Mechanika we Wrzeszczu

- Jesteśmy przeciwni agresji i zadymom, więc przeprowadzamy selekcję. Pierwszym etapem są drzwi - jeżeli widzimy, że ktoś nieodpowiedni się do nich dobija, w ogóle nie otwieramy. Zapłaciliśmy za to stłuczoną szybą. Nasi selekcjonerzy najpierw rozmawiają z gośćmi, którzy budzą zastrzeżenia, jeśli okaże się, że obawy są nieuzasadnione, wpuszczamy. Zwracamy uwagę na osoby nietrzeźwe, wyglądające zbyt młodo i nieodpowiednio ubrane. Tu trzeba powiedzieć, że dresiarze często nie chodzą już w dresach, ale i tak można ich rozpoznać. Jesteśmy klubem muzycznym, więc średnio mile widziani są także ludzie, którzy chcą wpaść tylko na piwo. Barów przecież nie brakuje.



Fot. Robert Kwiatkiewicz

To nasza tradycja

Arkadiusz Chronowski

szeft klubu SPATIF w Sopocie

- Tradycja selekcji jest w naszym klubie bardzo długa, ponadczterdziestoletnia. Datuje się od czasów Bim-Bomu. Staraliśmy się ją kontynuować. Wtedy chodziło o zabawę we własnym gronie i niedopuszczanie osób niepożądanych, zwłaszcza tajnej policji. Obecnie drzwi są otwarte dla członków związków twórczych: aktorów, filmowców, plastyków, dziennikarzy. Do tego dochodzą posiadacze kart klubowych - wydaliśmy ich blisko 2 tysiące. Odcinamy się od ludzi, którzy mogą doprowadzić do kłopotów. Oczywiście w czasach nasilonej konkurencji musimy się otwierać na przypadkowych gości. Ich właśnie oceniają selekcjonerzy.



Fot. Robert Kwiatkiewicz

WYSTAWY

11-18 Obrazy i wykład

Gdańsk

do 8 lutego
Ratusz Głównego Miasta
ul. Długa 47
tel. 76-79-100
bilety: 6 zł (n.), 3 zł (u.),
przewodnik 20 zł
od grupy



Fot. archiwum

Tylko do 8 lutego można zobaczyć wystawę grafik Marca Chagalla. Prace przyjechały do nas z Witebska. To zbiór 72 grafik o tematyce religijnej wykonanych w latach 1931 - 1979. A 3 lutego o godzinie 17 w Wielkiej Sali Woty Ratusza Głównego Miasta odbędzie się wykład „Dźwięcy we mnie dalekie miasto... Marc Chagall i Witebsk”, który wygłosi Ludmiła Chmielnicka, dyrektor muzeum Chagalla w Witebsku. Prelekcja będzie w języku polskim. Wstęp wolny. Godziny otwarcia wystawy: pon. godz. 10-15; wt.-sob. godz. 10-18; niedz. godz. 11-18.

(G.A.)

18.00 Forum społeczne

Gdańsk

od 1 lutego do 1 marca
galeria ATTAC
ul. Szeroka 44/45
tel. 345-15-90
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Galeria ATTAC zaprezentuje wystawę dokumentalnych zdjęć z ostatniego Forum Społecznego, które odbyło się minionej jesieni w Paryżu. Do stolicy Francji zjechało się ok. 50 tys. osób z 60 krajów świata. Mówiono o sposobach organizowania się przeciwko negatywnym oddziaływaniom wielkich korporacji, o zaczerpieniu podziałów ekonomicznych i rozbrojeniu. Forum zakończyło się potężną demonstracją, która przeszła przez centrum Paryża. Wystawa „Świat jest na sprzedaż” czynna będzie codziennie w godz. 11-18 do 1 marca br. Otwarcie w niedzielę o godz. 18.

(tor)

TEATRY

19.00 Klatka wariatek

Gdynia

piątek, niedziela
31 stycznia i 1 lutego
Teatr Miejski im. Witolda
Gombrowicza
ul. Bema 26
tel. 620-88-01
620-88-37
bilety: 28 i 36 zł



Fot. Elżbieta Chylińska

Klasyczna komedia bulwarowa. Stary temat kłopotów przedmażeńskich przeniesiono do popularnego klubu dla transwestytów o wdzięcznej nazwie „Klatka wariatek”. Jak to w farsie bywa, konserwatywni rodzice nie chcą razić zgody na małżeństwo córki, dopóki nie poznają rodziców narzeczonego. I tu akcja się nieco komplikuje. Ojcem jest bowiem homoseksualista Georges, właściciel „Klatki”, który żyje w konkubinacie z Albinem, czyli z kapryśną Zazą...

(G.A.)

TEATRY

19.00 Sceny miłosne

Gdynia

piątek-niedziela
30 stycznia - 1 lutego
Teatr Muzyczny
pl. Grunwaldzki 1
tel. 620-95-21
bilety: 30 zł



Fot. Elżbieta Chylińska

Coś w dobrym guście na karnawałowy wieczór: „Sceny miłosne dla dorosłych”. Spektakl z seksem i sensem. Dobrze wyważone proporcje między półżartem i półserio. „Sceny” są subtelnie zabawne i wymagają subtelności odegrania. Tak też są odegrane. Grają: Dorota Kowalewska, Alicja Prochownik, Ludmiła Małacka, Paweł Bernaciak, Jakub Kornacki i Andrzej Śledź. Wyreżyserował całość (debiut!) Igor Michalski. Rzec całą wymyślił i napisał Zbyszek Książek z Krakowa. Muzykę skomponował Marek Kuczyński (stąd).

(tas)

19.00 Wojna jest w nas

Gdańsk

sobota, 31 stycznia
klub Żak
ul. Grunwaldzka
195/197
bilety: 15 i 20 zł



Fot. Piotr Wołoszyk

Prapremiera!!! Teatr Okazjonalny Joanny Czajkowskiej i Jacka Krawczyka, do prosiwszy do składu Annę Jędrzejczak oraz Iwonę Strupiechowską, stworzył widowisko taneczne „Signum temporis”, tj. „Znak czasu”. Na warsztat wziął chyba najbardziej dramatyczny w całym pięcioleciu swego istnienia temat: wojnę, rozumianą nie tylko jako bezpośrednie starcie zbrojne, ale też strategię biznesową, braterską i przyjacielską. Tkwiącą tak naprawdę w nas. Ciekawe jak sobie teatr, skłonny do humoru i przekory, poradzi z takim tematem.

(tas)

17 i 20 Pełne łóżko

Gdańsk

poniedziałek, 2 lutego
Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
tel. 763-49-12/13



Fot. archiwum

Agencja Kontakt po raz kolejny sprowadza Warszawę do Gdańska. Tym razem wystąpi u nas gościnie teatr Komedia ze spektaklem „Łóżko pełne cudzoziemców” w reżyserii Jerzego Bończaka. Angielscy turyści przyjeżdżają do miasteczka na granicy francusko-niemieckiej. Wynajmują ostatni wolny pokój w hotelu i narazie okazuje się, że zmuszeni są dzielić go z galerią dziwaków... Wystąpią m.in. Anna Korcz, Magdalena Wójcik i Jerzy Bończak (na zdjęciu). Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia, dzwonicie do nas dzisiaj o godz. 13 po numer 301-27-61.

(opr. mol)

BIESIADA LITERACKA

Spotkanie z Raczkim

Trójmiasto, Pruszcz Gdański, Tczew
piątek-niedziela, 30 stycznia-1 lutego
Najbardziej znany jest z cyklu telewizyjnych programów „Perły z lamusa”, gdzie z Zygmuntem Kałużyńskim przez ponad 10 lat dyskutował nad poziomem polskiego kina. Ale jest też popularnym dziennikarzem. Był wieloletnim dyrektorem Programu II TVP, redaktorem naczelnym „Playboya”, autorem i współautorem kilku książek. Jego ostatni tytuł „Karuzela z madonnami” osiągnął ogromny sukces czytelnicy. Z Tomaszem Raczkim będzie można podyskutować podczas tego weekendu. Gościł będzie w ramach cyklu „Biesiada Literacka”, organizowanego przez gdańską agencję artystyczną R&K Nehrebecy.



Fot. KAP/Maciek Waclawski

Piątek, 30 stycznia
godz. 17.30 - autografy w księgarni Po Schodkach, al. Grunwaldzka 99/101 Gdańsk

godz. 18.30 - spotkanie autorskie w Miejskiej Bibliotece, ul. Rybińskiego 9, Gdańsk Oliwa

Sobota, 31 stycznia
godz. 12 - spotkanie autorskie w Klubie Marynarki Wojennej Riviera, ul. Zawiszy Czarnego 1, Gdynia

godz. 15 - spotkanie autorskie w Tczewskim Centrum Kultury, ul. Wyszyńskiego 10, Tczew

godz. 17.30 - autografy w księgarni Notabene w Klifie, al. Zwycięstwa 256, Gdynia

Niedziela, 1 lutego
godz. 10 - spotkanie autorskie w Gminnej i Miejskiej Bibliotece, ul. Wojska Polskiego 24, Pruszcz Gdański

godz. 13 - spotkanie autorskie - sala hotelu Nadmorskiego, ul. Ejsmonda 2, Gdynia

godz. 15 - spotkanie autorskie - Sala Rajców Miejskich - Urząd Miasta, ul. Kościuszki 25/27, Sopot

Na wszystkie spotkania wstęp jest wolny.

18.00 Załoga i punk
Gdańsk

sobota 31 stycznia
Kolonii Artystów
Stocznia Gdańska
brama przy pomniku
Poległych Stoczniovców
bilety: 10 zł



Fot. materiały promocyjne

Maraton artystyczny w Kolonii Artystów rozpocznie się od wernisazu fotografii Iwony Zając „Załoga”. Autorka przedstawia portrety swoich przyjaciół należących do trójmiejskiej „załogi” punkowej. Po wystawie zagrają punkowe formacje: Infekcja, Filth Of Mankind, Die Last (na zdjęciu), Perelandra, Akcyza, Dyskomfort i Vertigo.

Na teren stoczni zostaną wpuszczone tylko osoby zgłoszone do godz. 12 w sobotę pod adresami: diy@o2.pl lub załoga@obin.org

Trzeba przynieść ze sobą dowód tożsamości.

(tor)

Co jest grane
w Radiu Gdańsk

W piątek o godz. 20.05 kolejne wydanie programu „Na kocią łapę”. Tym razem jego autorzy - Magda Szpiner i Tomek Olszewski oraz zaproszeni przez nich goście zajmą się... „towarem na jedną noc”. Krótko mówiąc, będzie o tym jak podrywać, gdzie i kogo.

W sobotę o godz. 15.05 zapraszamy na spotkanie ze sztuką Czesława Niemena. Hanna Wilczyńska-Toczko w programie „Na Topie” przypomni m.in. fragmenty wywiadu z artystą, którego udzielił jej trzy lata temu. Mowa będzie o wolności, muzyce, sensie życia.

W niedzielę, tradycyjnie między godz. 15 a 17, zapraszamy do wysłuchania kolejnego wydania Salonu Artystycznego Radia Gdańsk.

Jego gośćmi będą m.in.: Olo Walicki, Leszek Możdżer, Maurice de Martin i inni uczestnicy najnowszego projektu Ola Walickiego „Metalla Pretiosa”;

Maria Kornatowska - krytyk filmowy, eseistka, członek zespołu redakcyjnego „Kina”, autorka najnowszej, czwartej już monografii o F. Fellinim...

Również w niedzielę o godz. 22 w „Nocnych Rozmowach” porozmawiamy o NLP - metodzie umożliwiającej osiągnięcie sukcesów w życiu. Gośćmi programu będą: Katarzyna Domańska, trener NLP i pani Larysa, która dzięki NLP zmieniła swoje życie.

18.00 Niblock i Ankersmit
Gdańsk

piątek 30 stycznia
CSW Łażnia
ul. Jaskółcza 1
tel. 305-40-50
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Nie będzie łatwo: usłyszymy wyróżniających się muzyków minimalistycznych. Gwiazdą wieczoru jest Phil Niblock, kompozytor, który poświęcił wiele lat naukowemu studium nad fizyką dźwięku i jego oddziaływaniem na ludzką psychikę. Jest zafascynowany fenomenem dźwięku i najczystszy, dostrzegalny fizjologicznie efektem grania długich tonów o różnych częstotliwościach. Poprzedzi go Thomas Ankersmit, autor dźwiękowych instalacji, częściej występujący w galeriach i muzeach niż w salach koncertowych. Nie ma szans na cień komercji.

(tor)

20.00 Sax z Jagodzińskim
Gdynia

piątek 30 stycznia
klub Muzyczny Ucho
ul. Św. Piotra 2
tel. 782-29-69
661-89-73
bilety: 25 - 30 zł



Fot. archiwum internetowe A. Jagodzińskiego

Sax Club zaprasza na wieczór jazzowy w towarzystwie Tria Andrzeja Jagodzińskiego, muzyka o ogromnym dorobku artystycznym, laureata wielu nagród i stałego akompaniatora Ewy Bem. W 1993 r. założył zespół Trio Andrzeja Jagodzińskiego, z którym wydał płytę „Chopin”. Krążek został płytą roku 1994, otrzymał nagrodę Fryderyk'94 oraz Melomani'94, a sam Andrzej - nagrodę Programu III Polskiego Radia - Mateusz'94.

Mamy 2 podwójne zaproszenia na dzisiaj do Sax Clubu. Dzwoncie dzisiaj o godz. 13 pod nr tel. 301-27-61.

(mok)

14.30 Maestro w Żaku
Gdańsk

niedziela 1 lutego
klub Żak
ul. Grunwaldzka
195/197
tel. 345-15-90
wstęp wolny



Mało który twórca ma tak wytrwałego biografa jak włoski geniusz filmowy Federico Fellini. Może się on (od dekady z niebiańskiej perspektywy) pochwalił stałym zainteresowaniem Marii Kornatowskiej. Pretekstem do spotkania w Żaku jest czwarta edycja jej pracy o wielkim reżyserze wydana właśnie przez gdańskie wydawnictwo słowo/obraz terytoria. W spotkaniu oprócz autorki, związanej z łódzką Państwową Wyższą Szkołą Filmową, Telewizyjną i Teatralną w Łodzi, weźmie udział gdański filmoznawca Mirosław Przyłpiak.

(tor)

HITY

19 i 18 Jego fascynacje
Gdańsk, Gdynia

piątek - sobota
30-31 stycznia
Gdańsk - Port Lotniczy,
ul. Słowackiego 200
(348-11-54)
Gdynia - klub Pokład,
Skwer Kościuszki
(tel. 660-34-31)
bilety: 25 zł
(przedsprzedaż) i 30 zł
(w dniu koncertu)



Fot. K. Mystkowski

Recital „Moje fascynacje” jednego z najbardziej znanych i lubianych aktorów - Mariana Opani - zobaczymy w ten weekend w Trójmieście dwukrotnie. W piątek (godz. 19) artysta wystąpi w terminalu pasażerskim gdańskiego lotniska, w sobotni wieczór - w klubie Pokład (godz. 18).

Będą znakomite monologi kabaretowe Słomskiego, Wolskiego, Pietrzaka, piosenki i pieśni Hemara, Brela, Wysockiego, Młynarskiego, Okudźawy. W Gdańsku aktorowi towarzyszyć będzie kabaret UniQ.

(mok)

21.00 Po jamajsku
Gdańsk

piątek, 30 stycznia
klub Żak
ul. Grunwaldzka
195/197
tel. 345-15-90
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Soundsystem jest przykładem prowizorki, która przyjęła się na dłużej. Prymitywne systemy nagłaśniające puszczające muzykę z płyt zaczęły powstawać na początku lat 60. na biednej Jamajce. W krótkim czasie przyczyniły się do światowej popularności muzyki ska i reggae. W soundsystemach powstała również nieśmiertelna do dzisiaj technika dub. Z doświadczeń karaibskich korzysta DJ Kadubra - znawca, propagator, producent i dystrybutor nagrań muzyki reggae. Wizualnie wesprą go projekcje duetu Kinetofon.

(tor)

17.00 Metalla Pretiosa
Gdańsk

niedziela, 1 lutego
Polska Filharmonia
Bałtycka
ul. Ołowianka 1
tel. 305-20-40/31



Fot. A. Warszawa

Z okazji uroczystego zakończenia obchodów urodzin Jana Heweliusza w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej wystąpi Olo Walicki, ze swoim najnowszym projektem - „Metalla Pretiosa”. W skład nowej grupy wchodzi tacy muzycy jak Leszek Możdżer, znakomity niemiecki perkusista Maurice de Martin, a także jeden z najlepszych polskich kwartetów dętych The Gdansk Philharmonic Brass.

Mamy dla Was 3 podwójne zaproszenia na niedzielny koncert. Dzwoncie dzisiaj o godz. 13 pod numer 301-27-61.

(opr. ma)

TAŃCE POŁAMANCE, CZYLI TRÓJMIEJSKIE IMPREZY

20.00 DJ-e E-stacji
Sopot

piątek 30 stycznia
klub Garaż
ul. Bohaterów Monte
Cassino 17
tel. 550-71-24
bilety: 10 i 5 zł

W piątek, wybierając się na imprezę, najlepiej zaparkować w sopockim Garażu. Zagrają tutaj didżeje z pierwszej polskiej rozgłośni internetowej, E-stacji. Porwą nas brzmienia funky house'u oraz drum'n'bassu. A wszystko to za sprawą DJ-a Charliego i DJ-a Dreameraza. Studenci oraz panie za wstęp zapłacą 5 zł, pozostali - 10 zł.

(a.a.)

20.00 Tańce na jawie...
Sopot

sobota, 31 stycznia
restauracja Antresola
Krzywy Domek
ul. Boh. Monte
Cassino 53
wstęp wolny

Jutro w nowej sopockiej restauracji Antresola na piętrze Krzywego Domku w Sopocie zagra trio Jawa. W repertuarze standardy jazzowe, blues i muzyka taneczna. Jest dużo miejsca - można potańczyć. Przewidziano również kawałową niespodziankę kulinarną. Wstęp wolny.

(opr. ma)

21.00 Bal przebierańców
Sopot

sobota 31 stycznia
pub Fifties
Al. Niepodległości 775
tel. 550-38-81
wstęp wolny

Marzysz o spotkaniu boskiej Marilyn Monroe, Andrzeja Leppera czy Adama Małysza? To możliwe! Już w najbliższą sobotę spełnią się wasze marzenia. Pub Fifties w Sopocie zaprasza na pełen niespodzianek i wystrzałowej zabawy bal kawałowy dla wszystkich bohaterów wszech czasów. Imprezę w rytmie lat 70. i 80. poprowadzi DJ Sado. Na najoryginalniejszą przebraną osobę czekają nagrody niespodzianki, ufundowane przez właścicieli pubu i sponsora.

(a.a.)

21.00 R'n'b we trzech
Sopot

sobota 31 stycznia
Viva Club
ul. Mamuszki 2
tel. 551-53-23
wstęp: 10 i 25 zł

Ten wieczór będzie należał do gwiazd europejskiej sceny klubowej r'n'b. Zagrają: DJ Kennetha, MC King Lover oraz MC Lil'J. Kennetha pochodzi z USA i przez 15 lat klubowego grania zdobył wiele prestiżowych nagród. DJ-e: King Lover (niegdyś T-spon) i Lil'J, pochodzący z Holandii, swoimi głosami z pewnością podbiją nie jedno kobiece serce.

(a.a.)

Premiery

dram. kostium.
USA

Ostatni samuraj

■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Edward Zwick
■ Wyst.: Tom Cruise, Billy Connolly, Tony Goldwyn, Masao Harada, Timothy Spall, William Atherton, Scott Wilson



Fot. materiały promocyjne

Podobno Tom Cruise o mało nie stracił głowy podczas kręcenia sceny walki na samurajskie miecze. Podobno marzyła mu się statuetka Oscara za swoją kreację. Podobno fakt, że nominacji do tej nagrody w końcu nie otrzymał uznawany jest przez ekspertów za zaskoczenie. Tyle domysłów. Wiadomo na pewno, że „Ostatni samuraj” zdobył trzy nominacje do Złotych Globów i ani jednej nagrody; Akademia Filmowa dała filmowi szansę na 4 Oscary nominując go w kategoriach: najlepsza scenografia, dźwięk, kostiumy i drugoplanowa rola męska (Ken Watanabe). Na pewno wiadomo także, że dramat Zwicka dzisiaj trafia do naszych kin. Historia rozgrywa się po koniec XIX wieku. Amerykanin, Nathan Algren, weteran wojny secesyjnej wyrusza do Japonii, gdzie wynajęty został do zmodernizowania armii cesarza. Tam trafia na opór dawnej elity - samurajów, którzy nie chcą pozwolić na zagładę ich świata. Rozpoczyna się krwawe powstanie...

(opr. ma)

thriller erot.
USA/Australia

Tatuaż

■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Jane Campion
■ Wyst.: Meg Ryan, Mark Ruffalo, Kevin Bacon, Jennifer Jason Leigh



Fot. materiały promocyjne

- Z mojego punktu widzenia „Tatuaż” to współczesne love story wbudowane w gatunek kryminału, owianego mroczną mgłą tajemnicy. Brzmi to jak kino dla wszystkich, czyli dla nikogo. Z reguły gdy twórcy zza oceanu wrzucają do jednego worka kilka popularnych gatunków, wychodzi niestrawna hybryda. Ale te słowa pochodzą od reżyserki „Tatuażu”, Jane Campion, artystki z Nowej Zelandii, która takimi obrazami jak „Fortepian” czy „Anioł przy moim stole” już udowodniła, że ramy gatunku nie mają dla niej znaczenia. Liczy się pomysł. „Tatuaż” powinien być także ciekawy ze względu na rolę Meg Ryan. Uroczą blondynkę o uśmiechu słodkiej prymuski to było emplot, od którego aktorze trudno się uwolnić. Warto sprawdzić, jak wypadła jej próba wyjścia z ciasnej przegródki aktorek komediodramatycznych. Ryan gra Frannie Avery, wykładownicę literatury, która rozpoczyna romans z detektywem prowadzącym sprawę morderstwa dokonanego w jej sąsiedztwie. Z czasem ich związek nabiera ostrego, seksualnego charakteru. A w dzielnicy gine nie coraz więcej kobiet...

(opr. ma)

dramat
Anglia/Irlandia

Nasza Ameryka

■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Jim Sheridan
■ Wyst.: Samantha Morton, Djimon Hounsou



Fot. materiały promocyjne

Film „Nasza Ameryka” został oparty na osobistych przeżyciach Jima Sheridana, który swego czasu podobnie jak jego bohaterowie przybył z rodziną do Stanów. Sądząc ze streszczeń filmu jego początki na „ziemi obiecanej” chyba nie należały do najszczęśliwszych doświadczeń. Wielka tęsknota, rozczarowanie, ból i strach - to słowa klucze, które wyłaniają się z opisu „Naszej Ameryki”. Całe szczęście, to traumatyczne przeżycie widzimy oczami dwóch małych córek głównych bohaterów - irlandzkiego małżeństwa. Dziewczynki nawet w brutalnej rzeczywistości nowojorskiej ulicy potrafią odnaleźć szczęście, tajemnicę i magię. A to się przydaje, kiedy człowiek opuszcza nagle rodzinny dom i trafia do obskurnej kamienicy czynszowej, zamieszkałej przez degeneratów i wszelkiego rodzaju odmieńców. W obsadzie dramatu znaleźli się: nominowana do Oscara za „Słodkiego drania” Samanta Morton, Paddy Considine („24 Hour Party People”) i Djimon Hounsou („Gladiator”).

(opr. ma)

kom. rom.
USA/Francja

O rozwodach

■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: James Ivory
■ Wyst.: Kate Hudson, Naomi Watts, Glenn Close, Stockard Channing, Matthew Modine



Fot. materiały promocyjne

Świat stanął chyba na głowie, jeśli pod komedią romantyczną podpisuje się twórca rangi Jamesa Ivory'ego! Autor takich klasyków jak „Powrót do Howard's End”, „Okrucy dnia” czy „Pokój z widokiem” tym razem zabrał się za współczesną opowieść o miłosnych wzlotach i upadkach Amerykanów, których los zawiódł do Paryża - „Rozwód po francusku”. Isabel Walker przyjeżdża do Francji w odwiedziny do starszej siostry, która wkrótce spodziewa się dziecka. Tam dowiaduje się, że siostra została właśnie porzucona przez męża. Nieoczekiwanie Isabel nawiązuje romans z wujem niedoszłego szwagra. Kiedy wiadomość o tym wychodzi na jaw, rodzice sióstr wyruszają do Paryża, by zapobiec rodzinnej katastrofie. Występują gwiazdy wschodzące (Kate Hudson - „Jak stracić chłopaka w 10 dni”, Naomi Watts - „The Ring”) i uznane (Glenn Close - „Fatalne zauroczenie”, Stockard Channing - „Zmowa pierwszych żon”). Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia do Kameralnego (pt., g. 20.15). Dzwoncie do nas dzisiaj o godz. 13 pod numer 301-27-61.

(opr. ma)

KINO

Tytuł

Godzina

Cena

GDAŃSK

Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56	Mój brat niedźwiedź Mali agenci 3D - Trójwymiarowy odjazd Ostatni samuraj Uśmiech Mory Lizy	10.30 12.15, 14 15.45, 20.30 18.15
--	---	---

12 zł n., 10 zł u.

„Ostatni samuraj” - 14 zł n., 12 zł u.
Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 10 złHelikon
ul. Długa 57
tel. 301-53-31Nigdzie w Afryce
Ubu król
Rzymska opowieść
Tajemnica Aleksandry14.20
16.50
18.30
20.20

12 zł n., 10 zł u.

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 10 zł

Kameralne
ul. Długa 57
tel. 301-53-31Tajemnica Aleksandry
Mój brat niedźwiedź
Trio z Belleville
Rozwód po francusku15.10
17
18.40
20.15

12 zł n., 10 zł u.

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 10 zł

Żak
al. Grunwaldzka
195/197Barber shop
Inwazja barbarzyńców
Książniczka i wojownik17
18.50
20.35

12 zł n., 10 zł u.

SOPOT

Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 551-05-34	Mój brat niedźwiedź - dubbing Mali agenci 3D - Trójwymiarowy odjazd - dubbing Tajemnica Aleksandry Rzymska opowieść	USA (b.o.) 14.45 16.30 18.15 20.20
--	---	--

12 zł n., 10 zł u.

Bałtyk
ul. Bohaterów
Monte Cassino
30
tel. 551-18-56Uśmiech Mory Lizy
Ostatni samuraj
Trio z Belleville16
18.20
21

14 zł n., 12 zł u.

12 zł n., 10 zł u.

Powtórka z rozrywki

komedia
USA

Barbershop

■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Tim Story
■ Wyst.: Ice Cube, Anthony Anderson, Sean Patrick Thomas



Fot. SPI

„Barbershop” (2002) to komedia przedstawiająca dzień spędzony w zakładzie fryzjerskim w południowej części Chicago. Zakład należy do Calvina (Ice Cube), który odziedziczył go po ojcu. Ponieważ interesy nie idą najlepiej, a Calvin ma na utrzymaniu rodzinę, uważa zakład za obciążenie i stratę czasu. Jednak po tym jak sprzedaje go lichwiarzowi, zdaje sobie sprawę ze sprzeniewierzenia się wizji ojca i z istotny jego spadku. Dostrzegając wagę zakładu Calvin musi zebrać pieniądze niezbędne do odkupienia go i przywrócenia rodzinie. Film wyreżyserował Tim Story, uznany twórca teledysków takich artystów jak N Sync, R. Kelly, Tyrese czy India. „Barbershop” jest jego debiutem reżyserskim. Film zdobył sobie już sławę dzięki kultowemu, nic więc dziwnego, że trafił do repertuaru kina Żak (ul. Grunwaldzka 195/197).

Mamy dla Was 5 podwójnych zaproszeń na dzisiejszy pokaz (godz. 17). W Biurze Konkursów na chętnych czekają też koszulka i 2 breloczki na klucze. Czekamy na wasze telefony dzisiaj o godz. 13 pod numerem 301-27-61.

(opr. ma)

11.45 i 14.45
Gdańsk

Z Harrym

sobota, niedziela
Kinoplex
ul. Kołobrzeska 41C
tel. 767-99-99
bilety: tylko 10 zł na jeden film



Fot. Warner Bros. Poland

Chłopiec sierota z blizną w kształcie błyskawicy odkrywa pewnego dnia, że jest synem słynnych czarodziejów. Ze świata mugoli, czyli osób niezadających sobie sprawy z istnienia magii, trafia do czarodziejskiej szkoły. Zyskuje wspierających nauczycieli, wiernych przyjaciół i zaciekle wrogów, którzy boją się mocy chłopca. Jego ucieczka przed osobnikami powiązanymi z czarną magią toczy się już przez 3 książki i 2 filmy. Harry Potter powraca jutro o świcie z nowymi przygodami - do księgarń trafia czwarty tom przygód „Harry Potter i Zakon Feniksa”.

Z okazji premiery książki Kinoplex przygotował specjalne weekendowe pokazy dwóch filmów o Potterze: „Harry Potter i kamień filozoficzny” (sob., niedz. godz. 11.45) i „Harry Potter i Komnata Tajemnic” (sob., niedz. godz. 14.45). Mamy dla Was 4 podwójne zaproszenia na spotkanie z Harrym - dzwonicie dzisiaj o godz. 13 pod numer 301-27-61.

(ma)

Przedpremierowo

dramat
USA

Wzgórze nadziei

■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Anthony Minghella
■ Wyst.: Jude Law, Nicole Kidman, Renée Zellweger, Natalie Portman, Brendan Gleeson



Fot. Forum Film

7 nominacji do Oscara, entuzjastyczne recenzje i renoma realizatorów filmu (wrażenie robi obsada gwiazd!) pewnie przyciągną do kin tłumy. Komu nie chce się czekać na oficjalną premierę (6 lutego), może już w ten weekend zobaczyć, wokół czego Amerykanie robią tyle szumu. Zapraszamy na „Wzgórze nadziei” Anthony'ego Minghelli. Scenariusz filmu powstał na podstawie debiutanckiej powieści Charlesa Fraziera „Cold Mountain” (1997). Historia wielkiego ucieczki z wojny secesyjnej w tle dosyć szybko wpadła w oko filmowcom. W końcu za reżyserię widowiska zabrał się Minghella, twórca oscarowego „Anielskiego pacjenta”. Bohaterami filmu są Inman i Ada. On, żołnierz konfederacji, zostaje postrzelony w jednej z wielu bezsensownych walk. Ranny wyrusza w długą podróż do domu do ukochanej...

W ten weekend przedpremierowo film trafi do trójmiejskich kin. My zapraszamy do Kinopleksu - mamy dla was 2 podwójne zaproszenia (sob., niedz.), dzwonicie do nas dzisiaj o godz. 13 pod numer 301-27-61.

(opr. ma)

dramat
Polska

Symetria

■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Konrad Niewolski
■ Wyst.: Arkadiusz Detmer, Kinga Preis, Janusz Bukowski, Andrzej Chyra



Fot. SPI

Za „motto” omówień prasowych „Symetrii” nadesłanych przez dystrybutora posłużyła wypowiedź anonimowego więźnia odbywającego wyrok 25 lat. W więzieniu teraźniejszość nie istnieje. Jest tylko przeszłość we wspomnieniach i przyszłość w postaci marzeń. Ta historia rozgrywa się w świecie więźniów: grypsery, świeżaków i gitów. Świeżakiem jest Łukasz, który trafia za kratki skazany za napad. Tam spotyka gitów - tych, którzy rządzą, ustalają i obalają wszelkie zasady. Chłopak próbuje się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Ale przychodzi moment, gdy rzeczywistość go przerasta. Pewnego dnia do celi zostaje przydzielony nowy więzień - mężczyzna oskarżony o pedofilię. Z uwagi na charakter przestępstwa pedofil jest prześladowany przez wszystkich. Łukasz chcąc nie chcąc także nie może pozostać obojętny... Przedpremierowo w ten weekend „Symetrię” zobaczymy w Kinopleksie (pt.-niedz.) oraz w Multikinie (piątek, środa). Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia na pierwszy pokazy i i 3 podwójne do Multikina (na śr.). Dzwonicie do nas dzisiaj o godz. 13 pod numer 301-27-61.

(opr. ma)

Kinoplex

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c, II p., www.kinoplex.pl tel. 767-99-99
Tytuł Godzina

Wzgórze Nadziei	19.30 sob.-niedz.
Symetria	20.30 pt.-niedz.
Ostatni samuraj	12, 14.45, 17.30, 20.15 pt.-niedz.
Mój brat niedźwiedź	10.30, 12.15, 14, 15.45, 17.45 pt.-niedz.
Mali agenci 3D	10.45, 12.30, 14.15, 16, 17.45 pt.-niedz.
Dobry piesek!	10.30 pt.-niedz.
Gdzie jest Nemo	14.15 pt.-niedz.
Droga bez powrotu	16, 19.45, 21.30 pt., 19.45, 21.30 sob.-niedz.
Kumple	13.45, 15.45, 19.30 pt.-niedz.
Młody Adam	17.45 pt.-niedz.
Władca Pierścieni. Powrót Króla	10.30, 12.15, 14.15, 16, 18, 19.45 pt.-niedz.
Zakrecony piątek	16.15 pt.-niedz.
Pod słońcem Toskanii	18.15 pt.-niedz.

Pokazy specjalne - cena biletu 10 zł

Harry Potter i Kamień Filozoficzny	11.45 sob.-niedz.
Harry Potter i Komnata Tajemnic	14.45 sob.-niedz.

- tanie wtorki i czwartki - 12 zł
- poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
- piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 16 zł
- seniorzy i dzieci - cały tydzień - 12 zł
- studenci od poniedziałku do godz. 17, w piątek - 12 zł
- poranki - sobota, niedziela - filmy

- b.o. do godz. 13 - 10 zł
- bilety grupowe - ceny do uzgodnienia z kierownikiem kina (10-12 zł)

Cinema City Krewetka

Superkino Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, www.cinema-city.pl, tel. 769-30-00
Tytuł Godzina

Wzgórze Nadziei	19.15 pt.-niedz.
Ostatni samuraj	10.30, 12, 13.30, 15, 16.30, 18, 19.30, 21 pt.-niedz.
Tataż	15.45, 18.15, 20.45 pt.-niedz.
Spy Kids 3D	10.15, 12.15, 14.15, 16 pt.-niedz.
Uśmiech Młody Lizy	16, 20.45 pt.-niedz.
Władca Pierścieni: Powrót Króla	10.30, 12.30, 14.15, 16.15, 18, 20 pt.-niedz.
Zakrecony piątek	10, 12, 14 pt.-niedz.
Mój brat niedźwiedź	11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15 pt.-niedz.
Pod słońcem Toskanii	18.30 pt.-niedz.
Gdzie jest Nemo - dubbing	11.45, 13.45 pt.-niedz.
To właśnie miłość	21.30 pt.-niedz.

- normalne do godz. 17 pon.-pt. - 15 zł sob., niedz. - 16 zł od godz. 17 pon.-czw. - 16 zł sob., niedz. - 17 zł
- ulgowe Bilety rodzinne - sob. i niedz. do godz. 12.30 na filmy z dubbingiem - 10 zł dzieci do lat 12 - 10 zł (film „Gdzie jest Nemo” - 11 zł)

- studenci i uczniowie - 12 zł (pon.-czw. i pt. do 17) - 14 zł (pt. od 17 i sob.-niedz.)
- seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień - 10 zł (film „Gdzie jest Nemo” - 11 zł)
- bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) - 10 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

Silver Screen

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl
Tytuł Godzina

Ostatni samuraj	12.35, 15.40, 19, 22.15 pt.-niedz.
Tataż	12.10, 14.40, 17.15, 20, 22.30 pt.-niedz.
Droga bez powrotu	18.15, 20.30, 22.25 pt.-niedz.
Miasto Boga	19.45, 22.40 pt.-niedz.
Uśmiech Młody Lizy	10.05, 16.10, 19.10, 21.45 pt.-niedz.
Władca Pierścieni: Powrót Króla	10.30, 12.15, 14.30, 18.30, 21 pt.-niedz.
To właśnie miłość	19.15, 22 pt.-niedz.
Zakrecony piątek	10.10, 18.45, 22.40 pt.-niedz.
Mój brat niedźwiedź	10.15, 12.30, 14.45, 16.45 pt.-niedz.
Mali agenci 3D	10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18 pt.-niedz.
- Trójwymiarowy odjazd	
Gdzie jest Nemo - dubbing	10.45, 13.15, 15.45 pt.-niedz.

- godz. 17 sob., niedz. - 17 zł
- po godz. 17 pon.-czw. - 16 zł
- po godz. 17 sob., niedz. - 17 zł
- studenci, uczniowie 14 zł

TEATR	Tytuł	Godzina	Gdzie
Gdańsk	Matka	20.30/25-37 zł pt.-niedz.	teatr Wybrzeże Targ Węglowy tel. 301-13-28
Gdańsk	Sprawa miasta Elmit	17.30/22-2 zł pt.-niedz.	teatr Malarnia ul. Teatralna tel. 301-13-28
Gdańsk	Calineczka	12 niedz.	teatr Miniatura al. Grunwaldzka 16 tel. 341-94-83
Sopot	Dialogi o zwierzętach	19.15/27-37 zł pt.-niedz.	Teatr Kameralny - ul. Boh. Monte tel. 551-39-36
Gdynia	Pinokio Opentaniec	11 pt. 18 pt.-sob.	Teatr Muzyczny ul. Bema 26 tel. 621 02 26
Gdynia	Klatka wariatek	19/26 zł pt.-niedz.	Teatr Miejski pl. Grunwaldzki 1 tel. 620 95 21

Nowości

dramat
Australia

Tajemnica...



Fot. Gutek Film

Steve wraca do domu w dzień swoich 40 urodzin. Zamiast prezentu od rodziny znajduje kasety wideo z napisem „Obejrzyj mnie”. Na taśmie nagrane są nietypowe życzenia urodzinowe...

dramat
Brazylia

Miasto Boga



Fot. materiały promocyjne

Najgroźniejszy film brazylijski ostatniego roku, wstrząsająca kronika z życia ulicy. Narkotyki i wojna gangów, nędza i przemoc...

baśń anim.
USA

Mój brat...



Fot. materiały promocyjne

Dawno temu żyło trzech braci. Gdy niedźwiedź zabił najstarszego z nich, najmłodszy - Kenai - zabił zwierzę mścąc śmierć brata. Za karę sam zamienił się w niedźwiedzia.

thriller/dram.
Ang./Franc.

Młody Adam



Fot. Monolith Films

Lata 50. Joe, młody włóczęga, znajduje pracę na barce. Jej właścicielami są Les i jego żona, Elli. Któregoś dnia natrafiają na ciało kobiety unoszące się na wodzie...

Komedie

komedia
Norwegia

Kumple



Fot. materiały promocyjne

Opowieść o wartości miłości i przyjaźni. Jej bohaterami jest trzech młodych Norwegów mających problemy z wejściem w tak zwane dorosłe życie.

dram. kom.
Fr./Kan.

Inwazja...



Fot. mat. promocyjne

50-letni Rémy w obliczu ciężkiej choroby próbuje zachować spokój, rozsądek. Chce także nawiązać kontakt z długo niewidzianym synem...

familiijny
USA

Mali agenci 3D



Fot. SPI

Agenci Juni i Carmen Cortez wyruszają na swoją najbardziej niebezpieczną misję w wirtualny świat trójwymiarowej gry wideo, zaprojektowanej tak, by ich przechytrzyć.

komedia
USA

Dobry piesek!



Fot. materiały promocyjne

Na Ziemię przybywa mieszkaniak psiej gwiazdy - Syriusza. Kosmita o wyglądzie... teriera musi zdobyć dowody, że na Ziemi rządzą psy...

kom. rom.
Anglia

To właśnie...



Fot. mat. promocyjne

Historia grupki londyńczyków, których los wodzi za nos w sferze uczuć. Kulminacja miłosnych perypetii następuje w wigilię Bożego Narodzenia.

dramat
Ang./Włochy

Rzymska...



Fot. Best Film

„Rzymska opowieść” to historia miłości angielskiego pianisty i Afrykanki. Żyją obok siebie, zajęci swoimi sprawami. Pozornie. W pewnym momencie wpadną w sidła namiętności...

kom. rom.
USA

Pod słońcem...



Fot. Forum Film

Frances, 40-letnia rozwódka, wyjeżdża na wycieczkę do Toskanii. Tam zakochuje się w pięknej willi Bramasole oraz w przystojnym Marcello.

kom. dram.
USA

Uśmiech Młony



Fot. materiały promocyjne

Katherine Watson, nauczycielka, rozpoczyna pracę w renomowanym college'u dla dziewcząt. Odkrywa, że wiele uczy się od swych podopiecznych.

Hit FM poleca

- Ma już na koncie pięć solowych płyt. Najnowsza z hitem „Decyśmy” trafiła do sklepów zeszłej jesieni. W najbliższy weekend w Radiu Hit FM posłuchaj jak Natalia Kukulska opowiada o swojej muzyce, inspiracjach i nowej fryzurze!
- W Hit Party w piątek i sobotę po godz. 19 zdobędziesz kolejne zestawy karnawałowych płyt i zaproszenia do trójmiejskich klubów.



W niedzielę, 1 lutego, o godz. 12.05 gościem audycji Mariana Zacharewicza będzie



Marian Zacharewicz

Jan Kozłowski
marszałek województwa
pomorskiego



PREMIERY TYGODNIA

Piraci z Karaibów

DVD/VHS PRZYGODOWY

reż.: Gore Verbinski

wyst.: Johnny Depp, Geoffrey Rush, Orlando Bloom, Keira Knightley i inni



Tak widowiskowego i pełnego humoru filmu przygodowego dawno w kinie nie było! Jeśli więc jest jeszcze ktoś, kto przegapił „Piratów z Karaibów” na dużym ekranie, powinien czym prędzej sięgnąć po ten tytuł na wydanych właśnie płytach DVD lub kasetych wideo. Nowatorskie efekty specjalne, przygoda oraz fantastyczne, morskie sceny batalistyczne plasują go na czołowym miejscu w odrodzonym dzięki niemu gatunku awanturniczych filmów płaszcza i szpady.

Obraz: 16:9; Dźwięk: DD 5.1 (napisy lub lektor); Czas: 143 min; Dodatki: komentarze twórców, „Morska opowieść” - jak powstawał film, wizyta na planie filmowym, fotograficzny dziennik producenta, dziennik pirata, „Pod pokładem” - interaktywna historia piratów, sceny usunięte, „Serenada księżycowa” - rozwój sceny, galeria zdjęć, „Piraci w parkach atrakcji”; Dystrybucja: Imperial

Fot. Imperial



KONKURS

Mamy dla Was płyty i kasety z poleceniami przez nas tytułami. Dzwoncie w poniedziałek, w godz. 12.-12.30 - tel. 301-27-61 - z odpowiedzią na pytanie:

- Czy Johnny Depp za swą rolę w „Piratach z Karaibów” został nominowany do Oscara?

Wyniki losowania podamy za tydzień. Nagrody ufundowały firmy: Imperial, Universal Pictures Poland, Vision, Monolith oraz Kino Świat International.

W ubiegłym tygodniu nagrody wygrali:

■ „Powiedz to Gabi” - Ewa Soroczyńska z Gdańska, Jarosław Szwech z Gdańska, Mariola Surdykowska z Pruszcza Gd. (płyty DVD), Aneta Jarycka z Gdyni, Marta Szwarz z Gdańska, Hanna Tobińska z Tczewa, Grażyna Furmańczyk z Gdańska i Alicja Suda z Łęczy (kasety wideo)

■ „Ciało” - Magda Turska z Gdańska (płyta DVD), Stanisław Miotke z Redy i Marek Szostek z Gdańska (kasety wideo)

■ „Teściowie” - Tomasz Rulewski z Gdańska, Monika Szunda z Tczewa (płyty DVD), Irena Salomon z Pruszcza Gd., Janina Tarczyńska z Gdańska i Wojciech Kłos z Gdańska (kasety wideo)

■ „Biker Boyz” - Marcin Szyca z Gdyni, Arkadiusz Szymański z Gdańska (płyty DVD), Zdzisław Kober z Gdańska, Dariusz Rokita z Gdańska i Krystyna Leszczewska z Gdańska (kasety wideo)

■ „Wydział zabójstw Hollywood” - Marek Młynarski z Pruszcza Gd. (płyta DVD) i Jerzy Panaś z Gdańska (kasetę wideo)

Gratulujemy!

Nagrody prosimy odebrać osobiście w naszym Biurze Konkursów, wejście od ul. Garmarskiej (od 5 lutego). Czytelnikom spoza Trójmiasta nagrody wyślemy pocztą.

Następny konkurs - już za tydzień!

Sens życia według Monty Pythona

DVD/VHS KOMEDIA

reż.: Terry Jones

wyst.: Graham Chapman, John Cleese, Terry Gilliam, Eric Idle, Terry Jones, Michael Palin i inni



Wyróżniony Specjalną Nagrodą Jury na festiwalu filmowym Cannes w 1983 r. „Sens życia według Monty Pythona” trafia właśnie do domowej filмотeki na kasetych wideo oraz - bogatym w materiały dodatkowe - dwupłytowym albumie DVD.

Dla sześciu brytyjskich satyryków nie ma świętości. Kpią z religii, seksu, wojny, narodzin i śmierci. Ich absurdałne poczucie humoru prezentuje sens życia w zupełnie nowym świetle. Po obejrzeniu tego filmu już nigdy nie spojrzysz na życie w ten sam sposób!

Obraz: 16:9; Dźwięk: DD 5.1 (napisy); Czas: 103 min; Dodatki: komentarze, ścieżka dźwiękowa dla samotnych, wycięte sceny, „Prolog: Wprowadzenie wg Erika Idle”, dokument: „Sens nakręcenia Sensu życia”, nieśpiewane piosenki - inne wersje, „Un Film de John Cleese” - zwiastun, pouczające wskazówki, „Sprzedaż Sensu życia” - 6 spotów reklamowych, materiały na DVD - ROM; Dystrybucja: Universal Pictures Poland

Fot. Universal Pictures Poland



Ministranci

DVD/VHS OBYCZAJOWY

reż.: Peter Care

wyst.: Jodie Foster, Vincent D'Onofrio, Kieran Culkin i inni

Porywająca historia o zbuntowanych nastolatkach ze wspaniałymi sekwencjami animowanymi. Aż szkoda, że film nie trafił w naszym kraju do kin i ma premierę od razu na DVD i VHS.

Francis Doyle posiada wyjątkowe umiejętności rysownicze, tworzy więc dla siebie i innych kolegów swoiste alter ego: superbohaterów. Kiedy surowa siostra Assumpta (Jodie Foster), brzydka jednonożka zakonnica konfiskuje ich prace, zaczynają się kłopoty. Chłopcy coraz częściej wkraczają w świat fantazji, wyobrażając siebie jako herosów, a siostrę Assumptę jako bandytę na wielkim motocyklu...

Obraz: 16:9; Dźwięk: DD 5.1 (napisy lub lektor); Czas: 105 min; Dodatki: zwiastun, dokument z planu, inne DVD; Dystrybucja: Vision



Najczęściej wypożyczane tytuły DVD/VHS



1. „Łzy słońca” (dramat)
2. „Rekrut” (thriller)
3. „Dwóch gniewnych ludzi” (komedia)
4. „Telefon” (thriller)
5. „Wydział zabójstw Hollywood” (komedia)
6. „Ciało” (komedia)
7. „25 godzin” (dramat)
8. „Ciśnienie” (horror)
9. „Nożownik” (akcja)
10. „Bruce wszechmogący” (komedia)

dane za okres 12.01. - 18.01.

▲ wzrost □ bez zmian ▼ spadek ● nowość (KONS)
Źródło: Beverly Hills Video w Gdańsku, oprac. (kate)

Pająk

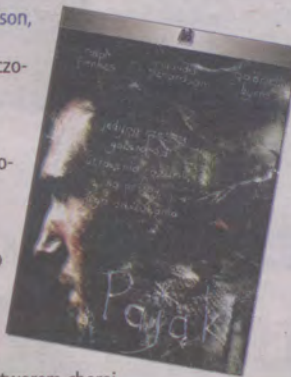
DVD/VHS OBYCZAJOWY

reż.: David Cronenberg

wyst.: Ralph Fiennes, Miranda Richardson, Gabriel Byrne i inni

Pan Cleg (Ralph Fiennes) zostaje wypuszczony z zakładu zamkniętego. Jest jasne, że nie jest w stanie funkcjonować w normalnym świecie. Pozbawiony nadzoru przestaje brać leki, a jego świadomość bezustannie krąży wokół wypadków z przeszłości. Obsesyjnie rekonstruuje wydarzenia ze skrajnie traumatycznego dzieciństwa, gorączkowo zapisując wszystko w postaci nieczytelnych gryzmołów. Wraz z nim jesteśmy świadkami przywoływanych retrospekcji. Pytanie tylko, czy to, co widzimy, wydarzyło się naprawdę, czy jest jedynie wytworem chorej wyobraźni pana Clego...

Obraz: 16:9; Dźwięk: DD 5.1 (napisy lub lektor); Czas: 95 min; Dodatki: zwiastun kinowy; Dystrybucja: Monolith



Requiem

DVD/VHS SENSACJA

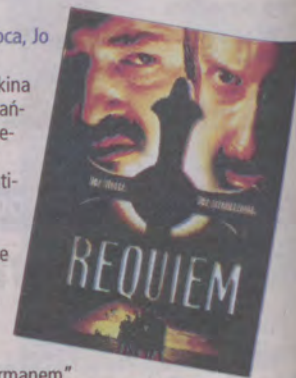
reż.: Herve Renoh

wyst.: Patrick Dell'Isola, Jean-Louis Loca, Jo Prestia i inni

Kolejny przykład dobrego, francuskiego kina akcji, w którym nieustępującego amerykańskiemu produkcjom. Zresztą sam reżyser Herve Renoh nie ukrywa, że jest fanem filmów Sama Peckinpaha i Quentina Tarantino. Nawiązania do tych artystów widać w „Requiem”. Ta zrealizowana przed trzema laty mroczna opowieść o ucieczce z więzienia, zemście gangu na dawnym współniku zyskała miano jednego z najkrwawszych filmów w dziejach francuskiej filmografii.

„Requiem” porównywane było z „Dobermanem” oraz „Wściekłymi psami”. Tylko dla widzów o mocnych nerwach!

Obraz: 16:9; Dźwięk: DD 5.1, DD 5.1 (napisy lub lektor); Czas: 92 min; Dodatki: zwiastun, „Making of...” - za kulisami filmu, katalog DVD; Dystrybucja: Kino Świat International



NOWOŚCI MUZYCZNE

Pearl Jam

Lost Dogs

Muzycy Pearl Jam przyzwyczaili nas już do swojej nadprodukcji płyt koncertowych. Teraz przyszła kolej na remanent archiwów studyjnych, czego efektem jest podwójny album zawierający aż 30 mało lub zupełnie nieznanymi utworów. Większość z nich to odrzuty z sesji do znanych albumów takich jak „Ten”, „No Code” czy ostatni „Riot Act”. Są też nagrania z singli dla fanklubów, wydawnictw okazynych, soundtracków i sesji radiowych. Tego typu składanki z reguły przeznaczane są dla najzagorzalszych fanów. Nie tym razem.

Ta płyta to daleki kuzyn takich albumów jak „Exile On Main St.” Rolling Stones czy „Physical Graffiti” Led Zeppelin, albumów na których wielcy rocka pozwolili się podejrzeć od kuchni, podczas pracy nad bardzo różnorodnym stylistycznie materiałem - od ciężkiego grunge „Yellow Ledbetter”, przez podobną do Red Hot Chili Peppers („Dirty Frank”), surfowy „Gremmie Out Of Control”, po niemal dylanowski folk „Drifting” - nie zawsze doszłifowanym, ale jakże szlachetnym.

Sony Music 2003, cena ok. 60 zł



(0-58)

Tryby

Drugi krążek trójmiejskiej formacji (0-58) jest odważnym rozwinięciem wydanej dwa lata temu debiutanckiej płyty. Z czasów debiutu pozostali liderzy: wokalistka Krystyna Stańko i gitarzysta Maciej Grzywacz oraz koncepcja grania nowoczesnego jazzu niepozabawionego harmonicznymi komplikacjami i wyraźnych odniesień do muzyki rockowej. Oboje są również spółką autorską: Krystyna pisze teksty, Maciej komponuje. Pierwsza płyta była bardziej stonowana i tekstowo skupiona na intymnych problemach dwojga ludzi, nowa dotyka raczej miejsca człowieka w świecie i nie unika niespokojnych brzmień. Nowy styl broni się w pełni, na przykład w utworze tytułowym, w „Z natury proste” czy „Znaleźć cel”, ale warto zwrócić uwagę na piękną, intymną balladę „Gdy zapytam”. Wielką robotę wykonuje świetny klawiszowiec Cezary Paciork, tu, po raz kolejny zaangażowany jako akordeonista.

Debiutancki album był nominowany do nagrody Fryderyka w kategorii jazzowej. Nowy z pewnością powtórzy ten sukces - co najmniej!

0-58 records 2003, cena: ok. 40 zł



Lipnicka & Porter

Nieprzystwoite piosenki

Aż ćwierć wieku czekał John Porter na powtórzenie sukcesu swego debiutanckiego albumu „Helicopters”. Wspólna płyta z Anitą Lipnicką to zestaw 14 zgrabnych kawałków, utrzymanych w tonacji balladowej, zaśpiewanych bardzo przyzwoicie (w znaczeniu warsztatowym, nie moralnym). Ale porównywanie ich do duetów Nicka Cave'a z Kylie Minogue jest - nomen omen - nieprzystwoite. Pomaton EMI 2003, cena ok. 35 zł



Muzyka filmowa

Władca Pierścieni: Powrót Króla

Rzadko się zdarza, by ścieżki dźwiękowe z kolejnych części jednego cyklu filmowego były lepsze od poprzednich. Do nielicznych wyjątków należy z pewnością muzyka z trzeciej części „Władcy Pierścieni” - „Powrotu Króla”, ułożona przed kilkoma dniami Złotym Globem. Wśród premierowych kompozycji i nowych aranżacji znanych już motywów znajdziemy dużo więcej partii wokalnych. Warner Music 2003, cena ok. 60 zł



WAŻNE TELEFONY

TAXI

SUPER NEPTUN TAXI
91-92, 96-26, 0800-170-700

POSIŁKI NA TELEFON

KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze
gratisowe, catering

Pizzeria NAPOLI, 20% taniej,
301-41-46

RÓŻNE

Lekarze wyjazdowa pomoc
specjalistów 557-33-33

Przeprowadzki „Achilles”,
kompleksowo, solidnie
058/343-48-36, 0601/61-25-33

Weterynaryjne wizyty domowe,
całodobowo, 559-89-56

ZAKŁADY POGRZEBOWE

PPU Zieleni Sp. z o.o.
(dawne Miejskie
Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- **ZAKŁAD KREMACJI**
- przewóz zwłok
341-73-35, 341-20-71
0601-84-66-16

Miejski Zakład Zieleni
Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi
pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02;

Pogotowie Pogrzebowe
- całodobowe usługi 94-35;

Andrzej Kolbek, Sopockie Centrum
Pogrzebowe, Sopot,
Niepodległości 804A, całodobowo
550-04-56.

Anubis! Całodobowe, 555-07-31
Sopot, ul. Abrahama 27

Biuro OBOL
posługa kompleksowa - najtaniej
Sopot, 551-32-45,
całodobowo

Chejron, chłodnia, całodobowo,
rozliczenia bezgotówkowe,
621-19-44

Cmentarz Komunalny Sopot,
własna chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

Concordia, chłodnia, całodobowo,
622-51-41, 0692-369-444

Dal, całodobowo, Kack, 664-60-77,
664-83-61

Pogrzebowe Zakrzewski
0602/25-19-30, całodobowo 620-25-25

Syniusz - całodobowo, chłodnia,
Zaspa, 761-81-83

Usługi pogrzebowe Tanatos,
ul. Jaskółcza 3, tel. 305-56-37
przewozy zwłok całodobowo

Zarząd Cmentarzy Komunalnych
w Gdyni 660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia,
kredytowanie

SPECJALNIE DLA WAS

Klub Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26

Weekend w hotelu

Chcesz wyjechać na weekend? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca - weekend dla dwóch osób w uroczym hotelu. Nasze pytanie: **Jak nazywa się przerwa zimowa w szkole?**

Na odpowiedzi czekamy do 8 lutego 2004 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, z dopiskiem: „Weekend w hotelu”.

Miesięcznik dla Prenumeratorów

Zamów prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego”, a co miesiąc otrzymasz „Dziennik Bałtycki Prenumerator” - gazetę tylko dla Prenumeratorów. A w nim superkonkurs z dużą liczbą nagród i wartościową nagrodą główną. Najbliższy numer ukáže się 31 stycznia.

Partnerzy klubu: BALTIC OASIS fitness-spa-rekreacja, Toyota Chwaszczyno, Chemia - materiały budowlane i wykończeniowe, Hotel Pensjonat La Siesta, BMW Fota Ltd. Dealer BMW i MINI, Multikino, Seycom Sklepy Komputerowe, Borgia Winplast, Zakład Optyczny Stojalowski, AQUA Centrum Sportowo-Rekreacyjne, Eurofit Centrum Rekreacji, Anna Jurkowska Pilotaż i Przewodnictwo, EPS - Eko Party Serwis, Gaja-Plac Technika Grzewcza i Sanitarna, Cztery Strony Świata, TOP Cars Serwis, Centrum Nauki i Biznesu ZAK, Sklep Zoologiczny Żako, Venice Salon Fryzjersko-Kosmetyczny, Super Hallo TAXI, Nauka Szkoły Jazdy Wiraż, Centrum Obsługi Samochodów Schewe, Hotel Niedźwiadek, DARMAR Salon IDEA GSM, Restauracja Mocca, Eurotel Autoryzowany Przedstawiciel Sieci ERA, REVIMED Poradnia Schorzeń Kręgosłupa, Renobil.

Wyjeżdżasz - zawieś prenumeratę

Jeżeli posiadasz prenumeratę domową, czyli otrzymujesz „Dziennik” przed godz. 8, masz możliwość zawieszenia dostawy prenumeraty. Zawieszenie jest bardzo przydatne, jeżeli właśnie wyjeżdżasz na kilka dni i nikogo nie będzie w domu. Warunkiem zawieszenia jest zgłoszenie telefoniczne pod nr. 0 800 15 00 26 na 3 dni robocze przed terminem zawieszenia.

BILETY DLA CZYTELNIKÓW

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
dowolny seans	Silver Screen	pon.-czw.	7x2
dowolny seans	Multikino	pon.-czw.	3x2
plac zabaw Kids Land	Centrum Witawa w Gdyni	weekend	5
plac zabaw Tuptuś	Auchan	weekend	20
Uśmiech Mory	Alfa Centrum	weekend	20
Lizy	Neptun	pon. g. 18.15	1x2
Tajemnica Aleksandry	Gdańsk	pon. g. 18.15	1x2
Trio	Polonia Sopot	pon. g. 18.15	1x2
z Belleville	Bałtyk Sopot	pon. g. 21	1x2
Tequila	teatr Malarnia	wt., śr. g. 19	2x2
Sprawa miasta Ellmit	teatr Malarnia	pt.-niedz. g. 17.30	3x2
Matka	teatr na Targu Węglowym	sob.-niedz. g. 20.30	2x2
Czułostki	teatr na Targu Węglowym	czw. g. 21	1x2
Dialogi o zwierzętach	Teatr Kameralny	sob.-niedz. g. 19.15	2x2
Monologi waginy	Teatr Kameralny	śr.-czw. g. 19.15	2x2

Dzwońcie dzisiaj w godz. 11.40 - 12 pod numer tel. 301-27-61

Auto+moto+gratka

zamów reklamę
w **środe**
w **Dzienniku**

bonda.pl

MIKROKAMERY MONITORING



Zainstaluj kamery w firmie!
Używając telefonu czy komputera
w każdej chwili sprawdzisz co się dzieje!
ul. Rdostowa 41, 81-577 Gdynia
tel. [58] 782 2002, www.bonda.pl

ANNA JURKOWSKA i JAROSŁAW ŻURAWIŃSKI

PROFESJONALNE USŁUGI PRZEWODNICZKIE
• Trójmiasto i okolice
• w języku polskim, niemieckim i angielskim
• dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych
• specjalna oferta dla szkół

Ceny konkurencyjne!
A. Jurkowska, tel. 0606-158-431
J. Żurawiński, tel. 305-76-28
akjurkowska@wp.pl
http://annajurkowska.naszemiasto.pl

euromit

CENTRUM REKREACJI

SIŁOWNIA, AEROBIK, SPINNING, PILATES, BODY ART, BODY BALL, FIZJOTERAPIA, ŁAŻNIA PAROWA I FIŃSKA Z ANEKSEM RELAKSACYJNYM

Centrum Rodzinne WITAWA
Gdynia, ul. Wielkokałacka 2
tel. 699 20 20, 669 46 26

BILETY TYLKO DLA PRENUMERATORÓW

Co	Gdzie/Kiedy	Ile biletów
Opalanie	Solarium Justyna Gdańsk, ul. Krzywoustego 25	karnet
dowolny film	Silver Screen	3x2
Czułostki	dowolny termin	2x2
Matka	teatr na Targu Węglowym czw., g. 21	2x2
Sprawa miasta Ellmit	teatr na Targu Węglowym sob.-niedz., g. 20.30	2x2
Tequila	teatr Malarnia w Gdańsku pt.-niedz., g. 17	3x2
Dialogi o zwierzętach	teatr Malarnia w Gdańsku wt.-śr., g. 19	2x2
Monologi waginy	teatr Kameralny w Sopocie sob.-niedz., g. 19.15	2x2
Plac zabaw	teatr Kameralny w Sopocie śr.-czw., g. 19.15	2x2
	Auchan Alfa Centrum	8



U nas wygrać możesz zaproszenia do teatru Wybrzeże na „Matkę” S. I. Witkiewicza.
Fot. A. Warzawa

Dzwońcie dzisiaj w godz. 10 - 10.15 pod numer tel. 30-03-619

KABARET EWAN ZAPRASZA

20.00 Moscow Evenings Gdańsk

piątek, 30 stycznia
kabaret Ewan
ul. Tkacka 27/28
tel. 0-602-329-442
bilety: 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Ewan zaprasza na program „Podmoskiewskie Wieczory”. Wieczór uświetnią znani muzycy i artyści, m.in. gitarzysta i piosenkarz Valery Filipow, akordeonista Czesław Lisowski oraz mim Alex Hillman.

22.00 Magik i Monique Gdańsk

sobota, 31 stycznia
kabaret Ewan
ul. Tkacka 27/28
tel. 0-602-329-442
bilety: 15 zł

Karnawałowa impreza, podczas której zobaczymy iluzjonistę Ziutinię. Towarzyszyć mu będzie tancerka kabaretów wiedeńskich - Monique. Dodatkowo będzie można obejrzeć programy taneczne w wykonaniu tancerek kabaretu Ewan.

JESTEŚ W POTRZEBIE

TELEFONY ALARMOWE

Dziennik Bałtycki - 0 800 1500 39,
Policja 997, Straż Miejska 986,
Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Weterynaryjne 983, Pogotowie Energetyczne 991, Pogotowie Ciepłownicze 993, Pogotowie Gazowe 992, Pogotowie Techniczne 995, Pogotowie Wod.-Kan. 994, Pogotowie Drogowo 954 i 981

POSZUKIWAWCZKE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE (szukają zaginionych bezpłatnie) tel. 504-232-039

POGOTOWIA RATUNKOWE

GDAŃSK
Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82 51-52, 999, 341 10 00. Ambulatorium chirurg. - Przemysł. Zespół Opieki Zdrowotnej ul. Jana z Kolna 22/26, całą dobę, tel. 769-28-00
AMBULATORIUM CHIRURG. SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO ŚW. WOJCIECHA AL. JANA PAWŁA II 50, całą dobę, tel. 768-45-03

GDYNIA
ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 620 00 01, 620 00 02. Całą dobę.

SOPOT
ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 551-11-56, 551-18-92

DYŻURY SZPITALI
GDAŃSK
Klinika Chirurgii AMG, ul. Dębinki 7, tel. 349 24 90, Klinika Chorób Oczu AM, ul. Dębinki 7, tel. 341 74 93, Szpital Specjalistyczny Św. Wojciecha al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Zaspa tel. 768 40 00, oddz. ratunkowy tel. 768 45 03, Szpital Woj. im. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 302 30 31, Szpital Marynarki Wojennej, ul. Polanki 117, tel. 552 63 18

GDYNIA
Szpital Miejski, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00; Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 699 83 00, Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 622 30 11

DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK
GDAŃSK
Cefarm, Przymorze, ul. Opolska 3a, tel. 556 38 22, Cefarm, Zaspa ul. Startowa 6, tel. 559 23 27; Dworcowa, ul. Podwale Grodzkie 1, tel. 346 25 40, Aptekus 4, ul. Podwale Grodzkie 1, tel. 763-10-74; Apteka przy Arctowskiego-Morena. Codziennie 8-22, również w niedziele, święta, 058/345-74-17

GDYNIA
Apteka Dyżurna, (leki gotowe) pl. Kaszubski 8, tel. 661-75-94; Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 620 19 82

SOPOT
Apteka pod Orłem ul. Boh. Monte Cassino 37, tel. 551-10-18;
PRUSZCZ GDAŃSKI
Bios Pruszcz Gdański, al. Ks. Józefa Waląga 2, tel. 682-36-13

POLICJA
Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21
Kom. Miejska: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 622 10 00, 662 12-22 (oficer dyżurny); Sopot, al. Niepodległości 736, tel. 551 00 21

INF. PKS
Gdańsk, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia, tel. 620-77-47, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

INF. PKP 24 GODZ.
Gdańsk - tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60; Gdynia - tel. 94-36; Sopot - tel. 551-00-31, 94-36

INF. LOT
0801 300 952 - informacja, rezerwacja, (prywatnie); 0801 300 953 - informacja, rezerwacja (służbowe)

INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.
0 801 174 194 informacja o godz. odjazdów autobusów i trolejbusów

INF. TURYSTYCZNA
ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel. 301-91-51



SOBOTA, 31 STYCZNIA

13.30 Piłka ręczna

Gdańsk

Mecz II ligi mężczyzn SMS II - KS Żukowo
miejska hala sportowa,
ul. Kołobrzeska
Wstęp wolny



Fot. Robert Kwiatek

Szczypiornicy SMS II nie będą faworytami tego spotkania. Gdańszczanie zajmują miejsce w środkowej części tabeli, a drużyna z Żukowa jest wiceliderem drugiej ligi. Zwycięstwo gospodarzy byłoby sporą niespodzianką.

16.00 Tenis stołowy

Gdańsk

Ogólnodostępny
turniej
hala MRKS,
ul. Meissnera
Wpisowe: 6 zł



Fot. Robert Kwiatek

Siódmy w sezonie, a drugi w tym roku, turniej tenisa stołowego dla amatorów z cyklu o puchar „Dziennika Bałtyckiego”. To XI edycja tych rozgrywek. Zapisywać się można do godz. 15.30, a gry rozpoczną się pół godziny później. Nie odpada się po pierwszej grze. Każdy ma zagwarantowane rozegranie przynajmniej trzech meczów w turnieju.

17.00 Siatkówka

Rumia

Mecz serii B I ligi kobiet Alpat - Sparta Złotów
hala MOSiR, ul. Mickiewicza
Bilety: 6 zł (normalny), 3 zł (ulgowy), młodzież do lat 12 wstęp wolny



Fot. Robert Kwiatek

To będzie bardzo ważny mecz dla obydwu zespołów. Nasze siatkarki zajmują przedostatnie miejsce w tabeli, a Sparta jest tylko o dwie pozycje wyżej. Alpat w przypadku zwycięstwa będzie tracił do Sparty tylko jeden punkt i zachowa bezpośredni kontakt z rywalkami w walce o zachowanie ligowego bytu.

14.00 Koszykówka

Gdynia

Mecz ekstraklasy kobiet Lotos VBW Clima - Meblotap AZS Chełm, hala GOSiR, ul. Olimpijska
Wstęp wolny



Fot. Robert Kwiatek

Zapowiada się „spacerek” dla gdyńskich koszykarek. Niepokonany na krajowym podwórku Lotos VBW Clima Gdynia zmierzy się przed własną publicznością z Meblotapem Chełm. Rywalki zajmują w tabeli trzecie miejsce od końca i nie powinny sprawić większych problemów drużynie mistrzyni Polski.

16.00 Tenis ziemny

Gdańsk

Ziaja Cup
korty MOSiR,
ul. Haffnera
Wstęp wolny



Fot. Robert Kwiatek

Będzie to czwarty turniej w ramach Ziaja Cup. W tych rozgrywkach uczestniczą ci, którzy latem grają w cyklu Grand Prix Wybrzeża o puchar „Dziennika Bałtyckiego” oraz w Zaba Cup i innych. Po trzech turniejach prowadzi Michał Piasecki przed Markiem Orzelskim i Jarosławem Fiedorowiczem (na zdjęciu w białej bluzie).

16.00 Futsal

Gdańsk

Superliga
hala ZSM,
ul. Wyzwolenia 8
Wstęp wolny



Fot. Robert Kwiatek

Dwunastą kolejkę rozegra Superliga Trójmiejskiej Ligi Halowej. W jej ramach odbędą się cztery mecze: Zapro Gdańsk - BT Olivia (godz. 16), Demart Burmistrz - Łączpol (godz. 17), Fosfory Gdańsk - Balta SA (godz. 18), PUB Scruffy Murphy's - Maguny (godz. 19). Trzy kolejki pozostały do zakończenia rozgrywek w Superlidze. Tym razem czołowe zespoły zmierzą się z drużynami niżej notowanymi i strata punktów przez faworytów byłaby sporą niespodzianką.

17.00 Piłka ręczna

Gdańsk

Mecz ekstraklasy kobiet Nata AZS AWFIS - Łączęściowiec Szczecin, hala AWFIS, ul. Wiejska. Bilety: 12 zł (grupy - od 10 do 20 osób), 5 zł (rodzinny - 1 osoba dorosła + 1 dziecko), 6 zł (normalny), 2 zł (ulgowy)



Fot. Robert Kwiatek

Szczypiornistki Nata kroczą we własnej hali od zwycięstwa do zwycięstwa. Zapewne nie inaczej będzie w sobotę kiedy to do Gdańska zawita Łączęściowiec. Piłkarki ze Szczecina zajmują w tabeli trzecie miejsce od końca i nasze zawodniczki powinny odnieść pewne zwycięstwo. Nata ma spore szanse na tytuł mistrzyni Polski, ale na potknięcia nie może sobie pozwolić.

17.30 Siatkówka

Gdynia

Mecz II ligi mężczyzn Alpat - Moderator Hajnówka
hala ZS nr 14,
ul. Nagietkova
Wstęp wolny



Fot. Robert Kwiatek

Wygranie tego meczu przez miejscowych siatkarzy byłoby sporą niespodzianką. Alpat zajmuje ostatnie miejsce w tabeli z trzema zwycięstwami na koncie. Z kolei Moderator jest trzeci z szansami na awans do serii B.

NIEDZIELA, 1 LUTEGO

15.00 Futsal

Gdańsk

Trójmiejska Liga Halowa
hala ZSM, ul. Wyzwolenia 8
Wstęp wolny



Fot. Robert Kwiatek

Jedenastą kolejkę rozegra pierwsza liga w Trójmiejskiej Ligi Halowej. W jej ramach odbędą się cztery mecze: Królewski - Super Team (godz. 15), Center Mot - Rodex Gdańsk (godz. 16), Martini Sport - SM Rozstaje (godz. 17), Radio Gdańsk - Lord (godz. 18). Mecz Królewskiego z Super Team wysuwa się na czoło jedenastej kolejki. Królewski jest aktualnym liderem i ma jeden punkt przewagi nad drużyną Super Team. Na remis w tym spotkaniu oczekuje SM Rozstaje, która w przypadku zwycięstwa nad Martini Sport może wyjść na prowadzenie w pierwszej lidze.

16.00 Piłka ręczna

Gdańsk

Mecz I ligi mężczyzn SMS - Gwardia Koszalin
miejska hala sportowa, ul. Kołobrzeska
Wstęp wolny



Fot. Robert Kwiatek

To będzie ważny mecz. Porażka gdańszczan może ich stracić w dolne rejony tabeli. Obecnie SMS zajmuje dziewiąte miejsce i ma jeden punkt przewagi nad jedenastą Gwardią Koszalin, z którą zmierzy się w sobotę. Gospodarze powinni wygrać to spotkanie, a wówczas odskoczą od ostatnich zespołów w tabeli serii B szczypiornistów.

Opera po modernizacji



Już dziś opera zachwyci widzów piękną, nową widownią.

Fot. Robert Kwiatek



A tak wyglądała jeszcze niedawno.

Fot. archiwum opery

Przyjrzyjcie się państwo Operze Bałtyckiej - apelował dyrektor Włodzimierz Nawotka 11 września ubiegłego roku, zapowiadając ostatni w starym wystroju widowni koncert. - Za parę miesięcy nie poznacie jej. Jutro zaczynamy remont.

Dziś opera otwiera się dla widzów po udanym remoncie. Udanym co do dnia i co do grosza. Otrzymała trzy miliony pięćdziesiąt tysięcy złotych, wydała je bez dwudziestu groszy.

Zgodnie z harmonogramem remontu pierwszy

koncert, „Koncert polski”, daje dziś o 19.00. Dyrektor Nawotka deklaruje, że jest szczęśliwym człowiekiem.

Takie są nawiasy lub jak kto woli warunki brzegowe dzisiejszej uroczystości. Pomiędzy nimi - mieszanina materii i planu jej opamiętania. Gra przypadku i rygoru. Zawody z czasem. Wiara w sukces. Chwile zwątpienia. Poza nawiasem jest przyszłość, o którą należy tak samo dbać, jak o światła rampy, burgundzian i bezpieczeństwo widzów. Widzom trzeba zapewnić atrakcyjny program.

Do kwietnia będzie bawował on na tym, co zostało przygotowane wcześniej. „Dziadek do orzechów”, „Księżniczka czardasza”, „Cyrułik sewilski”... A 24 kwietnia premiera: „Faust” Gounoda. Rzecz o tym, jak stare staje się młodym.

To wielkie „święto” wszystkich po obu stronach kurtyny, całej społeczności operowo-baletowej. I tych, którzy sfinansowali remont, i tych którzy go wykonali, i tych wreszcie, którzy będą korzystać z jego dobrodziejstw.

(tas)

Grupa LOTOS SA

Oficjalny sponsor Opery Bałtyckiej

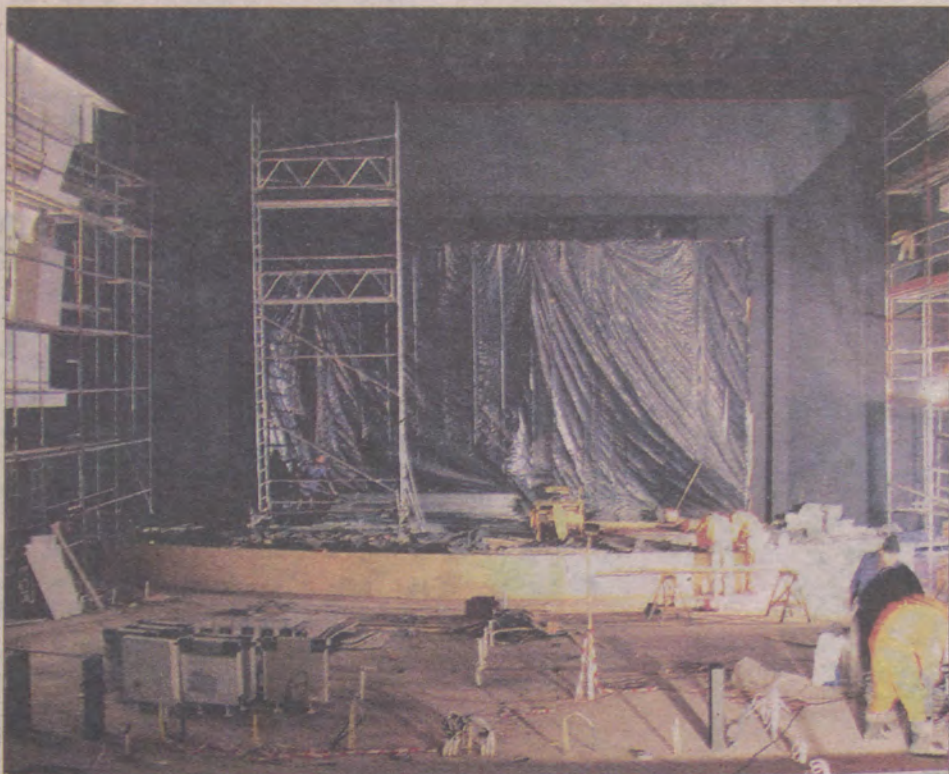
współproducent premiery opery Charles'a Gounoda

FAUST

LOTOS
GRUPA

Ostatnie dni remontu. Opera pod zabytkowym sufitem

Przywracanie blasku



Scena zachowała swój dawny kształt. Poddano ją tylko renowacji.



Na remontowanej widowni wykopano dziurę na głębokość jednego piętra.

W 100-letnim gmachu Opery Bałtyckiej jaśniej i piękniej. Lepsza jest akustyka i wentylacja. Położono nowitki granatowe i pistacjowe wykładziny, kupiono prawdziwie teatralne czerwone fotele. Zmodernizowano toalety dla widzów i garderoby chóru. Wymieniono instalacje i... podrasowano deski sceny - po prostu bajka.

A jeszcze kilka dni temu wszędzie pracowały ekipy fachowców. Na widowni i scenie krzżeli się spawacze, stolarze, elektrycy. Po żelaznych drabinach pośpiesznie wędrowali w górę i w dół, aby zdążyć na czas. Kończy się trwający cztery miesiące remont...

Spacer po suficie

Szukamy kierownika sceny, a właściwie polujemy na niego. Przed chwilą był w foyer i rozmawiał z elektrykami, ale znów zniknął! Znajdujemy go na widowni. Właśnie wędruje nad naszymi głowami po zabytkowym suficie z 1901 roku. Wreszcie schodzi.

- Ostatnie porządku na górze, trzeba zabezpieczyć strop - mówi Adam Jabłonowski. - Sufit jest konstrukcją technicznie unika-

tową na skalę europejską, ponieważ ma bardzo dużą rozpiętość, a zbudowano go z drewna i ściągow metalowych.

Widnieją na nim herby miast Prus Zachodnich z 1901 roku. Były tu od zawsze. Także po wojnie. Nikt jednak nie wpadł na pomysł, aby im się dokładnie przyjrzeć.

- Miały szczęście, że przetrwały. Jak to się udało? - zastanawia się pan Adam.

Teraz zabytkowy, malowany sufit sam w sobie jest dodatkową atrakcją.

Prostowanie kolumn

Oglądamy zdjęcia dokumentujące remont. Są na nich koparki - pracujące na widowni i dziura głębokości jednego piętra, ciężarówki wywożące gruz, wylanie betonu na posadzkę i murarze prostujący kolumny w foyer. Idziemy zobaczyć, czy są już proste? W porządku. Tymczasem nad operowym bufetem elektrycy montują telebim. Po co? - pytamy.

- Wprowadzamy restrykcyjne zasady. Spóźniali się nie zostaną wpuszczeni na widownię. Poczekają do przerwy - ostrzega kierownik promocji, Jerzy Snakowski. - Będą mogli jednak śledzić na ekranie spektakl. Otwieranie i zamykanie drzwi podczas przedstawienia przeszkadzało zarówno widzom jak i artystom.

Wracamy na scenę. W bocznej kieszeni, koło zaworu kurtyny wodnej, przystanęły baletnice. Zerkają, jak postępują prace.

- Tak jest od początku - uśmiecha się wicedyrektor, Anna Czekanowicz. - Artyści przychodzą, patrzą co się dzieje. Pilnują!

Pilnuje także zaaferowany dyrektor Włodzimierz Nawotka, który z głównym wykonawcą wędruje po widowni. Lekko się niepokojąc, czy termin zostanie dotrzymany.

- Na pewno. Zdążymy - uspokaja dyrektor Kazimierz Empel.

Tajemnica boazerii

Jak wiadomo, Opera Bałtycka, to niegdyś karczma czy zajazd leżący na trakcie do miasteczka Oliwa. Przed wojną Sporthalle, która funkcjonowała jako cyrk, teatr i ujeżdżalnia koni. Odbывały się tu też walki bokserskie. Po wojnie w budynku muzyka zabrzmiiała już w 1945 r. Bogdan Paprocki dał tu frontowy występ dla żołnierzy z oddziałów maszerujących na Berlin, gdy jeszcze wokół gmachu leżały dziesiątki zabitych koni.

Budynek kryje wciąż wiele tajemnic, a remont obfitował w niespodzianki.

Odkryto, że pod boazerią na balkonie było kiedyś przejście do foyer. Znalaziono ślepe drzwi, zabite deskami, a między nimi ciekawą makulaturę.

Adam Jabłonowski pokazuje znalezisko. Na tablicy przypiął rachunek ze spektaklu granego przed wojną, gazetę z 1918 roku oraz opakowanie po cygaretkach i czekoladzie. Jest bilet tramwajowy, z zaznaczoną trasą między Oliwą a Śródmieściem, a nawet list oraz odręczny telegram i koperta wysłane z Urzędu Miejskiego.

Poziom przedwojennej sali był o około 3 metry niższy. W ścianach znaleziono ślady dawnych schodów. Istniały też jakieś balkони na widowni.

W trakcie prac pojawiały się problemy techniczne.

Czasem okazywało się, że jedna ściana stoi w powietrzu.

- Wychodziło to dopiero w trakcie rozbiórek. Raptem jeden poziom nad drugim nie miał ściany nośnej. Było trudno, gdyż nie ma starych planów budynku - mówią pracownicy.

Kable instalacji, wymienione i położone liczy się w dziesiątkach kilometrów. Nikt nie wie dokładnie ile ton gruzu wywozili ciężarówki z budynku.

Miejsce dla VIP-a

- Od dawna oczekiwaliśmy na remont i modernizację widowni. Była ona możliwa dzięki Urzędowi Marszałkowskiemu, który wy-

asygnował na ten cel trzy miliony i pięćdziesiąt tysięcy złotych - mówi pani dyrektor. - Myślę, że pieniądze zostały dobrze wydane. Najbardziej zmieniła się widownia. Tutaj podłoga miała ostry spad. Teraz jest on znacznie łagodniejszy. Tylko pierwsze rzędy zjechały w dół. Zniknęły stare żyrandole. Pojawiły się nowe fotele i system wentylacyjny. W przyszłości będzie też można założyć klimatyzację. Pamiętaliśmy o osobach niepełnosprawnych (są dla nich specjalne miejsca na widowni, ciągi komunikacyjne i toalety przystosowane dla osób na wózkach). Polepszyła się widoczność na balkonie. Filary ze sklejk

wyrzucono, specjalnie wyprofilowano ściany, żeby polepszyć akustykę.

Gdzie będzie najlepiej słycać? Pani dyrektor nie chce zdradzić, bo wszyscy zechcą tam siedzieć.

Pytamy kiedy następnym etapem remontu? Przy tej pięknej sali nieodnowione foyer sprawia raczej ponure wrażenie.

- Mamy nadzieję, że marszałek i władze samorządowe, widząc efekty modernizacji znajdą pieniądze - mówi w operze.

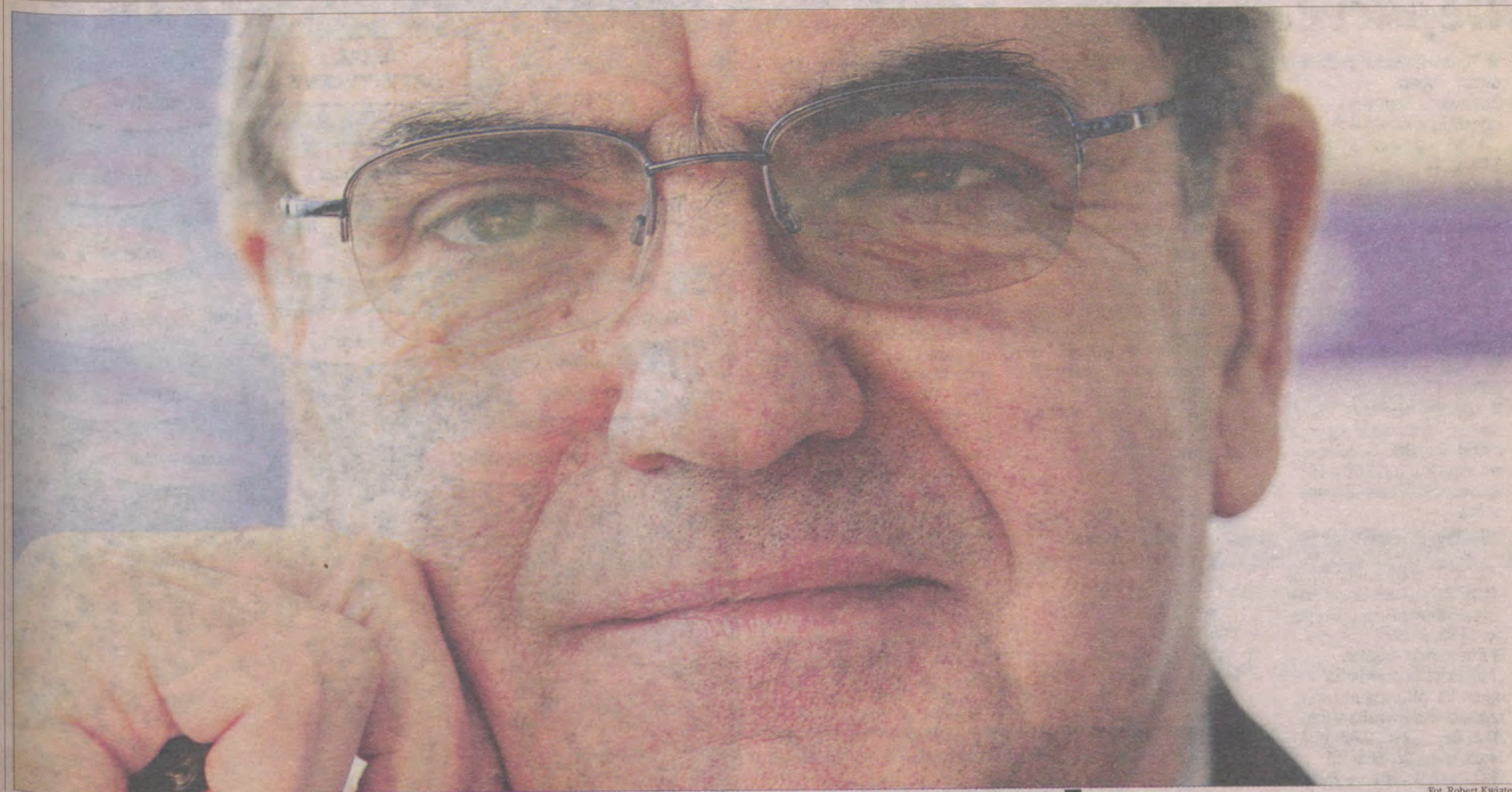
Grażyna Antoniewicz
Zdjęcia archiwum opery



Najbardziej zmieniła się widownia. Zlikwidowano m.in. ostry spadek podłogi.

Policzyliśmy

- Gruz wozilo 100 ciężarówek
- Wylano 100 m sześć. betonu
- Położono ponad 25 km kabli
- Przybyło 50 punktów świetlnych na widowni (było 40 jest 100)
- Wymalowano 440 metrów kw sceny i proscenium



Fot. Robert Kwiatek

Jestem szczęśliwy

Z Włodzimierzem Nawotką, dyrektorem Państwowej Opery Bałtyckiej, rozmawiają Ryszarda Wojciechowska i Tadeusz Skutnik

- Musi pan być w dobrym nastroju.
- Powiem więcej, jestem teraz szczęśliwym człowiekiem. Bo udało mi się to, co wydawało się chwilami niemożliwe, remont opery. Przyznam, że było mi już wstyd za to, jak widownia wyglądała. Przez ostatnich dwadzieścia lat przechodziła tylko raz kosmetykę. I to mocno siermiężną. O ile foyer teatru, od biedy, może jeszcze być, bo tu się wyczyści, tam wypastuje i jakoś wygląda, o tyle widownia była w opłakanym stanie. Ale byłbym jeszcze bardziej szczęśliwym człowiekiem, gdybym miał gwarancję, że dożyję czasów, kiedy nasza opera będzie piękniejsza także z zewnątrz.
- Jak się zdobywa pieniądze na remont?
- Trzeba je wychodzić. Trzeba przekonać tych, którzy je mają do tego, żeby je dali.
- Podobno o remoncie opery przesądziła tak naprawdę strażnica.
- Remont trzeba było zrobić. Ale przepisy przeciwpożarowe trochę nam w tym pomogły. Nasze przepisy są bardziej surowe niż unijne. Wiem, bo jeżdżę po różnych, europejskich teatrach. I spotykam obrazki, które mnie zadziwiają. Widziałem, na przykład, jak w Holandii pracownicy palili na scenie papierosy, a nawet je tam gasili. U nas to nie do pomyślenia. Ale tak naprawdę powodem do zmartwień w naszej operze były fotele. Wypełnione niebezpieczną gąbką. W razie pożaru wydzielalałyby trującą substancję. Trzeba było fotele koniecznie wymienić. A skoro

musiała być wymiana, to dlaczego nie remont? I tak się zaczęło.
- No i teraz może się pan poczuć jak kapitan. Na balkonie widowni pojawił się... mostek kapitański.
- Skoro Opera jest Bałtycka, to musiały się w jej wystroju znaleźć elementy nawiązujące do architektury statku. Mamy więc coś w rodzaju mostka kapitańskiego, z metalowymi akcentami, które przypominają relingi na statku. Ale to nie ma nic wspólnego z „Titanikiem” (śmieje się).
- Tylko kurtyna się nie zmieniła.
- Bo jest prawie nowa, sprzed trzech lat. Materiał kupowaliśmy w Niemczech. Szyliśmy tutaj, bo byśmy się nie wypłacili. Kosztowała nas 60 tysięcy złotych. To dużo.
- A wydaje się, że kurtyna to taki drobiazg.
- Skądże. Materiał musi być niepalny, dźwiękochłonny.
- Mamy więc wymuszaną, wypieszczoną widownię. Teraz by się przydały do takiego wnętrza prawdziwe gwiazdy.
- No i wchodzimy w prozę życia. A proza życia to ciągły brak pieniędzy. Nie tylko na gwiazdy. Teatr operowy to ogromne koszty. Zwłaszcza, kiedy podnosi się kurtyna. Czasami, jak w przypadku „Strasznego dworu”, na scenie jest około dwustu osób, z orkiestrą, chórem, solistami, baletem. I nie ma takiej możliwości, żeby ceny biletów pokryły te koszty. Zwłaszcza, że ceny biletów osiągnęły u nas pułap. Na „Księżniczkę czardasza” bilet kosztuje 50 zło-

tych. Więc musimy „dorabiać”, chociażby wynajmowaniem sali. Szukamy też sponsorów. I mamy. Ale to wszystko mało, niestety.
- Ale co z tymi gwiazdami, panie dyrektorze. Czasy są takie, że to one przyciągają widzów.
- Przed kilkoma laty przeszedłem na system pracy podyktowany ekonomią. Polega to na tym, że na etatach mamy niewielu solistów. Natomiast korzystamy z solistów, którzy gościnnie występują.
- Ale pan mówi o naszych gwiazdach. A ja myślę o tej najwyższej półce - światowej. Ile lat musimy jeszcze czekać, żeby do Gdańska

przyjechał, na przykład, jeden z trzech tenorów? Nie mówiąc już o całej trójce.
- A po co?
- Ja bym posłuchała na żywo.
- Nie życzyłbym pani tego. Żaden z nich nie reprezentuje już takiego poziomu, którego można słuchać na żywo. Niestety, lata lecą. W przypadku tenorów też. Ale główna zapała to pieniądze. Posługuje się niechlubnym przykładem teatru w Łodzi. Tam właśnie jakiś czas temu postawiono na gwiazdy. Był Andrea Bocelli. I jeszcze ktoś znany. No i jak teatr skończył? Bardzo źle. Właściwie teraz trzeba byłoby go zamknąć na do-

bre. Bo ledwo zipie finansowo.
- I to przez te dwie gwiazdy, myśli pan?
- Tak. Zarobili na nich wszyscy, tylko nie teatr.
- Ale za to publiczność pamięta.
- No tak, ale dyrektor siedzi. Takie są realia. A ja wolę siedzieć w swoim gabinecie.
- No to spróbujmy przynajmniej pomarzyć. Kogo chciałby pan posłuchać w swojej operze?
- Jest bardzo wielu młodych śpiewaków...
- Jak młodzi, to pewnie i tani...
- Wcale nie jest powiedziane, że tak jest... Przyjazd znakomitego solisty o europejskiej renomie, to nie tylko kwestia honorarium. Są też inne koszty, na przykład przeloty. Zresztą tak się przyjęło, że do nas, do Polski, przyjeżdżają ci, których na Zachodzie nie chcą już słuchać.
- Wiemy, ile kosztuje, mniej więcej, gwiazda muzyki pop. A ile kosztuje gwiazda muzyki operowej?
- Jeżeli chcemy posadzić do fortepianu Adama Makowicza, który u nas był i będzie, bo się już umówiliśmy z nim na październik tego roku, to musimy się przygotować na honorarium rzędu dwóch, trzech, tysięcy dolarów.
- To nie jest wielki koszt.
- Ale solista o nazwisku Andrea Bocelli, chociażby, to już są o wiele większe pieniądze. On sam, do swojej kieszeni, tego całego honorarium nie weźmie. Ale musi opłacić tych wszystkich, którzy się wokół niego kręcą. Cały management. Teatr

bez udziału kapitału z zewnątrz nie jest w stanie udźwignąć takiej gwiazdy. Poza tym nasz teatr jest za mały na takiego solistę. Powinien mieć minimum tysiąc miejsc, żeby bilety w jakimś stopniu pokryły honorarium. Jeżeli więc ja mam od sponsora strategicznego, jakim jest Grupa Lotos, kilkadziesiąt lub kilkaset tysięcy złotych, to wolę je wydać na nową premierę, niż utopić je w gwieździe. Jeżeli mam sprowadzić ją tylko po to, żeby 480 osób mogło snobistycznie powiedzieć, że byli na takim koncercie, to ja mówię - nie.
- A będzie jakaś nowa opera?
- W tych burgundach królewskich (kolor ścian po remoncie - dop. red.) wystawimy operę francuską, czyli „Fausta” Charles’a Gounoda.
- Myśląc Opera Bałtycka, o czym pan jeszcze marzy?
- Chciałbym, żeby ona miała imię. Bo jest tylko Bałtycka.
Zastanawiam się nad propozycjami. Dlaczego by nie nadać jej imienia Stanisława Moniuszki albo Zygmunta Latoszewskiego, który po wojnie tworzył u nas studio operowe? Zwłaszcza skłaniam się ku Latoszewskiemu. Patrzę właśnie na jego zdjęcie w moim gabinecie. To wielka postać, nie tylko na naszym terenie. Nie ma właściwie teatru operowego w Polsce, do którego on nie przyłożyłby swojej ręki. Chcielibyśmy jednak decyzję o imieniu naszej opery podjąć z melomanami. Czekamy więc na propozycje. Można je do nas przysłać.



Fot. Robert Kwiatek

Repertuar opery

■ S. Moniuszko „Straszny dwór” - opera

Zabawna opowiadka o mieszkańcach i gościach tytułowego straszego dworu. 1.02. g. 17

■ Piotr Czajkowski „Dziadek do orzechów” - balet

Klasyczny balet opowiadający o magii świąt Bożego Narodzenia. W tę noc w domu małej Klary szkaradny drewniany dziadek do orzechów przemienia się w pięknego księcia. 5.6.02. g. 11; 8.02. g. 17; 4.5.03 g. 11; 7.03. g. 17

■ Koncert baletowy. Wykonawcy: Uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej w Gdańsku. 10.11.02 g.18

■ Giuseppe Verdi „Ernani” - opera

O piękną Hiszpankę walczy aż trzech mężczyzn: jej opiekun, król i zbójca. Ona kocha tylko jednego z nich, ale ten składa nierozważną przysięgę. 13.02. g. 19

■ Emmerich Kalman „Księżniczka czardasza” - operetka. Miłosna historia naznaczona megalomanią.

20.21.02. g. 19; 22.02. g. 17; 14.03. g. 17; 16.03. g. 19

■ Giovanni Battista Pergolesi „La serva padrona, czyli Vademecum młodej sekretarki” - farsa operowa (foyer)

Opera barokowa we współczesnym ujęciu. Szef postanawia zwolnić swoją pyskującą i spóźniającą się sekretarkę. Ta usiłuje szantażować go, wykorzystując jego słabości. 27.02. g. 19; 27.03. g. 19

■ Gioacchino Rossini „Cyrulik sewilski” - opera

Hrabia Almaviva kocha się z wzajemnością w Rozynie. Musi jednak przechrzcić jej opiekuna, don Bartola, który sam chciałby się ożenić z dziewczyną. 28.02. g. 19

■ Rossini zaprasza na urodziny - „Cyrulik sewilski” - opera. 29 lutego przypada teoretycznie 219 rocznica urodzin Rossiniego. Teoretycznie, gdyż dzień 29 lutego pojawia się w kalendarzu raz na cztery lata. Praktycznie rzecz biorąc tego dnia „twórca „Cyrulika” obchodziłby zaledwie swoje 53 urodziny. 29.02. g. 17

Promocja

Opera Bałtycka ma dla wszystkich, urodzonych 29 lutego, prezent. W dniu urodzin mogą się wybrać na spektakl „Cyrulik” za darmo.

■ Koncert Akademii Muzycznej w Gdańsku. Chór i Orkiestra Akademicka, dyrygent: Janusz Przybylski. W programie: Czajkowski - IV symfonia, Strawiński - Symfonia psalmów. 11.03. g. 19

■ Koncert Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Gdańsku. W programie: Czajkowski, Ibert, Weber, Saint-Saens. 12.03. g. 18

■ Koncert Zespołu Instrumentów Dętych. W programie: Mozart - fragmenty z oper „Wesele figara”, „Don Giovanni”, „Czarodziejski flet”; Krommer - Octet - Partita op. 69; Gounod - Petite Symphonie. 13.03. g. 17, foyer

■ Giuseppe Verdi „La Traviata” - opera. Operowy melodramat oparty na słynnej „Damie kameliowej”. 20.03. g. 19; 21.03. g. 17

■ Charles Gounod „Faust” - opera. 24.04. g. 19 - I premiera, 25.04. g. 19 - II premiera

Świętojańskie dni muzyki operowej

24-27 czerwca 2004 r. - Centrum św. Jana w Gdańsku

24 czerwca

Verdi I Lombardi alla prima crociata (Lombardczycy na pierwszej krucjacie) - polska premiera koncertowa

25 czerwca

Mozart „Czarodziejski flet” - wykonanie koncertowe (Teatr Wielki z Poznania)

26 czerwca

Wagner „Tannhauser” - wykonanie koncertowe

27 czerwca

Operowy wieczór galowy gwiazdy hiszpańskiej wokalistyki

Sponsor oficjalny: PKO Bank Polski SA

Ludzie opery

DZIAŁ ARTYSTYCZNY

korepetytorzy

7 solistów

kierownik chóru

pedagodzy

chór 38 osób

dyrygenci

biblioteka nutowa

orkiestra 58 osób

kierownik baletu

masażysta

solisci baletu 7 osób

asystent reżysera

zespół baletu 22 osoby

inspicjent sufler

akompaniator

ADMINISTRACJA

DZIAŁ PROMOCJI I OBSŁUGI WIDZÓW

DZIAŁ TECHNICZNY

DZIAŁ OBSŁUGI SCENY

Dziś przedstawiamy balet Opery Bałtyckiej

Siedmioro wspaniałych

Opera Bałtycka ma drugi, po Teatrze Wielkim, profesjonalny balet w kraju. Zespół etatowy liczy 29 tancerzy plus pedagog, korepetytor i szef. Z siedmiorgiem solistów i szefem, którym jest Sławomir Gidel, omawiamy problemy „niszy kulturowej”, jaką w operze i poza nią okazuje się balet.

Spotykamy się po próbie „Dziadka do orzechów”, który lada dzień wchodzi na scenę, po raz 159. To po co próba? W balecie próby są zawsze, codziennie. Klasyczny tancerz tańczy stale. Albo na scenie, albo na sali, która podtrzymuje jego gotowość do wejścia na scenę. Tancerz, jak sportowiec, nie może sobie pozwolić na wyjście z formy. My widzimy ich tylko na scenie i zazwyczaj nie zdajemy sobie sprawy ile potu, łez, a nawet krwi wylewają poza nią.

W spotkaniu siódemka kurczy się do czwórki (plus szef). Żaneta Borówka-Depta jest na zwolnieniu lekarskim, oczekuje rozwiązania. Ireneusz Stencel ma nogę w gipsie (prawą, po raz czwarty). Leszek Alabrudziński nieobecny z powodów niefizycznych. Są na szczęście pierwsza solistka Małgorzata Insadowska „Mysza”, Karolina Jastrzębska „Szprycha”, Bohdan Szymaniuk „Mucha” i Kamil Jędrycha bez



Scena zbiorowa z „Don Kichota”.

ksywy. Bo na ksywę w zespole trzeba sobie zarobić.

Mówi się o tancerzach, że „myślą nogami”. To wredne mówienie. Mało kto z nich świadomie wybierał taniec zawodowy. Wyboru dokonywali rodzice, w ich dziewiątym roku życia, na dziewięć lat katorgi. I niepewną przyszłość. Tak naprawdę mamy w Polsce „nadprodukcję” tancerzy, czego nie można powiedzieć tylko o rodzaju męskim. Tylko mężczyźni w balecie brakuje. W Gdańsku jeszcze tego nie widać, mamy wszak baletówkę, możemy wybierać.



Małgorzata Insadowska i Ireneusz Stencel

Sławomir Gidel jest mniej optymistyczny. Tancerzy wysysa Zachód. Nie ma młodym - jako szef baletu POB - nic atrakcyjnego do zaoferowania. Patrzy bezradnie, jak gdzieś wyciekają. Oczywiście, ma z kim pracować dziś i jutro. Ba, ma za mało dla nich pracy! On się jednak martwi o pojutrze, choć nie musi.

Czego potrzebują najbardziej? Po trzykroć grania! Grania na scenie. Bo przecież „grają” prawie codziennie na sali baletowej. Tam spędzają trzy czwarte zawodowego życia. Brakuje im

stałej konfrontacji z widownią.

A co lubią grać? Nie ma tu czegoś takiego, jak w teatrze dramatycznym. Aktorzy marzą o roli Hamleta, aktorki... Żadna z tancerek nie marzy o „Jeziorze łabędzim” Czajkowskiego, chociaż to „Hamlet” baletu. Insadowska dobrze wspomina „Don Kichota” (Kitri lub Mercedes), Julię w „Romeo i Julii”, „Śpiącą królową”, Giselle. Mówi, że w każdą pierwszoplanową rolę wkłada wiele z własnej prywatności i intymności, rozdaje siebie. Jastrzębska (grają zwykle na zmianę) najbardziej lubi rolę Julii, gwałtowną przemianę dziewczyny w kobietę.

Alabrudziński nie ma specjalnych upodobań baletowych. Jest profesjonalistą. Może tańczyć wszystko. Podobnie Żaneta Borówka-Depta. Jędrycha lubi role ekspresyjne, żywiołowe. Szymaniuk - emocjonalnie i intelektualnie skrajne. Albo chce być dobry, albo zły. Żadnych przeciwności, nic pół na pół.

Wszyscy świetnie sobie radzą zarówno z repertuarem klasycznym (powyżej), jak z techniką modern („Fantazja polska”, „Mane Tekel Fares”). Dlatego mają wzięcie i na Zachodzie, i w kraju. Choć najbardziej chcą tańczyć tu.

Czego im się życzy? Połamania nóg. Życze. Każą mi



Żaneta Borówka-Depta i Leszek Alabrudziński

napisać, że nie ma przepaści między solistami, koryfeuszami a zespołem. Wszystkich jednak widać na scenie. Oby ich było widać jak najczęściej!

Tadeusz Skutnik
Zdjęcia archiwum opery



Karolina Jastrzębska i Kamil Jędrycha